

HI-FI • HI-END • KINO DOMOWE

AUDIO

3/2010

cena 12 zł (w tym 7% VAT)



GARDE IMPERIALE

Focal UTOPIA III MAESTRO
Triangle MAGELLAN SWII CONCERTO

INDEKS 332755 ISSN 1425-171X



9 771425 171996 03

MALUCHY Z KLASĄ

DENON D-F107
HARMAN KARDON MAS110
JVC EX-A15
PHILIPS HERITAGE MCD909
YAMAHA PIANO CRAFT MCR-640

STEREO ŚRODKOWE EUROPEJSKIE



HEED AUDIO
PRO-JECT

PROCESORY + KOŃCÓWKI MOCY



ARCAM AV888 + P777
ROTEL RSP-1570 + RMB-1575

SYSTEMY GŁOŚNIKOWE 5.1



FERGUSON, TAGA, WHARFEDALE

www.audio.com.pl

R-Seria jest najważniejszą rodziną produktów firmy **T+A**. Ogólna koncepcja techniczna oraz filozofia pracy grupy tych urządzeń pozostaje niezmienną od roku 1999, obecnie w skład R-serii wchodzi 9 modeli, które pokrywają całe spektrum odwzorowania wysokiej jakości audio i wideo.

R-Seria

T+A

www.TAelektroakustik.de

SACD 1260 R



OAD + 32 Bit

PA 1260 R



4 Ohm 290 Watt

MP 1260 R



Network Client

BD 1260 R



Blu-ray Player

T+A

Dealerzy:

AUDIO FORTE S.J.

ul. Rejtana 7/9
02-516 Warszawa
Telefon: +48 22 646 69 99
www: www.audioforte.com.pl

BENEFIT Salon Audio Video

Al. Tadeusza Kościuszki 1 (I p.)
90 -418 Łódź
Telefon: +48 42 630 57 18
www: www.kinodomowe.lodz.pl

HI END CORNER

ul. Szewska 18 a
61-760 Poznań
Telefon: +48 61 855 10 80
www: www.hi-corner.pl

MELOMAN Salon Audio Video

ul. Rzemieśnicza 15
20-716 Lublin
Telefon: +48 81 469 18 75
www: www.meloman.lublin.pl

AUDIO STYL

Al. Roździeńskiego 91
40-203 Katowice
Telefon: +48 32 258 95 76
www: www.audiostyl.pl

CHILLOUT STUDIO

Salon Hi-Fi & Wideo
ul. Na Ustroniu 3/2 30-311 Kraków
Telefon: +48 12 266 26 63
www: www.chilloutstudio.com

Hi-Fi MAGELLAN

ul. Stefana Batorego 18
35-005 Rzeszów
Telefon: +48 17 862 39 26
www: www.hifimagellan.pl

Salon Audio-Video „FUSIC”

ul. Sportowa 29
59-300 Lubin
Telefon: +48 76 724 88 24
www: www.fusic.pl

Dystrybucja: **Dynamic Hi-End** tel./fax 033 8101806 www.hiend.dynamic.pl

T+A

sprzęt audio
kolumny głośnikowe
akcesoria



ME GEITHAIN

monitory studyjne
profesjonalne systemy
nagłośnienia



absorbery
platformy antywibracyjne



world class sound...

muzyczny iluzjonista



NAIT XS

DECIBEL

Decibel Distribution Group

02-743 Warszawa, ul. Jana Sebastiana Bacha 34

tel.: 22 847 04 61, 22 213 87 32, 22 213 87 33, 22 42 32 608, fax 22 847 20 60, www.decibel.com.pl

W marcu jak w garncu – stereo i kino, tanie i drogie. Na obydwu polach testujemy urządzenia, które dzieli cenowa przepaść a także techniczny gatunek. Nie można porównać miniwieżeczek za 3-4 tysiące złotych do kolumn za ponad 100 tysięcy, ani zestawów głośnikowych 5.1 za 4 tysiące do kompletów procesor-końcówka mocy za pięć – dziesięć razy tyle... A jednak spróbujmy.

Francuskie kolumny są imponujące, ale taka jest właśnie ich rola – określona przez cenę, którą można nazwać potocznie „abstrakcyjną”. „Abstrakcyjność” jest tu zresztą szczególna – kiedy obydwie kolumny stanęły obok siebie, nie znalazłem ich cen, lecz podejrzewałem, że nie różnią się one znacznie, co zresztą było jednym z założeń wspólnego testu. Okazało się, że różnica jest prawie dwukrotna... Czy patrząc tylko na stojące obok siebie Maestro i Concerto odgadnięcie, która zdobyła taką „przewagę”? Owszem, w końcu znajdzie się jakieś uzasadnienie, ale przede wszystkim takie jest niepisane prawo ekstremalnego hi-endu – klasy A, czyli przez trzy albo nawet cztery „a” – są to abstrakcyjne, arbitralne, astronomiczne, (czasami) absurdalne ceny. Zawsze znajdują się malkontenci, którym nawet w najdroższym sprzęcie coś się nie spodoba, ale ich zastrzeżenia nie byłyby wcale mniejsze, gdyby urządzenie kosztowało nie dwieście, a sto tysięcy, albo nie sto, a pięćdziesiąt... A skoro tak, to nie ma powodu, żeby sobie żałować i odmawiać satysfakcji tym, którzy czerpią ją z faktu wydania „konkretnej” kwoty. I wtedy konkret spotyka się z abstrakcją.

Dla „zjadaczy chleba” mamy niższe ceny, ale i znacznie mniejsze gabaryty. Miniwieże nie mają audiofilskiego prestiżu, nie są sprzętem poważnym ani „rasowym”, zwłaszcza gdy pochodzą od producentów znanych głównie z supermarketów. Mimo to każdy z pięciu testowanych modeli potrafi naprawdę wiele w kontekście swojej wielkości i ceny. Nie było tu pieniędzy na szaleństwa, a jednak udało się w wielu miejscach zastosować

zaawansowane układy i dobre materiały. Wspólnym mianownikiem tych systemów jest nie tylko format mini, funkcjonalna nowoczesność, staranność designu, ale i zaskakująca dbałość o konstrukcję elektroakustyczną. Najwięcej blizna ma system Philipsa - trójdrożne monitorki z przetwornikami kopułkowym i wstęgowym, do tego lampy w przedwzmacniaczu... Trochę efekciarsko, trochę jak makijaż, ale dobre i to, bo wskazuje na chęć podobać się właśnie tym, którzy takie szczegóły docenią. Jeszcze głębiej i poważniej traktuje temat JVC, firma której niemal nie widzimy w testach, bo właśnie miniwieże są dla niej miejscem stereoaudiofilskich akrobacji - membrany z drewna, wewnętrzny bi-amping, procesory K2... Pierwszy minisystem Harmana też ma swoją słuszną koncepcję – skoro w komplecie są głośniki, nic nie stoi na przeszkodzie, aby ich naturalne nierównomierności charakterystyki były korygowane przez DSP systemowej elektroniki; czegoś takiego nie uświadczymy, gdy kupimy tradycyjny zestaw stereo. Z kolei systemy Denona i Yamahy, choć bez takich technologicznych fajwerków, wywodzą się już z długiej tradycji solidnego stereo obydwu producentów. Tu wymiarowy konkret nie jest wielki, ale nie ma żadnej abstrakcji i żadnego innego hi-endowego „a”. Takie minisystemy nie zaspokoją potrzeb większości audiofilów, ale z drugiej strony, mało kogo stać na hi-end „klasy A”. Dla którego nurtu powinniśmy mieć jednak więcej szacunku? Hi-end zwykliśmy postrzegać jako emanację konstruktorskiej pasji, wiedzy, nowinek technicznych, bezkompromisowości, a sprzęt niskobudżetowy jako śmierdzącą bylejakością masówkę, kierowaną do kompletnych laików. Rzeczywistość jest bardziej skomplikowana, bowiem laikami mogą być równie dobrze ludzie bardzo zamożni... Przecież wszyscy dzisiaj zgodnie oświadczają: „nie jestem audiofilem!” A szkoda, bo to by przynajmniej do czegoś zobowiązywało...

Andrzej Kisiel

Minisystemy nie są już tylko ubogimi krewnymi urządzeń „pełnowymiarowych”. Wielu klientów wymaga jednocześnie dyskretnej elegancji i dobrej jakości. Wykorzystując nowoczesne rozwiązania, można takim potrzebom wyjść naprzeciw. Za 3-4 tysiące złotych spotkamy kilka zaawansowanych i przyzwoicie grających, kompletnych systemów stereo.



13



Popularyzacja kina domowego wymaga z jednej strony kompromisów, z drugiej - specjalnych wysiłków... Dzięki zbiorowemu wysiłkowi chińskiego narodu mamy już pakiety pięciu głośników z wolnostojącymi „przodami” za mniej niż 1000 zł. Szukaliśmy jednak zestawów, których może słuchać środkowoeuropejskie ucho, i znaleźliśmy – za 2000-2500 zł.



53

Procesory z wielokanałowymi końcówkami mocy nie są dla amplitunerów AV prostą alternatywą – kosztują znacznie więcej, nie konkurują na rynku masowym i zwykle w ogóle nie występują w ofertach dużych producentów. Nie ma więc dużego wyboru, ale kto chce zbudować system hi-endowy, uniwersalny, jednocześnie kinowy i muzyczny, musi się na coś zdecydować...



97

Od ponad dziesięciu lat Focal i Triangle bardzo dbają o klienta z najgrubszym portfelem, wzmacniając przy okazji swój prestiż i obecność na łamach specjalistycznych pism, które lubią przedstawiać wszelkie superkonstrukcje. Ale mimo całego szacunku dla techniki i brzmienia, zawsze jest się do czego przyczepić... Trzeba tylko wiedzieć, gdzie przyłożyć ucho... albo mikrofon.

- 6 AKTUALNOŚCI
- 66 RYNEK I GIEŁDA

HI-FI

- 13 MINI ZINTEGROWANE 3000-4000 ZŁ
 - 14 Denon D-F107
 - 16 Harman Kardon MAS110
 - 18 JVC EX-A15
 - 20 Philips Heritage MCD909
 - 22 Yamaha PianoCraft MCR-640
- 39 IM WIĘCEJ, TYM LEPIEJ?
 - 40 Heed Audio OBELISK DT + DACTILUS + OBELISK PRE + OBELISK PS + CANAMP
 - 46 Pro-Ject CD BOX SE + RPM-1.3 GENIE + PHONO BOX II + TUNER BOX + STEREO BOX

KINO DOMOWE

- 25 SYSTEMY GŁOŚNIKOWE 5.1 2000-2500 ZŁ
 - 26 Ferguson DREAM TOWER + NOBLE
 - 30 Taga HARMONY TPS600 + TSW6150
 - 34 Wharfedale DIAMOND HCP + SW150
- 53 PROCESORY I KOŃCÓWKI MOCY
 - 54 Arcam AV888 + P777
 - 60 Rotel RSP-1570 + RMB-1575

HI-END

- 97 MISTRZOWIE Z FRANCJI
 - 98 Focal UTOPIA III MAESTRO
 - 106 Triangle MAGELLAN SWII CONCERTO

MUZYKA

- 79 Płyta AUDIO
- 80 Jazz i okolice
- 86 Rock i okolice
- 90 Audio Mix
- 92 Klasyka

ogłoszenia e-wydanie newsletter sklep avt prenumerata reklama

AUDIO Kin domowe • Stereo • Hi-Fi • Hi-End • Video • Muzyka

newsy | testy | vanity fair | sklepy | FAQ | DIY | FORUM

muzyka | wybór sprzętu | raj konsumenta | dystrybutorzy | akademia | DJ zone | archiwum

PORTAL audio.com.pl

- blisko 1200 testów ● ponad 700 recenzji płyt
- aktualne oferty wszystkich sklepów i dystrybutorów
- gorące dyskusje i polemiki na FORUM
- ponad 100 000 odwiedzin każdego miesiąca

PARROT ZIKMU

nowa metoda na iPoda



„Kolumny multimedialne” Parrot Zikmu to coś zupełnie nowego.

Firma Parrot zajmuje się głównie mobilnymi rozwiązaniami bezprzewodowymi i akcesoriami do telefonów komórkowych. Łącząc doświadczenie własnej branży z najnowocześniejszymi technologiami audio, stworzyła parę bezprzewodowych głośników aktywnych. Zikmu to grający panel zamocowany na stożkowej podstawie, każda z dwóch wolnostojących kolumn wymaga własnego zasilania z sieci, ale komunikacja z systemem odbywa się za pomocą fal radiowych. Na szczycie jednej z kolumn zainstalowano stację dokującą dla iPoda i iPhone'a, Zikmu ma również wbudowane moduły Bluetooth, co pozwoli na odtwarzanie muzyki niemal z dowolnego telefonu komórkowego lub komputera. Listę urządzeń komunikujących się bezprzewodowo z kolumnami rozszerza także moduł Wi-Fi.

Urządzenie zbudowane jest na bazie szerokopasmowych paneli NXT wspomaganym przez dynamiczny niskotonowy głośnik promieniujący w dół, zamknięty w obudowie bas-refleks. Do napędzenia systemu służą końcówki mocy w klasie D. Cena pary wynosi 5000 zł.



Odtwarzacz C-09 ma dwa transformatory, dedykowany napęd CD, przetworniki 24/192, wyjścia zbalansowane...

Gramofon Thorensa łączy w oryginalny sposób nowoczesność z tradycją.



THORENS TD309 TRI-BALANCE

zrównoważenie w czerni i czerwieni

Stworzenie ekstrawaganckiego wzornictwa i nowych rozwiązań technicznych, którymi szczyci się nowy gramofon Thorens TD309 Tri-Balance, zajęło firmie Thorens 18 miesięcy. Efektem tych prac jest konstrukcja na bazie płyty nośnej wykonanej z MDF-u, o wyrafinowanym, rzadko spotykanym kształcie. Punkty zawieszenia umieszczono na trzech regulowanych elastycznych stopach, co pozwoliło osiągnąć pożądane wyważenie i zbalansowanie konstrukcji.

W centralnym punkcie znajduje się łożysko z aluminiowym subtalerzem. Umieszczono na nim silikonowy pierścień kontaktowy, którego

zadaniem jest dodatkowa redukcja drgań. Właściwy „szklany” talerz wytwarza się ze stopionej krzemionki, podlegającej specjalnej obróbce termicznej i mechanicznej.

Gramofon otrzymał nowe ramię TP92 skonstruowane specjalnie dla modelu TP309. Zastosowano w nim m.in. precyzyjne łożyska japońskiej firmy „Zero Gap”. Napęd - na bazie nowego silnika prądu stałego z elektronicznym układem stabilizacji obrotów i paska o regulowanej sile naciągu.

TD309 będzie dostępny w dwóch wersjach kolorystycznych - czarnej i czerwonej, w cenie 5900 zł.

PANASONIC DMP-B500

Blu-ray na kolanach



Format Blu-ray coraz częściej zakrada się także do przenośnych odtwarzaczy.

Format Blu-ray wdziera się do przenośnego sprzętu. Panasonic wypuścił już drugą generację mobilnych odtwarzaczy BD. Model DMP-B500 oferuje wiele rozwiązań, które można znaleźć w stacjonarnych odtwarzaczach firmy, w tym procesor obrazu PHL Reference Chroma Processor Plus.

DMP-B500 wyposażono w ekran o przekątnej 10,1 cala i rozdzielczości WSVGA, ma także moduł bezprzewodowej komunikacji Wi-Fi, gniazdo kart pamięci SD, port USB i komplet dekoderek dźwięku HD. Dodatkową zaletą B500 jest to, że może służyć jako stacjonarny odtwarzacz, oferując pełną rozdzielczość 1080p w połączeniu z telewizorem. Usługa Viera Cast zapewnia dostęp do wielu serwisów internetowych, takich jak YouTube czy Picasa.

XINDAK C-09, A-08 xi-end?

Firma Xindak udowadnia nie po raz pierwszy, że za niewielkie pieniądze można wyprodukować naprawdę imponujące urządzenia.

Tym razem wzięto na warsztat odtwarzacz oraz stereofoniczny wzmacniacz zintegrowany. Odtwarzacz C-09 (3300 zł) ma specjalizowany dla CD transport, bardzo rozbudowany zasilacz (dwa transformatory) oraz przetworniki 24 bit / 192 kHz. Wyjścia analogowe dostępne są zarówno w standardach RCA, jak i XLR. Wzmacniacz A-08 wyceniono na równie 3000 zł - to integra

dual mono o mocy 2 x 105 W przy 8 omach; cyfrowy układ sterowania i regulacji głośności wraz z wyświetlaczem są nowoczesnymi wyznacznikami tej konstrukcji, z kolei końcówki mocy to impulsowe moduły ICEPower.

Ciekawą propozycją jest także przetwornik cyfrowo-analogowy DAC-09 z wyjściami XLR oraz wejściem USB. Konwertery to układ 24 bit / 192k Hz, poprzedzony procesorami interpolującymi dane z transportu CD. Cena urządzenia - 3300 zł.



ANNIVERSARY AUDIOPHILE EDITION

micro component system

PIANOCRAFT

Przenieś się w złote lata ery Hi-Fi.
Daj się ponieść czystemu
i wyjątkowemu brzmieniu.
Wejź w świat Yamahy.



PianoCraft MCR-840 (z odtwarzaczem DVD)



PianoCraft MCR-940 (z odtwarzaczem Blu-ray)



AVWVHV



PianoCraft MCR-640



AVWVHV

Legendarny PianoCraft dzięki mocnemu, czystemu i detalicznemu dźwiękowi połączonemu z niewielką i elegancką obudową od lat jest wzorcem w świecie kompaktowych systemów muzycznych. Nowa seria PianoCraft Anniversary Audiophile Edition to klasyczny powrót do ery hi-fi, do czasów, w których liczył się czysty dźwięk. Wszystkie trzy nowe modele to znakomite wyposażenie, autorskie technologie Yamahy, niepowtarzalny wygląd oraz albo przede wszystkim jedyne i niezapomniane brzmienie.

Pierwszy na świecie system mikro z odtwarzaczem Blu-ray!
MCR-940 jest kompaktowy, elegancki i pozwala na znacznie więcej niż zwykle systemy mikrokomponentów. To połączenie wyjątkowego brzmienia PianoCraft i najlepszego obrazu HD.





uniwersalny i bezproblemowy
CABASSE AMBROSE MC

Bardzo efektywny układ trójdrożny z równie efektywnym przetwornikiem koaksjalnym.

Formuła LCR, a więc zespołów głośnikowych, które mogą pełnić rolę każdego z głośników w systemie kina domowego (oprócz subwoofera, oczywiście), zaowocowała wieloma opracowaniami. Kolejnym i wyjątkowym może stać się - z pewnego względu - model *Ambrose MC* firmy Cabasse.

Producent posłużył się jedną ze swoich flagowych technologii, a mianowicie przetwornikiem koncentrycznym umieszczonym pomiędzy dwoma 17-cm wooferami. W ten sposób *Ambrose MC* unika problemu charakterystyk kierunkowych, które trapią większość głośników centralnych zaprojektowanych jako układy dwudrożne w orientacji poziomej-symetrycznej. Głośnik Cabasse może pracować z powodzeniem będąc ustawiony pionowo lub poziomo, w klasycznej roli centralnego, ale także jako kolumny przednie i efektowe; można go też postawić lub powiesić na ścianie.

Model *Ambrose MC* dostępny jest w czarnym fortepianowym lakierze lub w naturalnym fornirze w kolorach „złotej wiśni” i santos. Cena - 8000 zł za sztukę.

MCINTOSH MCP1500 znowu się wychylił



Wielkie wskaźniki wychyłowe są dobre na każdą okazję.

Urządzenia poprawiające jakość zasilania mają swoich zwolenników jak i przeciwników, ale właściciele amerykańskiego McIntosha nie będą się długo opierali czarowi *MCP1500*. To kondycjoner zaprojektowany tak, by mógł się idealnie zgrać się z elektroniką firmy - nie pod kątem szczególnych wymagań prądowych, ale charakterystycznego stylu wzorniczego. Jego elektryczna rola polega na ochronie przepięciowej oraz przeciwzakłócenowej.

Separacja oraz symetryzacja napięcia przeznaczonego do zasilania urządzeń realizowana jest przy wykorzystaniu specjalnego transformatora toroidalnego, działającego jak pasywny filtr.

Płyta czołowa ma LED-owe podświetlenie dla dwóch wskaźników wychyłowych, umożliwiających odczyt wartości napięcia i natężenia. Urządzenie wyposażono w sześć gniazd, których łączne maksymalne obciążenie nie może przekroczyć 1300 W.

Odtwarzacz Cary Audio ma podwójną naturę wyjść - pilotem zdalnego sterowania można dokonać wyboru między lampami a tranzystorami.



Kosztujący 24 000 zł *CD 303T* jest nowym odtwarzaczem marki Cary Audio, którego pełna nazwa brzmi *CD 303T SACD Professional Version* i zdradza część umiejętności źródła. Oprócz płyt CD urządzenie odtwarza dwukanałowe dyski SACD, podnosząc w ramach formatu DSD częstotliwość zegara taktującego z 11,2896 MHz do 22,5792 MHz. Natomiast upsampling płyt CD odbywa się do częstotliwości 96, 192, 384, 512, a nawet 768 kHz. *303T SACD* wyposażono również w dekodery HDCD z filtrem cyfrowym DSP-300 - autorskim opracowaniem firmy. Sygnał konwertuje aż osiem układów Burr Brown PCM1792u w równoległych parach.

CARY AUDIO lampowe SACD

Urządzenie może być wykorzystywane jako samodzielny przetwornik cyfrowo-analogowy z wejściami RCA, Toslink oraz USB, którymi możemy dostarczyć materiał o parametrach 24 bit / 192 kHz.

Cyfrowym znakomitościom towarzyszy komplet czterech lamp 12AU7, występujących w roli stopnia wzmacniającego oraz bufora (na pokładzie jest też alternatywny układ półprzewodnikowy).

QUED XT EVOLUTION praktyka ewolucji



Nowy przewód głośnikowy *XT Evolution* wykorzystuje technologie stosowane w drogich przewodach QED Genesis oraz *X-Tube™*. W rezultacie otrzymano niższą impedancję niż w tradycyjnych kablach głośnikowych

Kable QED nie zrujniają portfela, a zaprojektowane są ambitnie i wykonane starannie.

z rdzeniem z czystej miedzi o takim samym przekroju; ponadto specjalna geometria powoduje, że przewód ma także niską indukcyjność.

Każda linia (dodatnia i ujemna) składa się z pięciu indywidualnie izolowanych, posrebrzanych przewodów z miedzi beztlenowej o czystości 5N z przestrzenią centralną utworzoną przez otulinę z Mylaru. To wszystko zostało zamknięte w półprzezroczystym polietylenie o średnicy 5 mm.

Cena detaliczna *QED XT Evolution* wynosi 38 zł za metr.

Każdego dnia odkrywaj niewyobrażalną przyjemność ze słuchania muzyki. Wystarczy zamknąć oczy i zatopić się w muzyce płynącej z kolumn **ADAM AUDIO**.

Wyjątkowy dźwięk dla wyjątkowych ludzi



Z najdłuższego w całym systemie przewodu przeznaczonego do subwoofera zostaje tylko krótki odcinek do nadajnika, z którego płyną już fale radiowe.

KEF HTB2 SE WIRELESS

bas bezprzewodowy

Bezprzewodowa technologia transmisji sygnału opracowana przez firmę KEF znajduje zastosowanie w nowych produktach. Polygonem dla nowych rozwiązań był subwoofer HTB2, który zmodyfikowano tworząc wersję HTB2 SE Wireless. W połączeniu z głośnikami zestawu KHT3005SE (satelity oparte na koncentrycznym układzie Uni-Q o średnicy 12 cm) stworzono nową generację popularnych „jajek” w układzie 5.1.

Pięć satelitek trzeba będzie podłączyć do wzmacniacza w klasyczny, przewodowy sposób, natomiast uwolniono od kabli subwoofer (nie licząc przewodu zasilającego). Technologia KEF Wireless Technology opiera się na falach radiowych, nadajnik i odbiornik (zintegrowany z subwooferem) nie muszą się widzieć. Zasięg, w zależności od warunków w pomieszczeniu, wynosi do 25 m. Subwoofer może być również podłączony przewodowo.

PIONEER HTP-600

kino w kostce

HTP-600 Pioniera jest nowym wielokanałowym systemem głośnikowym ze zintegrowaną elektroniką w ramach niskotonowego modułu. Sześć miniaturowych kostek występuje tutaj, podobnie jak w wielu innych systemach tej firmy, w roli satelitek, których konfigurację można zmieniać, ustawiając dwa moduły z tyłu lub przenosząc wszystkie głośniki do przodu – w obrębie układu Front Stage Surround, wspieranego przez procesory DSP. W subwooferze mieści się mały wzmacniacz A/V z gniazdami HDMI dla kilku zewnętrznych źródeł a także dekodery surround we wszystkich niezbędnych formatach - w tym najnowszych Dolby TrueHD i DTS HD Master Audio.

Konfiguracja urządzenia jest prosta dzięki zintegrowanemu układowi kalibracji MCACC.

Oprócz źródeł wideo, system może pracować także z odtwarzaczami audio, a połączenie cyfrowe USB iPod Digital zapewni komunikację nawet z urządzeniami przenośnymi Apple, bez konieczności stosowania zewnętrznych stacji dokujących.

Wielokanałowe kostki, inteligentny subwoofer, komplet dekodów, wzmacniacze, a nawet port USB – mały, nowoczesny system AV za 3100 zł



R
E
K
L
A
M
A



**SPRAWDŹ
NOWE
NIŻSZE CENY!**

Więcej informacji o dostępnych modelach, cenach, możliwość odsłuchu oraz porównania aktywnych i pasywnych kolumn ADAM AUDIO u polskiego dystrybutora, firmy AUDIOTECH, ul. Rosoła 9, Warszawa, tel. (22) 859 05 16, tel./fax (22) 258 20 07, kom. 601 370 425, www.audiotechpro.pl, e-mail: hifi1@audiotechpro.pl oraz w sklepach partnerskich

Sklepy partnerskie:

• Warszawa AUDIOPUNKT, ul. Batorego 35, tel. +22 825 30 90 • Bielsko-Biała HI-FI STUDIO, ul. Cieszyńska 86, tel. +33 812 47 19 • Poznań CORIS, ul. Dąbrowskiego 40, tel. +61 847 26 63 • Olsztyn CORAB, ul. Partyzantów 12c, tel. +89 523 65 92 • Gniezno HI-FI EXCLUSIVE, ul. Lubińskiego 11, +61 426 48 67

REL STUDIO III superbas nie dla mas



Najlepszy subwoofer REL-a – specjalista w tej branży – robi wrażenie gabarytami i parametrami. Żadnych tanich sztuczek z miniaturyzacją.

Systemy subbasowe Studio tworzą referencyjną serię REL-a. Najnowszy subwoofer Studio III ma wzmacniacz 500 W, w którym pracuje aż osiem tranzystorów MOSFET. Napędza on dwa 10-calowe głośniki skierowane do dołu. Filtry pozwalają na ustalenie częstotliwości odcięcia w zakresie 22Hz – 106Hz. Obudowa wedle koncepcji ARM (Acoustic Resistive Matrix) to rozwiązanie pośrednie pomiędzy bas-refleksem a linią transmisyjną.

Subwoofer produkuje się ręcznie w Wielkiej Brytanii, „kosteczka” ma wymiary 68,5 x 62 x 56 cm i waży 93 kg. Studio dostępne jest w kilku kolorach: czarnym, wiśniowym, dębowym, różanym lub orzechowym - zawsze w cenie 28 500 zł.

JBL ON TIME 200P w samą porę?

Małe rozmiary stacji On Time umożliwiają ustawienie jej na małych szafkach i stolikach.



Paradigm wprowadził do oferty cztery modele serii nazwanej *Special Edition* – ale nie jest to „specjalna edycja” jakiejś innej linii, lecz niezależny projekt, tyle że wyróżniający się elegancją, stąd też jego nazwa. Obudowy dostępne są w naturalnej okleinie „rózanego orzecha” lub w czarnym lakierze fortepianowym.

Najmniejszą konstrukcją jest podstawkowy monitor SE1 - układ dwudrożny z 25-mm kopułką wysokotonową oraz 14-cm nisko-średniotonowym, w cenie 2300 zł za parę.

Układ dwuipółdrożny w wolnostojącym SE3 opiera się na 14-cm przetwornikach i kosztuje 5500 zł za parę. Głośnik centralny SE Center (2000 zł) to układ trójdrożny z 25-mm kopułką, umieszczonym pod nią małym 8-cm głośnikiem średniotonowym oraz dwoma 14-cm niskotonowymi.

Za 2650 zł dokupimy „specjalny” subwoofer SE SUB z 10-calowym przetwornikiem i 300-watowym wzmacniaczem.



Specjalna edycja Paradigma – kolumny po prostu eleganckie.

jest ładnie PARADIGM SPECIAL EDITION



LEXICON BD30 niebieski ze studia

Marka Lexicon gwarantuje studyjną niezawodność.

Marka Lexicon jest obecna na profesjonalnym rynku od niemal czterdziestu lat, dostarczając technologię oraz układy dla producentów z całego świata. W kategorii sprzętu domowego Lexicon znany jest przede wszystkim... ze znakomitego procesora przestrzennego Logic7, stosowanego między innymi w urządzeniach Harman Kardona. Ale producent proponuje także kompletne urządzenia audio/wideo.

Najnowszym jego dziełem jest odtwarzacz Blu-ray BD30. Hi-endowe źródło w cenie

14 000 zł wyposażono niezwykle solidnie. Oprócz formatu Blu-ray, w odsłonie Profile 2.0 odczytuje oczywiście płyty DVD-Video, ale także DVD-Audio i Super Audio CD. Możliwości dopełnia umieszczony z przodu port USB. O jakość obrazu, skalowanie i obróbkę HD dba procesor VRS firmy Anchor Bay Technology, spotykany w wielu drogich odtwarzaczach i amplitunerach. Na pokładzie znajdziemy także dekodery surround (HD), a na tylnym panelu obok HDMI - wyjście analogowe 7.1.

On Time 200P to kolejna już - po On Stage czy On Tour - odsłona kompaktowych stacji dokujących JBL-a. Kompaktowy system muzyczny On Time ma formę ściętego stożka ze slotem do dokowania odtwarzaczy zamontowanym na górze oraz kompletem głośników. Urządzenie posiada również radio, zegar oraz budzik. W podstawie obudowy zainstalowano trzy przetworniki. Czarny kolor systemu pasuje do większości modeli iPhone oraz iPod Touch, a elementem dodającym kontrastu są srebrne, siatkowe maskownice. Urządzenie kosztuje 850 zł.

BLU-RAY & YOUTUBE. NARESZCIE KINO DOMOWE NA MIARĘ OCZEKIWAŃ

Odkryj wyjątkową jakość dźwięku ukrytą w stylowej formie nowego zestawu kina domowego z odtwarzaczem Blu-ray. Wyszukiwanie i odtwarzanie filmów z serwisu YouTube nigdy nie było tak proste i wygodne, a dzięki kompatybilności z BD Live i iPodem słowo rozrywka zyskuje całkiem nowy wymiar. Dopetnieniem niesamowitych wrażeń jest najwyższa jakość obrazu Full HD. Nie uwierzysz, dopóki nie zobaczysz.

Zdobywca nagrody EISA w kategorii
Europejski System Kina Domowego 2009-2010



Zestaw kina domowego
z odtwarzaczem Blu-ray HB954PB
www.lge.pl



LG
Life's Good



Deep Color
with HDMI 1.3



DYNAUDIO DM



Seria DM to oryginalna propozycja – zespoły głośnikowe można potraktować jako elementy do instalacji i zabudować albo w tradycyjny sposób postawić na podstawkach. Obudowy nie są tak eleganckie jak w seriach *Excite* oraz *Contour*, ale ceny - znacznie niższe.

Modele 2/10, 2/8, 2/7 oraz 2/6 to dwudrożne monitory, które można ustawić na podstawkach lub, jak sugeruje producent, wbudować w istniejące meble. Druga cyfra w oznaczeniu modelowym oznacza średnicę (w calach) przetwornika nisko-średniotowego, kopułki wysokotonowe są wszędzie 28-mm. Ceny rozpoczynają się od 2000 zł za DM 2/6. DM2/7 kosztują już 2400 zł, DM2/8 - 2800 zł, a największe DM 2/10 - 3700 zł.



MAGICO Q5
od nano do mega

Najnowsza konstrukcja firmy Magico – zespół głośnikowy Q5 – to potężny układ cztero-drożny. Wszystkie przetworniki są autorskim opracowaniem producenta, wysokotonowy to 25-mm berylowa kopułka, średnie tony odtwarza 6-calowy „Nano-tec”, a poniżej pracują trzy 9-calowe głośniki, z których jeden obsługuje wyższy bas, a dwa - najniższe częstotliwości.

Obudowę - nie mniej wyjątkową, wykonano w całości z anodowanego aluminium, umieszczając wewnątrz liczne wzmocnienia. Kolumny mają impedancję na poziomie 4 omów, a deklarowana efektywność wynosi 88 dB, co brzmi wiarygodnie. Jedna kolumna waży prawie 180 kg, a para kosztuje 250 000 zł - i nie sposób w to wątpić.

Xpression w ekskluzywnej odsłonie to nie tylko podrasowany wygląd, ale i zmiany konstrukcyjne.



nowy wygląd ekspresji

PRO-JECT I-XPRESSION III CLASSIC

Bestseller pod względem wyników sprzedaży i stażu w ofercie, gramofon *I-Xpression III*, doczekał się ekskluzywnej odsłoni w postaci wersji *Classic*. Aktualne trendy wyposażenia wewnątrz i oczekiwania klientów spowodowały do opracowania aż trzech wersji kolorystycznych. Mamy do wyboru platformę bazową w kolorze czarnym (piano) lub lakierowaną (kolor oliwkowy oraz mahoniowy). Zmiany techniczne objęły konstrukcję talerza, który w wersji *Classic* wykonano z aluminium.

Ma on masę 1,65 kg oraz średnicę 30 cm. Ramię z włókna węglowego o długości 8,6 cala i masie 8,9 g pozostało bez zmian. Gramofon ma w wyposażeniu standardowym akrylową pokrywę, filcową matę (30cm), zasilacz a także przewód sygnałowy oraz niezbędne do kalibracji akcesoria. Opcjonalnie można również zamówić urządzenie z wkładką *Ortofon 2M-Red* - zapłacimy wówczas 2800 zł, natomiast cenę wersji podstawowej (bez wkładki) ustalono na 2590 zł.

YAMAHA TSX-70, TSX-W80

desktopy z iPodami

Niewielkie urządzenia Yamahy z serii Desktop Audio zdobyły uznanie wielu użytkowników iPodów. Pierwsze modele *TSX-130* oraz *120* utorały drogę tegorocznym konstrukcjom *TSX-W80* (1250 zł) oraz *TSX-70* (850 zł).

Obydwa modele są atrakcyjne, choć w różnych stylach - w *TSX-70* daje się odczuć wpływ retro, natomiast *TSX-W80* lepiej wkomponuje się w nowoczesne pomieszczenia.

Obydwa systemy wyposażono w 3 głośniki, na kształt formuły 2.1 z niskotonowym modulem nazwanym SR-Bass, jednak wszystko zamknięto we wspólnej kompaktowej obudowie. Nad brzmieniem czuwa system procesorów DSP. Oprócz podstawowych funkcji, a więc radia, wzmacniacza oraz stacji dokującej, systemy zawierają zegar z rozbudowanymi alarmami.

TSX-W80 jest dostępny w dwóch wersjach kolorystycznych - kości słoniowej oraz ciemnej purpurze.

Małe systemy desktop Yamahy opierają się na obowiązkowej stacji dokującej dla odtwarzaczy iPod i telefonów iPhone.





μMEGA

- Denon D-F107
- Harman Kardon MAS100
- JVC EX-A15
- Philips MCD909
- Yamaha PianoCraft MCR-640

Sukces luksusowych systemów mini przyciąga kolejnych producentów. Kilka lat temu oprócz Yamahy i jej PianoCrafta - kojarzonego z nimi najsilniej - były jeszcze tylko systemy Denona. Z czasem do gry włączyły się firmy JVC i Philips, a w zeszłym roku Harman/Kardon. Temat pojawia się u tak audiofilsko zorientowanych producentów, jak Arcam, Cambridge Audio, NAD, a nawet McIntosh!

Systemy mini mają teraz z górki. Elegancja a także systemowe rozwiązania funkcjonalne są dzisiaj wyjątkowo kuszące, dyskretny wygląd sprzętu w wielu sytuacjach kluczowy, nie tylko w przypadku drugorzędnych systemów do gabinetów i sypialni. Wciąż rządzą „pełnowymiarowe” urządzenia - ale już nie absolutnie.



Denon przeszedł przez wszystkie stopnie mini- i mikrosystemowego wtajemniczenia. Oferta kompletnych systemów tej marki jest mocno zróżnicowana. Znajdziemy w niej luksusową serię CX, jak i dwa bardziej przystępne produkty. Obok najtańszego mikrusa D-M37 niedawno pojawił się właśnie D-F107 - bezpośredni następca D-F102. Stary i nowy zestaw to jednak zupełnie inne konstrukcje, co widać niemal w każdym elemencie. Nie zmieniła się tylko ogólna forma systemu, która obejmuje trzy urządzenia - amplituner, odtwarzacz oraz parę monitorków.

Denon D-F107

Większe klawisze przydzielono jedynie regulacji głośności, pozostałe - w formacie mikro.

Wyprofilowane, lekko zaokrąglone w górnych fragmentach panele frontowe nawiązują do droższego sprzętu Denona. W porównaniu z poprzednimi modelami rozrosły się panele wyświetlaczy, w związku z czym pozostało mniej miejsca na szufladę, ale dzięki temu front wygląda bardziej elegancko. Pięć przycisków transportu to formalność, najważniejszy dodatek kryje się tuż pod nimi - nowoczesnym urządzeniom A/V coraz trudniej obejść się bez złącza USB. Złącze wraz z wewnętrzną elektroniką umożliwia odczytywanie plików MP3 oraz WMA z podłączonego odtwarzacza przenośnego, nośnika pamięci flash, a nawet, jak deklaruje producent, z dysku twardego - jest to możliwe dzięki wysokiej maksymalnej obciążalności portu. Denon sięgnął także po rozwiązanie, dzięki któremu system może komunikować się bezpośrednio z odtwarzaczami iPod oraz telefonami iPhone. Do działania wystarczy klasyczny przewód USB (znajdziemy go w komplecie z każdym modelem Apple), nie trzeba kupować dodatkowej stacji dokującej, a dzięki nowemu mechanizmowi możemy równie efektywnie zarządzać biblioteką muzyki (nie tylko odtwarzanie, ale także sterowanie za pomocą pilota). Oprócz umiejętności odtwarzania plików i USB, zawiera oczywiście typowy napęd, który czyta płyty CD oraz CD-R i CD-RW.

Odtwarzacz korzysta z bardzo dobrego przetwornika cyfrowo-analogowego Burr Brown PCM1796 (24 bity/192 kHz). Wyjścia obejmują klasyczną parę analogową oraz złącze optyczne.

Na froncie amplitunera, obok podstawowych funkcji, umieszczono wyjście słuchawkowe oraz wejście dla analogowych sygnałów z przenośnego sprzętu - to alternatywa dla portu USB w odtwarzaczu oraz źródeł, których nie da się w ten sposób podłączyć. Amplituner potrafi także komunikować się z urządzeniami Apple, jednak tradycyjnie, a więc poprzez zewnętrzną stację dokującą (produkcji Denona). Urządzenie wyposażono w trzy wejścia liniowe i jedną parę gniazd RCA przygotowaną dla gramofonu analogowego. Dostępne jest także wyjście dla rejestratora oraz monofoniczne wyjście z przedwzmacniacza, dedykowane aktywnemu subwooferowi.

Moduł tunera odbiera fale FM oraz AM, umożliwia zapamiętanie 40 wybranych stacji.

W konstrukcji amplitunera zaszły dość gruntowne zmiany. Najważniejszą z nich jest zaimplementowanie nowych modułów końcówek, których moc wynosi 65 W (przy 4 omach) na kanał.

Konstrukcja zespołów głośnikowych nawiązuje do modeli dołączanych do znacznie droższych zestawów serii CX. 14-cm głośnik nisko-średnio-tonowy ma charakterystyczną, jednoczęściową, wklęsłą membranę polipropylenową. Częstotliwości wysokie przetwarza klasyczna 25-mm tekstylna kopułka. Obudowy mają z tyłu bas-refleks, zaciski głośnikowe - podobnie jak w amplitunerze - są solidne. Również okleina, choć sztuczna, jest dobrej jakości - dostępne wersje wiśniowa i czarna. Z kolei elektronika występuje w kolorach czarnym i srebrnym.



Wejście USB komunikuje się ze wszystkimi przenośnymi odtwarzaczami, także urządzeniami marki Apple.



Można też skorzystać z wejścia analogowego i z podobnego formatem - wyjścia słuchawkowego.

BRZMIENIE

Kilka lat temu Denon przypuścił prawdziwą ofensywę na stereo, ożywienie widać także wśród systemów mini, które reprezentują coraz wyższy poziom. Na wstępie trzeba jednak zaakceptować ograniczenie w zakresie tonów najniższych. Z monitorów dostarczanych przez Denona prawdziwej basowej burzy nie będzie. W mniejszych pomieszczeniach taki dźwięk sprawdzi się wystarczająco dobrze; w większych możemy dołączyć subwoofer, co w przypadku tego systemu jest szczególnie łatwe. W wyższym podzakresie basu Denon nie robi niczego na siłę - gra dość równo i w tempie. Średnie tony są płynne, melodyjne, niemal zawsze przyjemne, nie zostały ani wyekspozowane, ani też schowane między skrajami. Zasadnicza naturalność wokali nie budzi zastrzeżeń, kontury są zaokrąglone, detaliczność umiarkowana, lecz dźwięk nie wydaje się zamazany - jest łatwy w odbiorze, raczej łagodny, klarowny. Komfort - to słowo dobrze oddaje przyjazny charakter tego brzmienia. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie uporządkowanie i wygładzenie góry pasma. Denon próbuje nawiązywać do stylu produktów za znacznie większą kwotę; wyników na miarę poważnych systemów audiofilijskich nie osiąga, nie nadrabia górnym basem, wyostrzeniem czy agresywnością środka, dlatego też brzmi mało efektownie, lecz kulturalnie i przynajmniej dobrze w każdym aspekcie. Dla kogoś, kto większą dawkę emocji czerpie z większego, podstawowego systemu, brzmienie 107-ki postawionej w sypialni czy gabinecie okaże się przynajmniej „prawidłowe”, tyle że na mniejszą skalę.

Bas-refleks z tyłu nasuwa pytanie - jak blisko względem ściany postawić głośniki. Takie rozwiązanie jest bardzo często spotykane w minisystemach - wzmocnienie tonów niskich zostało przewidziane i jest pożądane ze względu na niewielki potencjał samych głośników.

Znakomite wyposażenie w wejścia i wyjścia pozwoli rozbudować system o zewnętrzne urządzenia; nie zabrakło nawet wejścia dla gramofonu.



D-F107

Cena (razem)[zł]
Dystrybutor

2900
HORN DISTRIBUTION
www.denon.pl

Wykonanie

Styl i jakość Denona w miniaturze, klasyczne komponenty. Bez fajerwerków, bez chodzenia na skroty.

Funkcjonalność

Komplet wejść analogowych z przedwzmacniaczem gramofonowym, złącze USB w odtwarzaczu umożliwia zarówno pracę z nośnikami pamięci, jak i urządzeniami przenośnymi. Bez stacji dokującej komunikuje się z iPodami.

Brzmienie

Zrównowazenie, płynność, naturalność brzmienia ponad dynamikę i detaliczność. Miękki, przyjemny charakter, bez wysoków i prób udawania czegoś większego.

REKLAMA

 best audio



Autoryzowani dystrybutorzy: Bielsko-Biała: Hi-Fi Studio tel. 33 812 47 19, Bydgoszcz: ArtomBis tel. 52 349 39 51, Częstochowa: Delta Audio tel. 34 368 05 88, Gdańsk: Albatros tel. 58 558 40 58, Lubin: Fusic tel. 76 724 88 24, Lublin: Meloman tel. 81 443 23 73, Płock: Rewex tel. 24 262 78 95, Warszawa: Audiopunkt tel. 22 825 30 90, Wrocław: Trans Audio tel. 512 211 267



Małe zestawy kina domowego w formacie 2.1 znajdują się w ofercie Harmana już od kilku lat. Kompaktowy systemu stereo – dopiero od kilku miesięcy. Firma posiada wszystkie atuty, by osiągnąć na tym polu sukces. To marka rozpoznawana, z wielkim zapleczem techniczno-produkcyjnym, jest też gotowy atrakcyjny design, który w systemach mini sprawdza się nawet lepiej niż w pełnowymiarowym sprzęcie.

Harman Kardon MAS 100

Otrzymujemy słodką miniaturkę dużych urządzeń. Są więc błyszczące, ciemne fronty oraz podświetlone na biało pokrętko wzmocnienia. Na ogół miniwieże „buduje się” dość łatwo z odtwarzacza oraz amplitunera, jednak Harman wymyślił coś innego. „Wzmocniacz” (ten z pokrętkiem głośności) nie jest ani integralną, ani amplitunerem, a w drugiej obudowie nie kryje się wyłącznie odtwarzacz... Mieści się w niej także przedwzmacniacz, tuner oraz kompletna elektronika sterująca. Nie ma tam jednak zasilacza, który przeniesiono do obudowy z końcówkami mocy oraz pokrętkiem wzmocnienia (jest to sam sensor, właściwa regulacja głośności odbywa się w modułach przedwzmacniacza).

Harman odtwarza płyty CD i pracuje stereofonicznie - jako czystej wody system muzyczny, ale zgodnie z wymaganiami stawianymi nowoczesnym urządzeniom, na liście odtwarzanych formatów znalazły się również pliki MP3 oraz WMA. Można je nagrać na płytę, można także przygotować zewnętrzny nośnik pamięci ze zgromadzoną, znacznie większą biblioteką nagrań. W tym celu przygotowano coś naprawdę ekstra - MAS 100 ma aż dwa złącza USB. Jedno z nich umieszczono na bocznej krawędzi i pozwala ono w szybki sposób podłączyć np. przenośny odtwarzacz; drugie zabudowano na tylnej ścianie - tam możemy podłączyć na stałe główny „bank” muzyki. Jeśli zechcemy skorzystać z przenośnego odtwarzacza, który nie ma USB, przyda się wejście mini-jack ulokowane na bocznej ścianie (tuż przy froncie). Znajduje się tam również wyjście słuchawkowe, co pozwoliło utrzymać czystą linię przodu - ciężko o nią walcz-

no, montując w miejsce klasycznych przycisków podświetlane sensory dotykowe.

Tylny panel otwiera dalsze opcje - obok dwóch wejść liniowych przygotowano także jedno dla gramofonu (MM), a także wyjście dla rejestratora. Zestaw cyfrowy zawiera dwa wejścia w każdym ze standardów - optycznym i koaksjalnym. W tym ostatnim jest też jedno wyjście.

Nowoczesny system nie mógłby się obejść bez współpracy z „zabawkami” Apple. Jednak w stację dokującą dla iPodów trzeba zaopatrzyć się oddzielnie, oczywiście u samego Harmana. Zewnętrzny moduł musi być podłączony za pomocą firmowego interfejsu The Bridge, który umożliwia sterowanie odtwarzaczem za pomocą pilota miniwieży.

MAS 100 ma rozbudowany timer z różnymi programami sterującymi - nawet podłączonym iPodem. Moduł tunera FM pozwala zapamiętać do 30 stacji.

We wzmacniaczu użyto cyfrowych modułów końcówek mocy (2 x 65 W), które współpracują z procesorami DSP, prowadzącymi korekcję charakterystyki pod kątem dołączonych kolumn.

Zespoły głośnikowe to kolejna mocna strona systemu. Obudowy są ciężkie, wykonane z grubego MDF-u, postawione na odpowiednich podstawkach prezentują się okazale i solidnie. 25-mm kopułka ma front wyprofilowany w krótką tubkę, głośnik niski-średniotonowy - średnicę 125 mm i płaską membranę (przynajmniej jej powierzchnię zewnętrzną).

Obudowy wykończono czarnym lakierem na wysokim polysku, z oryginalnym akcentem w postaci metalowej górnej płyty z ozdobnym logo producenta.

Świecące pokrętko stało się znakiem rozpoznawczym wzmacniaczy i amplitunerów Harmana.



Na tylnej ścianie umieszczono jedno z dwóch gniazd USB; drugie znajduje się z boku, tuż przy panelu przednim.



Wysokiej jakości plastik tylko udaje metal - ale z dobrym skutkiem.

BRZMIENIE

Głośniki w systemie *MAS100* to mocny punkt całości, choć akurat w tym przypadku niedocenianą rolę pełnią (prawdopodobnie) także „magiczne” procesory zasyte w elektronice. Właśnie takiego brzmienia spodziewałbym się po najwyższej klasy minisystemie. Debiut Harmana jest więc pod każdym względem w pełni udany. Nie ma on najniższego basu, ale to, co trochę wyżej, pojawia się już z dużą energią - Harman podkreśla rytm, potrafi uderzać punktowo, mniej zajmuje się substancją, czego skądinąd może czasami brakować, jednak umiejętność dynamicznego grania za taką cenę i z takich gabarytów jest osiągnięciem szczególnym. Tak czy inaczej, nie można mieć wszystkiego naraz.

Wszystkie podzakresy pasma są tu zresztą bardzo dobrze zrównoważone i jednocześnie soczyste, ożywione. Góra - odważna, zróżnicowana, potrafi nasycić główne dźwięki i pokazać w dobrych proporcjach detal, a tym samym gamę harmonicznych. W bardzo ekspresyjny sposób odtwarzane są instrumenty dęte. Metaliczność, która musi się w takich sytuacjach pojawiać, podlega jednak pełnej kontroli i nie wylewa się na pozostałe elementy. Harman świetnie sobie radzi ze środkiem pasma, który łączy neutralność z przejrzystością.

Jest w tym brzmieniu spora ekspresja i wigor, przy zachowaniu właściwego porządku, zarówno w wymiarze tonalnym, jak i mikrodynamicznym. Trochę podbarwień i uproszczeń z łatwością da się zaakceptować.

MAS100 jest świetnie wyposażony w wejścia i wyjścia, ma nawet moduł gramofonowego przedwzmacniacza. Obydwa urządzenia połączone są specjalnym, wielożyłowym kablem systemowym.



MAS100

Cena (razem)[zł]
Dystrybutor

3200
RB

www.harman.pl

Wykonanie

Elegancki Harman w nietypowym wymiarze i podziale funkcji. Nowoczesne rozwiązania układowe – korekta charakterystyki głośników za pomocą DSP.

Funkcjonalność

Bogaty zestaw wejść i wyjść, dwa porty USB, współpraca z iPodem tylko przez zewnętrzną stację dokującą.

Brzmienie

Ekspresyjne na skrajach pasma – bas dynamiczny, góra wyrazista; czysta średnica i dobra spójność.

Dwudrożne, ciężkie monitorki na bazie ciekawych głośników, obudowa bas-refleks z otworem w tylnej ściance.

— R E K L A M A —

Zimno? Daleko? Korki na drogach?

**Nie musisz wychodzić z domu.
Zamknij oczy i już tam jesteś...**

300B
Systemy High End
www.300b.pl





Spośród trzech modeli *Wood Cone* mieliśmy już przyjemność opisywać „pośredni” - A3. Najnowszym i zarazem najlepszym w całej „drewnianej” rodzinie jest zestaw *EX-A15*, reklamowany jako system kina domowego DVD, choć z wielokanałowością mający niewiele wspólnego. Źródłem kinowych - a raczej filmowych - możliwości systemu jest po prostu czytnik DVD, lecz zdecydowanie większy nacisk położono na jakość brzmienia.

JVC EX-A15

Na pilocie jest bardzo dużo przycisków - trudno od razu pojąć, po co...

Geneza DVD może być tu szczególna - JVC wciąż nie może się rozstać z DVD-Audio, funkcjonowanie formatu zaznaczane jest jako pierwszoplanowa cecha wszystkich zestawów *Wood Cone*. Skoro więc mamy już na pokładzie czytnik DVD wraz z całą gamą niezbędnych podzespołów, to nic nie stoi na przeszkodzie, by dorzucić wyjścia video.

System odczytuje więc całkiem sporą gamę formatów, również pliki MP3 oraz WMA dostarczone albo na CD-R/RW, albo na nośniku wpiętym do złącza USB.

JVC dzieli elektronikę w klasyczny sposób - na odtwarzacz oraz amplituner. Urządzenia wyglądają bardzo dobrze dzięki solidnym, aluminiowym obudowom. Ciekawostką jest dodatkowa warstwa „podłogi” odtwarzacza wykonana z tworzywa o strukturze plastra miodu. Matryce wyświetlaczy są umiarkowanej wielkości, co stanowi pewną odmienność w stosunku do coraz bardziej popularnych ciemnych pleksi u konkurentów, ale dzięki temu można wyeksponować szlachetny metalowy panel i jego metalowe manipulatory.

Z przodu odtwarzacza umieszczono port USB, a do amplitunera można szybko podłączyć słuchawki lub analogowe źródło przenośne - w obydwu przypadkach za pomocą wtyków mini-jack.

Na tylnej ścianie odtwarzacza znajdują się dwa wyjścia optyczne audio; na wyjściu HDMI, dzięki układowi skalującym dostępny jest sygnał wideo 1080p.

Możliwości rozbudowy systemu są ograniczone, bowiem odtwarzacz należy podłączyć zarówno analogowo, jak i cyfrowo (kablem optycznym), a po tej operacji zostanie nam już tylko wolna

pętla dla rejestratora oraz jedno wejście optyczne. Usprawnienie komunikacji między elementami systemu zapewnia firmowe połączenie specjalnymi przewodami sterowania.

Zaskakujące są natomiast dwie pary wyjść głośnikowych, za którymi kryje się nietypowa aranżacja wzmacniaczy amplitunera. Nie chodzi bowiem tylko o bi-wiring, a raczej o bi-amping. Wewnątrz amplitunera znajdują się cztery końcówki mocy (po dwie na kanał) o zróżnicowanej charakterystyce. Przygotowano oddzielne moduły (w technice impulsowej) dla głośnika wysokotonowego (30 W) oraz niskotonowego (40 W). Mamy tu także dekodery Dolby Digital, DTS oraz protokołu MLP wymagany w ramach standardu DVD-Audio, przy czym są to układy generujące sygnał dwukanałowy, bez dodatków wirtualnych oraz kanału LFE, który jest miksowany z sygnałem głośników przednich. Wyjątkową cechą JVC jest także procesor K2, realizujący algorytm upsamplingu sygnału z płyty CD, stosowany w niektórych hi-endowych odtwarzaczach za kilkadziesiąt tysięcy złotych!

System wyposażono w funkcję zegara i timera. Możemy rozszerzyć możliwości przyłączeniowe o współpracę z iPodem, ale jeśli dokupimy zewnętrzną stację dokującą.

Głośniki to prawdziwe perełki. Wykonane z lakierowanego drewna, grube skrzynki, mają wewnętrzne wieńce wzmacniające. To jakość wykonania na poziomie, którego nie powstałyby się monitorki za kilka tysięcy złotych! W układzie dwudrożnym pracują firmowe przetworniki - z membranami z drewna. Głośnik nisko-średniotonowy ma średnicę 10 cm, kopułka wysokotonowa 20 mm.



W nowoczesnym systemie mini musi być miejsce na port USB. Aby podłączyć iPoda, trzeba jednak skorzystać ze stacji dokującej... oraz gniazd na tylnym panelu.



Warto podłączyć odtwarzacz kablem optycznym i skorzystać z audiofilskiego procesora K2, który znajduje się w amplitunerze.

BRZMIENIE

Z drewnianych membran można usłyszeć doskonały środek, homogeniczny, wypełniony, dokładny, jednak niewielkie gabaryty i zaledwie pojedyncza „10-tka” wzbudzają niepokój o fundament basowy i możliwości dynamiczne. Brzmienie JVC jest podporządkowane pewnym regułom, jednak trudno odmówić mu wiarygodności i pewnego pomysłu. Wyrównanie zakresu średnio-wysokotonowego jest bardzo dobre, do tego czystość i artykulacja - wybitne. Można by ponarzekać na brak ciepła i miękkości, ale to jakby narzekać na brak słabości... Dynamika, szybkość, dźwięczność, jak i duża gama barw dostatecznie legitymują rzetelność i klasę JVC. Sprawdza się to w każdym rodzaju muzyki, chociaż narzuca własny styl. Płyty CD brzmią bardzo dobrze, natomiast nowy obraz wyłania się z materiału DVD, w klasycznej wersji AC-3 pojawia się metaliczność i suchość, którą głośniki systemu odtwarzają bez owijania w bawełnę. W realizacjach kinowych ograniczenie basu może okazać się dotkliwie, teraz przydałby się subwoofer, którego integracja będzie zresztą sprawą prostą z uwagi na specjalnie przygotowane wyjście niskopoziomowe.

Słabo rozciągnięty bas w muzyce to zjawisko, z jakim nauczyliśmy się żyć... Zwłaszcza gdy uratowany jest przynajmniej średni bas i związany z tym rytm. Przy swojej wielkości JVC wręcz imponuje animuszem tego podzakresu, a konturowość wyższego basu konsekwentnie przechodzi w dokładność średnicy. Całe brzmienie jest niezwykle zwarte, a przy tym analityczne, podane jak na dłoni.

Podwójne zaciski głośnikowe - bi-amping jest wpisany w sposób działania całego systemu.

W amplitunerze pracują aż cztery końcówki mocy o zróżnicowanej konstrukcji dla sekcji wysoko- i nisko-średnionowej.



EX-A15

Cena (razem)[zł]
Dystrybutor

4000
JVC POLSKA
www.jvc.pl

Wykonanie

Ciężkie obudowy odtwarzacza i amplitunera, wspaniałe minimonitorunki. Wyrafinowany procesor cyfrowy K2, cztery zróżnicowane końcówki mocy napędzają w bi-ampingu sekcje wysoko- i średnio-niskotonową.

Funkcjonalność

Odczytuje płyty DVD-Audio, DVD-Video oraz CD. Skalowanie wideo 1080p, dekodery AC-3 i DTS, wejście USB, umiarkowany zestaw wejść i wyjść, iPoda podłączymy przez stację dokującą.

Brzmienie

Spójne, dźwięczne, szybkie i wyraziste, nawet bez niskiego basu popisuje się dynamiką.

— R E K L A M A —



ARCAM

NOWOŚĆ

AVR500

- dopełnienie każdego wnętrza



AUDIO CENTER POLAND
ul. Malborska 56, Kraków, tel.: 012 265 02 85
www.audiocenter.pl | www.arcam.pl

zalecamy okablowanie

THE
CHORD
COMPANY



W 2007 r. pojawił się produkt absolutnie wyjątkowy - MCD908. Pomysły, które w nim wdrożył Philips a także jakość jego wykonania z miejsca zachwyciły nawet recenzentów prasy specjalistycznej. Nie minęło dużo czasu, a do serii dołączyły dwa następne systemy - MCM772 oraz MCM906. Koniec ubiegłego roku przyniósł nowy, topowy model serii Heritage - MCD909. Zastąpił on wysłużoną 908-kę, od której wszystko się zaczęło.

Philips MCD909

Philips jest jednym z najładniejszych, wyglądających bardzo bogato, ale z zachowaniem wielkiego smaku, tego typu zestawów. Zastosowane materiały, jak i dbałość o całą konstrukcję oraz najmniejsze detale budzą tylko i wyłącznie zachwyt. Jakość stolarki (naturalna okleina palisandrowa!) w obudowach głośnikowych jest znakomita. Boczne ścianki zwężają się delikatnymi łukami do tyłu, a fronty wklejono w taki sposób, by osadzona między bokami maskownica nie wystawała poza obrys skrzynek. Kolumny mają porządne, „dorosłe” gniazda podłączeniowe ze złożonymi, masywnymi nakrętkami.

Jeszcze ciekawsze rzeczy dzieją się z przodu - to układ trójdrożny z 13-cm głośnikiem niskotonowym, 30 kopułką średniotonową i... wstęgowym wysokotonowym. Trochę to pod publiczność, ale ze znanstwem.

Elektronikę podzielono na dwa urządzenia - Philips posłużył się tu schematem podobnym jak w przypadku Harmana Kardona. W jednej obudowie umieszczono końcówki mocy wraz z zasilaczem oraz elementami sterowania (pokrętko głośności i selektor źródeł), które przekazują tylko komendy do drugiego urządzenia. Źródło podłączone płaskim, wielożyłowym kablem zawiera odtwarzacz DVD-Video, procesor, tuner oraz przedwzmacniacz.

Oprócz płyt DVD-Video i CD urządzenie może odtwarzać płyty CD oraz pliki MP3 i WMA. Te ostatnie najlepiej nagrać na pendrive lub inny nośnik pamięci i podłączyć do portu USB. Urządzenie wyposażono w dekodery Dolby Digital, odtwarzacz poradzi sobie także z plikami DivX zarejestrowanymi na płytach oraz pamięciach USB.

Wszystkie wejścia i wyjścia zgrupowano w module źródła; są wyjścia analogowe (RCA), koaksjalne i optyczne cyfrowe, HDMI (wbudowany skaner 1080p) oraz cały komplet dla obrazu - z komponentem, kompozytem, S-Video, a nawet złączem Scart. Dla zewnętrznych źródeł przygotowano jednak tylko jedno analogowe wejście RCA. Z przodu wzmacniacza znajduje się także wyjście słuchawkowe w standardzie 6,3 mm.

Fronty oraz fragmenty górnych ścianek pokryto metalowym panelem, ścianki boczne wyglądają tak samo jak obudowy kolumn. Dużą część przednich paneli zajmują ciemne szyby, w źródle umieszczono tam wyświetlacz, a we wzmacniaczu widać jeden z najpiękniejszych (oprócz kolumn) elementów zestawu - lampy elektronowe, które pracują w przedwzmacniaczu. Jedynym niezbyt pasującym dodatkiem - ale na szczęście pojawia się tylko przy wywoływaniu niektórych funkcji - są jasnyniebieskie diodowe ramki podświetlające krawędzie wokół bocznych ścianek.

Technologiczną kontrą dla lampowego przedwzmacniacza są moduły końcówek mocy, które wykonano w technologii impulsowej. Zglądając na tylną ściankę wzmacniacza dostrzeżemy wentylator, ale końcówki impulsowe generują i tak małą porcję ciepła w przeciwieństwie do zamkniętych w obudowie lamp, choćby zastosowanych tylko w sekcji napięciowej - to dla nich to chłodzenie, które na szczęście zachowuje się cicho.

Od ekskluzywnego stylu elektroniki nie odstaje także pilot. Jego górną płytę wykonano z metalu, a zamiast typowych przycisków posłużono się umieszczonymi za nacięciami materiału sensorami o małym skoku. Poszczególne funkcje uruchamiamy naciskając (uginając) lekko w wybranym miejscu panel.

Pilot bez klasycznych przycisków - metalowy panel pokryto nacięciami, za którymi znajdują się mechaniczne sensory.



Lampy w przedwzmacniaczu wymagają każdorazowego rozgrzania, a dba o to po włączeniu specjalny układ.



Tylko jedno wejście liniowe, za to wyjścia zarówno audio, jak i wideo obejmują kilka standardów.

BRZMIENIE

System Philipsa gra efektownie, ale w sposób kontrolowany – trzyma się dostatecznego zrównowazenia. Z pewnością nie jest to dźwięk, który aspiruje do miana mistrza neutralności, bo niektóre elementy Philipsa dodaje od siebie, upiększa i nie zawsze wychodzi mu to na dobre. Wysokie tony są eksponowane, przestrzeń kreowana przez 909-tkę - obszerna, trochę poszarpana, dająca wrażenie lekkości, swobody, szybkości – to z pewnością w dużej części zasługa wstęgowego tweetera. Średnica ma twardego charakter, trzyma się pół kroku za górą, ale dostarcza absolutnie czytelny materiał. Bas na tle całej testowanej gamy minisystemów jest wyjątkowy – najlepiej rozciągnięty i nasycony, wreszcie nie sprowadzony do roli uzupełnienia. Potencjał Philipsa jest tu rzeczywiście znakomity i będzie w wielu przypadkach decydujący – zarówno dla brzmienia, jak i decyzji o zakupie. Co więcej, bas nie jest rozpuszczony i dudniący, „bum-boxowy” (nota bene pierwszego bum-boxa wprowadził na rynek piętnaście lat temu właśnie Philips), lecz trzyma się kupy i proporcji z resztą pasma – tym razem trzeba jednak uważać z ustawieniem, nie wolno wpychać głośników Philipsa na ciasny regał, trzeba zapewnić im z tyłu trochę wolnego miejsca.

Mimo wciąż umiarkowanych gabarytów, system ten wyraźnie aspiruje do roli głównego źródła dźwięku, nawet w dużym salonie – oczywiście z zastrzeżeniem, że nie będzie to salon odsłuchowy audiofila. Aż takich ambicji Philips nie ma, ale może za to, dzięki odtwarzaczowi DVD, wystąpić w roli zestawu kina domowego i jakoś sobie poradzi bez subwoofera. Jakoś...

*Pięknie „wyrzeźbiona” obudowa kolumn,
bas refleks – ponownie z tyłu.*

Gniazdo sieciowe tylko we wzmacniaczu, bo tam też znajduje się zasilacz dla wszystkich sekcji systemu. Elementy zestawu należy połączyć firmowym płaskim kablem, na tyle długim, by można było ustawić system np. na sąsiednich półkach.



MCD909

Cena (razem)[zł]
Dystrybutor

2900
PHILIPS POLSKA
www.philips.pl

Wykonanie

Słodki, luksusowy minisystem. Świetne materiały i technika - przedwzmacniacz lampowy, cyfrowe końcówki mocy, trójdrożne zespoły ze wstęgowym wysokotonowym.

Funkcjonalność

Odtwarzacz płyt DVD-Video z wyjściem HDMI i skalerem 1080p, dekodery Dolby Digital, port USB dla przenośnych odtwarzaczy i nośników pamięci, przebogata paleta wyjść audio/video, wejście już tylko jedno. Brak obsługi iPod.

Brzmienie

Mocny, niski bas, wyekspozowana, jasna góra pasma, efektowna przestrzeń. Potencjał nawet do większych pomieszczeń.

R E K L A M A

Włoski Styl

Lista autoryzowanych punktów sprzedaży na

www.chario.pl

chario

Technology For Your Dreams

Constellation
DEPLHINUS



d y s t r y b u c j a

Nautilus
Hi-End

tel. 012 655 75 43
www.nautilus.net.pl



Nazwa *PianoCraft* od dawna już nie określa jednego urządzenia. Yamaha widząc powodzenie projektu sukcesywnie przedstawia nowe modele. Pierwszy *PianoCraft* był systemem muzycznym, opartym na odtwarzaczu CD. Jednak formuła mini spisała się świetnie jako baza dla zestawów z odtwarzaczem DVD. Wprowadzono też wersje z elektroniką umieszczoną w jednej obudowie. Najmłodszym dziełem jest rodzinka jubileuszowych systemów Anniversary Audiophile Edition.

Dwukolorowy pilot sprawdzi się w każdej wersji systemu, ponieważ elektronikę można kupić w czarnym lub srebrnym kolorze.

Yamaha PIANO CRAFT MCR-640

Nie licząc kosmetycznych, liftingowych zmian, systemy Yamaha od lat wyglądają bardzo podobnie; w edycji jubileuszowej mamy wyraźniejszą zmianę, choć wcale nie w stronę nowoczesności. Korzystając ze stylu wypracowanego przy okazji „dużych” serii, takich jak choćby zestawu S2000, duch złotych lat „hajfi” przeniesiono na grunt mini. Mamy tu bardziej kanciaste obudowy, pokręta oraz regulatory barwy naśladujące wzorce z urządzeń serii S. Wśród trzech nowych *PianoCraft*ów najbardziej „muzycznym” systemem jest wybrany do testu najtańszy MCR-640. MCR-840 oraz MCR-940 odczytują, odpowiednio, płyty DVD-Video oraz Blu-ray.

System składa się z typowych urządzeń - amplitunera, odtwarzacza oraz pary monitorów, każde dostajemy w osobnym kartonie, co ułatwia (producentowi i sprzedawcom) tworzenie różnych kolorystycznych kombinacji. Elektronikę można kupić w czarnym lub dryfującym w rejonie retro, srebrnym lakierze, a kolumny? Oczywiście czarne, lakierowane na wysoki połysk, choć już nie tylko... Patrząc na rozwój wydarzeń i działania największych producentów, Yamaha wprowadziła do oferty także wersję białą. Głośniki były zawsze uważane za główne źródło brzmieniowych sukcesów systemów *PianoCraft*. Zespoły głośnikowe w najnowszej wersji przejęto niemal dosłownie z nagrodzonego przez EISA systemu MCS-1330. Fani *PianoCraft* poczują się jednak jak w domu: klasyczna, prostopadłościenna skrzynka i para znajomych głośników - 25-mm tekstylna kopułka i 13-cm przetwornik nisko-średniotonowy. Ten model wygląda jednak znacznie lepiej za

sprawą nowej, mocowanej na magnesy maskownicy o ósemkowym kształcie.

Odtwarzacz wyróżnia się cienką szufladą; Yamaha była ostrożna w dodawaniu kolejnych elementów, front zaopatrzono wyłącznie w najpotrzebniejsze funkcje oraz dyskretny wyświetlacz. Jest tu także złącze USB, które pozwala na podłączenie przenośnego odtwarzacza i ładowanie jego akumulatorów (nawet gdy system będzie się znajdował w trybie czuwania).

Patrząc z przodu na amplituner odnosimy wrażenie, że to skromna, elegancka konstrukcja, mimo że nie zrezygnowano z pokręteł barwy i balansu. Główne gałki wzmacnienia i selektora źródeł są metalowe, podobnie jak fronty urządzeń. Amplituner ma wyjście słuchawkowe, można także włączyć tryb Direct wygaszający zbędne układy, w tym wyświetlacz. Największą nowinką jest jednak umieszczona na górnej ścianie stacja dokująca dla odtwarzaczy i telefonów Apple; tuż przy słocie znajduje się przycisk umożliwiający szybki start odtwarzania.

Każde urządzenie ma własny zasilacz i zamontowany na stałe przewód sieciowy, ale producent opracował specjalny system komunikacji oparty na wielożyłowym kablu, którym trzeba połączyć komponenty.

Obok pojedynczych zacisków głośnikowych oraz gniazdzka antenowego znajdują się dwa analogowe wejścia dla dwóch źródeł. Z pewnością jednym z nich będzie firmowy odtwarzacz, więc zostanie miejsce dla jednego dodatkowego urządzenia. Yamaha przygotowała także wyjście subwooferowe - systemowe monitorki są znaczne, ale z pewnością nie dostarczają wielkiego basu.



Odtwarzacze przenośne firm innych niż Apple podłączymy do typowego gniazda USB z możliwością ładowania, nawet gdy *PianoCraft* znajduje się w trybie czuwania.

Klasyka plus współczesne gadżety - zintegrowana z amplitunerem stacja dokująca dla odtwarzaczy Apple.



BRZMIENIE

Dziarski dźwięk - cokolwiek do odtwarzacza 640-cki wrzucimy, z głośników popływie energia. Yamaha nie kryje się z odważną prezentacją góry pasma. Sopran wytyczają ścieżki wszystkim nagraniom, góra cofa się trochę przy zgaszonych płytach, ale jej zapas nawet wtedy pozwala zagrać z blaskiem, choć z drugiej strony możemy napotkać atak zbyt jasnych realizacji. Byłoby to podstawą do kwestionowania naturalności, lecz broni jej nie tylko dobre zróżnicowanie wysokich tonów, ale także gładki, niepodbarwiony zakres tonów średnich, który choć rzadko wychodzi na pierwszy plan, to z dystansu pokazuje klarowność, plastyczność i zaangażowanie. Brzmienie nie jest przekombinowane i „zaudiofilizowane”, wydaje się zarówno dostatecznie atrakcyjne w pierwszym wrażeniu, jak też lekkostrawne na dłuższą metę, uniwersalne i opanowane. Czyste wokale nie wyskakują przed nos, trzymają się prawidłowych pozycji, mają nawet aurę odtwarzającą akustykę studia nagraniowego – to duża sprawa na tym poziomie cenowym. Gitary elektryczne emitują mocne wibracje, nie zlewają się w jazgot, mają sporo energii w niższym podzakresie. Bas nie boi się dość niskich zejść, ustępuje w tym tylko Philipsowi, pozostałe systemy przelicytowuje, jakby starał się odwieść użytkownika od opcji dodawania subwoofera, przynajmniej przy słuchaniu z niewielką głośnością.

Z telefonem iPhone 3G PianoCraft poradził sobie świetnie (a nie jest to próba łatwa, sporo stacji dokujących jest źródłem problemów kompatybilności), komunikacja odbywa się szybko, tuż po umieszczeniu urządzenia na podstawce można zacząć odtwarzanie.

Radek Łabanowski

Nie ma przebaczyć, bas-refleks z tyłu.

Liczba wejść dla dodatkowych źródeł jest skromna; konektor systemowy przesyła sygnały sterujące, bez połączenia amplitunera z odtwarzaczem obsługa systemu jest utrudniona.



MCR-640

Cena (razem)[zł]

2800

Dystrybutor

AUDIO KLAM

www.audioklan.com.pl

Wykonanie

Klasyka, wizualnie i technicznie korzysta z rozwiązań prestiżowej serii S. Świetne monitorki można teraz kupić także w białej wersji.

Funkcjonalność

Wbudowana stacja dokująca dla iPod/iPhone'a, ograniczona ilość tradycyjnych wejść i wyjść, ale nie zapomniano o porcie USB dla urządzeń przenośnych.

Brzmienie

Szybko, zwinnie, efektownie, krótki, punktowy bas, naturalna średnica i odważna góra.

R E K L A M A



trimex

Wylączny dystrybutor w Polsce:

02-922 Warszawa, ul. Nałęczowska 31,
tel. (022) 642 46 29, tel./fax (022) 842 80 10
www.trimex.pl e-mail: biuro@trimex.com.pl

● KATOWICE, AUDIOSTYL, Al. Roździeńskiego 91, tel. (32) 258 95 76 ● KIELCE, VIMED SAT,
ul. Winnicka 42, tel. (41) 343 24 66 ● KRAKÓW, AUDIO TRENDT, ul. Pokoju 82 tel. 0(12) 686 10 15;
CHILLOUT STUDIO, ul. Na Ustroniu 3/2, tel. (12) 266 26 63 ● POZNAŃ, Hi Fi CORNER,
ul. Szewska 18 A, tel. (61) 855 10 80 ● LUBIN, SALON FUSIC, ul. Sportowa 29, tel. (76) 724 88 24
● PABIANICE, TECHNOTRONIK, ul. Waryńskiego 1, tel. (42) 213 01 66
● WARSZAWA, AUDIO COLOR, ul. E. Ciołka 35 paw. 40, tel. (22) 836 60 15;
AUDIOFIL, ul. Boya 6, tel. (22) 825 97 65; AUDIO DESIGN, ul. Bielańska 6, tel. (22) 828 56 71;
MINISTERSTWO DŹWIĘKU, ul. Tamka 47, tel. (22) 827 38 27

PRENUMERATA **AUDIO**

NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE



ZA DARMO

ZA PIERWSZE 3 NUMERY PRENUMERATY
NIE MUSISZ PŁAĆCI!
PO ROKU PRENUMERATY DOSTAJESZ...

co najmniej*
2 NUMERY GRATIS

PO DWÓCH...

co najmniej*
3 NUMERY GRATIS

W TEN SPOSÓB PO KILKU LATACH
MASZ PRENUMERATĘ

Z RABATEM 50%:

ZA
"WYSŁUGĘ LAT"

PÓŁDARMO

SZCZEGÓŁY NA STR. 96

* dla prenumeraty 2-letniej aż
8 NUMERÓW GRATIS!

NAJSZYBSZY DOSTĘP

Tylko Prenumerotor
otrzymuje **ZA DARMO**
e-wydanie **AUDIO**

identyczne w 100% z wydaniem papierowym.

Otrzymuje je parę dni
PRZED UKAZANIEM
SIĘ NUMERU W KIOSKACH!

Innymi zaletami e-wydania są:

- wbudowane linki
 - hipertekstowy spis treści
 - wyszukiwarka
 - wygodne archiwum
- Bezpłatną e-prenumeratę
Prenumerotorzy wersji
papierowej mogą zamówić
na stronie

www.avt.pl/eprenumerata



SUPER BONUS

PŁYTY Z
NAJWYŻSZEJ
PÓŁKI



CZYTAJ
NA STR. 94-95

Gdy pod koniec lat 90. wielokanałowe systemy stawały się coraz popularniejsze, zakup pięciu „prawdziwych” zespołów głośnikowych, a do tego subwoofera, był sporym wydatkiem. Popularyzacja kina domowego wymagała z jednej strony kompromisów, z drugiej - specjalnych wysiłków i cięcia kosztów. To, co w tamtych czasach było nie do pomyślenia, dzisiaj spotykamy coraz częściej – pakiety pięciu głośników z wolnostojącymi „przodami” za mniej niż 1000 zł, a gdzieś tam nawet za 500 zł...

Wiadomo – źródłem takich cudowności są Chiny, ale tak nią produkcją nie będziemy się zajmować. Choć, gdy sięgniemy na nieco wyższą półkę, wciąż jesteśmy skazani na chińską produkcję, to jakość będzie już inna. Szukaliśmy zestawów, od brzmienia których zęby już nie boją, a cena wciąż może uchodzić za przystępną dla większości konsumentów. Nie napiszę, że dla audiofilów i wideofilów, bo to słowa zobowiązujące do jeszcze czegoś innego...

marzenia i **DIAMENTY**

Ferguson DREAM TOWER + NOBLE SUB
Taga HARMONY TPS-600 + TSW-6150
Wharfedale DIAMOND HCP + SW150



Kilkanaście lat działalności marki Ferguson zapewniło jej silną pozycję w branży, choć wcale nie bez przyczyny kontakt z jej produktami był dla osób zainteresowanych techniką audio raczej ograniczony, gdyż Ferguson jest jednym z najmocniejszych graczy na rynku produktów telewizji satelitarnej, które do niedawna kompletnie dominowały w ofercie tej marki. Sukcesywnie rozpoczęto jednak odkrywanie nowych rejonów, a ambitne działania Fergusona szybko doprowadziły do wzbogacenia katalogu o sprzęt audio. Aktualny wybór obejmuje pięć wielokanałowych zestawów głośnikowych, amplitunery, a nawet projektor surround.



Ferguson DREAM TOWER + NOBLE SUB

Nie da się ukryć, że przy takich rywalach, jak Taga Harmony, produkująca od lat (coraz tańsze) kolumny, o rutynie głośnikowych profesorów z Wharfedale nawet nie wspominając, debiutant wyrabiający sobie dopiero markę nie ma łatwego zadania. Pomijając sympatię wąskiej grupki zaznajomionych z satelitarną przeszłością firmy, Ferguson nie może liczyć na specjalne względy, musi więc przyciągać rzeczywiście silnymi atutami.

Zestaw *Dream Tower* wyróżnia się na tle konkurentów wąskimi, w pewnym sensie subtelnymi, a jednocześnie efektownymi obudowami. Koncept nazwano *Ultra Slim Design*, a jego kolorystykę współtworzą: czarny, lakierowany na wysoki połysk front i okleina imitująca wiśnię na pozostałych częściach – pokryta również lśniąca powłoką. Boczne panele przechodzą łukami w ścięty tył. Podobny zabieg zastosowano również na górnej ścianie. Figura *Wieży Marzeń* jest rzeczywiście apetyczna, a wykonanie staranne.

Kolumny mają zaledwie 10 cm szerokości, co w przypadku wolno stojących, wysokich (1 m) frontów zmusza do stabilizacji za pomocą cokołów – tutaj wyciętych w duży, sięgający poza obrys kolumn profil H i opatrzonych wkręcami „na wylot”, regulowanymi kolcami.

Przetworniki przykręcane są do niewidocznej, głębszej warstwy frontu, kosz i śruby maskuje elegancki zewnętrzny panelik, starannie zaokrąglony na bokach i wokół membran. Kopułka wysokotonowa znalazła się w lekkim zagłębieniu, tworzącym profil krótkiej tubki.

Ferguson zrealizował cały zestaw (oprócz subwoofera), posługując się dwoma typami przetworników. Tekstylna kopułka ma 25 mm i magnes neodymowy, 8-cm przetwornik nisko-średniotonowy promieniuje z membrany kompozytowej.

Kolumny przednie mają aż pięć przetworników - centralnie umieszczony tweeter i zainstalowane względem niego symetrycznie cztery głośniki 8-cm, dwa powyżej i dwa poniżej. Tak rozbudowany układ nie tylko wygląda efektownie, ale wobec małej średnicy głośników nisko-średniotonowych jest rzeczywiście potrzebny, aby ustalić przyzwoity potencjał mocy i efektywności, nawet bez wchodzenia w zakres najniższych częstotliwości, czym z założenia zajmuje się tu subwoofer. Są nawet otwory bas-refleks; znajdują się z tyłu, mają zaledwie 3 cm średnicy, ale cały układ nie będzie tu musiał przepychać monstrualnych mas powietrza.

Producent nie komplikował układu, projektując dwudrożną zwrotnicę.

Głośnik centralny jest typową konfiguracją z dwoma przetwornikami nisko-średniotonowymi i kopułką w centrum. Z przodu przy zewnętrznych krawędziach wyprowadzono także dwa otwory bas-refleks.

Satelity to już naprawdę miniaturki, w bazowym dwudrożnym, dwugłośnikowym układzie z przykręconymi uchwytami ściennymi.

W komplecie z głośnikami producent dostarcza maskownicę mocowane solidnymi metalowymi trzpieniami. Nie ma więc obawy, że za chwilę coś się urwie; coraz częściej nawet w drogich kolumnach producenci sięgają po nazbyt filigranowe rozwiązania.

Jedynym wątpliwym elementem są gniazdzka głośnikowe z delikatnymi nakrętkami i małej średnicy otworami do przewodów; inne otwory dają nadzieję na podłączenie bananów, te jednak nie chcą się zmieścić...

Testowany subwoofer *Noble* nie pochodzi formalnie z linii *Dream Tower*, która (jeszcze) takiego się nie doczekała, ale jest polecany przez producenta do współpracy z opisanym systemem. To duża konstrukcja, która mimo swojej wielkości, wizualnie dobrze komponuje się z *DT*, a jednocześnie zapowiada, że basu nie potraktowano symbolicznie i nie skrócono ze względów designerskich. *Noble* ma zamontowany z przodu 10-calowy przetwornik, a w dolnej ścianie (stąd wysokie nóżki) otwór bas-refleks.

W tylną ściankę wkomponowano moduł wzmacniacza o mocy 175 W, który pokazuje kompletny zestaw regulacji, z częstotliwością filtrowania w zakresie 35-150 Hz i płynną zmianą fazy. Urządzenie ma zarówno wejścia niskopoziomowe, jak i wysokopoziomowe, wsparte nawet wyjściami w obydwu standardach.



Lakierowany cokół nie tylko dobrze wygląda, ale przede wszystkim zapewnia wąską kolumnie stabilność.

ODSŁUCH

Z samych cech konstrukcji głośników frontowych płyną po części ich cechy brzmieniowe – nie dysponują one w pełni rozwiniętym basem, są wyraźnie przeznaczone do współpracy z subwoferem, zresztą zgodnie z ogólną koncepcją systemów sub-sat (której to konkurencji nie chcieli się podporządkować). W systemie Fergusona trzeba więc starannie wyregulować subwoofera, a i tak można sobie pozwolić na pewną dozę swobody, która nie pozwala tutaj określić jednoznacznie, czy basu jest dużo, czy za mało – jest go tyle, ile sobie zażyczymy. Coś jednak trzeba ustalić, więc po ustaleniu zdrowych proporcji można obserwować pozostałe zakresy i umiejętności brzmieniowe. Środek pasma jest gładki, przejrzysty, lekko rozjaśniony, ale nie natłaczający – naprawdę zaskakująco i satysfakcjonująco naturalny oraz bezproblemowy, jak na tego typu, „designerską” i przecież niedrogą konstrukcję! Masa i wolumen dźwięku jest mniejsza niż u konkurentów, którzy jednak posługują się znacznie większymi, pełnowymiarowymi, w zasadzie pełnozakresowymi kolumnami, co ma wpływ nie tylko na przetwarzanie basu, ale też „niższego środka”. Jak na swoją szczupłą sylwetkę, Tower rzeczywiście brzmi jak marzenie. Cztery głośniczki nisko-średnionowe w każdej wieży nie poszły na marne. Dźwięk jest dostatecznie nasycony, choć też lekki i przejrzysty, muzyka oddycha, unosi się w powietrzu, z wielkim zaangażowaniem odtwarza najdrobniejsze szczegóły – wysokie tony są trochę faworyzowane, ale ponownie nie w stopniu psującym harmonię całego obrazu. Góra pasma gra chętnie i nie popełnia dużych błędów, taki styl ma w sobie wiele radości, a tylko trochę efekciarstwa – bez choćby odrobiny którego trudno sobie przecież wyobrazić niskobudżetowy system kina domowego. A przecież nie rodzi to żadnej irytacji, czepiać się można tylko na gruncie pryncypialnej neutralności, z którą czasami jeszcze bardziej na bakier są wielokrotnie droższe kolumny. Nie tylko nie ma co narzekać, ale jest się z czego cieszyć. W wielu filmach, gdy trafimy jeszcze na podatny grunt poszukującego emocji słuchacza, będzie to specjalnym walorem. Wysokie rejestry w takiej formie dobrze kontrują bas, gdy i tu pozwolimy sobie (a w zasadzie subwoofierowi) na więcej luzu, a może i trochę szaleństwa. Noble potrafi przyłożyć szeroko i głęboko; ustawiając wysoki poziomysterowania. Nie jesteśmy skazani tylko na dudnienie wysokiego basu,

jak to często ma miejsce w takich systemach „z jednego pudełka”, ale możemy odczuć sporą dawkę mocy, a niezależnie od niej – całkiem dobrą kontrolę i szybkość. Noble dobrze czuje się zarówno w kinie, jak i w muzyce, właściwie uzupełniając satelity.

Ze względu na rozjaśnioną przestrzeń przyda się lekkie utemperowanie kanałów surroundowych, aby nie skupiały na sobie uwagi. Kto jednak lubi spektakularne efekty, może na swój sposób osiągnąć wiele. Zestaw Fergusona jest w swoim gatunku i przy takiej cenie wyśmienity i być może najlepszy, jaki można kupić za 2000 zł – podobne rezultaty brzmieniowe oferują analogiczne systemy renomowanych marek za ceny dwu-, trzykrotnie wyższe. Szkoda, że Ferguson nie próbuje swoich sił w jeszcze wyższych zakresach cenowych, bo testowany zestaw jest już referencyjną pozycją w katalogu firmy.

Z tyłu głośników efektywnych przykręcono wieszak umożliwiający montaż ścienny. Niestety, będzie go utrudniało klasyczne gniazdko przyłączeniowe oraz tunel bas-refleksu.

Pochylona górna ścianka, zaokrąglone boczne – bogaty w smaczki projekt Fergusona sprawia, że kolumny mogą stać się ozdobą pomieszczenia.



Komplet wejść i wyjść zarówno nisko-, jak i wysokopoziomowych umożliwia wykonanie różnych konfiguracji.

Mikroskopijne gniazdko pozwala przykręcić tylko obrane z izolacji, nie najgrubsze przewody.



DREAM TOWER + NOBLE SUB

Cena (para)[zł]
Dystrybutor

1900
FERGUSON
www.ferguson-digital.eu

Wykonanie

Nowoczesna forma szczupłych frontów wykonanych z dbałością o detale, uzbrojonych w kompetentny zestaw przetworników. Subwoofer, mimo że zapożyczony z innej linii, dobrze komponuje się w systemie.

Parametry

Charakterystyka „słupków” pozbawiona basu, ale ładnie wyrównana w zakresie średnionowym, z lekką wyekspozowaną górą, dobrze dopasowany subwoofer.

Brzmienie

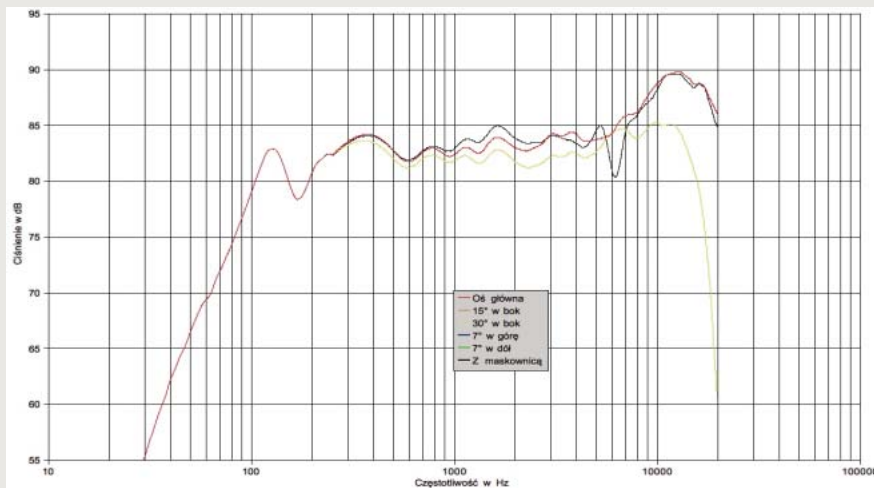
Efektownie, czysto, płynnie, z dużym udziałem tonów wysokich. Zachowanie równowagi gwarantuje dziarski subwoofer. Środek pasma dobrze zorganizowany i gwarantujący odpowiednią naturalność również przy odtwarzaniu muzyki stereo.

LABORATORIUM Ferguson DREAM TOWER + NOBLE SUB

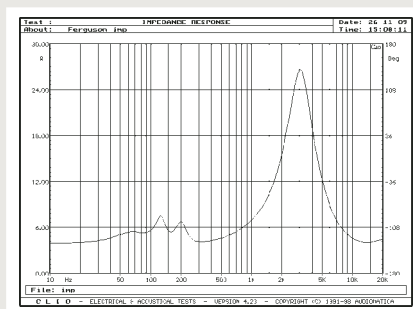
Dream Tower jest konstrukcją specyficzną – w odróżnieniu od kolumn przednich pozostałych dwóch systemów, ściśle wyspecjalizowaną do pracy w systemie (tutaj wielokanałowym) ze wspomaganiami subwoofera. Nie tyle wielokanałowość, co właśnie obecność subwoofera określa szczególne rozwiązania konstrukcyjne i parametry *Dream Towera*. Mimo zastosowania aż czterech przetworników (nisko-średniotonowych czy średniotonowych?), ich cechy - przede wszystkim wysoka częstotliwość rezonansowa - nie pozwalają przetwarzać niskich częstotliwości, nawet gdy występują w tak licznych składzie. Nie idzie to jednak na marne, gdyż pozwala przyjąć większą moc, nawet gdy zadysponowane zostanie przekierowanie basu (do subwoofera), bowiem poprawi się obciążalność powyżej 100 Hz, a tam potencjał przetworników ma wciąż duże znaczenie.

Ograniczenie pasma od strony niskich częstotliwości widać już na charakterystyce impedancji – wzniesienia sygnalizujące działanie układu rezonansowego obudowy leżą wysoko, najprawdopodobniej minimum między dwoma wierzchołkami przy 150 Hz wskazuje na częstotliwość rezonansową bas-refleksu. Zarówno w zakresie najniższych częstotliwości, jak i kilkuset Hz, minima mają wartość 4 omów, więc teoretycznie *Dream Tower* jest trudnym obciążeniem, choć po przekierowaniu basu do subwoofera odetchną trochę również wzmacniacze. A takie przekierowanie jest tutaj najrozsądniejszym, a w zasadzie koniecznym rozwiązaniem, ponieważ charakterystyka przetwarzania wskazuje ostatecznie, że *Dream Tower* kończy swoje przetwarzanie przy mniej więcej 100 Hz – poniżej charakterystyka opada z nachyleniem 24 dB/okt. Błędna byłaby interpretacja, że w tej sytuacji przekierowanie nie jest już potrzebne, bo głośnik obsłużył się sam; bez zewnętrznego filtrowania, poniżej 100 Hz, *Dream Tower* wciąż czerpie moc, na co wskazuje jego charakterystyka impedancji, tyle że nie potrafi zamieniać jej efektywnie na ciśnienie akustyczne; ta cenna moc obciąża końcówkę mocy, cewki głośników i w sumie zostaje zmarnowana. Taka konstrukcja nie jest skutkiem żadnego błędu, lecz właśnie owocem ściśle określonej koncepcji. Doprowadzenie charakterystyki głośników głównych w granicy 100 Hz jest zarazem wykonaniem planu minimum dla dobrego systemu wielokanałowego, w systemach wyższej klasy życzymy sobie niższych częstotliwości podziału. Pamiętajmy jednak, że są systemy sub-sat, w których satelity kończą się przy 200 Hz, a czasami nawet przy 300 Hz...

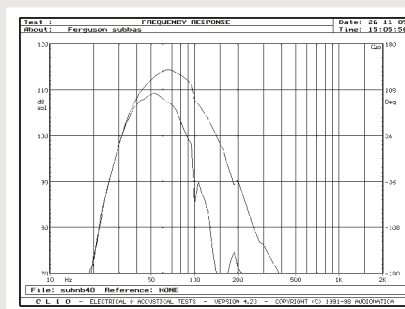
Dobłą jakością *Dream Tower* widać też w przebiegu charakterystyki przetwarzania powyżej; w bardzo szerokim zakresie 250 Hz – 6 kHz utrzymuje się ona w polu +/- 1,5 dB, co jest wynikiem wręcz rewelacyjnym dla tego typu kon-



rys. 1. Charakterystyka przetwarzania *Dream Tower*.



rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji *Dream Tower*.



rys. 3. Charakterystyka przetwarzania *Noble* dla skrajnych pozycji regulatora częstotliwości filtrowania.

strukcji, który zawdzięczamy po części właśnie pracy aż czterech głośników średniotonowych; dzięki takiej inwestycji udało się utrzymać dobrą efektywność w zakresie ok. 600 Hz, widać tam tylko mały dołek, a z tak wąskiego słupka, przy pracy mniejszego składu przetworników, osłabienie byłoby znacznie większe. Z kolei płynne przejście między średnimi a wysokimi częstotliwościami jest zasługą dobrze zestrojonej zwrotnicy. Wystarczy stwierdzić, że ta konstrukcja została zaprojektowana nie tylko przez designera, ale i przez profesjonalnego akustyka. Nie kłóci się z tym wyeksponowanie tonów wysokich, które po pierwsze, rodzi się już z właściwości samego przetwornika wysokotonowego (choć uzbrojenie go w tubkę z pewnością ma na to wpływ), a po drugie, pojawia się dopiero powyżej 8 kHz, więc nie będzie agresywne, a doda blasku i powietrza. Efekt ten można zresztą zmniejszyć poprzez usta-

wienie kolumn pod kątem 30°; z kolei maskownica ma tylko delikatny wpływ, wprowadzając wąskie osłabienie przy 6 kHz. Mamy umiarkowaną efektywność – 84 dB – lecz z takiego słupka naprawdę trudno wycisnąć więcej.

Jak do tych warunków został dopasowany subwoofer *Noble*? Przy najwyższej możliwej częstotliwości filtrowania spadek -6 dB na górnym zboczach mamy przy ok. 100 Hz – takie ustawienie wypada więc rekomendować. Wtedy – 6 dB na dolnym zboczach mamy przy ok. 40 Hz – to jeszcze nie bardzo nisko, ale już całkiem dobrze; kosztem wyższego basu możemy forsować jeszcze niższe zejście, bo gdy ustawimy -6 dB „na górze” przy ok. 80 Hz, „na dole” mamy taki spadek przy 34 Hz (odliczamy od szczytu charakterystyki). Zakres regulacji górnej częstotliwości granicznej jest więc bardzo wąski, ale dostosowany do charakterystyki *Dream Tower*.

DREAM TOWER

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	84
Moc znamionowa [W]**	140
Wymiary (WxSxG) [cm]	100 x 10 x 10
Masa [kg]	6

* parametry zmierzone, ** dane producenta

NOBLE

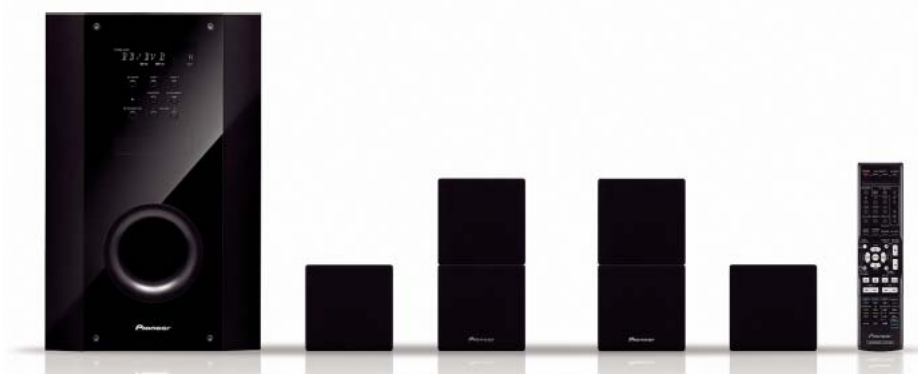
Dolna częstotliwość graniczna (-6 dB) [Hz]*	34
Górna częstotliwość graniczna (-6 dB) [Hz]*	80-100
Moc wzmacniacza [W]**	175
Wymiary (WxSxG) [cm]	37 x 36 x 33
Masa [kg]	10

* parametry zmierzone, ** dane producenta

Pioneer



System głośnikowy 2.1 z HDMI, iPod Digital i płaskimi głośnikami



System głośnikowy 5.1 z HDMI, iPod Digital i głośnikami satelitarnymi



HTP-700 System nagłośnienia 5.1 z HDMI, iPod Digital i głośnikami podłogowymi

Stylowe kina domowe Pioneer

Pioneer, marka o najwyższej renomie w świecie sprzętów audio-video, wprowadził w tym roku unikalne systemy kina domowego z opcjonalnym źródłem. Kina, w systemie nagłośnienia 2.1 lub 5.1, to subwoofer, będący jednocześnie amplitunerem z tunerem FM oraz głośniki satelitarne lub podłogowe. Jeśli posiadasz DVD, a teraz zamarzyłeś o rozszerzeniu swojego systemu do kina domowego, to rozwiązanie jest idealne dla Ciebie!

Te funkcjonalne systemy, zapewniające kinowe doznania podczas oglądania filmów, wyposażono w funkcję przekaźnika HDMI, dzięki czemu wystarczy przewód HDMI do cyfrowej transmisji materiału audio-video w jakości HD do Twojego telewizora.

Wbudowane dekodery Dolby TrueHD i DTS-HD Master Audio umożliwiają odtwarzanie najnowszych formatów zapisu dźwięku, które uzupełniają obraz wysokiej rozdzielczości na ekranie.

Pomiar z dołączonym do zestawu mikrofonem systemu wielokanałowej kalibracji akustycznej (MCACC) tworzy idealne środowisko akustyczne.

Funkcja Front Stage Surround Advance umożliwia odtwarzanie naturalnej sceny dźwiękowej z efektami przestrzennymi przy użyciu jedynie przednich głośników i subwoofera.

Wygodne połączenie cyfrowe iPod Digital USB zapewnia łatwą możliwość podłączenia iPod do systemu oraz bezpośredni, cyfrowy transfer sygnału audio i video zapisanych na Twoim iPod czy iPhone, bez konieczności stosowania stacji dokujących.

System HTP-FS500 wyposażono w płaskie głośniki o regulowanej wysokości. System 5.1 HTP-600 umożliwia stworzenie tzw. 'czystej konfiguracji' z podwójnym głośnikiem centralnym i czterema ustawionymi parami głośnikami satelitarnymi, które można umieścić z przodu, obok telewizora, natomiast system HTP-700 ma w zestawie głośniki podłogowe.

Więcej na www.pioneer.pl

Pod koniec XX wieku zaczęły się pojawiać na naszym rynku produkty sygnowane marką Koda; sprawa była tajemnicza, przykryta kamuflażem jakiejś potężnej amerykańskiej firmy ... Dzisiaj dla nikogo nie jest już tajemnicą, skąd pochodzą tanie – i nie tylko tanie – kolumny. Rynek potrzebuje również tego segmentu i możemy na nim znaleźć więcej podobnych „wynalazków”, jednak pozycja Kody i siostrzanej marki Taga wsparta jest długą, pionierską tradycją i bardzo dużym asortymentem. Osoby zainteresowane niskobudżetowymi rozwiązaniami mogą tutaj przebieierać w propozycjach o nadzwyczajnej relacji kubatury do ceny.

Taga Harmony, a więc The American Genuine Audio (czemu nie...), jest amerykańska nie tylko z nazwy, bo - jak obiecuje dystrybutor - jej brzmienie oparte jest na mocnym basie i dynamice. Firma od lat promuje gotowe zestawy kolumn 5.0 i 5.1. Do przygotowanego porównania pasowały dwa najnowsze produkty Tagi – zestaw TPS-600 oraz sub TSW-6150. Taga zaproponowała tutaj specjalny pomysł wzorniczy, stąd przygotowanie do TPS-600 specjalnego subwoofera ma głęboki sens - nic innego oprócz TSW-6150 nie będzie tu pasowało.

Taga wygląda na tle własnych wcześniejszych dokonań naprawdę oryginalnie. Osiągnięto to wklejeniem na przednią ściankę skrzynki o prostych

kształtach grubego zwięzającego się ku dołowi panelu; jego grafitowa barwa odcina się od reszty obudowy, którą - zależnie od życzenia - można zamówić w wersji wenge lub heban. Wszystko wygląda schludnie, estetycznie, a nawet z połotem... jednak jakże znajomo, gdy tylko nie jest nam obca firma Jamo, a zwłaszcza jej podstawowa seria C.

Okazałe kolumny frontowe są dużym atutem systemu, ale cały zestaw łatwiej wnieść do domu ze względu na zapakowanie elementów w oddzielne kartony. Uruchomiono tu popularny układ dwupółdrożny, oparty w zakresie nisko-średniotonowym na dwóch 18-cm głośnikach, którym towarzyszy 25-mm tekstylna kopułka. Kosze głośników są metalowe, lakierowane na czarno z cienkimi jak włos srebrnymi obwódkami, wystarczająco jednak ożywiający ciemny front. Na tym wcale nie koniec atrakcji: z tyłu producent serwuje nam typowe podwójne gniazdko na plastikowym panelu, a znacznie niżej bas-refleks o średnicy 6 cm, z wylotem kulturalnie wyprofilowanym, zaś na nim promieniście ułożone wgłębienia, których zadaniem jest kontrola strug powietrza.... Audiofile śledzący technikę głośnikową XXI wieku doskonale wiedzą, że taki szczegół jest dorobkiem innej słynnej marki głośnikowej.

W konstrukcji głośnika centralnego wykorzystano taką samą kopułkę wysokotonową, uzupełnioną dwoma 10-cm przetwornikami nisko-średniotonowymi; również i tutaj pojawił się grafitowy panel. Głośniki nisko-średniotonowe zbliżono do siebie, podcinając front tweetera. Dwa otwory bas-refleksów umieszczono z tyłu. Podobnie to wygląda w przypadku głośników efektowych, więc jedne i drugie powinny mieć z tyłu trochę miejsca. „Efekty” przybrały formę małych monitorków i, wbrew pomysłom konkurencji, nie są zasadniczo przygotowane do powieszenia na ścianie - zasługują na odpowiednie podstawki. Do budowy tych monitorków posłużyły przetworniki znane z konstrukcji centralnej, ale jest tu już tylko jeden przetwornik nisko-średniotonowy. Mimo swojej przynależności do kompletu 5.0, monitory te mogłyby z powodzeniem wystąpić samodzielnie w małym systemie stereo.

Subwoofer TSW-6150 to prawdziwy smok, choć musi ustąpić jeszcze większym gabarytom suba Wharfedale. Konstrukcja Tagi, przygotowana w tej samej formule wzorniczej jak pozostałe kolumny systemu, wykorzystuje 10-calowy głośnik oraz wzmacniacz o mocy 150 W.

W panelu wejść znajdują się zarówno wejścia, jak i wyjścia wysokopoziomowe oraz wejścia niskopoziomowe. Klasyczne wyposażenie dopełniają regulacja częstotliwości filtrowania oraz przełącznik fazy. Otwory bas-refleks mają wyprofilowania.

Technice i wykonaniu konstrukcji Tagi trudno cokolwiek zarzucić (poza naśladownictwem) na tak umiarkowanym poziomie cenowym. Jeżeli to gra choćby w połowie tak, jak wygląda...



Taga Harmony

TPS-600 + TSW-6150



Faldy na powierzchni membran głośników niskosredniotonowych nawiązują wizualnie do słyszanych duńskich głośników...

... a wyprofilowany bas-refleks za zagłębieniami przypomina nam o dokonaniach brytyjskich inżynierów.

ODSŁUCH

O ile jakość wykonania obudów, imponująca wręcz wielkość kolumn na tle ich mikroskopijnej ceny, „wartość” stada głośników w wielodrożnych układach, których nikt inny za tak niewiele nie jest w stanie stworzyć, są elementami budzącymi w przypadku firm takich jak Taga wielki entuzjazm, to efekt brzmieniowy wywołuje zwykle już bardziej subtelne odczucia. Nie chodzi tutaj o to, że musi być źle, ale że nie zawsze jest dobrze. Jak uczy doświadczenie, można trafić na konstrukcje, które zupełnie nie przekonują, lecz wśród masy da się także wyłowić te, które grają wręcz wybitnie. To oczywiście za mało, by nagle potencjał europejskiego rynku kolumn zdrzęli, ale wystarczająco dużo, by wielu klientów cieszyło się z dobrego brzmienia, płacąc zań śmieszna cenę.

Zestaw TPS-600 to właśnie jeden z tych udanych przypadków – bardzo udanych. W brzmieniu 600-tek jest nie tylko zwykła poprawność, ale nawet coś więcej – coś, co intryguje i zatrzymuje na dłużej. Choć kolumny te, jak przecież każde inne, mają swoje niedociągnięcia, to już od pierwszych dźwięków silnie angażują. I to wcale nie prostymi chwytami, wyostrzoną górą pasma czy wywalonym basem. Ich energia i dynamika, owszem, ma źródło w zakresie niskich częstotliwości (do czego wcale nie jest konieczny

Tekstylny tweeter w kolumnach Tagi dostrojono w taki sposób, aby nikt nie zarzucił mu agresywności.



subwoofer!), ale tajną bronią są tony średnie. Ustalając odpowiedni poziom głośności, ekspresyjne sceny z filmów zapierają dech w piersi wcale nie tylko hałasem tłuczonego szkła; średnica, łącząc doskonale nasycenie i mocną artykulację, daleko ucieka od problemów dźwięku plastikowego i spłaszczonego, gra bardzo otwarcie, z wielką ekspresją. Wprawdzie stuprocentowej neutralności nie osiągamy, słyhać podbarwienia, lecz wplecione w dobre zrównowazenie i harmonię, która daje muzyce wysoką wiarygodność.

W zakresie wysokich tonów nie pojawiają się fanfary, góra jest tylko dopełnieniem średnicy, dzięki czemu ta druga brzmi tak dobitnie i pierwszoplanowo. Uchwycono punkt, w którym można komfortowo odtwarzać nawet parszywe realizacje, nie poczuć wyraźnego niedosytu przy wielu dobrych nagraniach, a jedynie nazbyt suche i matowe, choć formalnie audiofilskie płyty brzmią nieciekawie – wciąż jednak nie sprawiają żadnego



bólu. Sytuacja jest tu zupełnym przeciwieństwem względem blasku i euforii Fergusona, jednak dwie różne recepty prowadzą do rezultatów, dla których można znaleźć jakiś wspólny mianownik – jest nim spójność. A także wynikające z niego muzyczne zaangażowanie. W kinie Taga całkiem udanie kreuje klimat... kinowy, gęsty i ciepły, bardzo uplastyczniony. Sprzyja temu wydatny bas z samych kolumn głównych, które nawet po zastosowaniu filtrowania w amplitunerze wciąż trochę pomrukują. Podział z subwooferem może więc przebiegać nisko – a to dobrze, tym bardziej że sub potrafi zająć się naprawdę najniższymi częstotliwościami, trzymając jednocześnie dobrą rozdzielczość. Euforia i emocje nie muszą być więc spowite gęstą mgłą basu, chociaż potencjał subwoofera pozwala na szerokie spektrum konfiguracji.

Uniwersalny, a przy tym brzmieniowo wręcz wyrafinowany – w swojej klasie cenowej oczywiście – system, którego lekka tendencja w stronę niskich częstotliwości łączy się z najbardziej autentycznym przetwarzaniem średnicy, jakie usłyszelismy z tego typu systemów. I gdyby nie ekstremalne sytuacje kinowe, subwoofer w ogóle nie byłby potrzebny – tak sprawnie kolumny przednie radzą sobie z basem. Ale subwoofer warto dokupić, bo potrafi jeszcze więcej... I to wszystko za niewiele ponad 2000 zł!



Ogromny subwoofer TSW-6150 gwarantuje podstawową, praktyczną funkcjonalność, nawet z wyjściami wysokopoziomowymi.

Ozdobny front określa wzornictwo kolumn rodziny TPS-650, w którym ważną rolę gra też dobór kolorów.



TPS-600 + TSW-6150

Cena (para)[zł]
Dystrybutor

2100
POLPAK POLAND
www.polpak.com.pl

Wykonanie

Proste skrzynki z ciekawym wzorem frontów. Duże kolumny główne w pełnowartościowym układzie dwupółdrożnym, centralny i efektowe ekranowane magnetycznie. Modna kolorystyka (wenge i heban).

Parametry

Wyeksponowane niskie częstotliwości kolumn głównych, zakres średnio-wysokotonowy wyrównany, szerokie pasmo subwoofera.

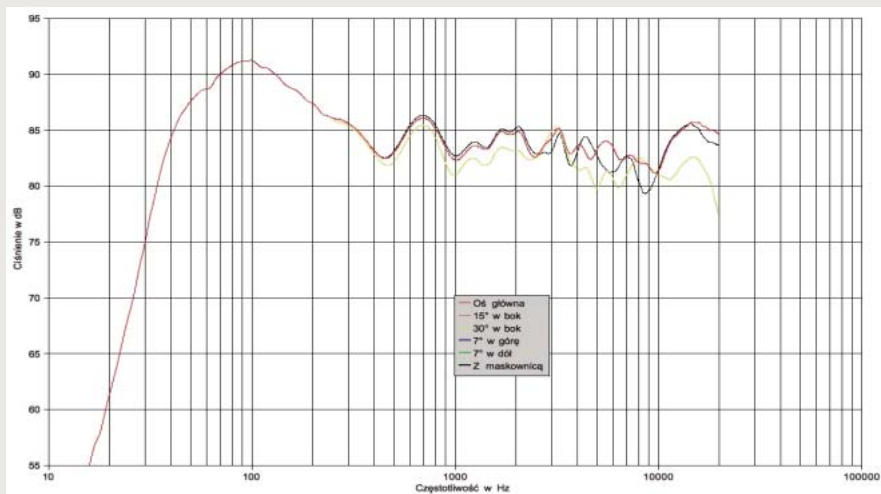
Brzmienie

Charyzmatyczna średnica, pełny bas z kolumn przednich (do muzyki niepotrzebny subwoofer), ucieczka od wyostrzeń ku spójności i wyrafinowaniu. Subwoofer co się zowie – na miarę dużych możliwości kolumn przednich.

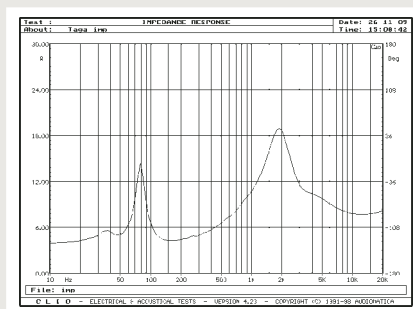
LABORATORIUM Taga Harmony TPS-600 + TSW-6150

Kolumny przednie systemu Tagi są znamionowo 4-omowe, o czym świadczy minimum na charakterystyce impedancji przy 150 Hz; w zakresie niskotonowym mamy dość nietypowy przebieg impedancji, jest widoczny wyraźnie jeden wierzchołek przy 80 Hz, jakby Harmony były konstrukcją z obudową zamkniętą, a przecież widzimy otwór bas-refleks – albo został on bardzo mocno wytłumiony, albo układ jest bardziej skomplikowany, np. z dwoma komorami o różnych parametrach - dlatego drugi wierzchołek przy 40 Hz jest ledwo zaznaczony. Charakterystyka przetwarzania wskazuje jednak na bardzo efektywne działanie całego układu w zakresie niskich częstotliwości; to ani trochę nie jest profil satelitarnego zespołu głośnikowego, zaprojektowanego pod kątem współpracy z subwooferem, lecz przypadek pełnozakresowej, samodzielnej kolumny, i to grającej basem bardzo obficie, z pięknym rozciągnięciem! Spadek -6 dB względem średniego poziomu (86 dB) mamy przy bardzo niskich 35 Hz, a względem wierzchołka (przy 100 Hz) – przy 40 Hz. Sytuacja jest więc zupełnie inna niż w systemie Fergusona, gdzie zaakceptowaliśmy rezygnację z przetwarzania niskiego basu przez głośniki przednie, skoro w systemie pracuje subwoofer. Czy powinniśmy w takim razie krytykować działanie Tagi? Wręcz przeciwnie, taki system daje nam jeszcze więcej możliwości. O ile tylko system podłączymy do amplitunera wyposażonego w odpowiednie (dzisiaj już zupełnie standardowe) procesory, możemy z kanałów przednich odfiltrować niskie częstotliwości; możemy ustalić w zasadzie dowolnie niską częstotliwość podziału; wreszcie możemy traktować subwoofer jako wsparcie nie zawsze konieczne, a więc przede wszystkim nie musimy włączać go przy słuchaniu muzyki, a jedynie podczas oglądania filmów, gdy potrzebny jest zapas basu na okoliczność katastrof i żywiołów. Takie podejście ma wielu zwolenników i znajdzie tu możliwość realizacji za wyjątkowo atrakcyjną cenę, bo okazuje się, że mamy nie tylko system wielokanałowy z subwooferem, ale też pełnozakresowe kolumny przednie. Zakres średnio-wysokotonowy jest dobrze wyrównany, z małym osłabieniem w okolicach 8 kHz; niewielki, ale rzadko spotykany niedobór tonów wysokich, przy wyraźnej ekspozycji niskich, może określać ciepłe, spokojne brzmienie. Wobec tego warto zachować każdy decybel wysokich tonów, ustawić kolumny osiami głównymi w stronę miejsca odsłuchowego i zdjąć maskownicę.

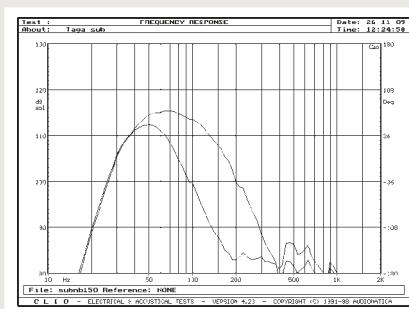
Wypada jeszcze wrócić do zakresu tonów niskich i wyjaśnić, że jego wyekspozowanie będzie wpływało na częstotliwość podziału przy filtrowaniu prowadzonym przez zewnętrzny procesor – będzie ona w praktyce trochę niższa, niż ustawiona w menu amplitunera; jeżeli ustalimy np. 100 Hz, to faktycznie spadek -6 dB będzie przy ok. 80 Hz; dlatego też należy równocześnie



rys. 1. Charakterystyka przetwarzania TPS-600 Front..



rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji TPS-600 Front.



rys. 3. Charakterystyka przetwarzania TSW-6150 dla skrajnych pozycji regulatora częstotliwości filtrowania.

obniżyć częstotliwość filtrowania subwoofera, którego zakres regulacji na szczęście wystarcza, aby wyjść z tej sytuacji obronną ręką (przy najniższym filtrowaniu spadek -6 dB mamy przy 75 Hz), choć szkoda, że nie umożliwia jeszcze niższego podziału, do czego zdolne są kolumny główne. Z kolei możliwość ustawienia bardzo wysokiej częstotliwości filtrowania (spadek -6 dB przy 130 Hz) nie powinna być w tym systemie wykorzystywana, ale charakterystykę taką można uznać za dobrą podstawę do filtrowania przez zewnętrzny procesor. Spadek -6 dB na dolnym zbozcu zmienia się w granicach 30 Hz – 35 Hz w zależności od ustalonej górnej częstotliwości filtrowania (podziału). Wynik wyśmienity, jak na subwoofer za tak śmieszny cenę, choć pozornie tylko niewiele lepszy od możliwości demonstrowanych przez szerokopasmowe kolumny przednie. Może się więc wydawać, że dedykowany im

subwoofer jest trochę za słaby i trochę racji w tym jest, jednak z drugiej strony jego użycie w seansach kinowych, przy dobrym wyregulowaniu, z pewnością znacznie zwiększy wyjątkowość całego systemu - również dzięki pracy jego własnego wzmacniacza. Nawet nie poddając pomiarom głośnika centralnego i surroundowych, jakość systemu Tagi można ocenić bardzo wysoko. Sam podsystem, kolumny główne – subwoofer, byłby spokojnie wart ceny 2000 zł, bo przecież za takie kolumny można by zapłacić grubo ponad 1000 zł, podobnie jak za subwoofer. Albo to skopiowali – i to dobrze skopiowali - albo mają już dobrych inżynierów, a do tego nadal pracują za miskę ryżu. Może dwie. Komu to przeszkadza, wcale nie ma łatwego wyboru - nie może kupić podobnej jakości za dwa razy wyższą cenę, bo zapłaci tylko za renomę jakiejś zachodniej marki, a Chińczyk i tak dostanie swoje dwie miski ryżu...

TPS-600 Front

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	86
Rek. moc wzmacniacza [W]**	20-120
Wymiary (WxSxG) [cm]	96 x 21 x 33
Masa [kg]	9

* parametry zmierzone, ** dane producenta

TSW-6150

Dolna częstotliwość graniczna (-6 dB) [Hz]*	30
Górna częstotliwość graniczna (-6 dB) [Hz]*	75-130
Moc wzmacniacza [W]**	150
Wymiary (WxSxG) [cm]	35 x 39 x 41
Masa [kg]	19

* parametry zmierzone, ** dane producenta



DEBUT LINE



CLASSIC LINE



RPM LINE

Nowy RPM 10.1 Evolution



- **karbonowe ramię 10cc EVO - 10" (245mm)**
- **akrylowy talerz (5.5cm grubość, 30cm średnica, 5.4kg masa)**
- **możliwość regulacji magnetycznego zawieszenia talerza**
- **nóżki z absorberem Sorbothane®**
- **podstawa antywibracyjna Ground It Deluxe 3**

Cena detaliczna: 9990 zł



Pro-Ject
AUDIO SYSTEMS

gramofony, przedwzmacniacze, wzmacniacze, akcesoria

Odwiedź autoryzowany salon sprzedaży produktów Pro-Ject - więcej pod adresem www.voice.com.pl

Dystrybutor: VOICE Sp. z o.o., ul. Moniuszki 4, 43-400 Cieszyn, tel/fax: 033 8512691, office@voice.com.pl

Przy firmie Wharfedale reszta stawki to nowicjusze. Brytyjska marka funkcjonuje od ponad 75 lat, mimo że w nowe *Millenium* wchodziła z lekkimi zawirowaniami, to obecnie oferta firmy jest tak bogata, że można byłoby jej opisywaniem zająć całą powierzchnię przeznaczoną na ten test. Musi więc wystarczyć prezentacja samej linii *Diamond*, z której pochodzą dostarczone modele.

Diamenciki to prawdziwy klejnot Wharfedale, z którym wiążą się nawet konstrukcje produkowane w latach 80. Obecnie w jej składzie znajduje się aż czternaście różnorodnych modeli, wśród których są konstrukcje wolnostojące, podstawkowe, ściennie, centralne i subwoofery, słowem - wszystko, aby stworzyć niejedną wielokanałowy system... liczba modeli inspirowane do tworzenia wielu kombinacji, sam producent prezentuje aż dziewięć systemów (5.1, 6.1 i 7.1). Jednak taki wybór staje się znowu zbyt trudny dla wielu klientów, dlatego stworzono dodatkowo system nazwany po prostu *Diamond HCP* (Home Cinema Package).

W pudle, za którego przenoszenie nie warto zabierać się w pojedynkę, tak ze względu na monstrualne gabaryty, jak i sięgający 50 kg ciężar, spakowano prawie wszystko, co do wielokanałowego grania jest potrzebne... Nabywca *HCP* musi jeszcze wybrać subwoofer, lecz to zostawmy sobie na deser.



Duże wolnostojące kolumny przednie z ładną skrzynką, z efektownymi, „pękатыmi” ścianami bocznymi zaopatrzone w trzy przetworniki. Tekstylna kopułka wysokotonowa ma średnicę 25 mm, asystują jej dwa 17-cm przetworniki o zróżnicowanej konstrukcji. Membrana dolnego zaopatrzone jest w dużą, wklęsłą nakładkę przeciwpylową, podczas gdy górny ma wklejony mały stożek. Wszystko wskazuje na to, że mamy klasyczny, a nawet zaawansowany (różne przetworniki niskotonowy i nisko-średniotonowy) układ dwuipółdrożny. Wykręcenie głośników przynosi jednak niespodziankę - tylko górny przetwornik zaopatrzone jest w napęd, dolny jest jedynie membraną bierną. Sprawa o tyle nietypowa, że wszystko umieszczone jest w komorze z tunelem bas-refleks... Tworzą się więc dwa układy rezonansowe - niezwykle efekt ich działania można prześledzić w pomiarach.

Metalowe kosze głośników są ścięte po bokach, co pozwoliło zredukować szerokość przedniej ścianki kolumny. Dodatkowo front tweetera zmodyfikowano w taki sposób, by zbliżyć go do głośnika nisko-średniotonowego. Dolna część kolumn odcięty małą dylatacją czarny cokół, w który możemy wkręcić kolce. Z tyłu zamontowano nietypowe, wąskie gniazdko przyłączeniowe z podwójnymi zaciskami; obok niego ulokował się duży (średnica 7 cm), wyprofilowany otwór bas-refleks.

Głośnik centralny zachowuje kształt frontów z wypukłymi bokami. Stają się one tutaj górną i dolną ścianką, stabilne ustawienie ułatwiają wklejone grube gumowe nóżki. Front kopułki wysokotonowej ścięto tym razem z dwóch stron i „przytulono” do 13-cm przetworników nisko-średniotonowych. Bas-refleks znowu z tyłu, wraz z oryginalnymi podwójnymi gniazdkami.

Głośniki efektowe to układ dwugłośnikowy, z 10-cm nisko-średniotonowym; bas-refleks przeniesiono na przednią ściankę. Konstrukcja ta jest bardzo płytka, zaprojektowana z myślą o montażu naściennym, dlatego też odpowiednie do tego gniazdko i wieszak.

Maskownice mocowane są za pomocą delikatnych plastikowych koleczków. Cały zestaw dostępny jest w pięciu wariantach kolorystycznych (okleiny drewnopodobne: czereśniowa, orzechowa palisandrowa, a także w wersji czarnej i srebrnej).

Dedykowany subwoofer *SW150* ma 10-calowy przetwornik, wysokie nóżki zapewniają swobodne promieniowanie umieszczonego z dołu otworu bas-refleks. Tył budzącym respekt radiatorem zdradza potencjał końcówki mocy (250 W), gniazda niskopoziomowe występują jako wejścia i wyjścia, są też wysokopoziomowe wejścia. Regulacja częstotliwości filtrowania nie jest płynna, lecz skokowa, w zakresie od 35 do 85 Hz ze skokiem co 10 Hz. Jest także przełącznik fazy oraz układ automatycznego włączania.

Subwoofer nie staje do konkursu piękności, ale konstrukcja jest bardzo solidna - niesłychanie ciężka (cięższa nawet od większego subwoofera Tagi); skądinąd maskownica, chowająca się w wyfrezowaniu i niemal licująca z frontem, wygląda elegancko.

Wharfedale DIAMOND HCP+SW150



Front tweetera ścięto, by zbliżyć do niego głośnik niskośredniotonowy.

ODSŁUCH

Koncepcja systemu Wharfedale jest podobna do Tagi, ale brzmienie jest wyraźnie inne, idzie trochę w kierunku poznanego przy odsłuchach Fergusona, chociaż nie ma to wyraźnego związku z różnicami konstrukcyjnymi – po prostu pozwolono wysokim tonom zgrać nieco głośniej, w sumie w sposób bardziej oczekiwany przez większość zainteresowanych, niż w przypadku Tagi, gdzie góra pasma została bardzo konsekwentnie podporządkowana zakresowi średnicy. Ale różnica względem Fergusona jest w gruncie rzeczy jeszcze bardziej fundamentalna, ponieważ bas z kolumn przednich systemu Diamond to dominant absolutny, jakby starał się za wszelką cenę udowodnić, że żadna pomoc subwoofera nie jest mu potrzebna. A jednak jest, co słyhać po podłączeniu takowego, choć wymaga to wyjątkowo starannego wyregulowania. Kolumny główne mają więc dwoistą naturę – zakres średnio-wysokotonowy godny jest stopnia audiofilskiego, natomiast bas jest trochę komercyjny – dynamiczny, podkrecony. Jest bardzo dobre wyjście: zamknięcie otworu bas-refleks porządkuje sytuację, nadal działa membrana bierna, dzięki której pasmo przetwarzania jest nisko rozciągnięte. W ten sposób, po redaktorskich przeróbkach (które każdy może łatwo powtórzyć na własną rękę), powstały kolumny o brzmieniu, za jakie zwykle trzeba wybulić tak ze dwa tysiąki, a tutaj za tę kwotę dostajemy cały system wielokanałowy. Oto przewaga Świąt Bożego Narodzenia nad Świątami Wielkanocy (bo test był przygotowywany w drugiej połowie grudnia 2009). System Wharfedale jest wielokanałowy, ale nie obarcza żadnym kompromisem – poza tym w oczywisty sposób wynikającym z ceny – odtwarzania dwukanałowego; kolumny główne, po zamknięciu bas-refleksu, grają szerokopasmowo, z dobrą równowagą i przyzwoitą rozdzielczością, a ich szczególnym atutem (choć nie wszyscy to lubią) jest mocny, żywy, namacalny pierwszy plan – co zresztą procentuje również w kinie domowym.

Niezależnie od tego, jaki materiał będziemy odtwarzać, Wharfedale zapewni dźwięk uporządkowany, sklejony, w którym dynamika jest ważna, lecz nie najważniejsza i nie za wszelką cenę. Dialogi są mocne, wyraziste, niepogrubione, jak też nie zapaskudzone zbyt głośnymi sybilantami. Potrafią odzywać się ciszej i subtelniej, choć największą wiarygodność osiągają w scenach sprzeczek małżeńskich. Słucha się tego zawsze z niekłamaną przyjemnością...

Wysokie tony mają wprawdzie drobne problemy z selektywnością, brzmią wyraźnie, ale dość jednobarwnie. Jednak dla tej klasy cenowej



Naturalnym środkiem pracy głośników efektywnych będzie ściana, więc przygotowano płaskie gniazdo ze zintegrowanym wieszakiem, a bas-refleks przeniesiono do przodu.

to żaden problem do wytykania, a pochwalić wypada sposób połączenia ze średnicą - przejście jest płynne i nie zdradza odmienności charakterów. Konkretnie i poważnie wygląda także zakres tonów najniższych - miłośnicy niskotonowego „mięcha” znajdą tu dla siebie jego dużą porcję. Bas dobrze odnajduje się w różnych klimatach i sytuacjach, może poza wymagającymi najszybszego prowadzenia rytmu. W kinie lubi uderzyć, nie snując się potem nazbyt długo, muzyce daje sprężystość, a czasami nawet twarde kontury. Potencjał głośników przednich pozwala wprawdzie zrezygnować z pomocy subwoofera w trakcie seansów muzycznych, jednak w środowisku filmowym przyda się najniższe tąpnięcie generowane przez specjalnie powołaną do tego skrzynię.

„Napompowane” boki to dodatkowa atrakcja skrzynek Wharfedale. Najważniejsze jednak, że obudowy wykonane są z dużą starannością, nie zdradzającą okazjonalnej ceny.



Subwoofer Wharfedale ma najmocniejszy wzmacniacz, co przejawia się ogromnym radiatorem; ciekawostką jest skokowa regulacja częstotliwości filtrowania.



Oryginalne i solidne gniazdo przyłączeniowe - takie detale też cieszą w produktach niskobudżetowych.

DIAMOND HCP + SW150

Cena (para)[zł]
Dystrybutor

2400
HORN DISTRIBUTION
www.horn.pl

Wykonanie

Klasyka serii Diamond. Doskonale wykonane obudowy, niezłe przetworniki, solidny subwoofer.

Parametry

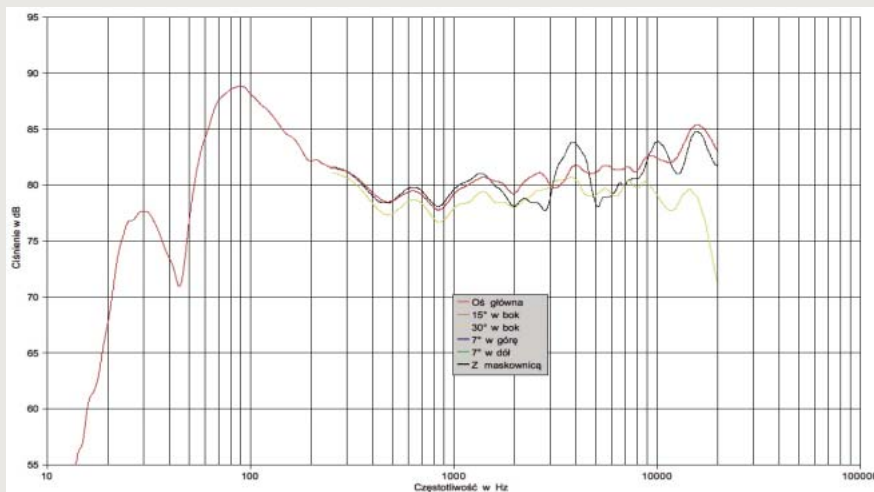
Silny bas i niska efektywność kolumn głównych, świetny subwoofer.

Brzmienie

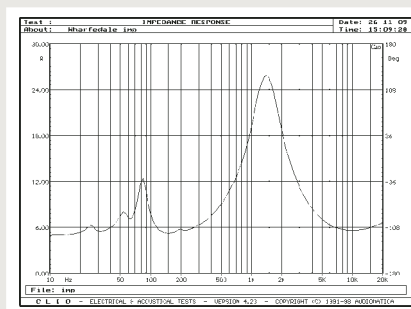
Po zamknięciu bas-refleksu kolumny przednie osiągają bardzo dobrą równowagę i szerokie pasmo. Wyraźny pierwszy plan, stałe obecna, choć niewyrafinowana góra pasma, dynamiczny bas z subwoofera.

LABORATORIUM Wharfedale DIAMOND HCP + SWI 50

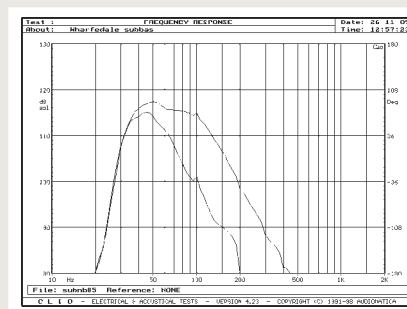
Reprezentowany przez kolumny główne (i subwoofer) system Wharfedale wydaje się najłatwiejszym obciążeniem dla podłączonego amplifikatora – nawet jeżeli pozostałe elementy (głośniki surroundowe i centralny) miałyby impedancję niższą niż przednie lewy i prawy, to 6 omów tych ostatnich jest decydujące dla komfortu amplifikatora (zwłaszcza gdy będziemy słuchać muzyki w stereo...). Minimum przy 150 Hz ma wartość ok. 5,5 oma, co w pełni uzasadnia przyznanie 6-omowej impedancji znamionowej. W zakresie poniżej 100 Hz widać aż trzy lokalne wierzchołki, wywołane bardzo nietypowym układem rezonansowym obudowy – napędza go jeden głośnik, ale pobudza on nie tylko otwór bas-refleksu, lecz również membranę bierną. Układ nie wydaje się bardzo skomplikowany, jednak jego działanie jest niezwykle i, szczerze mówiąc, wcale nie specjalnie korzystne, dlatego jest on bardzo rzadko spotykany, a w zasadzie prawie w ogóle (poza obecnym przypadkiem pamiętam tylko jeden raz - ponad dziesięć lat temu z czymś podobnym wystąpiła firma B&W w modelu 602.5, ale po krótkiej przygodzie porzuciła tę koncepcję). Dlaczego - obrazuje charakterystyka przetwarzania. Nadzieje początkujących konstruktorów na to, że tego typu kombinacje spowodują uzupełnianie się różnych rezonansów i zapewnią lepsze wyrównanie końcowej charakterystyki, zderzają się z ponurą rzeczywistością – pojawia się wyraźne osłabienie przy 45 Hz; wynika ono z fazowego niezgrania promieniowania otworu i membrany biernej, elementów różnie dostrojonych. To układ jednokomorowy, a gdy z jednej komory wyprowadzamy np. dwa różnej długości tunele, wcale nie powoduje to powstania niezależnych układów rezonansowych – układ stroi się do jednej częstotliwości rezonansowej, „widząc” całkowitą powierzchnię otworów i masę powietrza w tunelach; gdy jednak w jednej obudowie założymy otwór i membranę bierną, każdy z tych elementów dostroi się niezależnie, w dodatku sposób działania membrany biernej jest nieco bardziej złożony niż otworu (gdyż występuje dodatkowy parametr podatności samych zawieszek membrany). Wszystko to prowadzi nie do wyrównania charakterystyki, ale do bałaganu. Na szczęście otwór można po prostu zamknąć, sprowadzając działanie kolumny do działania klasycznego układu z membraną bierną. Zaproponowanie dubeltoowego układu z otworem i membraną, jeżeli nie wywodzi się z jakichś bardzo subiektywnych testów odsłuchowych, najprawdopodobniej ma źródło w zamiarze „uatrakcyjnienia” konstrukcji czy wręcz sugerowania, że to układ dwuipółdrożny z dwoma aktywnymi głośnikami (niskotonowym i nisko-średnionotonowym). Ostatecznie zakres niskich częstotliwości można też odfiltrować w amplifikatorze, gdy kolumny działają w systemie z subwooferem; ale nawet wtedy warto otwór zamknąć, już nie tyle z powodu osłabienia przy



rys. 1. Charakterystyka przetwarzania Diamond HCP Front.



rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji Diamond HCP Front.



rys. 3. Charakterystyka przetwarzania SWI 50 dla skrajnych pozycji regulatora częstotliwości filtrowania.

45 Hz, ale wyeksponowania zakresu 100 Hz. Zakres powyżej 250 Hz przetwarzany jest z lekką tendencją wznoszącą w kierunku częstotliwości wysokich, nie jest obciążony wyraźnymi rezonansami – te wywołuje dopiero maskownica, z podbiciem 4 kHz na czele; zdecydowanie zalecane jest jej zdjęcie. Charakterystyka z osi 30° trzyma się dziarsko, jest nawet bardziej neutralna (bez eksponowania wysokich) od charakterystyki z osi głównej, więc można próbować ustawienia osiami biegnącymi po bokach miejsca odsłuchowego. Poza problemami basu i maskownicy, które zresztą da się rozwiązać, charakterystyka Diamondów prezentuje się bardzo obiecująco. Nie można tylko cieszyć się z wysokiej efektywności – wychodząc z zakresu podbitego basu, pozostajemy na poziomie ok. 82 dB. Ale nic dziwnego – układ jest przecież dwudrożny i 6-omowy. A ponieważ jest dwudrożny, to i bardzo dużej mocy do niego

też nie dostarczymy, dlatego tym bardziej warto odciążyć kolumny przednie od niskich częstotliwości.

Subwoofer SWI 50 legitymuje się dużymi możliwościami i nie daje powodów do żadnej krytyki. Bardzo szeroki zakres regulacji górnej częstotliwości granicznej pozwala na swobodne „ręczne” sterowanie częstotliwością podziału (inną opcją jest korzystanie z filtrowania w amplifikatorze) – spadek -6 dB możemy przesuwac między 65 Hz a 120 Hz, co z pewnością wystarczy do zgrania nie tylko z Diamondami, ale i większością kolumn. Dolna częstotliwość graniczna jest bardzo niska, leży w okolicach 30 Hz i jest niezależna względem położenia górnej częstotliwości granicznej. Bardzo duże nachylenie poniżej 30 Hz wskazuje na filtrowanie subsoniczne, które zabezpieczy przetwornik subwoofera przed przeciążeniem.

DIAMOND HCP Front

Impedancja znamionowa [Ω]*	6
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	82
Rek. moc wzmacniacza [W]**	30-150
Wymiary (WxSxG) [cm]	90 x 22 x 30
Masa [kg]	10

* parametry zmierzone, ** dane producenta

SWI 50

Dolna częstotliwość graniczna (-6 dB) [Hz]*	30
Górna częstotliwość graniczna (-6 dB) [Hz]*	65-120
Moc wzmacniacza [W]**	250
Wymiary (WxSxG) [cm]	33 x 33 x 37
Masa [kg]	11

* parametry zmierzone, ** dane producenta

JAK DZIELIĆ, JAK ŁĄCZYĆ?

Systemy wielokanałowe takiego typu i w takiej cenie, jak w tym teście, będą najczęściej podłączone do amplitunerów wielokanałowych, i to tych tańszych; z kolei do większości z nich zdecydowanie rekomendowane są zespoły głośnikowe 8-omowe, a podłączenie niższej impedancji ma grozić różnymi konsekwencjami – pogorszeniem parametrów, wyłączeniem przeciążonego amplitunera, a może nawet jego uszkodzeniem... Od lat teoria swoje, a praktyka swoje; nie tylko większość „normalnych” kolumn, ale również niskobudżetowych systemów wielokanałowych reprezentuje impedancję 4 omy, a dym z amplitunerów wcale nie idzie...

W tym teście pomiarom poddaliśmy kolumny przednie (lewą i prawą) oraz subwoofery; kwestia impedancji obciążającej amplituner nie dotyczy subwoofera, bo ten jest aktywny, ale impedancja kolumn przednich jest dostatecznie miarodajna i decydująca, bo tutaj zapotrzebowanie na moc jest największe. Sprawa komplikuje się jednak nieco, gdy weźmiemy pod uwagę, że w systemach wielokanałowych, korzystając z odpowiednich trybów procesora (amplitunera), dokonujemy często przekierowania basu, czyli odciążamy wszystkie kanały - również przednie - od niskich częstotliwości (obciążając nimi tylko subwoofer, który niezależnie od tego, przy odtwarzaniu ścieżek

filmowych przetwarza informacje specjalnego kanału subsonicznego LFE); oznacza to nie tylko odciążenie głośników od dużych amplitud niskich częstotliwości, ale też odciążenie końcówek amplitunera od dostarczania dużej mocy basu. W takiej sytuacji impedancja w zakresie najniższych częstotliwości (poniżej 100 Hz) przestaje mieć znaczenie, a nawet niska impedancja w zakresie kilkuset Hz będzie już mniej groźna – choć trzeba pamiętać, że największa moc w spektrum przeciętnego sygnału akustycznego skupia się właśnie w przedziale 100-200 Hz.

Dążenie do jak najniższej częstotliwości podziału między kolumnami głównymi a subwooferelem ma swoje uzasadnienie – ewentualne problemy łączenia odsuwamy dalej od zakresu średnich częstotliwości, a ponadto fazowa synchronizacja jest tym stabilniejsza (między oddalonymi od siebie źródłami), im dłuższe są fale (a więc im niższe częstotliwości); trzeba jednak pamiętać, że obciążanie kolumn głównych, zwłaszcza gdy mają typowo „satelitarną” konstrukcję (jak w systemie Fergusona), nawet jeżeli nie prowadzi do ich uszkodzenia, to wcale nie zawsze poprawi przetwarzanie „górnego basu” – czasami lepiej rejony 100 Hz zostawić subwoofierowi, niż męczyć nimi delikatne

kolumny przednie. Inny kompromis polega na pozostawieniu tego zakresu osłabionego, pomiędzy rejonami efektywnego przetwarzania subwoofera i satelitów, co prowadzi do pojawienia się tzw. „basu subwoofierowego”, nie mającego płynnego przejścia i dynamicznego uderzenia w wyższym podzakresie. Na szczęście żaden z testowanych systemów nie skazuje nas na taką ułomność, bo wszystkie subwoofery wyglądają i działają bardzo poważnie, a kolumny Tagi i Wharfedale też mają basu pod dostatkiem.



— R E K L A M A —



Legenda powraca

mojeaudio.pl



YAMAHA



Od nagrania, przez realizację,
do Twojego domowego kina:
To może być tylko Yamaha



Amplituner RX-V465



Odtwarzacz Blu-ray BD-S1065



Amplituner RX-V1065

Pozycja lidera w dziedzinie profesjonalnej technologii audio zapewnia firmie Yamaha unikalną przewagę. Nasze programy badawcze dotyczące technologii DSP sięgnęły do samych początków cyfrowej rejestracji dźwięku. Efektem tych badań jest system Cinema DSP, który z wielką precyzją i realizmem odtwarza w pokoju słuchacza warunki akustyczne, jakie autentycznie występują w różnych środowiskach dźwiękowych. W połączeniu z olbrzymim muzycznym dziedzictwem Yamahy oraz wielkim doświadczeniem w dziedzinie realizacji nagrań, tworzy to unikalny zespół cech stanowiący o wyjątkowym charakterze naszych produktów. Z pewnością to docenisz, jeśli wybierzesz Yamahę do swojego domu.

Więcej o zestawach kina domowego na stronie www.audioklan.com.pl



Cinema DSP – technologia dostępna tylko w systemach Yamaha. W sposób naturalny dekoduje filmowe formaty dźwiękowe DOLBY DIGITAL i DTS jak i również korzysta z zapisanych w pamięci charakterystyk hal i sal kinowych oraz wytycznych otrzymanych od filmowych techników dźwięku. Dane te są przechowywane i przetwarzane w układach LSI zaprojektowanych przez firmę Yamaha.

CK SYSTEMY

Obszar dawnych Austro-Węgier nie jest macecznikiem firm najbardziej znanych na świecie, ale i tak możemy tylko pozazdrościć... Wiele marek czeskich, słowackich i austriackich pojawiało się już w naszych testach, teraz udało się znaleźć reprezentanta Węgier - firmę Heed, która zajmuje się elektroniką i ma na tym polu własne, oryginalne koncepcje. Doskonale już znany w Polsce – głównie z gramofonów – Project usilnie rozwija ostatnio dział „Boxów”, perwersyjnie małych i przez to zupełnie wyjątkowych. W ten sposób w teście spotkały się systemy ciekawe nie tylko ze względu na egzotyczne środkowoeuropejskie pochodzenie, ale też niebanalny design i funkcjonalność. To dobra droga dla małych producentów, którzy chcą się przebić; liczy się każdy pomysł, a dobry żart też tynfa wart...

Heed Audio

OBELISK DT
 DACTILUS
 OBELISK PRE
 OBELISK PS
 CANAMP

Pro-Ject

BOX-DESIGN
 STEREO BOX
 CD BOX SE
 RPM-1.3 GENIE (RED)
 PHONO BOX II
 TUNER BOX
 SWITCH BOX



Heed Audio przybywa z Węgier. Firma jest pomysłem Zsolta Huszti, wieloletniego dystrybutora w tym kraju takich marek, jak Audiolab, Arcam, Celestion, Creek, Epos, Exposure, Ion Systems, NAD, Rega, Roksan i Spendor

Prace wielkogarażowe

Heed Audio

OBELISK DT+DACTILUS OBELISK PRE+OBELISK PS CANAMP

W roku 2000 niemiecki dystrybutor Heeda zamówił u Zsolta Huszti zewnętrzny układ zasilający do gramofonów Regi i Linna, sprzedawany następnie pod nazwą Orbit PSU. Pierwszym „pełnowymiarowym” urządzeniem Heeda był wzmacniacz *Obelisk*, obecnie dostępny w wersji *Si*. Po kilku latach Huszti zdecydował się pójść dalej i wykonał całą serię pod nazwą *Obelisk* – napęd *Obelisk DT*, przetwornik C/A *Obelisk DAC*, przedwzmacniacz *Obelisk PRE* oraz końcówki mocy – stereofoniczną *Obelisk PS* i monofoniczną *Obelisk PM*. W momencie pisania tego testu *DAC* wciąż nie był jeszcze gotowy, dlatego skorzystaliśmy z wcześniej dostępnego przetwornika *Dactilus*. Do kolekcji dodaliśmy jeszcze wzmacniacz słuchawkowy *Canamp*.

OBELISK DT + DACTILUS

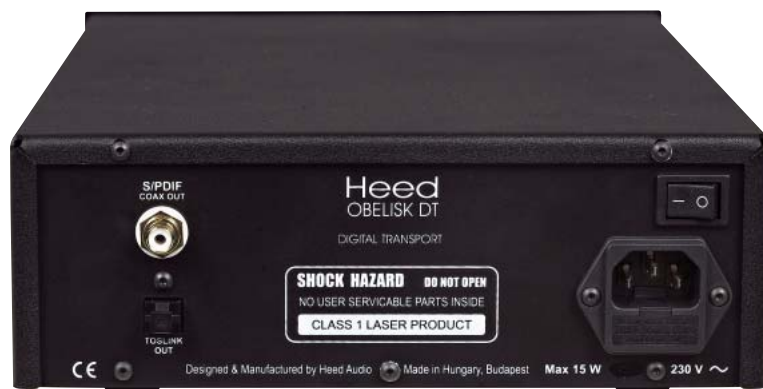
O ile wzmacniacz można zaprojektować i wykonać na stole w kuchni, o tyle z urządzeniami cyfrowymi rzecz jest bardziej skomplikowana. Odtwarzacz proponowany przez Heeda został podzielony na dwie części – napęd CD oraz przetwornik C/A. Napęd jest nowiutki, zaś przetwornik to starsza konstrukcja. Podział nie jest tu wartością samą w sobie, ale wiąże się z oryginalną koncepcją – Heed oferuje bowiem opcję polegającą na zamontowaniu karty DAC-a we wzmacniaczu zintegrowanym lub w przedwzmacniaczu.

Obelisk DT (DT=Digital Transport) ma obudowę identyczną jak pozostałe komponenty z serii *Obelisk* – to dość głębokie urządzenie ze ścianką o niewielkiej szerokości, ale całkiem sporej wysokości. Na froncie, wykonanym z grubego płata czarnego akrylu, widać świetnie wpasowaną maskownicę szuflady i okienko w tym samym kształcie z niebieskim, całkiem dużym wyświetlaczem typu LED. Obydwa te elementy są nieco

przesunięte w bok; po ich prawej stronie mamy sześć srebrnych przycisków. Ciekawe są przyporządkowane im piktogramy, ponieważ nie wszystkie wyglądają tak jak inne, będące w powszechnym użyciu. Dla przykładu: wysuwanie płyty oznaczone jest trójkącikiem, a wyłączenie wyświetlacza literką „D”. Na początku trochę to niewygodne, ale można się przyzwyczaić.

To tylko napęd, dlatego mamy tylko wyjścia cyfrowe – elektryczne S/PDIF oraz optyczne TOSLINK.

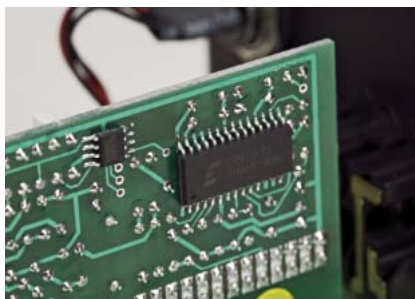
Niewiele dzieje się na tylnej ścianie transportu - mamy tam gniazdo sieciowe IEC z położonym powyżej wyłącznikiem sieciowym oraz dwa wyjścia cyfrowe – optyczne i elektryczne. Chociaż wyświetlacz sugeruje użycie napędu Philipsa, jest to DVD-ROM chińskiej firmy ASA. To klasyczna „szuflada” (najnowsze jednostki tej firmy typu slot zastosował w swoich nowych odtwarzaczach m.in. Rotel). Węgierska firma samodzielnie zaprojektowała układy zasilające i wyjściowe. W *Obelisku DT* nie ma zbyt wiele miejsca, dlatego jest tylko jeden niewielki transformator toroidalny. Mamy jednak dwa uzwojenia wtórne – jedno dla układu optycznego, drugie dla silnika; w związku z tym występują dwa osobne zasilacze z dużymi radiatorami dla układów stabilizacyjnych. Na wyjściu cyfrowym zamontowano specjalne drivery, pozwalające przesłać sygnał kablem koaksjalnym nawet na odległość 10 m. W komplecie dostajemy ładny, choć mały pilot w kształcie karty kredytowej – rzecz, którą kiedyś lansował np. Krell.



Przetwornik Dactilus należy do grupy urządzeń o mniejszych obudowach (nie jest więc jednym z Obelisków). Także one zbudowane są ze stalowego, sztywnego chassis, z przednią ścianką z akrylu. W Dactilusie umieszczono na niej tylko niebieską diodę. Z tyłu jest więcej elementów – zakręcane, czteropinowe gniazdo dla zewnętrznego zasilacza, stereofoniczne wyjście analogowe oraz trzy wejścia cyfrowe – dwa elektryczne oraz jedno optyczne. Po otwarciu urządzenia okazuje się, że to tak naprawdę



Dwa wejścia cyfrowe, jedno optyczne i para wyjść analogowych. Wejście elektryczne lub optyczne wybieramy małym przełącznikiem.



Przetwornik Cirrus Logic przyłutowano od spodu drukowanej płytki.

karta przetwornika, dokładnie taka sama, jak ta montowana we wzmacniaczach, tutaj wpięta do małej płytki z zasilaniem. Układ oparto na kilkubitowym przetworniku delta-sigma Cirrus Logic CS8415. Konwersję I/U przeprowadzono w układzie scalonym 4334, a wyjście wzmacniane jest w tranzystorach. Układ jest bardzo prosty, a ścieżki bardzo krótkie. Zasilacz umieszczono w małej, plastikowej puszcze, do której podłączono na stałe kabelek z płaską wtyczką. Podobne zasilacze znajdziemy u Pro-Jecta, a kiedyś można je było zobaczyć w Ri Audio. Pewnym problemem, przynajmniej na początku, będzie brak informacji o tym, czy DAC jest zsynchronizowany z transportem – zwykle robi się to wykorzystując umieszczoną z przodu diodę.

Niewiele tu do oglądania; karta przetwornika zamontowana pionowo, a zasilacz znajduje się na zewnątrz.



REKLAMA

Accuphase

Topowa integra



nowość
E-560
Stereofoniczny wzmacniacz mocy

Lista autoryzowanych dealerów:

ALBATROS - Gdańsk - ul. Gen. Bora Komorow. 22, tel. 058 553 80 94
ALBATROS - Gdynia - ul. Wójta Radtkego 29/35, tel. 058 661 25 71
Audio Complex - Poznań - ul. Dąbrowskiego 483, tel. 061 840 46 00
Audio-Mix - Konin - ul. Kłeczewska 25, tel. 063 243 31 31
Audio Zakupy - Zielona Góra - ul. Dworcowa 16, tel. 068 320 23 45
CORAB - Ostylin - ul. Partyzantów 12, tel. 089 523 65 92
DEMO - Warszawa Włok - ul. Młyńska 13, tel. 095 727 72 38
FUSIC - Lublin - ul. Sportowa 29, tel. 076 724 88 24

HI-FI STUDIO - Bielsko-Biala - ul. Orkana 6, tel. 033 812 47 19
HI-FI CENTRUM - Kielce - ul. Winnicka 4, tel. 0 41 343 24 66
MEGA HZ - Katowice - ul. Słowackiego 39, tel. 032 206 81 99
MELOMAN - Lublin - ul. Rzemieślnicza 15, tel. 081 469 18 75
PATRON - Wrocław - ul. Szosa Lubicka 166K tel. 056 657 57 65
STREFA DŹWIEKU - Wrocław - ul. Kluczborska 26a, tel. 071 321 44 66
STUDIO HI-FI - Katowice - ul. Przemysłowa 3, tel. 032 256 03 40

dystrybucja

Nautilus
Hi-End

tel. 012 655 75 43
www.nautilus.net.pl

Mnóstwo wejść, także dla opcjonalnego przetwornika i przedwzmacniacza gramofonowego, a po lewej stronie podłączenie dla zewnętrznego (opcjonalnego) zasilacza.



Obok stereofonicznego wejścia znajduje się „przelotka”, za pomocą której podłączymy kolejny wzmacniacz w bi-ampingu.

OBELISK PRE + PS

Przedwzmacniacz i końcówka mocy są nowościami – do redakcji dotarli w tydzień po ich premierze, więc czytelnicy „Audio” zapoznają się z nimi najprawdopodobniej jako pierwsi. Na ścianie przedniej przedwzmacniacza umieszczono tylko dwa metalowe pokręta pomalowane na „fortepianowy lakier”. Tym po lewej stronie zmieniamy wejście, prawym – regulujemy wzmacnienie. W wycięciach, obok obydwu, umieszczono niebieskie diody sygnalizujące położenie. Tył jest zatłoczony, ponieważ mamy do dyspozycji aż sześć wejść, z czego pierwsze przeznaczone jest dla opcjonalnej karty DAC (wstępnie zainstalowano wejścia RCA i TOSLINK, ale nie są one aktywne), a drugie można zamienić na wejście gramofonowe lub cyfrowe – również montując wewnątrz odpowiednią kartę. Pozostałe wejścia są liniowe. Oprócz wejść mamy także wyjścia do nagrywania, których w tym systemie użyłem do obsługi wzmacniacza słuchawkowego, oraz dwa wyjścia stereofoniczne dla końcówek mocy. Obok znajduje się jeszcze gniazdo dla zewnętrznego zasilacza PX i gniazdo sieciowe IEC z mechanicznym wyłącznikiem.

Układ wewnątrz podzielono między trzy płytki. Na głównej, największej, znajduje się wzmacnienie oraz zasilacz. Z wejść RCA (złoty) trafiamy na małą, ustawioną pionowo płytkę, do której wlotowo wysokiej klasy mechaniczny, zamknięty hermetycznie przełącznik brytyjskiej firmy Lorlin. Układy wzmacniające oparto na tranzystorach. Stamtąd sygnał trafia do długiej taśmy komputerowej do płytki przy przedniej ścianie, gdzie wlotowo ładny potencjometr Alpsa „Blue Velvet” poruszany silniczkiem.

Obok układów wzmacnienia, na dodatkowe sloty wydzielono na płytce, za pomocą osobnego biegu masy, dwa miejsca. Jedno oznaczono „DAC”, drugie „Phono/DAC”. O przeznaczeniu tych slotów decyduje odpowiednie ustawienie małych zwor. Ciekawostką jest to, że sloty mają zainstalowane kompletne, wydzielone układy zasilające z małymi radiatorami dla stabilizatorów itp. Zresztą cały zasilacz jest rozbudowany i zajmuje większą powierzchnię środka. Po niewielkim transformatorze toroidalnym z dwoma uzwojeniami wtórnymi mamy dwa osobne biegi zasilania dla lewego i prawego kanału. Widać w nich drogie kondensatory filtrujące Mundorfa

z serii M-Lytic. Wszystko, poza taśmą komputerową dla potencjometru, jest znakomite!

Wzmacniacz mocy *Obelisk PS* (PS=Power Stereo) jest najcięższym urządzeniem z całej linii. Obudowa jest taka sama jak w innych *Obeliskach*, ale wycięto w niej przy jednym z boków dość duże sloty. Na przedniej ścianie widać tylko niebieską diodę, a z tyłu stereofoniczne wejście, przelotkę (do podłączenia kolejnych końcówek w bi-ampingu, o czym zaraz) oraz sieciowe gniazdo IEC z mechanicznym wyłącznikiem.

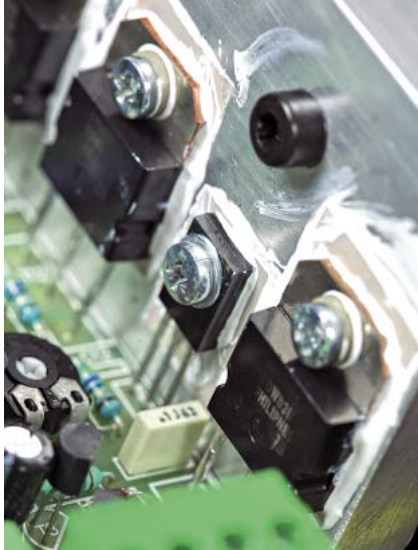
Wewnątrz ponownie króluje zasilacz. Jego podstawą jest bardzo duży transformator toroidalny, przygotowany przez firmę Noratel, z uzwojeniami wtórnymi oddzielnymi dla obydwu kanałów. Napięcie jest wstępnie filtrowane w kondensatorach Mundorfa M-Lyte („For Heed Audio”), a potem, tuż przy tranzystorach wyjściowych, w dwóch kolejnych. Dzięki takiemu rozwiązaniu wzmacniacz ma stabilnie napędzać

nawet 2-omowe obciążenia. Na końcu pracują dwie pary BDW83D+BDW84D. Przykręcono je do grubego płata z aluminium, a ten do masywnego, choć niezbyt dużego radiatora. Jest miejsce na opcjonalną płytkę filtra; podobno, jeśli chcemy wykonać bi-amping, to możemy wstępnie, odfiltrować w *Obelisku* niskie częstotliwości dla jednego wzmacniacza, a wysokie dla drugiego. Czy dzięki temu można zrezygnować z pasywnej zwrotnicy w kolumnach i zasilacַ ją w pełni aktywnym torem, z dwoma wzmacniaczami Heeda? Tylko w kolumnach, które zostaną zaprojektowane specjalnie pod kątem sposobu filtrowania wprowadzonego w węgierskim wzmacniaczu; działanie pasywnej zwrotnicy w kolumnach nie ogranicza się bowiem do dzielenia pasma przy ustalonej częstotliwości, ale do całościowego kształtowania charakterystyk poszczególnych sekcji. Dopóki Heed gruntownie nie wyjaśni sprawy, nie ma co zwracać sobie tym głowy.

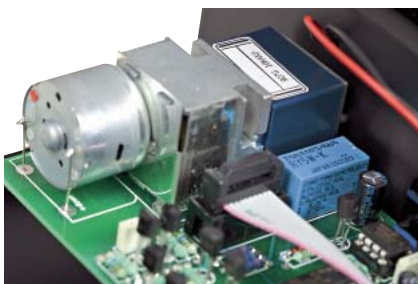
Niemal cały układ zmontowano na jednej drukowanej płytce. Po lewej widać miejsca na opcjonalne karty, po prawej - znakomite zasilanie. Z przodu mała płytką z potencjometrem.



Radiator nie jest bardzo duży, za to zasilanie – pierwsza klasa



Po parze tranzystorów końcowych na kanał – zupełnie wystarczy.



Potencjometr to dobry, sterowany silniczkiem Alps; szkoda tylko, że nie zamontowano go bliżej układu.

CANAMP

Wzmacniacz słuchawkowy CanAmp jest niewielki, jego chassis przypomina DACtilusa i zasilacze gramofonowe z serii Orbit. Z przodu pojawia się pokrętko wzmocnienia oraz gniazdo słuchawkowe, zaś z tyłu – stereofoniczne wejście RCA oraz przelotka. Zasilacz umieszczono wewnątrz obudowy, dlatego doprowadzamy do niego przez gniazdo IEC z mechanicznym wyłącznikiem napięcie 230 V. Urządzenie zmontowano na jednej płytce zajmującej cały spód urządzenia. Układ wzmacniający jest prosty, a tor sygnału bardzo krótki – poza długimi ścieżkami biegnącymi z wejścia do przedniej ścianki, gdzie znajduje się potencjometr, ponownie niebieski Alps „Blue Velvet”. Za nim układ scalony NE5532 działa jako bufor i wstępny wzmacniacz. Układ końcowy pracuje w klasie A, w trybie single-ended: jeden element wzmacniający na kanał, tranzystor bipolarny BD139, przykręcony do niewielkiego radiatora. Zasilacz nie jest duży – klasyczny transformatorek i po dwa kondensatory filtrujące na kanał, sprzęgnięte małymi polipropylenami. W sumie nic specjalnego, ale kupy się trzyma.



Gałka wzmocnienia oraz gniazdo słuchawkowe – tyle z przodu wystarczy do słuchawkowego szczęścia....



...a z tyłu wejście stereo, przelotka oraz gniazdo sieciowe z wyłącznikiem.

— R E K L A M A —



SilverRX series
www.monitoraudio.pl



AUDIO CENTER POLAND
ul. Malborska 56, Kraków, tel.: 012 265 02 85
www.audiocenter.pl

zalecamy okablowanie

THE
CHORD
COMPANY

LABORATORIUM Heed OBELISK PRE+PS

Dzielony wzmacniacz Heeda, zgodnie z założeniami producenta, powinien dysponować mocą 50 W przy 8 omach oraz 90 W przy 4 omach. Opisywana gdzieś jako konstrukcja dual mono, de facto wcale nią nie jest z racji pojedynczego transformatora zasilającego. Można pocieszać się, że ma on do napędzenia jedynie końcówki (przedwzmacniacz zawiera niezależny zasilacz), ale niezależnie od tego wyniki Heeda są całkiem obiecujące (a konkurenta biją na głowę).

Obelisk osiąga 67 W przy 8 omach i aż 109 W przy 4 omach. Wartości te dla obciążonych obydwu kanałów przedstawiają się jako odpowiednio 2 x 61 W oraz 2 x 86 W.

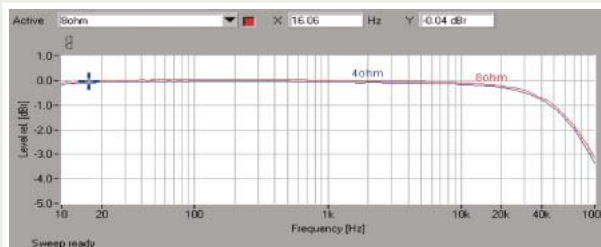
Poziom szumów jest niski, S/N wynosi 90 dB, dynamika 106 dB.

Pasma przenoszenia (rys. 1) jest idealne w zakresie niskotonowym. Wprawdzie powyżej 20 kHz rozpoczyna się już spadek, jednak nawet przy takim kształcie charakterystyk możliwe jest utrzymanie satysfakcjonującego poziomu (-3 dB) do ok. 90 kHz.

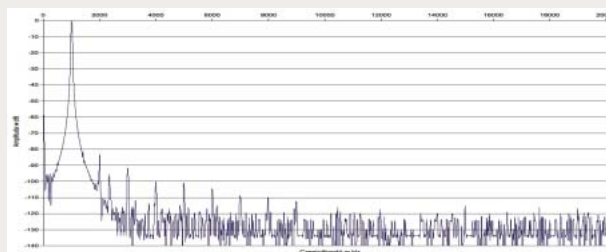
Wzmacniacz generuje sporo harmonicznych, lecz uwidaczniają się one niemal wyłącznie na bardzo niskich poziomach, granicę -90 dB udało się pokonać wyłącznie drugiej harmonicznej (-84 dB).

Niski poziom THD+N utrzymuje się niemal w całym zakresie mocy przedstawionej na rys. 3. Wzmacniacz radzi sobie bardzo dobrze już od początkowych 0,1 W aż do punktów przesterowania, przy czym charakterystyki mają korzystny, płaski przebieg.

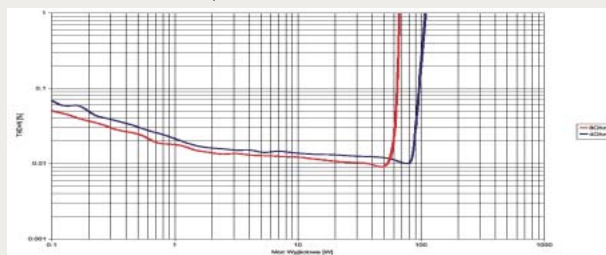
Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x
[Ω]		
8	67	61
4	109	86
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]		0,31
Stosunek sygnał/szum [dB]		90
Dynamika [dB]		106
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)		85



Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

ODSŁUCH

Podczas odsłuchu systemu Heeda nie wiedziałem jeszcze, co siedzi w środku – na rozbiórkę przyszedł czas później. Podczas „odpalania” dzielonego odtwarzacza, w izolacji od wzmacniacza, momentalnie dała o sobie znać pewna cecha dźwięku, kojarzona najczęściej ze starymi, a teraz niezwykle chętnie stosowanymi przetwornikami D/A Philipsa TDA1541 i podobnymi. To układy wielobitowe

(16- lub 18-bitowe), w których można wyłączyć oversampling i skorzystać z zewnętrznego filtra cyfrowego. Jak się okazuje, jeśli są dobrze zasilane, a napęd jest wysokiej klasy, i zastosujemy przed nimi nowoczesny filtr, to te „daki” grają płynnym i pełnym dźwiękiem; mają też swoje wady, które nie pozwalają im całkowicie wyzbyć się nalotu cyfry, ale mimo to grają tak inaczej, tak ładnie, że wciąż mają grupę wyznawców.

Już krótka wycieczka do jazzowej krainy gitary spod znaku japońskiego wirtuoza Kazumi Watanabe pokazała, że informacje ze środka pasma są tu najważniejsze. Pełnia brzmienia pieca gitarowego, siła samego instrumentu były komunikowane bez oporów. Przy czym CD Heeda nie jest jakoś wybitnie szczegółowy. Liczą się raczej większe elementy, większe plany. Sięgnąłem po inny repertuar – najpierw po nową płytę Norah Jones, „The Fall”, a potem po najnowszy (japoński) remaster „Texas Flood” Stevego Ray Vaughna. Obydwa krążki mają dość mocno podkreśloną wyższą średnicę. Heed jej nie ocieplif. Może nie poszedł „po bandzie”,



Tylko mała dioda wskazuje na to, że Obelisk PS pracuje.

Skromny, ale ładny – Obelisk Pre. Po lewej selektor wejść, a po prawej galka wzmocnienia.

Na ścianie przedniej Dactilusa znajduje się jedynie dioda; to trochę mało nawet jak na przetwornik C/A, brakuje wskazania, czy napęd został pomyślnie zsynchronizowany.



bo płyt dało się słuchać, i choć szczegółowość w Heedzie nie jest najważniejsza, to różnicowanie nieźle.

Podłączony do firmowego wzmacniacza *Obelisk PRE+PS* pokreślił pewne elementy dźwięku, które wcześniej były znaczące, ale nie najważniejsze. Okazuje się, że wzmacniacz ma naprawdę mocny bas. Jego wymiary nie przygotowują do tego, co się wydobywa z pełnozakresowych, dużych kolumn podłogowych. To nie jest granie szybkie i ultraprecyzyjne, ale mimo to zakres ten jest dobrze kontrolowany, a przede wszystkim ma znakomitą barwę. Kontrabas z płyty Montgomery'ego i bas z płyty Norah Jones czy „On Every Street” Dire Straits był w komplecie Heeda po prostu bardziej „kręcący”. W systemie zniknęła też, wcześniej słyszana, mocna wyższa średnica. Wzmacniacz wszystko trochę uspokoił i osadził niżej. Głos Norah nie brzmiał tak wyraźnie jak w systemie odniesienia, ale i wady realizacyjne nie były teraz tak przykre w odbiorze. Najwyraźniej to koherentny, dopasowany system i choć można bez problemu jego poszczególne składowe łączyć z innymi markami, polepszając to czy tamto, to chyba zgubimy przy tym trochę równie ważne cechy brzmienia, w firmowym systemie ewidentne. Najważniejszą z nich będzie spójność i ciągłość – od samego dołu do samej góry.

Opis sceny znowu zależy od tego, czy mówimy o samym odtwarzaczu, czy o systemie. „Cedek” gra nieco bardziej do tyłu, z kolei wzmacniacz, a także system jako całość, przybliża pierwszy plan. Słychać więc głosy, instrumenty liderów itp., mające naprawdę duży wolumen – to nie są „popierdółki”, lecz pełnokrwiste, mocne źródła dźwięku. A jednak perspektywa, wybudowanie sceny w głąb lepsze są z CD niż ze wzmacniacza. Do brzmienia systemu trzeba się przyzwyczaić, zaaklimatyzować, bo brzmi to bardzo intensywnie, lecz po akomodacji powiemy z satysfakcją: „znależliśmy dźwięk z charakterem”.

Canamp nie jest najbardziej neutralnym wzmacniaczem słuchawkowym, jaki znam. Testowane równolegle z Heedem studyjne wzmacniacze firm SPL i Beyerdynamic grają znacznie bardziej wyrównanym dźwiękiem. Problem wiąże się z ceną - kosztują dwa, trzy razy więcej niż *Canamp*, a ten za swoją cenę oferuje łatwo przyswajalny dźwięk. Nie ma w nim najniższego basu, a wyższa góra jest zlagodzona. To jednak całkiem dynamiczny dźwięk, w którym najważniejszy jest niższy środek; podaje głosy wokalistów z dużym wolumenem, świetnie komunikuje odbiorcę z muzyką.

Obelisk DT jest niewielkim, ale funkcjonalnym urządzeniem z czytelnym wyświetlaczem i widocznymi przyciskami.

OBELISK DT + DACTILUS

Cena [zł]
Dystrybutor

5390 + 1500
NAUTILUS HI-END
www.nautilus.net.pl

Wykonanie

Dość proste obudowy, bez specjalnych atrakcji. Elementy elektroniczne ładne, ale też raczej „normalne”.

Funkcjonalność

W DAC-u brakuje informacji o synchronizacji z napędem oraz obsługi sygnału 24/192. Napęd długo wczytuje TOC, ale przeskoczek między utworami jest bardzo szybki.

Brzmienie

Pełne, nasycone, bez specjalnej rozdzielczości, ale i bez zacierania różnic. Dobra dynamika i scena dźwiękowa.

OBELISK PRE + PS

Cena [zł]
Dystrybutor

5390 + 3900
NAUTILUS HI-END
www.nautilus.net.pl

Wykonanie

Solidna inżynieria w skromnym opakowaniu. Znakomite zasilanie.

Funkcjonalność

Mnogosc wejść i wyjść, możliwość zamontowania dodatkowych kart.

Parametry

Nie jest mocarzem, ale prezentuje wyrównany zestaw wszystkich parametrów.

Brzmienie

Dynamiczne, pełne, z mocnym basem i zaokrągloną górą.

CANAMP

Cena [zł]
Dystrybutor

400
NAUTILUS HI-END
www.nautilus.net.pl

Wykonanie

Bardzo prosta obudowa i prosty układ.

Funkcjonalność

Tylko jedno wejście i jedno wyjście. Jest za to przelotka.

Brzmienie

Przyjemne i komunikatywne, skraje pasma delikatne.

R E K L A M A

FOCAL
The Spirit of Sound

trimex

Wylączny dystrybutor w Polsce:
02-922 Warszawa, ul. Nałęczowska 31,
tel. (022) 642 46 29 tel./fax (022) 842 80 10
www.trimex.pl mail: biuro@trimex.com.pl

AUDIO

marzec 2010



System Pro-Jecta, złożony z urządzeń o wspólnej nazwie **Box-Design**, jest swego rodzaju ćwiczeniem z form użytkowych. Przy jego projektowaniu chodzilo wyraźnie o to, aby w jak najmniejszej przestrzeni zmieścić klasyczne elementy systemu stereo. Od zestawu oczekuje się zatem, że będzie ładny (i niewielki), a przy tym ma dobrze grać - są to cechy, które się na ogół wykluczają. W takiej sytuacji firmy zazwyczaj przygotowują „all-in-one” – jedno wielofunkcyjne urządzenie; jak pokazują przykłady Arcama, Primare, Denona czy Linna, w ten sposób można osiągnąć naprawdę wiele...

Prace małowymiarowe

Pro-Ject

CD BOX SE+TUNER BOX RPM-1.3 GENE RED+PHONO BOX STEREO BOX+SWITCH BOX

Pro-Ject miał jednak inny, bardziej ambitny pomysł - zachował klasyczną odrębność elementów, co pozwala im pracować w innych konfiguracjach. Mamy np. do wyboru stereofoniczny wzmacniacz zintegrowany, przedwzmacniacz i stereofoniczną końcówkę mocy lub przedwzmacniacz i dwa monobloki. System można uzupełniać o kolejne elementy, jak precyzyjny zasilacz dla gramofonu, rozwijający możliwości wzmacniacza specjalny selektor wejść i inne. Żeby to wszystko atrakcyjnie „opakować”, przygotowano ramki w różnych kolorach, do których wkładamy cztery małe elementy, dwa „duże” lub jeden odtwarzacz CD. Do dyspozycji mamy też interkonekty **Connect It!**, kolumny **Speaker Box 5**, przetwornik USB, bazę dla iPod'a... Nie pomyślano jedynie o zewnętrznym zasilaczu, np. wielkości CD, przeznaczonym do zasilania wielu elementów; bowiem teraz mamy tłum transformatorów i kabelków zasilających, nie mówiąc o tłoku panującym wśród interkonektów.

CD BOX SE

Odtwarzacz CD w ofercie specjalisty od analogu... to wyzwanie. CD Box SE jest tak duży, jak cztery pudełeczka z reszty tej serii razem wzięte, a i tak jest niezwykle mały. Żeby nie zaśmiecać przedniej ścianki i zapewnić możliwie bezproblemową obsługę, zrezygnowano z napędu z szufladą i zamontowano mechanizm szczelinowy. Dość długie ładowanie TOC i szybki przeskoczek między utworami sugeruje użycie napędu typu DVD. Pod szczeliną na płytę znajduje się niebieski ciekłokrystaliczny wyświetlacz - pojawiające się na nim cyfry są duże i czytelne. Odczytujemy różne komunikaty, np. kiedy nie ma w środku płyty, sygnalizuje, że jest „empty” – napis przemieszcza się jednak po nim jak wygaszacz na ekranie komputera (to chroni wyświetlacz przed wypaleniem). Pod wyświetlaczem

ulożono cztery niewielkie przyciski podstawowych funkcji, a po bokach dwa większe – wyłącznik sieciowy oraz wysuwanie płyty. Z tyłu stereofoniczne gniazda analogowe (trochę zbyt blisko siebie, ale miejsca mało), wyjście cyfrowe elektryczne oraz gniazdo dla zewnętrznego zasilacza 16 V AC.

Napęd pochodzi z firmy ASA, jednak w tym „Boxie” jest sterowany przez układy DSP z oprogramowaniem przygotowanym przez StreamUnlimited. Układy kontroli umieszczono pod napędem zawieszonym na sprężystych podkładkach, zaś małe zasilacz oraz układy audio na niewielkiej płytce przy tylnej ściance. Przetwarzaniem C/A zajmuje się układ Burr-Browna PCM1796, zamianą I/U scalak JRC2068, taki sam scalaczek wzmacnia sygnał i wypuszcza go na zewnątrz. Urządzenie jest w pełni sterowane z pilota – małego, wielkości karty kredytowej, na którym mamy też zmianę siły głosu, działającą ze wzmacniaczami PJ. Za jego pomocą możemy też przyciemnić lub zupełnie wyłączyć wyświetlacz.

W odtwarzaczu mamy wyjście cyfrowe i analogowe a także gniazdo dla zewnętrznego zasilacza 16 V AC.





Firma Stream Unlimited zapewnia znakomite oprogramowanie napędu i wstępne dekodowanie sygnału.



Niemal cały środek zajmuje napęd. Mały układ wyjściowy przycupnął z tyłu.



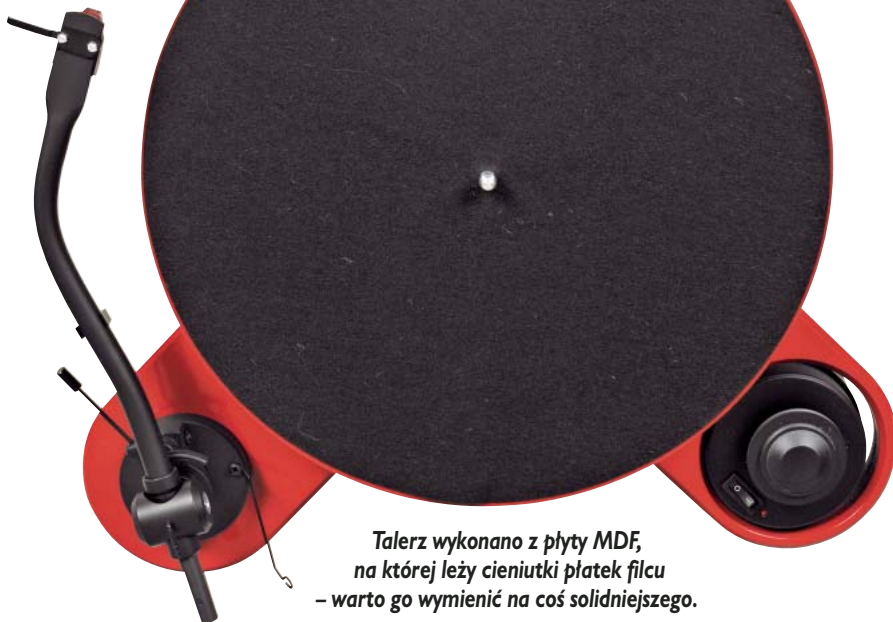
Wyjście analogowe oraz gniazdo zasilania, a także triggery, dzięki czemu możemy sterować urządzeniem np. z pilota wzmacniacza.

TUNER BOX

Do tego, że tuner radiowy może być małej, przyzwyczaiły nas telefony komórkowe – właściwie w każdym coś takiego już jest. Kiedy jednak chodzi o specjalizowany radiodbiornik, z wyświetlaczem, galką strojenia, wyjściami RCA i gniazdem antenowym, rzecz jest znacznie mniej oczywista. Dlatego też pierwszy kontakt z *Tuner Box* może być zaskoczeniem – urządzenie jest nieprawdopodobnie małe, a jednocześnie ma sztywną, solidną obudowę. Na przedniej ściance mamy galkę dostrajania, działającą również jako wyłącznik sieciowy, oraz niebieski wyświetlacz ciekłokrystaliczny, na którym pojawia się zaskakująco dużo informacji i duże cyfry z częstotliwością. Z tyłu są jeszcze triggery oraz gniazdo dla zewnętrznego, ściennego zasilacza 16 V AC. Całe radyjko zmieszczono w miniaturowym układzie DSP, a wyjście sterowane jest przez scalaczek JRC2068.

RPM-1.3 GENE + PHONO BOX II

Przy projektowaniu kierowano się zdaniem wypowiedzianym przez Einsteina, że rzeczy powinny być jak najprostsze, ale nie bardziej niż to konieczne. Zatem mamy tutaj szcztątkową podstawę w kształcie bumeranga, gdzie w środkowej części umieszczono stalowy trzpień łożyska talerza, w lewym ramieniu wycięto otwór na osobno ustawiany silniczek synchroniczny 16 V DC, a na prawym zamontowano ramię w kształcie „S”, zaprojektowane specjalnie dla tego modelu. Jest ono bardzo proste - typu gimbal-arm, a mimo to możemy zmieniać w nim VTA. Przeciwwaga ma otwór wycięty nie pośrodku, a z offsetem, co obniża jej punkt ciężkości. Opuszczanie ramienia jest teraz tłumione olejowo, więc nie ma problemu z opadaniem igły. W *Gene* montuje się wkładki Ortofona, tutaj model 2M w wersji Red. Talerz i podstawę



Talerz wykonano z płyty MDF, na której leży cieniutki płatek filcu – warto go wymienić na coś solidniejszego.

wykonano z płyty MDF, całość polakierowano na wysoki czerwony połysk. Napęd przenoszony jest z osi silnika na talerz za pomocą białego, okrągłego w przekroju paska z silikonu. Na talerz nakłada się cieniłą podkładkę z filcu i tę rzecz bym od razu wymienił – najlepiej z korka i gumy arabskiej, oferowanej przez Thorensa (wtedy przyda się regulacja VTA, ponieważ podkładki korkowe są grubsze). Gramofon stoi na trzech plastikowych stożkach, którym zabrakło podkładek zabezpieczających przed ślizganiem po podłożu. Pod silnikiem nakleiono krążek z mikrogumy odprężają-

cej go od podłoża - coś podobnego powinno być pod stożkami.

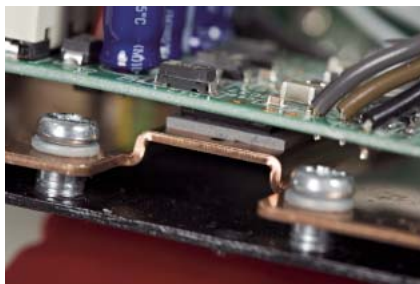
Przedwzmacniacz *Phono Box II* współpracuje z wkładkami MM i MC. Przełączamy je małym guziczkiem usytuowanym na tylnej ściance. Układ wzmacniający oparto na czterech układach scalonych – dwa JRC 2068 i dwa TL072. Napięcie pobiera się z zewnętrznego zasilacza ściennego.

Phono-Box II można skojarzyć zarówno z wkładką MM, jak i MC.



STEREO BOX (+ SWITCH BOX)

Cechą charakterystyczną tej propozycji wydają się jej znikome gabaryty. Tzw. „foot-print”, a więc powierzchnia, jaką urządzenie zajmuje, jest tylko odrobinę większa niż duża paczka papierosów. Rozmiar w tym przypadku jest pochodną technologii zastosowanej w Stereo Boxie. Wraz z dzielonymi komponentami, o których wspomniałem we wstępie, czeski Pro-Ject flirtuje z układami pracującymi w klasie D. Przypomnijmy, że klasa D jest bardzo efektywna, jej sprawność energetyczna waha się w granicach 80-90% (przy 20-30% klasy A i 40-50% klasy AB). Oznacza to też, że wydziela się niewiele ciepła. W klasycznych urządzeniach chłodzeniem tranzystorów zajmują się potężne radiatory, a tutaj wystarczyła maleńka, miedziana płytka, do której przyciśnięty jest kompletny, stereofoniczny wzmacniacz mocy, tylko nieco większy od większości scalonych drabinek rezystorowych. Dzięki temu, a także zastosowaniu montażu powierzchniowego, udało się zawrzeć wzmacniacz w takiej formie.



Aluminiowy front przykręcono do spodu, a na górę nasuwa się solidną skorupę. Obudowa pełni tu podwójną rolę - jest radiatorem, ma również ekranować urządzenie. Przelącznie tranzystorów w klasie D generuje bowiem spory szum wysokoczęstotliwościowy. Zwykle do tych zniekształceń dokładają się szumy zasilacza impulsowego, jednak nie tutaj – w Stereo Boxie mamy klasyczny, liniowy zasilacz, w dodatku na zewnątrz.

Na przedniej ścianie umieszczono niewielką gałkę siły głosu, mały przełącznik, którym albo wyłączamy całość, albo przechodzimy między dwoma wejściami liniowymi. Te ostatnie sygnalizowane są kolorem diody – zielony to wejście nr 1, a czerwony nr 2. Na środku znajduje się jeszcze jeden element – dioda odbiornika podczerwieni; maleństwo jest sterowane pilotem zdalnego sterowania, niewielkim i zgrabnym. Z tyłu mamy dwie pary wejść liniowych, gniazdo triggera oraz dwie pary dużych zacisków głośnikowych. To jedyny przypadek, oprócz Cyrusa, gdzie zdecydowanie lepiej sprawdziłyby się gniazda BFA, bo te tutaj znajdują się tak blisko siebie, że zwarcie jest chyba na porządku dziennym.

Opcjonalny Switch Box dodaje cztery wejścia liniowe...



... ale tylko jedno jest na RCA – pozostałe na mini-jackach.

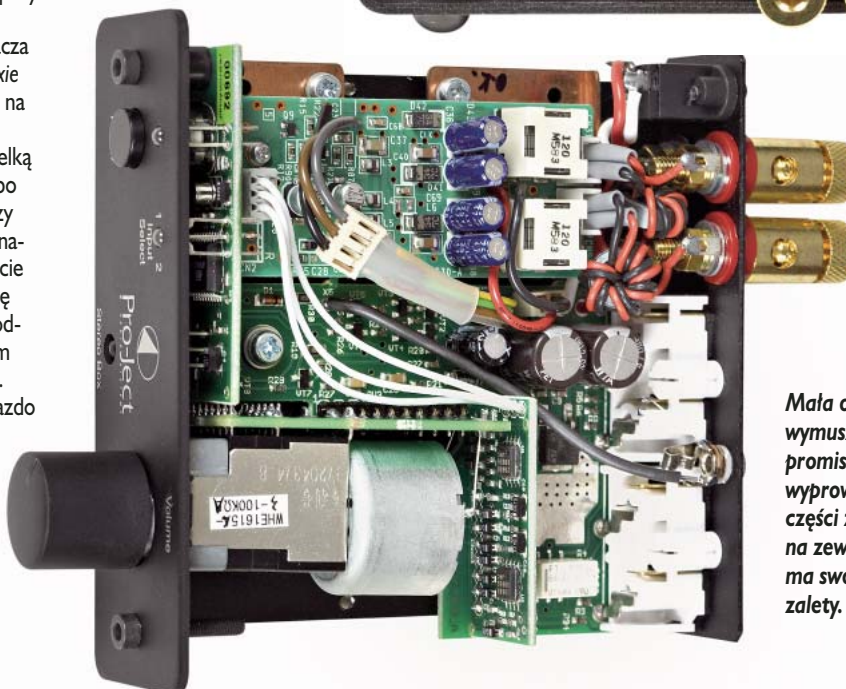
Wewnątrz same maleństwa – cztery małe płytki i większa czwarta. Wejście przełączane jest hermetycznym przełącznikiem. Stąd sygnał trafia na pionową płytkę z przedwzmacniaczem – w tej roli mamy dwa (po jednym na kanał) układy scalone JRC2068. Po nich występuje potencjometr – bardzo ładny, solidny, hermetyczny, jednak nie od Alpsa, a z Chin.

Końcówka to pojedynczy układ scalony. Zmieszczono w nim zarówno układy wejściowe, jak i modulator oraz tranzystory końcowe. Chłodzeniem zajmuje się cała obudowa. Zasilanie jest dostarczane z niewielkiego zewnętrznego zasilacza, ale filtrowanie następuje wewnątrz urządzenia, choć użyte tu pojemności są raczej symboliczne.

Układy scalone, w których znalazły się modulatory, oraz tranzystory końcowe, przykręcono do miedzianej płytki, a tę do dna obudowy.



Gniazda głośnikowe niemal się ze sobą stykają.



Mała obudowa wymusza kompromisy, ale wyprowadzenie części zasilacza na zewnątrz ma swoje zalety.

B&W Bowers & Wilkins

Seria CM



Tradycja wspaniałego brzmienia

Kolumny głośnikowe Bowers & Wilkins serii CM to prawdziwie doskonałe połączenie klasyki z nowoczesnością. Firma, czerpiąc ze swoich bogatych tradycji i doświadczeń konstrukcyjnych wykorzystwała doskonałej jakości, klasyczne materiały w połączeniu z najnowszymi technologiami głośnikowymi, opracowanymi przez zespół inżynierów z okrzykniętego mianem Uniwersytetu Dźwięku, ośrodka badawczego B&W w Steyning. Uzyskane dzięki temu fantastyczne możliwości brzmieniowe, w zestawieniu z wyrafinowanym wzornictwem i eleganckim wykończeniem sprawiły, że seria CM jest entuzjastycznie przyjmowana przez miłośników dobrego brzmienia, a profesjonalści z branży audio wielokrotnie nagradzali modele tej serii wyróżniając je między innymi prestiżowymi nagrodami EISA, w kategorii Europejski Zespół Głośnikowy.



Best Product
2009-2010

EUROPEJSKI ZESPÓŁ GŁOŚNIKOWY

Bowers & Wilkins CM9

LABORATORIUM Pro-ject STEREO BOX

Producent obiecuje moc wyjściową na poziomie 20 W na kanał przy 8 omach oraz 30 W przy 4 omach, które wzmacniacz powinien dzielnie znieść. Uzyskane parametry nie odbiegają zbyt daleko od tych deklaracji. Moc przy 8 omach wynosi 19 W, przy 4 omach nawet przekracza oczekiwania – 33 W. Wyniki w konfiguracji stereo wyglądają następująco: 2 x 17 W oraz 2 x 28 W (8 i 4 omy). Jak na urządzenie o tych gabarytach to rezultaty godne uznania, ale zapominając o wielkości trzeba powiedzieć, że skromne.

Czułość na poziomie 0,35 V została ustalona w taki sposób, aby każde źródło sygnału mogło wykrzesać ze Stereo Boxa maksimum możliwości.

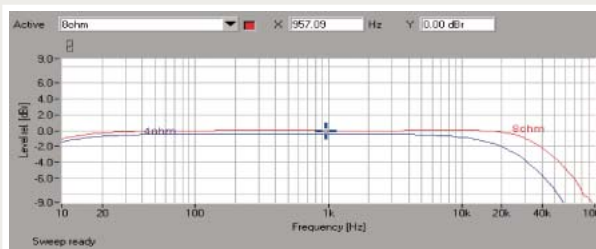
Zewnętrzny zasilacz przyczynia się do zredukowania poziomu szumów, który jest w tym wzmacniaczu dość niski, S/N wynosi 87 dB, dynamika przy tej mocy nie może już bić rekordów, a i tak przekracza 100 dB.

Pasma przenoszenia (rys. 1) przy 8 omach wygląda całkiem dobrze (-1 dB przy 10 Hz i -3 dB przy 46 kHz), jednak 4 omy sprawiają już nieco problemów. Zakres niskotonowy pozostaje wprawdzie bez zmian, jednak na drugim skrajnym końcu charakterystyka opada szybciej, przecinając -3 dB już przy 23 kHz.

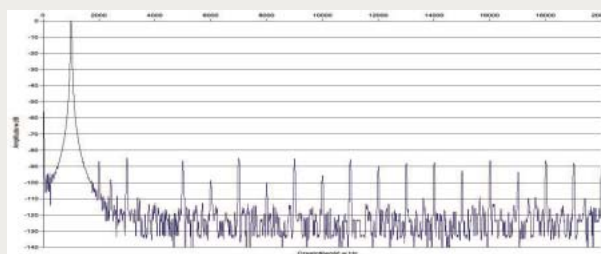
Wzmacniacz chętnie generuje zniekształcenia nieparzyste, co widać na rys. 2., obecne są prawie wszystkie harmoniczne w badanym zakresie, na szczęście ich poziom jest niski – oscylują nieco powyżej -90 dB.

Na rys. 3. charakterystyki zbliżają się do granicy 0,1 % wyłącznie w obszarach bezpośrednio poprzedzających przesterowanie.

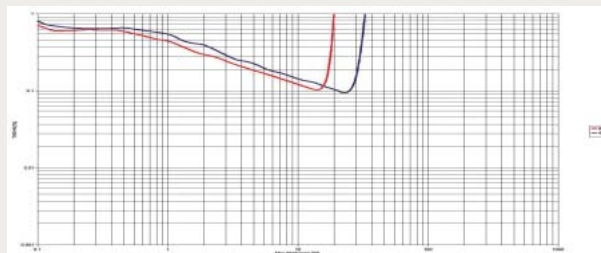
Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x
[Ω]		
8	19	17
4	33	28
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]		0,35
Stosunek sygnał/szum [dB]		87
Dynamika [dB]		101
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)		32



Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

ODSŁUCH

Wzmacniacz Pro-jecta jest tak mały, że to, iż w ogóle działa i można go spokojnie podłączyć do normalnych kolumn, zakrawa na cud – cud techniki. Myślę, że w tym przypadku nie ma co bić piany i zawracać kijem Wisły; pełnowymiarowe, klasyczne urządzenia za te pieniądze brzmią w bardziej wyrafinowany sposób. Celowo nie mówię, że lepiej, choć mam to na myśli, dlatego, że Box zaskakuje takim rozmachem, tak mocnym basem, iż w połączeniu ze swoimi gabarytami jest czymś w rodzaju gadżetu, któremu trudno się

będzie oprzeć. A wielu słuchaczy, melomanów czy zwykłych użytkowników elektroniki szuka czegoś dyskretnego, oryginalnego lub zupełnie innego. O ekologach nie wspomnę – ostatecznie klasa D generuje tak niewiele ciepła, że można ją chyba określić mianem „klasy zielonej”.

Odtwarzacz Pro-jecta jest zaskakująco rozdzielczy. Przy wypieszczonych dźwiękach japońskiego jazzowego wirtuoza Kazumi Watanabe z „Jazz Impression” okazało się, że czystość wysokich dźwięków, ich rozbudowana faktura, wreszcie dojrzałość, są co najmniej zastawia-

Dzięki szczelnie na płycie, front odtwarzacza jest czysty, a wyświetlacz tym bardziej komunikatywny.



Choć na froncie tunera miejsca niewiele, mamy galkę do ręcznego strojenia, a także funkcjonalny wyświetlacz.



Wzmacniacz małeństwo - z niewielką galeczką i przyciskiem, którym wybieramy między dwoma liniowymi wejściami.

jące. A przecież to elementy, które - tradycyjnie - w standardzie Compact Disc są krytykowane. A jednak, jak się okazuje, cyfra to potężna broń i da się z nawet teoretycznie słabym sygnałem zrobić rzeczy nieprawdopodobne. Słyszałem coś takiego kilka razy z bardzo drogich odtwarzaczy, ale z tak taniego - nigdy. Nie jest to wprawdzie równie wysoki poziom dokładności, ale podobny styl i priorytety.

Głębia dźwięku ponadprzeciętna. Brakuje mu wypełnienia w niższych rejestrach i niższej średnicy, ale odtwarzacz nadrabia to znakomitym różnicowaniem planów i barwy. Przy mocniejszym materiale, jak z „Countdown To Extinction” Megadeth, pomimo że to płyta wydana przez Mobile Fidelity, brakuje czasem „luzu” w oddaniu mocnego dołu. Bas jest zwarty i dobrze artykułowany, ale raczej szczupły. Przy małych kolumnach pewnie tego nie usłyszymy, ale przy czymś większym - już tak.

Radio jest zaskakująco selektywne. Moje ukochane Tivoli Audio Model One, konstrukcja całkowicie analogowa z analogową syntezą, lepiej wyławia słabsze stacje, co wskazuje na to, że czeski tuner jest nieco przytępiony. Kiedy jednak chodzi o umiejętność trzymania się stacji i kasowania innych, blisko położonych sygnałów radiostacji, to właśnie ta malizna, mieszczący się w dużej paczce papierosów Tuner Box pokazał, co znaczy selektywność. Dźwięk jest raczej lekki niż nasycony, ale nie ma problemu z wyostrzeniami, radyjko raczej tonuje wysokie tony.

Tak grają poszczególne komponenty; system nie zaskakuje, jego brzmienie jest wypadkową cech poszczególnych elementów. Po akomodacji do tego dźwięku, a przeszedłem na Pro-Jecta z kilka razy droższego systemu, dają się zauważyć kilka cech, które stawiają czeski zestaw w dobrym świetle. Chodzi przede wszystkim o czystość brzmienia. Za to niespodzianką było brzmienie płyt analogowych. Przesłuchałem raczej klasyczne wydania, zwykle gorzej wyłoczone - kiedy chciałem posłuchać Depeche Mode, to zamiast sięgnąć po nowe, 180-gramowe wersje z ich katalogu, wróciłem do pierwszych wydań i do trzy płytowego zbioru singli, wydane go jeszcze przed „wielkim remasterem”. I było naprawdę dobrze. Scena dźwiękowa, dobra już przy CD, przy gramofonie stała się potężna. Patrząc na cały system, nie można się nadziwić...

Wojciech Pacuła

CD BOX SE

Cena [zł]
Dystrybutor

2190
VOICE
www.voice.com.pl

Wykonanie

Solidna obudowa, ładny transport z zaawansowanym oprogramowaniem, skromne zasilanie i układy wyjściowe.

Funkcjonalność

Znakomity wyświetlacz, wyjście cyfrowe. Poręczny, choć niewielki pilot zdalnego sterowania.

Brzmienie

Zaskakująco czyste i otwarte, znakomita rozdzielczość.

TUNER BOX

Cena [zł]
Dystrybutor

650
VOICE
www.voice.com.pl

Wykonanie

Proste, estetyczne, i tyle.

Funkcjonalność

Łatwe strojenie i wiele informacji na wyświetlaczu.

Brzmienie

Nieco lekkie, bez mocnego basu.

RPM-1.3 GENIE + PHONO BOX II

Cena [zł]
Dystrybutor

1390 + 390
VOICE
www.voice.com.pl

Wykonanie

Projekt prosty, ale bardzo starannie wykonany.

Funkcjonalność

Tylko podstawowe możliwości - brak przełącznika prędkości obrotowej. Jest za to VTA.

Brzmienie

Zywe, dynamiczne i otwarte. Znakomicie trzymany rytm i wszechobecny „drive”.

STEREO BOX + SWITCH BOX

Cena [zł]
Dystrybutor

1490 + 490
VOICE
www.voice.com.pl

Wykonanie

Świetny pomysł, solidna obudowa, wewnątrz minimalistycznie.

Funkcjonalność

Jest pilot! Niewygodne gniazda głośnikowe i tylko dwa wejścia, których może być odrobinę więcej za pomocą Switch Boxa.

Parametry

Niska moc wyjściowa, umiarkowany szum i zniekształcenia - całkiem niezłe.

Brzmienie

Miękkie, ciepłe, płynne i gładkie. Dynamika - innym razem.



A L D E R N E Y



Wykończenie: wenge/czarny grill
wiśnia/czarny grill

Ekspresja Emocje Przeżycia

Wierność przekazu atmosfery, dialogów, muzycznych ataków. Nowe, trójdrożne zestawy Alderney oferują syntezę estetyki wizualnej i dźwiękowej w systemie stereo i kina domowego.

Nowy szerokopasmowy głośnik średnio-wysokotonowy DOM36 wykonany w technice AIRE dostarcza dźwiękowych wrażeń zarezerwowanych do tej pory jedynie dla projektów SCS (Super Coherent Source). Nowy wygląd z magnetycznie montowanymi maskownicami i stabilizującą podstawą.

Odkryj nową serię MT30 i zanurz się w sercu akcji!

www.cabasse.com

The Hi-End Studio

ul. Biedronki 60, 02-959 Warszawa, (22) 885 96 03

www.hiend.pl biuro@hiend.pl

Dealerzy Cabasse:

- Białystok** Salon RMS, ul. Handlowa 7, (85) 747 97 50
- Bielsko-Biała** Hi-Fi Studio, ul. Orkana 6, (33) 812 47 19,
- Bielsko-Biała** Media Markt, ul. Warszawska 153, (33) 828 41 00
- Kalisz** ITI Neovision, ul. Górnośląska 37a, (62) 766 48 48
- Katowice** Audio Styl, ul. Rozdzińskiego 91, (32) 258 95 76
- Katowice** Saturn Planet, ul. Chorzowska 107, (32) 60 38 100
- Kraków** Arcan Vision, ul. Dobrego Pasterza 189, (12) 418 32 60
- Kraków** F.H. Rynex, al. Pokoju 82, (12) 686 10 15
- Lublin** Meloman, ul. Rzemieślnicza 15, (81) 469 18 75
- Łódź** Media Markt, ul. Brzezińska 27/29, (42) 677 31 00
- Łódź** Benefit, al. T. Kościuszki 1, (42) 630 57 18
- Łuków** Audio Hi Fi, ul. Wyszyńskiego 28, (25) 798 89 00
- Olsztyn** Corab, ul. Bielańska 6, (89) 523 65 92
- Radom** Puzonika, ul. Skłodowskiej 17a, (48) 362 64 46
- Szczecin** Audiofil, ul. Wyszyńskiego 4, (91) 433 09 38
- Wrocław** Trans Audio, ul. Trawowa 55a, (71) 374 10 68

Cabasse

AUDIO

marzec 2010



HI FI SOUND STUDIO



HI FI SOUND STUDIO sp. z o.o.

05-126 Nieporęt, ul. Chłodna 24, tel./fax (22) 772 31 66, email: hifisoundstudio@zigzag.pl

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR: DENSEN, Dania - wzmacniacze tranzystorowe, zinteg. mocy, przedwzm. odtw. CD • GRYPHON, Dania - wzm. tranzyst. kl. A, mocy, zinteg. przedwzm. odtwarzacz CD • MERIDIAN, Wlk. Bryt. - odtw. CD, DA przetw. transporty, systemy Home Theatre Hi-End • PASS LABS, USA - wzmacn. tranzyst. kl. A single ended, mocy, przedwzm. • PATHOS, Włochy - wzmacn. hybrydowe kl. A, mocy, zinteg., odtwarzacze CD • POWER WEDGE, USA - filtry sieciowe, kable sieciowe • SONUS FABER, Włochy - kolumny głośnikowe, podstawki • VAN DEN HUL, Holandia - kable węglowe: głośnikowe, interkonekty • WADIA, USA - odtwarzacze CD, przetw. DA, transporty CD

AUTORYZOWANI DEALERZY: WARSZAWA, Smart Home - Klinika Dźwięku - Al. Wilanowska 7, tel. (022) 407 44 77, Klinika Dźwięku - Promenada ul. Ostrobramska 75c, tel. (022) 611 35 11, Audio Color - ul. Bielańska 6, tel. (022) 828 56 71, Audio Color - ul. Ciołka 35, paw. 40, tel. (022) 836 60 15, Pemark Audio - Nieporęt, tel. (022) 772 52 60 • KATOWICE, Audio Styl - ul. Al. Roździeńskiego 91, tel. (032) 258 95 76 • KRAKÓW, Klinika Dźwięku - ul. Kazimierza Wielkiego 82, tel. (012) 636 28 60 • LUBLIN, Meloman - ul. Rzemieślnicza 15, tel. (081) 469 18 75 • ŁÓDŹ, Benefit - Al. Kościuszki 1, tel. (042) 630 57 18, Audio Design - Al. Kościuszki 101, tel. (042) 256 87 77 • POZNAŃ, Audio Complex - ul. Dąbrowskiego 483, tel. (061) 84 04 600 • RZESZÓW, Magellan - ul. Batorego 18, tel. (017) 86 26 926 • ZIELONA GÓRA, D.A.V. 65-001, ul. Zawadzkiego 55/3, tel. 0-504 049 339

System, który może służyć zarówno do słuchania muzyki, jak i oglądania filmów w „zestawie z jednego pudełka” kosztuje tysiąc, może dwa, może trzy... Wyżej znajdują się amplifonery, do których trzeba dokupić całą resztę, a i tak audiofil będzie kręcił nosem. Są wreszcie wielokanałowe końcówki mocy i procesory, ale te kosztują już tyle, że niejednemu takiego kina się odechciewa.

W POGONI ZA AMPLIFONERAMI

Arcam FMJ AV888 + P777
Rotel RSP-1570 + RMB-1575

A procesory oferowane przez małe specjalistyczne firmy mają w dodatku swoje problemy. Często wstyd było przyznać, że te wielokrotnie droższe nie potrafiły dotrzymać kroku pospolitym amplifonerom w dziedzinie funkcjonalnych rozwiązań, w wyposażeniu w dekodery surround czy procesory obrazu!

Upowszechnienie się odtwarzaczy Blu-ray ma jednak szansę już teraz zmienić tę niekorzystną sytuację.

Nie można bowiem sobie wyobrazić, żeby klient budujący nowoczesny system za kilkadziesiąt tysięcy złotych, przegapił brak dekoderek HD...

Współpracujące urządzenia wymuszają na procesorze obecność funkcji i układów, bez których nie da się dzisiaj obejść.



żujący zestaw aż dziesięciu gniazd - Arcam przewidział zastosowanie do trzech subwooferów, choć znacznie ciekawsza od takiego basowego szaleństwa jest obecność gniazd RCA i XLR.

Procesor potrafi także sterować odtwarzaczami iPod, jednak trzeba w tym celu dokupić firmową stację dokującą.

Oprócz głównej strefy, Arcam proponuje też sterowanie dwoma dodatkowymi systemami, dla drugiej strefy przygotowano wyjścia stereo, kompozyt i S-Video, dla trzeciej - analogową parę RCA. Każda z nich ma niezależne wejścia czujników podczerwieni oraz komplet wyzwalaczy 12V.

Jeszcze większą swobodę uzyskujemy dzięki portom sterowania RS232 a także złączom sieci komputerowej LAN oraz uniwersalnemu gniazdu USB.

AV888 dekoduje wszystkie formaty surround, z jakimi można się dzisiaj w ramach nowoczesnych odtwarzaczy spotkać. Połączenie kablem HDMI zapewni możliwość dekodowania całego pakietu HD, a więc DTS HD Master Audio i Dolby TrueHD, chociaż są oczywiście starsze wersje AC-3 i DTS we wszystkich odmianach.

Arcam FMJ AV888 + P777

Arcam lubi eksplorować nowe obszary, nie stroni też od sprzętu wielokanałowego. W jego ofercie jest sporo średniobudżetowych urządzeń stereofonicznych, ale projekty wielokanałowe należą do najambitniejszych. Najnowsze propozycje to amplitunery AVR500 oraz AVR600 i zestaw procesora AV888 oraz siedmiokanałowej końcówki P777.



PROCESOR AV888

Procesor Arcama bazuje na podobnej platformie jak amplitunery, więc obudowa jest duża, choć cała konstrukcja nie tak ciężka, jak mogłoby to sugerować jej wielkość.

Na froncie procesora można by zmieścić cały arsenał przycisków i pokręteł, tymczasem umieszczone w rzędzie pod wyświetlaczem klawisze wyglądają dyskretnie, a z pokręteł zrezygnowano w ogóle.

Wyświetlacz ma charakterystyczny dla Arcama kolor - zielony. Przygotowano jeszcze gniazda dla słuchawek i podręcznego źródła.

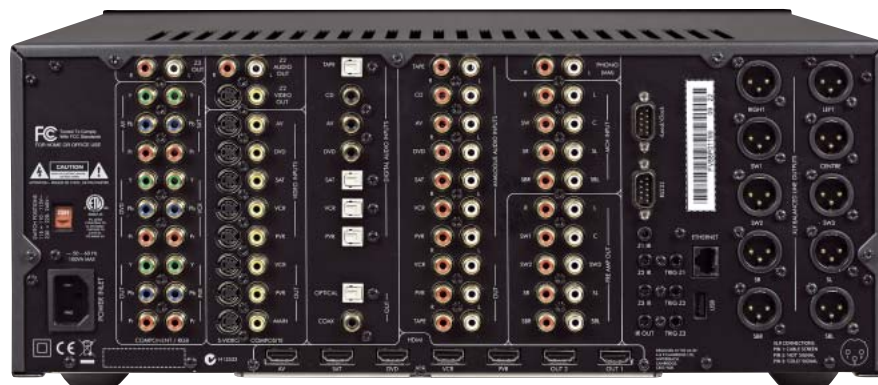
Prawdziwe szaleństwo i niemal niezliczone możliwości konfiguracyjne odkrywa tylna ścianka. Wejścia i wyjścia obejmują wszystkie popularne standardy. Dla źródeł wideo przygotowano po pięć wejść HDMI, kompozyt, S-Video oraz komponent, przy czym te ostatnie mogą być

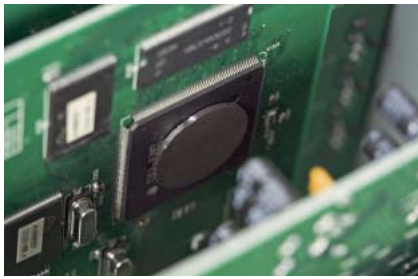
także skonfigurowane w tryb RGB (w asyście dodatkowego sygnału synchronizującego). Dostajemy też jedno wyjście komponent i dwa HDMI, a sygnał z gniazd S-Video i kompozyt może trafić nawet do trzech urządzeń. Jeszcze większą swobodę zapewniłono sygnałom audio, procesor współpracuje z ośmioma analogowymi źródłami stereo (w tym z gramofonem analogowym), w sferze cyfrowej przygotowano o jedno wejście mniej (formaty optyczne i cyfrowe). Wejście wielokanałowe 7.1 przyda się np. dla odtwarzaczy SACD oraz DVD-Audio (choć sygnał skonwertowany do LPCM można także przesłać kablem HDMI), a każdy z dwóch kompletów wyjść posiada wręcz parali-



Do drugiej strefy wysyłane są zarówno sygnały audio, jak i wideo. Strefa trzecia przewidziana jest tylko do instalacji systemu audio.

Wejścia i wyjścia Arcama obsługują każdą opcję systemu A/V. Procesor ma także wyjścia zbalansowane - komplet będzie można połączyć XLR-ami.





Arcam pasjonuje się tłumieniem drgań, na wielu elementach elektronicznych naklejono gumowe krążki.

Arcam potrafi przełączać źródła HDMI, oferuje także konwerter sygnałów wizyjnych oraz skaler do formatu 1080p. Choć wewnątrz znajduje się pojedynczy procesor obrazu, a urządzenie ma dwa wyjścia HDMI, to można je skonfigurować niezależnie, AV888 będzie wybierał stosowne ustawienia, gdy tylko jedno z wyjść będzie aktywne tak, by sprostać wymaganiom różnych wyświetlaczy (np. telewizora 1080p i projektora 720p).

Rozwiązanie w zakresie obróbki wideo jest dość nietypowe - w przeciwieństwie do popularnych ostatnio scalaków ABT, skaler pochodzi z firmy Pixelworks, której produktami posługuje się wąskie grono hi-endowych producentów, m.in. Sim2.

Całą konfigurację kolumn przeprowadzi za nas automat (i mikrofon), ustalając wszystkie parametry, dokonując także, za naszą aprobatą, korekty charakterystyki częstotliwościowej.

Menu ekranowe nie jest efektowne, jednak czytelność wszystkich funkcji - dobra, a różnorodnych ustawień mamy tu naprawdę sporo. Na szczególną uwagę zasługuje możliwość konfiguracji większości parametrów w zależności od wybranego źródła.

Obudowa wewnątrz przypomina nieco architekturę komputerową, pionowo osadzone moduły funkcjonalne komunikują się ze sobą za pomocą wspólnej szyny. Na wielu układach widać naklejone paski tłumiącego materiału - to praktyka stosowana przez Arcam od dawna. Za obróbkę sygnału audio odpowiadają procesory DSP Analog Devices Sharc (ADSP-21366, ADSP-21367), konwertowanie przebiegów na analogowe odbywa się w przetwornikach marki Wolfson. Dodatkowo wyjścia XLR wzbogacono o świetne kości Burr-Brown DRV134.



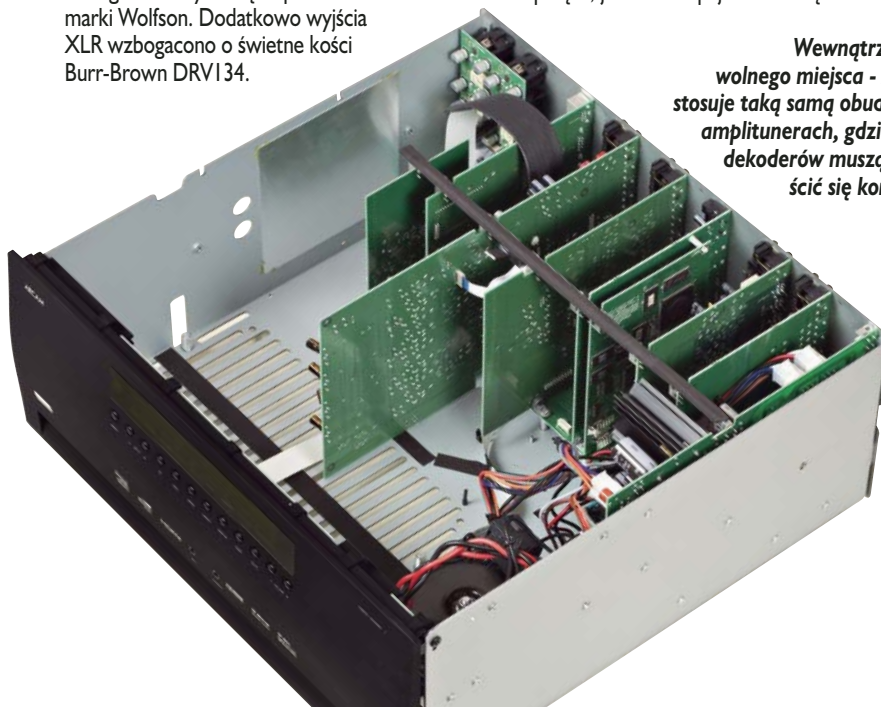
Sygnal dla wyjść zbalansowanych przygotowywany jest na oddzielnej płycie, główną rolę odgrywają podzespoły Burr Browna.



Moduł DSP dla sygnałów audio z procesorami Sharc Analog Devices.

Razem z urządzeniem sprzedawany jest systemowy pilot, nie ma on takich dodatków jak panel dotykowy czy choćby wyświetlacz, co nie przeszkadza mu sterować całym systemem - w pamięci znajduje się baza kodów dla różnego sprzętu, jest także opcja samoucząca.

Wewnątrz sporo wolnego miejsca - Arcam stosuje taką samą obudowę w amplitunerach, gdzie obok dekodatorów muszą zmieścić się końcówki mocy.



esa

Credo 1 Illuminator



producent i dystrybutor:

esa

ul. Jontka 5
04-823 Warszawa
tel./fax 22 615 50 01
tel. 601 69 21 48
biuro@esa.com.pl
www.esa.com.pl



KOŃCÓWKA MOCY P777

7-kanalowy P777 to monstrum, jakich mało, o masie bliskiej 40 kg. Wzmacniacz pasuje do charakterystycznego stylu urządzeń Arcama, jednak z przyczyn oczywistych został wykonany z masywniejszych elementów. Oprócz włącznika sieciowego, front urządzenia zdobi siedem diod oznaczonych numerami kanałów. Ich zadaniem jest nie tylko sygnalizowanie włączenia wzmacniacza, ale także stanu pracy poszczególnych podzespołów i systemów zabezpieczeń. Końcówka reaguje między innymi na zwarcie zacisków wyjściowych, zbyt wysoką temperaturę czy sygnał ze składową DC na wejściu. Wszystkie systemy monitorują niezależnie każdy z kanałów.

Pracę z Arcamem rozpoczynamy mechanicznym włącznikiem, który uruchamia całą złożoną procedurę „miękkiego” startu. Podłączony nawet do „delikatnego” obwodu 10 A rusza bez problemów, choć na dłuższą metę może się to okazać zbyt wątpliwe dla potencjału wzmacniacza konfiguracją, bowiem maksymalny pobór mocy przekracza, według deklaracji producenta, aż 3,5 kW!

Powagę sytuacji podkreśla specjalne, wysokoprądowe (20 A) gniazdo sieciowe, a w komplecie znajdziemy grubsze, niż te dodawane do większości urządzeń domowych, kable.

Konstrukcja wzmacniacza oparta jest na siedmiu jednakowych modułach, ich obecność sygnalizują identyczne bloki gniazd, zainstalowane na tylnej ścianie. W każdym z nich mieszczą się pojedyncze zaciski głośnikowe, wejście XLR, wejście RCA oraz tego typu wyjście. Wyboru między standardami (XLR lub RCA) dokonujemy miniaturowym przełącznikiem.



Zastosowanie dla wyjść może być, w zależności od stopnia rozbudowy posiadanego systemu, różne - sam producent podpowiada ciekawą konfigurację w ramach samego P777; jeśli nie zdecydujemy się na system 7.1, a na skromniejszy 5.1, możemy w łatwy sposób uruchomić bi-amping kanałów przednich: wystarczy wyjście zasilanej z wejściem sąsiedniego „wolnego” kanału.

Aby nie trzeba było za każdym razem biegać do włącznika sieciowego, zamontowano również wejście dla sygnałów wyzwalacza, które pozwala sterować P777 z zewnętrznego urządzenia (procesora, systemów automatyki itp.).

Każdy wzmacniacz ma swój własny blok zasilania oraz radiator z czterema tranzystorami mocy Sanken. Schemat zasilania jest dość nietypowy: każdy z dwóch potężnych transformatorów toroidalnych ma cztery odcepy - jest

Siedem identycznych bloków gniazd wskazuje na sposób organizacji urządzenia.



ich więc w sumie osiem. Kanałowi centralnemu dostarczają napięcie obydwa transformatory (zapewnia to idealną symetrię układu). Trzeci transformator tworzy mały układ dla systemu sterowania. Gdy wyłączymy wzmacniacz (w tryb czuwania), jest on jedynym aktywnym obwodem. Obudowa ma co prawda duże rozmiary, ale wewnątrz nie ma wcale zbyt dużo wolnego miejsca i pojawia się problem efektywnego chłodzenia całej maszynierii. Z pomocą przychodzi szczelina z przodu obudowy, która zasysa powietrze (nieprzypadkowo umieszczona jak najniżej) oraz pracujący wewnątrz wentylator; za jego sterowanie (w tym regulację prędkości) opowiada układ elektroniczny -

w większości sytuacji Arcam pracuje bez wspomagania.

W ogromnej obudowie końcówki nie ma wiele wolnego miejsca.



Każda z końcówek ma nie tylko wejścia (XLR i RCA), ale i wyjście RCA, dzięki czemu można zrealizować w prosty sposób np. bi-amping.



Przytulone do siebie pióra radiatorów będą wymagały efektywnego chłodzenia...

...Pomoże w tym szczelina z przodu obudowy oraz wspomagający wentylację wiatraczek.





BRIDGE
elite

your key elements

obudź w sobie żywioły

Wejść do świata twórczych żywiołów – ziemi, ognia i wody. Pozwól, by wypełniła Cię energia płynąca z krystalicznie czystego dźwięku. Obudź w sobie emocje, jakie wyzwala najwyższej rozdzielczości obraz, pełen niezwykle intensywnych kolorów i ostrych kształtów.

Dołącz do Elity.



LABORATORIUM Arcam P777

Arcam zbudował swoją monstrialną końcówkę na bazie siedmiu wzmacniaczy, każdy o mocy 162 W przy 8 omach, która rośnie niemal do 300 W przy 4 omach. Gdy podłączymy dwa zestawy obciążeń (kanał L i R), moc się nie zmienia, przy obciążeniu pięciu końcówek moc dla 8 omów utrzymuje się wciąż na bardzo wysokim poziomie 5 x 156 W, przy 4 omach widać wyraźniejszy spadek, ale i tak 5 x 251 W to wynik znakomity.

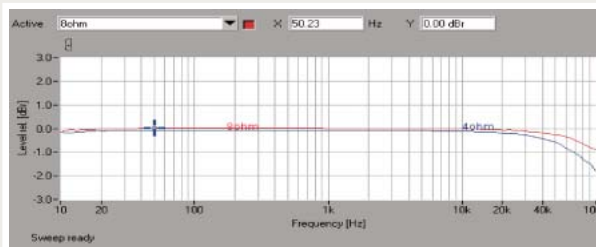
Poziom szumów to bardzo niskie -93 dB, moc wyjściowa daje przepustkę dla świetnej, osiągającej 115 dB dynamiki.

Pasma przenoszenia (rys. 1) nie wykazuje praktycznie żadnego spadku przy 10 Hz, który pojawia się dopiero powyżej 30 kHz, jednak jest na tyle delikatny, że 8-omowa charakterystyka osiąga częstotliwość 100 kHz przy -0,9 dB, a dla 4 omów przy -1,8 dB.

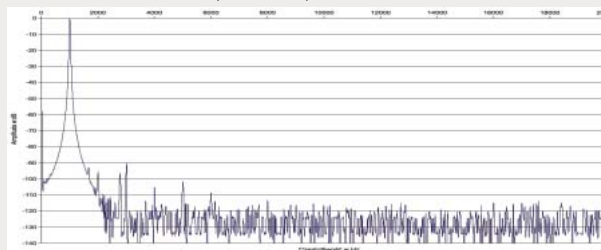
Analiza zniekształceń (rys. 2) to równie łatwy test dla Arcama, trzecia harmoniczna pojawia się na poziomie -90 dB, druga -96 dB, pozostałe są znacznie poniżej -100 dB.

Niski poziom zniekształceń oraz szumów potwierdza się na wykresie z rys. 3. Arcam pracuje znakomicie już od najniższych poziomów mocy wyjściowej, przy 0,1 W THD+N wynosi znacznie poniżej 0,1 %, można analizować wykres nawet dla zniekształceń poniżej 0,01% - na taki wynik możemy liczyć już od niemal 3 W przy 8 omach oraz 4 W przy 4 omach.

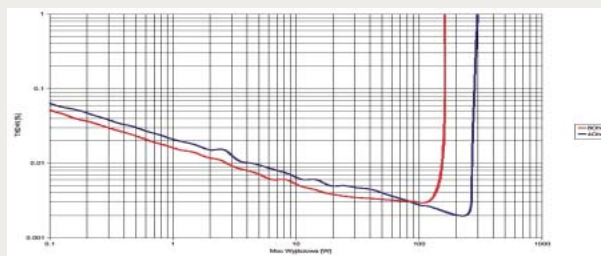
Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
[Ω]					
8	162	162	160	160	156
4	299	299	289	289	251
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]	2				
Stosunek sygnał/szum [dB]	93				
Dynamika [dB]	115				
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)	95				



Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

ODSŁUCH

Odsłuch CD nie pozwoli zapomnieć o tym, że jest to system mający cokolwiek wspólnego z kinem... no bo jak tu zapomnieć. Ale poważnie mówiąc, Arcam proponuje wszystko to, czego szuka audiofil – no, może nie każdy, bo niektórzy szukają nie wiadomo czego. W jego brzmieniu nie znajdziemy więc szarzyżnego z podzakresów, ani wyraźnego ocieplenia i prymatu średnicy, ani hardrockowej energii basu, ani nawet piorunującej szybkości, a tym bardziej metaliczności. Wszystko do siebie pasuje, wszystkie dźwięki znakomite, transparentny i spójny przekaz. Wyróżnianie basu, średnicy i wysokich staje się zupełnie umowne, po trosze trywialne, po trosze infantylne. Łatwiej dostrzec klarowność, porządek, plastyczność; detale pokazywane są bez oporów, ale i bez wyostrzenia. Arcam wychodzi z największych opresji – nagrania orkiestry czy zabułgoconych basem - nie tracąc ani spokoju, ani tempa muzyki. Nie chwije nim również gwałtowny atak dowolnego instrumentu.

Łatwo także przejść od nagrania stereo do wielokanałowej pracy, zwłaszcza że wiele płyt Blu-ray pozwala to zrobić płynnie, bez odczuwania drastycznego spadku klarowności (zwłaszcza góry), który był często zmorem realizacji AC-3.

Sytuacje wielokanałowe nie psują stylu Arcama, pozostajemy w tym samym, dynamicznym i swobodnym brzmieniu, bogatym w szczegóły, teraz także w nową informację przestrzenną.

Pułap wyrazistości podniesiony jest na najwyższy poziom, można śledzić zabiegi realizatora i etapy postprodukcji filmu. Selektywność, plany, pozycjonowanie efektów są nie tyle drapieżne i mechaniczne, co oczywiste, a przez to naturalne; w komfortowej percepcji całości pomaga właśnie zauważona już przy stereo piękna płynność i spójność, bez wyostrzeń czy jakichkolwiek naleciałości na gorze pasma.

Bas może zejść do najgłębszych rejonów, może – ale nie musi; nie cały czas jesteśmy w mocy gęstych dźwięków, a tym bardziej pod presją zapierających dech uderzeń. Podobnie jak górny skraj, bas nie ma specjalnych przywilejów do szaleństw i pokazywania swojej siły bez muzycznej (kinowej) przyczyny.

W muzyce priorytetem jest rytm i wyrównanie, co oczywiście podlega zmianom (raczej niekorzystnym) wprowadzanym przez charakterystykę głośników i pomieszczenia, mimo to słyhać klasę samego Arcama – poprzez porównanie z innymi wzmacniaczami. Środek pasma prezentuje „dyskretną różnorodność” - każde nagranie, każdy instrument brzmi inaczej, ale najczęściej bez zadęcia, drapieżności czy wyciągania problemów; jest na swój sposób delikatny, nieprzejaskrawiony swoim górnym podzakresem, nie podgrzewany również dołem, a jednak ma swoją wiarygodność i emocje, wyraźnie pokazywane w głosach.

Arcam przyciąga do muzyki i filmu, dba o szczegóły i całość, o dynamikę i zrównoważe-

nie, znajdując zarówno doskonale proporcje bez „równania w dół”, ale za pomocą osiągania wysokiego pułapu w każdej z ważnych umiejętności. Jego brzmienie jest więc zarówno wybitne, jak i normalne – bez manier lampowych, zmiekczenia czy wręcz przeciwnie – „kopania” w stylu niektórych „ultratanzystorów”. Dlatego też pierwsze dźwięki Arcama nie muszą nas rozbić ani ugotować na miękko. Dopiero po pewnym czasie, na wolnym ogniu...

FMJ AV888 + P777

Cena [zł] 20 000 + 20 000
Dystrybutor AUDIO CENTER POLAND
www.arcam.pl

Wykonanie

Solidny 7-kanałowy wzmacniacz analogowy w potężnej obudowie, w procesorze świetna elektronika, procesory Analog Devices Sharc, konwertery Wolfson, bufor Burr-Brown.

Funkcjonalność

Wejścia XLR i RCA (w tym także pętla wyjściowa) w końcówce mocy, procesor ze wszystkimi standardami wejść i wyjść A/V i wyjściami XLR dla końcówek. Pełen pakiet dekoderek HD, USB i komunikacja z siecią komputerową, konwerter sygnałów wizyjnych i skaler 1080p. Współpraca z iPodem.

Parametry

Doskonale pod każdym względem.

Brzmienie

Neutralne, płynne, spójne, przejrzyste, zdyscyplinowane, a zarazem bardzo angażujące.



W komplecie z procesorem dostajemy też kalibracyjny mikrofon.

SIĘĆ ARCAMA

W nowoczesnych odtwarzaczach oraz ampli-tunerach coraz częściej pojawiają się złącza USB oraz porty sieci LAN. Sama obecność tych dobrodziejstw nie definiuje jednak możliwego do uzyskania zakresu funkcjonalności, to sprawa indywidualna każdego urządzenia, zależna od układów i zaprogramowanych funkcji. USB nie oznacza więc automatycznie odczytu filmów HD w najnowszych standardach ani też wsparcia dla sieci bezprzewodowych, oferowanego przez coraz większą gamę odtwarzaczy Blu-ray. W procesorze Arcama port USB zajmuje miejsce z tyłu obudowy i jest to zapowiedź dodatkowych możliwości - w tym przypadku odtwarzania plików muzycznych. Do USB możemy podpiąć przenośny dysk lub pamięć flash pod warunkiem, że system plików będzie odpowiadał standardom FAT16 lub FAT32. Procesor pozwala odtwarzać bardzo szerokie spektrum formatów audio, począwszy od najpopularniejszego MP3, przez oferujące najwyższą jakość WAV oraz FLAC, ale także WMA, Ogg Vorbis czy rozpowszechnione między innymi w odtwarzaczach Apple materiały AAC (razem z protokołem ochrony praw autorskich DRM10).

Identyczną funkcjonalność uzyskamy korzystając z portu sieciowego LAN, przy czym w takiej sytuacji wszystkie pliki należy umieścić na dysku twardym komputera, a ten musi być włączony. Zapewniając Arcamowi dostęp do Internetu, skorzystamy także z bogatej oferty sieciowych stacji radiowych.



Sterownik ma podświetlaną klawiaturę, wbudowane kody do obsługi urządzeń innych firm oraz funkcję samouczącą.

Port USB i złącze sieci LAN świadczą o nowoczesności procesora.



Wharfedale



WHAT HI-FI?
SOUND AND VISION



DIAMOND 10

Wharfedale prezentuje nową linię Diamond 10, po raz kolejny podnosząc standardy wysokiej jakości wykonania głośników zachowując przy tym ich rozsądną cenę.

Bazując na konstrukcji wielokrotnie nagradzanych, poprzednich serii, nowa linia wprowadza kolejne ulepszenia jak np. frontowa płyta polimerowa w wykończeniu high-gloss, która daje lepsze oparcie dla przetworników dzięki czemu otrzymano efekt żywego, przestrzennego i doskonale kontrolowanego brzmienia. Dodatkowo stylowe wygięcia obudowy dodają jej elegancji, lekkości i finezyjnego wyglądu.

Nowa linia Diamond 10 jest najczystszy diamentem wśród klejnotów w koronie Wharfedale.

HORN
DISTRIBUTION

www.horn.pl

www.wharfedale.pl



Strumień 7.1 zaakceptuje złącze wielokanałowe, natomiast główne wyjście procesora ma aż dziesięć gniazd RCA – format 7.1 rozszerzono o dodatkowy subwoofer i, co nietypowe, także drugi głośnik centralny.

Wszystko to jednak zaledwie gniazda dedykowane dla strefy głównej. Obok niej zbudujemy za pomocą Rotela systemy aż w trzech sąsiednich pomieszczeniach. Zdalne strefy ponumerowane 2, 3, 4 mogą ubiegać się zarówno o sygnały audio (stereofoniczne RCA), jak i wideo (S-Video i kompozyt). Do ich obsługi przydatne będą wyzwalacze (aż sześć) i komplet gniazd sterowania. Obok nich czai się sieciowe gniazdko opisane jako Computer I/O – specjalnym kablem można podłączyć procesor z komputerem, przejmując kontrolę nad konfiguracją Rotela.

Procesor dekoduje sygnały 7.1, końcówka mocy RMB-1575 jest 5-kanalowa, ale w tej samej serii producent proponuje bazującą na zbliżonych rozwiązaniach konstrukcyjnych (te same moduły impulsowe) 2-kanalową końcówkę RMB-1572, którą można uzupełnić zestaw.

Rotel RSP-1570+RMB-1575

Rotel był jednym z pierwszych audiofilskich producentów, którzy przynosili doświadczenia na grunt wielokanałowy. Lata pracy przyniosły różnorodne projekty oraz urządzenia. I chociaż Rotel nie bryluje na polu odtwarzaczy wideo, to wielokanałowe wzmacniacze, amplitunery i procesory są tematem doskonale opanowanym.



PROCESOR RSP-1570

W konstrukcji procesora producent wykorzystał taką samą obudowę, w jakiej zmieściła się końcówka. Zgodnie ze zwyczajami Rotela, zadbano o to, by można było obsłużyć podstawowe funkcje bez sięgania po pilota. Centralne miejsce zajmuje pokrętko wzmocnienia, zagłębione w podświetlanym niebieskim pierścieniu; to element, który pojawia się także wokół wyłącznika sieciowego. Natomiast niespodzianką jest wzbogacenie frontu o pokrętkę barwy. Regulacje wyglądają jak mechaniczne potencjometry, które spotyka się we wzmacniaczach zintegrowanych, jednak tutaj, z racji zakresu „obowiązków”, sprzężone są z cyfrowymi układami, a właściwa regulacja następuje w oddalonych układach elektronicznych. Wświetlacz ma delikatny kolor niebieski, jest dość sporych rozmiarów, choć przekazuje jedynie podstawowe informacje. Front zapełnia aż szesnaście jednakowych, niewielkich przycisków ustawio-

nych w dwóch rzędach – taka ich liczba wynika z przygotowania selektora wejść na bazie niezależnych dla każdego źródła klawiszy; pozostałe pozwalają obsłużyć podstawowe funkcje trybów dekodowania i zdalnych stref.

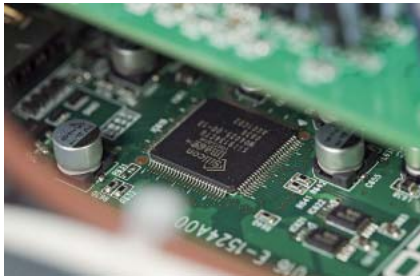
W nowoczesnym urządzeniu A/V poszukujemy najpierw gniazd HDMI. Rotel oddaje do dyspozycji cztery wejścia i jedno wyjście, a jedno wejście mniej pojawia się w formacie komponent, a kompozyt i S-Video występują w równych proporcjach 3/3 (wejścia/wyjścia). Aż osiem analogowych wejść liniowych umożliwi swobodną rozbudowę systemu o zewnętrzne źródła audio, które mogą także wysyłać sygnały cyfrowe przez złącza optyczne (cztery wejścia i jedno wyjście) oraz elektryczne (trzy wejścia i jedno wyjście).



Wyjście z procesora to aż dziesięć gniazd – zdublowano złącza dla subwoofera oraz głośnika centralnego.

Wszystkie popularne standardy wejść i wyjść, tak dla sygnałów audio, jak i wideo.





Na wejściach HDMI pracują układy Silicon Image.

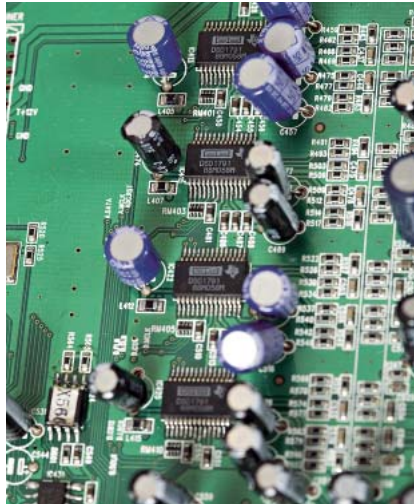
Nie da się ukryć, że na tle fajerwerków, jakie spotykamy w najnowszych odtwarzaczach BD, menu ekranowe Rotela przypomina ekran starego komputera. Do sprawy wypada jednak podejść użytkowo, a przejrzystości Rotelowi odmówić nie wypada. W menu odnajdziemy wszystkie niezbędne funkcje z rozbudowanym działem dotyczącym zdalnych stref. Dla każdego wejścia ustawimy szereg parametrów, pozwalających na elastyczne sterowanie konfiguracją i zewnętrznymi urządzeniami (wyzwalacze). Podstawowe funkcje dotyczące dźwięku zgrupowane są w widocznych zakładkach, tym razem nie ma jednak automatu, który odwali za nas całą robotę. Trzeba będzie zapoznać się ze znaczeniem opóźnień i poziomów, pomoże tu chyba tylko generator sygnałów testowych... w połączeniu z dobrym słuchem.

Procesor może przyjąć w zasadzie wszystkie typy sygnałów z płyt DVD oraz Blu-ray, w tym oczywiście najważniejsze strumienie HD (Dolby TrueHD i DTS HD Master Audio). W zakresie obróbki sygnałów wideo jedyną rzeczą, jakiej Rotel nie potrafi, jest chyba tylko przejście z HDMI na analog. Wbudowane procesory umożliwiają oczywiście najbardziej pożądaną odwrotną operację - z każdego sygnału analogowego uzyskamy przebiegi cyfrowe. Układy skalujące działają w ramach wszystkich standardów aż po 1080p.

Rotel stawia na układy Cirrus Logic, do dekodowania formatów audio zaprzęgnięto 32-bitowy procesor HD CS497004 - stosunkowo nowy układ, który poradzi sobie ze wszystkimi formatami, przygotowując niezależnie dodatkowe sygnały, np. dla zdalnych stref. Na wyjściu procesora pojawiają się sygnały cyfrowe, konwersji dokonują stereo-



Dekoder surround to procesor DSP firmy Cirrus Logic...



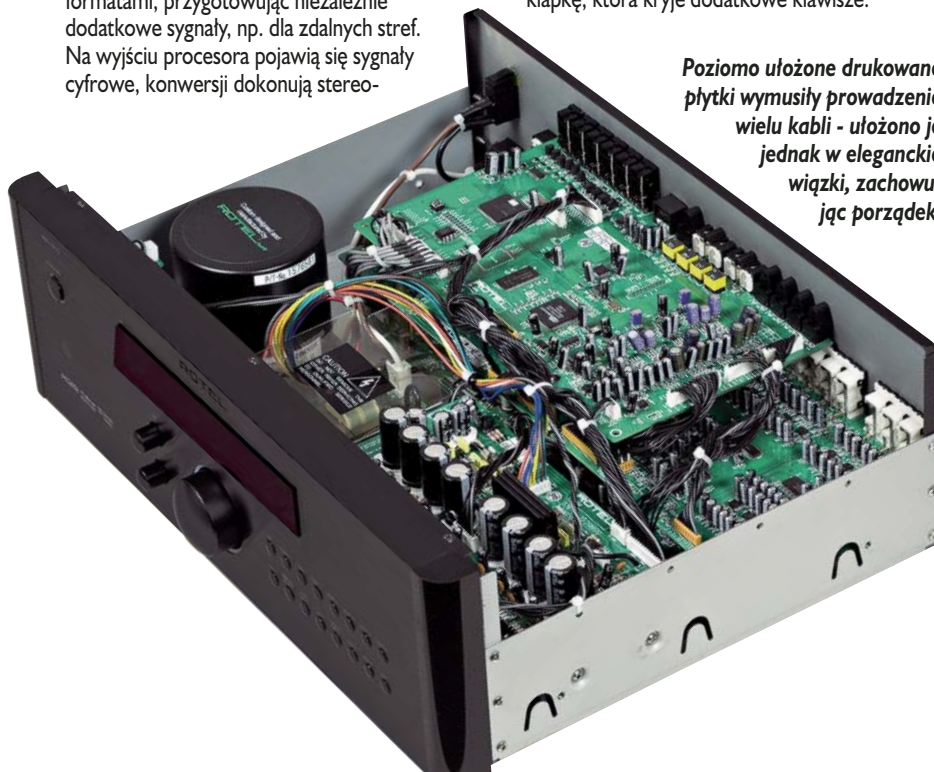
...który dostarcza cyfrowe sygnały do baterii ośmiu cyfrowo-analogowych przetworników wybranych z oferty Burr Browna.

foniczne przetworniki Burr Brown DSD1791 (łącznie aż cztery), kompatybilne zarówno z przebiegami LPCM, jak i DSD.

Porty HDMI obsługiwane są przez układy Silicon Image, natomiast główny „silnik” obrazu to Genesis Faroudja.

Aby pomieścić wszystkie przyciski a jednocześnie nie zagracać powierzchnię w samouczącym sterowniku, zastosowano prosty ciekłokrystaliczny wyświetlacz oraz odchylaną kławkę, która kryje dodatkowe klawisze.

Poziomo ułożone drukowane płytki wymusiły prowadzenie wielu kabli - ułożono je jednak w eleganckie wiązki, zachowując porządek.



R
E
K
L
A
M
A



Intrada s.c.
ul. Szewska 18a, 61-760 Poznań
t: +48 61 6624098, f: +48 61 8551080
info@intrada.pl

adresy sklepów na:

www.intrada.pl



KOŃCÓWKA MOCY RMB-1575

Chcąc uzyskać wysoką moc z pięciu (a tym bardziej z siedmiu kanałów) i zachować jednocześnie w miarę rozsądne gabaryty, od pewnego czasu Rotel stosuje klasę D. Korzyści płynące z cech wzmacniaczy impulsowych widać jak na dłoni w końcówce RMB-1575.

Urządzenie ma pięć kanałów, waży tylko nieco ponad 11 kg, a według deklaracji producenta produkuje w każdym kanale moc 250 W przy 8 omach i aż 500 W przy 4 omach! Mimo swoich umiarkowanych wymiarów, RMB-1575 wygląda też groźnie za sprawą „poszatkowanego” frontu - centralną część pokrywają pionowe wyczerowania.

Prosty, przejrzysty układ tylnej ścianki nie pozostawia wątpliwości, co z czym podłączyć, pojedyncze wejścia i wyjścia to wszystko, co wzmacniacz ma do zaoferowania. Cała górna pokrywa obudowy jest ażurowa, w końcu ciepło (nawet wzmacniacze impulsowe nie gwarantują 100 % sprawności) musi być jakoś odprowadzane - na zewnątrz nie ma przecież żadnych radiatorów. Ich rolę przejmuje w pewnym zakresie dolna ścianka, do której przykręcono wzmacniacze.

W jaki sposób udało się do tak małej obudowy wepchnąć pięć końcówek po 500 W? Wszystko widać po odkręceniu obudowy, ale układ kryje tu kilka niespodzianek.

Podejrzenia, jak się okazuje słuszne, wskazują na moduły cyfrowe firmy Bang&Olufsen, którymi Rotel posługiwał się już w przeszłości. Na pokładzie RMB-1575 gości technologia ICE-Power, wewnątrz nie widać jednak wcale pięciu gotowych modułów. B&O proponuje wiele rozwiązań ICEPower, różniących się

zarówno mocą wyjściową, jak i konfiguracją, podział przebiega także na linii układów z własnym zasilaniem oraz bez niego. Okazuje się, że wewnątrz Rotela jest mieszanką dwóch typów końcówek. Większą część

obudowy zajmują dwie duże płytki, każda z nich zawiera zmodyfikowany zasilacz i zintegrowany z nim moduł mocy - model ICE500A. Nie licząc układów wejściowych i wyjściowych, są to kompletne wzmacniacze, specyfikowane na 250 W przy 8 omach i 500 W przy 4 omach. Układy te odpowiadają jednak wyłącznie za kanały przednie - lewy i prawy. Kanał centralny oraz efektowe to już trzy dodatkowe końcówki ICE500A Mk2 (ich konstrukcja jest nieco inna, jednak bazowe parametry identyczne). To obwody bez własnego zasilania, wymagające napędu z zewnątrz. W tym celu posłużono się zasilaczami z kanałów przednich, w tylnej części obudowy zamontowano szynę dystrybucji napię-

Końcówka RMB-1575 jest 5-kanałowa. Aby zbudować system 7.1, trzeba dokupić 2-kanałową, choć ze znalezieniem odpowiedniej w ofercie Rotela nie będzie kłopotu.

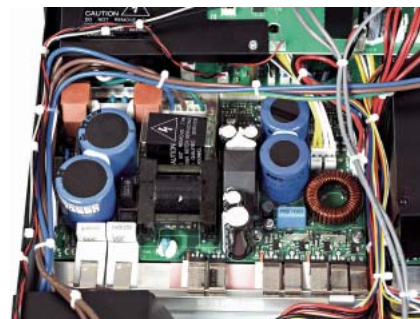
cia, która rozdziela jednocześnie sygnał z wejść RCA. Tuż pod nią znajduje się moduł wyjściowy z kompletem filtrów dolnoprzepustowych dla wyjść głośnikowych.

Zrealizowana koncepcja to na pewno kompromis względem układu pięciu identycznych końcówek z pięcioma identycznymi zasilaczami, ale jest on rozsądny i paradoksalnie bardzo audiofilski, bo zapewnia priorytet kanałom tradycyjnej stereofonii, co logicznie wiąże się z trybem „direct” dostępnym w procesorze.

Wzmacniacze cyfrowe miały trudny start – na początku były uznawane za coś dziwnego, wymysł i eksperyment, sposób na tanioczę producentów masówki lub przejawu geniuszu w ekstremalnie drogim wydaniu. Obecnie coraz więcej firm oferuje takie rozwiązanie z coraz lepszym skutkiem.

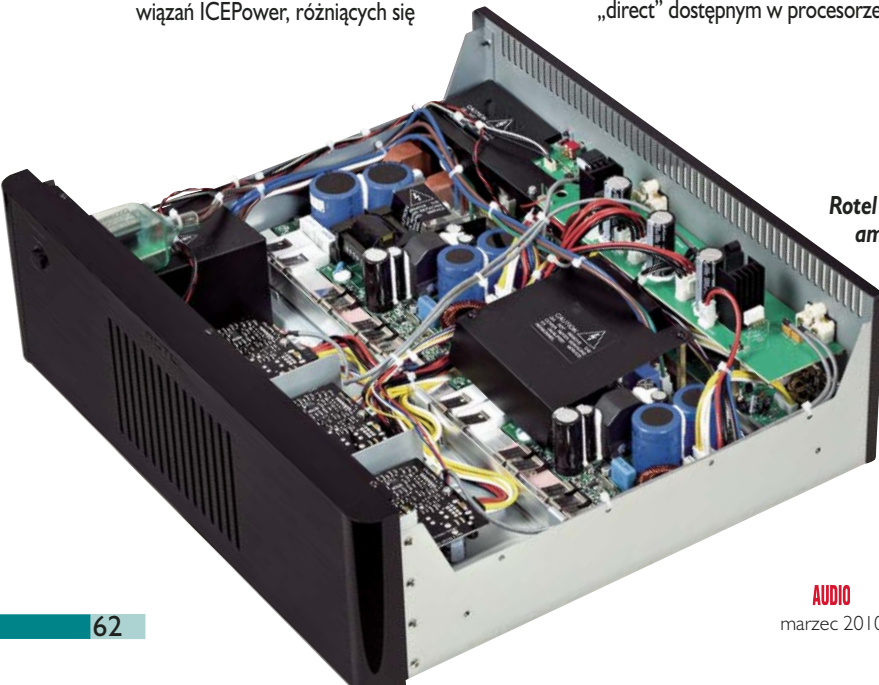


Podłączenie końcówki nie wymaga zastanowienia – każdemu wyjściu odpowiada tylko jedno wejście RCA.



Wśród pięciu końcówek wykonanych w technologii ICEPower można wyróżnić dwa modele: kanały przednie obsługują dwa moduły ze zintegrowanymi zasilaczami...

...z pomocy których korzystają trzy kolejne (kanał centralny oraz efektowe), już bez własnego zasilania.



Rotel posłużył się amplifikacją w klasie D, której zaletą są m.in. bardzo kompaktowe rozmiary.

Feel the power of sound



Zestaw Kina Domowego

**AMPLITUNER AV-660 6.1 • ODTWARZACZ DVD D-780/DivX-ULTRA
ZESTAW GŁOSNIKÓW EX-650II 6.0 • (opcja - SUBWOOFER RB-1150)**

Sześciokanałowy zestaw kina domowego oferujący wyważone i spójne brzmienie. Klasyczną elegancką formę podkreśla wielokrotnie nagradzany odtwarzacz DVD. Całość wyposażono w doskonałe kolumny oferujące pełny głęboki bas i świetną dynamikę. Zestaw dostarcza bogatych wrażeń dźwiękowych, zarówno podczas oglądania filmów w systemie dźwięku przestrzennego, jak i podczas odsłuchiwania nagrań muzycznych stereo.

www.ferguson-digital.eu



LABORATORIUM Rotel RMB-1575

Potencjał Rotela jest imponujący, urządzenie oddaje 300 W przy 8 omach i niemal dwa razy tyle przy 4 omach. W tandemie z wydajnym zasilaczem owocuje to mieszanką wręcz piorunującą, w stereo spadek... nie występuje, w trybie wielokanałowym jest już zauważalny, chociaż wynik 5 x 262 W przy 8 omach oraz 5 x 498 W przy 4 omach to nokaut dla większości konkurencji (o amplitunerach nawet nie ma co tutaj wspominać). Wyniki niemal idealnie zbiegają się z deklaracjami producenta, który obiecuje 250 W przy 8 omach oraz 500 W przy 4 omach (wszystkie kanały wysterylowane).

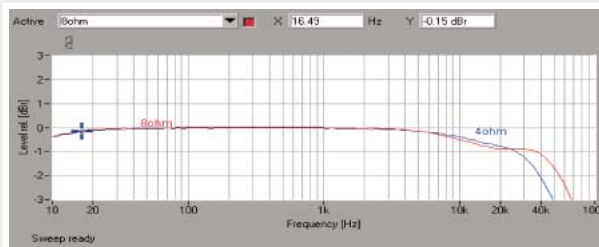
Poziom szumów, jak na konstrukcję impulsową, jest całkiem niezły (-81 dB), a dzięki monstrialnej mocy dynamika sięga 109 dB.

Rys. 1. sygnalizuje jedynie drobne efekty powodowane interakcją filtrów wyjściowych wzmacniacza z 4-omowym obciążeniem, objawiające się delikatnym zafalowaniem charakterystyki w okolicach 25 kHz. Punkt -3 dB osiągany jest przy 68 kHz dla 8 omów i 49 kHz dla 4 omów.

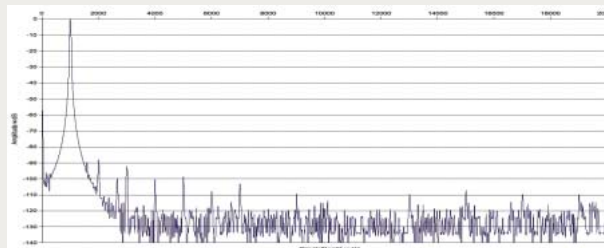
Spektrum zniekształceń (**rys. 2**) nie ujawnia większych problemów, druga harmoniczna położona jest przy -88 dB, trzecia 4 dB niżej, kilka dalszych nieparzystych to już okolice -100 dB.

Wykres z **rys. 3.** ma nietypowy kształt „wanny” bez gwałtownych punktów przesterowania. Minima zniekształceń przypadają w związku z tym wcześniej niż zazwyczaj, zakresy THD+N niższych od 0,1 % to 10-104 W dla 8 omów oraz 24-206 W dla 4 omów.

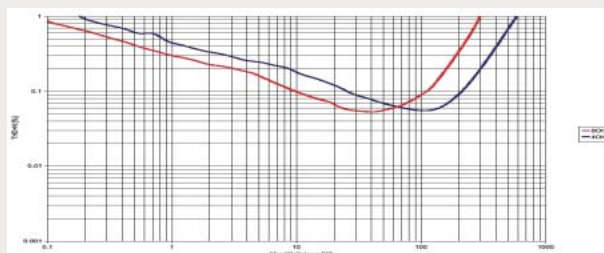
Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
8 Ω	300	300	298	298	262
4 Ω	589	589	537	537	498
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]					2,2
Stosunek sygnał/szum [dB]					81
Dynamika [dB]					109
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)					64



Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

ODSŁUCH

Sprzęt wielokanałowy obarczany jest często wadami dźwięku cyfrowego, co ma związek zarówno ze stratnym sposobem kompresji na płytach DVD-Video, jak i trudnościami w osiągnięciu poziomu urządzeń dwukanałowych (za podobne pieniądze) w sytuacjach czysto muzycznych, gdy wystarczy – najczęściej – stereo. Wydawałoby się, że sytuacja z Rotelem jest chyba najgorsza z możliwych; nie dość tego, że kanałów ma więcej niż dwa, to jeszcze wzmocnienie odbywa się w „układach cyfrowych”...

Opinię tę powinno zmienić już choćby kilka testów, jakie przeprowadziliśmy w przeszłości, poddając badaniu wzmacniacze w klasie D. A z biegiem czasu jest coraz lepiej. Brzmienie Rotela, w ślepej porównaniu, nie mogłoby zostać namierzone jako „cyfrowe” (chyba że ktoś odważyłby się badać jego niezwykle możliwości mocowe i na tej podstawie zaczął podejrzewać, z czym ma do czynienia). Góra pasma – selektywna, ale gładka, łagodna, trochę słodka, bez szorstkości i sterylności. Średnica podobnie wyważona, plastyczna, „welurowa”, chętniej tworząca klimat niż emanująca wielką energią, a tym bardziej stroniąca od krzykliwości. Miękość i zaokrąglenie jest zwyczajnie miłe i służy „muzykalności”, jednak pojmowanej trochę jednostronnie, więc może zaburzyć neutralność, a tym bardziej dokładność. W przypadku Rotela kompromis jest naprawdę niewielki. W porównaniu z ponad dwa razy droższym Arcamem nie mamy tak wysokiego poziomu rozdzielczości

i detaliczności, jednak w porównaniu z nawet najlepszymi amplitunerami nie tracimy nic, a osiągamy większą swobodę, soczystość i dynamikę na miarę dużego, hi-endowego systemu – czy to muzycznego, czy kinowego. Z wyjątkową charyzmą i darem przekonywania wychodzą głosy, zarówno wokale w stereo, jak i kinowe dialogi, osiągając szczególną siłę i jędrność. Prezentowane są blisko i stabilnie, a do tego z dużym wolumenem. Takie zdecydowanie nie przeszkadza w zachowaniu płynności i subtelności, a także wydobyciu dobrej artykulacji. Wpisują się w ten charakter także instrumenty akustyczne, podkreślana jest ich wielkość, nasycenie. Z kolei szeroko pojęta elektronika, nawet nagrana przeciętnie, traci nadmierną agresywność, lepiej układa się do ucha, trochę jak po przejściu przez... lampowy preamp. Rotel potrafi zaciekać bogactwem wybrzmień, nie robiąc przykrości wyciąganiem brudów.

A co do basu... żadnych ograniczeń, może tylko wtedy, gdy podłączymy jakieś szczególnie trudne obciążenie, czego nie próbowałem. Potencjał na 4 omach jest tak niesamowity, że wydaje się, że z 2 omami Rotel dałby sobie radę. W całym zakresie niskich częstotliwości Rotel porusza się zwinnie, bez wysiłku, emitując mocne, nasycone dźwięki. Kiedy przychodzi czas na mocniejsze uderzenie, pojawia się ono jakby o ułamek sekundy wcześniej, po prostu atak jest błyskawiczny. Cały czas czuć zapas energii gotowej do wyzwolenia.

Możliwości Rotela pozwoliłyby wyeliminować nawet subwoofer z kina, o ile tylko same głośniki dałyby temu radę... W kinie przestrzeń jest kompletna i w naturalny sposób skoncentrowana z przodu, dzięki szczególnej roli dialogów, a mniejszej - efektów.

RSP-1570 + RMB-1575

Cena [zł]
Dystrybutor

9000 + 9000
AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

Wykonanie

Kompaktowe wymiary końcówki mocy dzięki impulsowemu wzmacniaczom ICEPower. Procesor na układach Faroudja (Genesis), DSP Cirrus Logic i rozbudowanym konwerterze cyfrowo-analogowym w sekcji audio.

Funkcjonalność

Końcówka 5-kanałowa, procesor w pełnym 7.1 z procesorami HD. Skaler 1080p, konwerter wizyjny, bogaty zestaw wejść i wyjść, bardzo rozbudowana obsługa drugiej strefy, kalibracja ręczna, audiophilski analogowy tryb stereo.

Parametry

Piekniła moc wyjściowa niezależnie od obciążenia i konfiguracji, niskie zniekształcenia. Dobre pasmo. Unika problemów znanych wcześniej ze wzmacniaczy w klasie D.

Brzmienie

Potęga i dynamika basu połączona z plastycznością środka i łagodnością góry. Przestrzeń z mocnym pierwszym planem.

KODA®



KANAŁY MUZYCZNE

Korzystając z jakiegokolwiek urządzenia wielokanałowego do słuchania muzyki w stereo, pojawia się problem transmisji sygnału. Ponieważ wszystkie urządzenia dekodują formaty surround, muszą mieć automatycznie cały szereg procesorów cyfrowych do obróbki dźwięku. Te same układy często pracują nawet wtedy, gdy słuchamy muzyki, czy nam się to podoba, czy nie, gdyż zdecydowanie łatwiej jest tylko wyłączyć dekodowanie, przepuszczając sygnał tą samą drogą. Co gorsza, nigdy tak do końca nie wiadomo, co się dzieje z analogowymi wejściami, czy docierający sygnał jest konwertowany na cyfrowy, czy nie...

Rotel postanowił wyjść naprzeciw audiofilskim wymaganiom, dokładając do swojego procesora specjalny tryb Direct, zaprojektowany właśnie dla analogowych źródeł stereo. Uaktywniając stosowaną opcję (Analog Bypass) mamy pewność, że urządzenie wyłączy wszystkie systemy cyfrowe i ich funkcje, takie jak kontrola i przekierowanie basu, ustawienia dotyczące poziomu dla poszczególnych kanałów czy czasów opóźnień. W praktyce sygnał z analogowych wejść trafi wówczas przez regulator głośności i bufor wyjściowe (analogowe) wprost na gniazda dla końcówek mocy. Jest to więc tryb równoważny działaniu wysokiej klasy stereofonicznego przedwzmacniacza.

Procesor oferuje jednak również i inny, bardziej typowy sposób obróbki sygnału, który z wejść RCA może trafić poprzez przetworniki do procesorów DSP, tam np. może zostać uprzestrzniony w algorytmach Dolby ProLogic II, IIx, czy DTS Neo:6 lub wzbogacony o dodatkowe efekty DSP.

Część przycisków schowano pod kłapką, obsługę ułatwia także mały wyświetlacz.



Gniazdo Computer I/O pozwoli na komunikację z PC, jednak tylko do przeprowadzenia procedury konfiguracji.



Rotel umożliwia uruchomienie aż trzech dodatkowych stref, do każdej doprowadzimy zarówno dźwięk, jak i obraz.



AV - 707v.3 Łowca nagród w nowym wcieleniu



- GRUSZA
- CZARNY
- ORZECH
- CIEMNY ORZECH

AV-707v.3 / SW-1000 v.2 - 1429zł
AV-707v.3 - 899zł

KODA prezentuje najnowszą wersję v.3 słynnego modelu AV-707, który jest jednym z najlepiej nagradzanych zestawów 5.0 na rynku.

Kolumny frontowe są teraz konstrukcjami 3-drożnymi, a we wszystkich 5 głośnikach zastosowano nowe przetworniki (nisko i wysoko tonowy) oraz przekonstruowano zwrotnicę.

Inżynierom i akustykom firmy KODA udało się uzyskać jeszcze lepsze brzmienie, które teraz charakteryzuje się większą detalicznością, precyzją i dynamiką oraz lepiej zdefiniowanym basem.

POLPAK POLAND Sp. z o.o.

SALON CENTRALNY REGULY/BIURO HANDLOWE:
Al. Jerozolimskie 333A, 05-816 Reguły k/Warszawy,
tel. (22) 353-14-14, fax. (22) 353-94-94

ZNAJDŹ NAJBLIŻSZEGO DEALERA NA:
WWW.KODA.PL



R E K L A M A

RYNIAŁEK GIEŁDA

KRAJOWE + GIEŁDA

KUPIĘ

Focale Chorus 816,826,836 lub inne, Dąbrowa Górnicza - Śląskie, ☎609 670 018, **e-mail:** borciuchrafal@poczta.onet.pl

Harman Kardon pm 665 - oryginalny, nie naprawiany, tuningowany...Lub proszę o wskazówki gdzie szukać? ☎507 863 025, **e-mail:** arthuruss@orange.pl

Kolumny lub same obudowy KULE produkcji dawnego NRD /były one białe/ lub inne podobne duże kule głośnikowe. Skarżysko-Kam., ☎662 058 671, **e-mail:** Lechugula@interia.pl

Końcówkę mocy Yamaha B-2. Interesuje mnie sprzęt w nienagannym stanie optycznym i technicznym. **e-mail:** marach@poczta.fm

Marantz St 6000 kolor szampański cena 460 zł plus przesyłka, **e-mail:** krypto5@wp.pl

Marantz st6000 gold, **e-mail:** labri1@op.pl

Nagrywarkę cd i odtwarzacz minidisc md, Katowice Wojciecha43/22, ☎504 800 890, **e-mail:** arczik1@vp.pl

Poszukuję instrukcji w języku polskim do amplitunera AVR 350 Harman Kardon. Jeśli ktoś posiada taką właśnie instrukcję, proszę o kontakt na **e-mail:** kozlowski_grzegorz@o2.pl

SubWoofer b&w asw650 kolor calwados, **e-mail:** przemyslawmachaj@wp.pl

Tylko w przystępnej cenie interkonektor renomowanej firmy, materiał przewodzący srebro. ☎792 484 693

Tranzystorową końcówkę mocy.Końcówka docelowo współpracowałaby z przedwzmacniaczem lampowym. Możliwość wymiany. Oferuję monobloki lampowa Phast Pentode w bdb stanie. Mile widziane propozycje z Warszawy. **e-mail:** marach@poczta.fm

W przystępnej cenie tuner - radio analogowe Nakamichi ST-2, ST-7 lub Cambridge Audio T500, Musical Fidelity 50. ☎792 484 639

Wzmacniacz Accuphase E-350 w bardzo dobrym stanie z kompletem dokumentów w rozsądnej cenie. Sokołów Podlaski, ☎502 470 571, **e-mail:** myszarabut@poczta.onet.pl

Wzmacniacz Accuphase model E213 lub model E-308, Tomek, **e-mail** tom@dronet.pl

Wzmacniacz Cambridge Audio Azur 740a, Bolesławiec, ☎604 641 204, **e-mail:** mmarkit@onet.pl

ZAMIENIĘ

Archiwalne, polskie pisma o tematyce audio, 33 sztuki, niedostępne w sprzedaży zamienię na kable sygnałowe, przewody głośnikowe, telefon komórkowy, aparat fotograficzny. ☎792 484 639

Kenwood graphic equalizer ge-1100 na wzmacniacz lub tuner luxmana lub sansui z lat 70.-80. ☎89 649 63 96, **e-mail:** slawmen5@wp.pl

MARANTZ CD-16 exclusive! Stan absolutnie idealny; zamienię na wysokiej klasy gramofonon analogowy. Olkusz, ☎502 458 141, **e-mail:** czoster1@wp.pl

SPRZEDAM

Absolutny Hi End. Szczytowy zestaw Visa-tona. 169cm wysokości. Najlepsza konstrukcja w dziejach tej firmy. Bas oparty na kultowych 15" - 40cm Tiv 400(700W celuloza) oraz Tiv 250 (350W celuloza) - 25cm pracujących wewnątrz kolumn tłocząc ciśnienie w dół. Kolumny dostarczają całe morze dźwięku jednak zakresy niskich tonów przypomina eksplozję wodorowe. Nawet przy cichych odsłuchach odczuwamy potęgę i wibrację powietrza, fotki na maila, **e-mail:** arkadiusk@op.pl

Acoustic Energy Aegis Evo Centre. Nowa kolumna centralna. Kolumna jest nowa zapakowana w oryginalny karton. **e-mail:** diesel-0@o2.pl

Acoustic Energy Linear Sub nowy subwoofer aktywny. Subwoofer zakupiony bezpośrednio od Acoustic Energy. Zapakowany w oryginalny karton. Cena detaliczna w Polsce to około 3200zł. **e-mail:** diesel-0@o2.pl

Acoustic Energy AEGO M-system, czarny, stan bdb, cena 350zł. Świetny design, dobry dźwięk, wejście, ipod, Warszawa, Arek, ☎601 827 414

Acoustic Energy system 2.1, wejścia 2 RCA (tył), mini Jack ipod (front) - satelity "jajowate", wykonane w metalu, Jarek, ☎602 437 665

Acoustic Zen Hologram II – kabel głośnikowy, dł. 2.5 m, widły, nie bi-wire. Stan idealny, 1szy właściciel, kable mają ok 1 roku. W systemach wielu recenzentów jako kabel referencyjny. Przestrzeń, powietrze, doskonała scena, piękne barwy. Musiałbyś wydać 3 razy tyle by kupić coś lepszego. Kable AZ reprezentują najlepszy stosunek jakości do ceny. Znaczna poprawa w stosunku do Satori. 2700zł, **e-mail:** jkuc@poczta.onet.pl

Acoustic Zen SILVER REFERENCE II – RCA, dł. 1 m, stan idealny. Pierwszy właściciel. W systemach wielu recenzentów jako kabel referencyjny. W moim systemie zastąpił sporo droższego Siltecha z serii G5. Przestrzeń, powietrze, doskonała scena, nasycony dźwięk, piękne barwy. Gładki i muzyczny. 2200zł. **e-mail:** jkuc@poczta.onet.pl

Amplituner Denon 1508 Zakupiony 07.11.2008 z trzyletnią gwarancją. Niewiele używany, w idealnym stanie, praktycznie jak nowy. W komplecie: pilot zdalnego sterowania, instrukcja obsługi w języku polskim, dowód zakupu (paragon), oryginalne pudełko. Inowrocław, **e-mail:** heniuk@o2.pl

CD Accuphase DP-500 zakupiony 2.01.2008 u polskiego dystrybutora firmy Accuphase. Stan idealny, jak nowy, mało używany. Oryginalny karton, dokumenty, kompletnie nie używany pilot. CD od osoby nie palącej! Płatność przelew na konto lub gotówką przy odbiorze osobistym. Koszt przesyłki pokrywa kupujący. Cena 12.900zł, Pomorskie, ☎501 667 884, 514 631 833, **e-mail:** gutekbull@wp.pl

CD Marantz SA 7001, stan sklepowy, jak nowy, bez zadrapań, uszkodzeń, nie naprawiany, nie rozbierany, używany od lipca 2009, oryginalny karton, instrukcja, kabel zasilający, pilot.cena 1150 zł, polecam, **e-mail:** piatek.adam@interia.pl

CD marki LUXMAN model "DZ-111". Front panel nie porysowany, parę rys na górze od stawiania innego sprzętu, wyjście cyfrowe coaxialne, wnętrze wytłumione matami bitumicznymi, funkcja wygaszania wyświetlacza. Pilota brak. Stan wizualny db+, technicznie bdb. 140 zł (d.u). Wysyłka kurierem (15 zł). Olkusz, ☎793 520 031, e-mail: szymrob1@wp.pl

Doskonale CD Marantz sa 8400 czarny, made in japan, stan nieskazitelny, 1800zł, gg: 18146033, e-mail: piatek.adam@interia.pl

Doskonały odtwarzacz cd Marantz CD-17 czarny, stan idealny, nigdy nierozbierany, nienaprawiany, 1400zł, e-mail: piatek.adam@interia.pl

Dwa głośniki TANNOY MONITOR GOLD 385 ALNICO. Dwie zwrotnice oryginalne komponenty, oryginalne wtyczki znawcy w temacie. Mogę wziąć jakiś wzmacniacz lub kolumny w rozliczeniu z dopłatą ze strony kupującego!!! zadzwoni i zaproponuj. ☎502 898 760, e-mail: audioarek@o2.pl

Dynaudio Contour S3.4 - stan idealny, oryg. kartony i dokumenty, 1wszy właściciel, kolor rosewood, 10000zł. B, naturalne brzmienie, doskonała scena, piękne wokale, e-mail: jkuc@poczta.onet.pl

Eposy Made In UK, kolor czarny, bez maskownicy. Stare, ale jare, choć noszą widoczne ślady użytkowania. W cenę wliczone ramkowe standy Philipsa, na życzenie mogę sprowadzić oryginalne. Odsłuch możliwy, także u zainteresowanych. Małopolska, ☎508 343 175, e-mail: naeon@o2.pl

Furutech FS-502 przewód głośnikowy najwyższej jakości. Przewodniki a-Conductor z ultra czystej miedzi (7N 99.99999%) typu Alpha u-OfC w najlepszych izolatorach. 100% ekranowany. Demagnetyzowany oraz kriogenizowany. Nowy, oryginalny, do odsprzedania kilka metrów - 90zł metr. Podlaskie, ☎517 090 960, e-mail: audioram@onet.eu

Głośniki Jm Lab Cobalt 826, niewielkie ślady użytkowania. Cena do uzgodnienia. Rybnik, ☎697 069 897, e-mail: siboniec@wp.pl

Głośniki WLM Aura + pasive control, okleina ciso-wa, stan idealny, cena 15000zł, Dariusz Sochacki, Piła, e-mail: magdalen.b@wp.pl

Gramofon CEC model BD-2000 z wkładką Ortofon F-150. Stan bdb, nie grzebany, sprawny, oryginalna. Nie używany od dłuższego czasu, kable cinch. Cena 260 zł (lub rozważę najwyższą ofertę). Pokrywa w nie najlepszym stanie. Olkusz, ☎792 520 031, e-mail: szymrob1@wp.pl

Gramofony: 2x technics sl-1210 m3d (idealny stan - gwarancja 2 lata), systemy: 2x Stanton D 680HP (idealny do skreczy, mocny i spójny dźwięk), slipmaty: Stanton DSM-9F (idealny do skreczy, zminimalizowane tarcie dzięki otworom) gg: 4760246

Granitowe płyty pod głośniki o wymiarach 32x28 i grubości 5 cm. Fazowane krawędzie, staranna obróbka. Kolor ciemnoszary. Cena za 2 szt - 250 zł. Warszawa, ☎602 101 514, e-mail: pkpk@op.pl

Interkonekt analogowy RCA firmy Wireworld - Equinox 5 - 2x1m. Stan bdb. 300zł. ☎0693 164 882, e-mail: vlad@artagnes.waw.pl

Interkonekty Audioquest Diamondback 1m, RCA Triple Ballanced, kupione w Usa + para Nordosta Blue Heaven dl. 0.6m RCA. W bdb stanie 350 zł + przesyłka. e-mail: mdarek2002@yahoo.com

Interkonekt MONSTER CABLE Interlink 500. Długość 80 cm. Cena 80zł (sklep 450). Odbiór osobisty. Warszawa, ☎511 660 118, e-mail: jarzyna@biol.uw.edu.pl

Interkonekt Tara Labs Spectrum 3A - fabrycznie zamknięty, 400 zł (sklep 630zł). Najwyższy model serii spectrum. Dł. 1m. W pudełku z dokumentacją. Podlaskie, ☎517 090 960, e-mail: audioram@onet.eu

Interkonekt XLO, Supra, ViaBlue za połowę ceny! Więcej na www.avcorp.pl Lubañ / Legnica / Jawor, ☎698 249 301, e-mail: info@avcorp.pl

Kable głośnikowe marki XLO model ULTRA 6. Konfekcja oryginalna XLO na bananach. Pudełko firmowe. Stan Bardzo Dobry. Użytkowane dwa lata. Dowód zakupu z salonu. Za propozycje zamian z góry dziękuję. Proszę wyłącznie o kontakt telefoniczny. ☎502 572 739, e-mail: kolos333@interia.pl

Kable głośnikowe Van Den Hul M.C. - The Revelation Hybrid; 2x 4m. Stan bdb. Cena: 3600zł, ☎691 767 539, e-mail: szczur-pl@wp.pl

Kabel sieciowy NEEL 7ES Gold. Długość 1,5m. Stan bardzo dobry. Cena 350zł. Sokołów Podlaski, ☎0502 470 571, e-mail: myszarabut@poczta.onet.pl

Kolumny - PROAC 3.8 Response. kolor: czarny; stan bdb; kupione AudioKlan; cena: 11 500zł, ☎691 767 539, e-mail: szczur-pl@wp.pl

Kolumny (2 sztuki) Unitra Tonsil space '86 po 50W każda. Jak sama nazwa wskazuje kolumny są oparte na głośnikach miażdżącej konkurencji firmy TONSIL (głośniki o dobrej jakości dźwięku). Stan techniczny bdb, a wizualny dobry (na tylnych rogach zdarta okleina). 100 zł. gg: 1803977, ☎605 482 873

Kolumny Dali 505 kolor wiśnia, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, ☎784 256 882

Kolumny elektrostatyczne Martin Logan Scenario. Stan idealny. Eiblag, e-mail: radexxx@o2.pl

Kolumny Jamo 707i. W idealnym stanie nigdy nie były "katowane" są sprawne w 100%. Kolor czarny. Znaczący napewno wiedzą jak wyglądają. e-mail: tadeusz.lewandowski@itcomp.pl

Kolumny JmLab Cobalt 826. Cena do uzgodnienia. Noszą minimalne oznaki użytkowania. Rybnik, ☎697 069 897, e-mail: siboniec@wp.pl

Zapraszamy na prapremierową prezentację głośników Adagio firmy Acoustic Zen wraz z firmowym okablowaniem.

Prezentacja odbędzie się w dniach:
19.03.2010 od 10:00-19:00 i 20.03.2010 od 10:00-14:00

CHILLOUT STUDIO Kraków - ul. Na Ustroniu 3/2, tel. 012 266 26 63 | www.chilloutstudio.com

Kolumny JPW ml1010 stan dobry- jedna kolumna miała wgnieciony środek głośnika niskotonowego, druga ma obity narożnik około 1 cm. kolor czarny. Cena 850, Łuków, ☎888 139 209, e-mail: slawko28@interia.pl

Kolumny KEF IQ90! Stan idealny od audiofila. e-mail: alpy24@wp.pl

Kolumny podłogowe Elac 105 - pracowały około 30 godzin, idealny stan. e-mail: giggsy11@op.pl

Kolumny podstawkowe Acoustic Energy Aegis Evolution One na podstawkach B-TECH Q.C. Control. Stan idealny (sklepowy). Gwarancja do 07.2013r.! Cena 1000 zł, ☎693 306 063, e-mail: lenczus@op.pl

Kolumny ProAc Studio 125 podłogowe. Tej marki przedstawiać nie trzeba. Wielokrotnie nagradzany, dwudrożny zestaw głośnikowy w bardzo dobrym stanie, do kupienia od pierwszego właściciela. Kolor: wiśnia. Impedancja: 8 ohms. Zalecany wzmacniacz: moc 20-150 Watts. Nie posiadam oryginalnych kartonów. Cena: 4.000 zł. Polecam. Bydgoszcz, ☎601 638 818, e-mail: music@instrumenty.biz.pl

Kolumny Sony model SS-LB 255 sztuki 2 kolumny stały jakiś czas nie używane- odstawione zostały jako sprawne, obecnie nie mam do czego ich podłączyć. Dane z internetu na temat tego modelu: system: 2-way-speaker system (SS-LB255), speaker units: Woofer: 16 cm, cone type, tweeter: 6.5 cm, cone type, enclosure type: Bass Reflex, Rated impedance: 6 W, Power handling capacity: Maximum input power 100 W (SS-LB255), Sensitivity: 88 dB (1 W, 1 m), Effective frequency range: 55 Hz - 20,000 Hz, Dimensions: Approx. 250 x 425 x 217 mm (w/h/d) (SS-LB255), Mass: Approx. 4.2 kg per speaker, net (SS-LB255), Design and specifications subject to change without notice. Stan optyczny bardzo dobry, materiał bez dziur, membrany całe. Cena 100. Kontakt w tygodniu ☎696 024 495 lub gg:2824911 (w weakendy).

Końcówka mocy c-500 carver + preamp c-4000, w dbb stanie 220 volt zestaw kolekcjonerski...możliwość odsłuchu, gniezno, ☎790 535 646, e-mail: idiwonex@go2.pl

Lampy elektronowe NOS i z bieżącej produkcji. Warszawa, ☎601 353 359, e-mail: hornet9@poczta.onet.pl

Lampy elektronowe, podstawki lamp - różne typy trafa głośnikowe, schematy, wszystko do budowy wzmacniaczy. Wzmacniacze Hi-Fi, S.-E. Florian Szczesniak 02-697 Warszawa ul.Rzymowskiego 20/57, ☎22 847 11 56, 601 342 870, e-mail: florian.szczesniak@gmail.com

Legendarna YAMAHA A1 szampański kolor + drewniane boki,unikatowy egzemplarz, stan b.dobry, 2300 pl/zł,głośniki Mission M73i, czarne,700zł, głośniki Elitax Symphony4, jasny sosnowy kolor, 350zł. Zestaw ROTEL wzmacniacz RA930AX+ tuner RT845AXL + deck RD 855: 600pl/zł, cały sprzęt w stanie bardzo dobrym, na życzenie wysyłam zdjęcia, sprzęt znajduje się w Krakowie, ☎790 34 7114, e-mail: mirek.u2@interia.pl

Legendarną Micromege Stage 4 sprzęt ten jest bez żadnych modyfikacji (oryginalna) Stan wizualny jak i techniczny bardzo dobry jestem pierwszym właścicielem Sprzęt ten posiada: dokumentację techniczną oraz pilot gorąco polecam więcej zdjęć prześlę drogą mailową. ☎508 543 115, e-mail: redmoon@tlen.pl

Luksusowo wykonaną wieżę panasonic model z 2008 r, 5 płyt dvd cd mp3 deck rds i mnóstwo innych funkcji i do tego audiofilski dźwięk polecam cena 349 zł-okazja model sa-pm91d zdjęcia na mail mogę przysłać ☎663 720 989, e-mail: robertt0203@interia.pl

Luxman L-509U, Luxman L-590A (demo, gwarancje), dobre ceny! Szczegóły na stronie: www.esoteric-hifi.com, Warszawa, ☎696 018 407, e-mail: tom@esoteric-hifi.com

Mam do sprzedania amplituner yamaha RX-V2500 (z pilotem). Stan doskonały!!! ☎608 210 305, e-mail: marka33@gazeta.pl

Marantz CD 17-mk II K.I Signature kolor szampański, stan bardzo dobry, nienaprawiany, nierozbite, niemodyfikowany, doskonale cd, karton, pilot, gg:18146033, e-mail: piatek.adam@interia.pl

MARANTZ CD-16 exclusive!!! Stan absolutnie idealny sprzedam lub zamienię na wysokiej klasy gramofon analogowy. Olkusz, ☎502 458 141, e-mail: czoster1@wp.pl

Mixer Behringer VMX 100 działający, w dobrym stanie. Cena 220zł do negocjacji. Wszelkie pytania na e-mail : 1992maly@wp.pl

MonsterCable PowerLine 200 - zasilający, sieciowy. Najczystsza miedź, opatentowany izolator Duraflex™, specjalna geometria splotu przewodników (3 x 2,5mm) Pełne 100% ekranowanie, świetne wytki dodatkowo pokryte preparatem Cardas Contact Conditioner (ulepszającym przewodzenie) Długość całkowita 1.2 m (120cm). Cena 140zł. Zdjęcia: http://totowrzut.pl/2QBHMED00J, Podlaskie, ☎517 090 960, e-mail: audioram@onet.eu

Nowy odtwarzacz SACD Marantz SA 7001 KI, kolor srebrny, sprzęt nowy, nigdy nie używany, oryginalny karton, pilot, kable, papiery, cd kupione w UK, cena 1900zł-d.u. Proszę o poważne oferty. Gliwice, e-mail: sevensisters25@interia.pl

Nowe głośniki Lowther DX2 i DX45, Katowice, ul. Ułańska 16/35, ☎508 368 874, e-mail: silesianaudio@konto.pl

Odtwarzacz cd NAD C542 HDCD stan idealny cena 1200zł. Bielsko Biala, ☎604 0760 624, e-mail: kocurek40@vp.pl

Odtwarzacz CD Teac VRDS-25X. Solidny, firmowy mechanizm VRDS, ok 17 kg wagi, wyjścia chinch oraz XLR, wejścia cyfrowe (może pracować jako przetwornik dla np. odtwarzacza DVD), regulacja poziomu wyjściowego, pełna obsługa z pilota (pilot nieużywany) Stan odtwarzacza idealny! Zakupiony 09.10.2004 - jest faktura. 3600zł Oczywiście wskazane, aby obejrzeć i posłuchać. ☎508 432 904 naplej w godz 19:00- 21:00. e-mail: kiwaka.uki@vp.pl

Odtwarzacz CEC 3300R srebrny, stan idealny, kolor srebrny, jeszcze na gwarancji, posiada wyjścia XLR i RCA, czyta także płyty cdr i cdrw. Częstochowa, Okulickiego 31/51, ☎502 673 805, e-mail: walaszczyka@interia.pl

Oyaide PA-02 - PCOCC-A Furukawa - przewód na interkonekt (RCA lub XLR) z ultra czystej miedzi monokrystalicznej dostarczanej dla Oyaide przez firmę Furukawa. Najlepsze izolatory, zaawansowana budowa, pełne ekranowanie (również między PCOCC-A) Made in Japan. Nowy, oryginalny (kupiony u autoryzowanego dystrybutora) do odsprzedania kilka metrów - 130zł metr. Kontakt ☎517 090 960, e-mail audioram@onet.eu Podlaskie

Pass XA-30.5 - wzmacniacz mocy. Stan idealny. 14900zł. Warszawa. ☎602 26 86 20



**PLYTY CD (audiofilskie); SACD;
DVD audio/wideo; LP**

• PLYTY INNE NIŻ WSZĘDZIE •

AKCESORIA AUDIOFIŁA DO PŁYT CD i LP

**SPRZEDAŻ
WYSYŁKOWA - ZAMÓWIENIA:**

MASTER DISC
ul. ŚWIDERSKA 112/13;
03-128 W-wa (do korespondencji)
☎/fax: 022/670-32-31, 0602/35-37-31;
sklep@masterdisc.com.pl
WWW.MASTERDISC.COM.PL



Nowe, zapieczętowane, oryginalne kable głośnikowe Tara Labs ISM The 2 (BSM) 4 x 2,4m. Kable prosto od producenta Tara Labs z USA. Pudełko zawiera: kable zapakowane w hermetyczne torby i welurowy worek sygnowany napisem Tara Labs system BSM - do wyboru wkręcane solidne widły lub banany, instrukcja obsługi, certyfikat wraz z pieczęcią (kto wykonał kable). Polecam kable, szczególnie do połączenia w pełnym secie Tara Labs. Dopiero wtedy pokazują pełnię możliwości! Niesamowita równowaga tonalna w całym paśmie, neutralnie i bez podbarwień. Zakupiłem prosto od producenta 2 sety takich kabli. Jeden używam u siebie w systemie, drugi jest na sprzedaż. Tak jak napisałem wyżej, set jest nowy, nieużywany, oryginalnie zapieczętowany przez producenta. We Wrocławiu mogę podjechać za swoim egzemplarzem na odsłuch. Mogę również udostępnić do odsłuchu pełny set kabli Tara Labs z serii The One (IC, cyfrowka, sieciówka) - nie na sprzedaż. Rozważę każdą poważną propozycję. Cena: nowy identyczny set Tara Labs ISM The2 w PL kosztuje 11.500 zł. e-mail: hybryd83@wp.pl, gg: 2669140, skype: mikrob83, ☎503 086 197

Odtwarzacz cd denon dcd-1500ae kolor srebrny, opcjonalnie sprzedam również ze wzmacniaczem denon pma-1500ae. cena za cd 2700zł. sprzęt jest od nowości u mnie, jestem jego pierwszym właścicielem. nigdy nie otwierany ani nie tuningowany, wygląda idealnie jak nowy z salonu. ☎604 404 359, e-mail: bodzo24@wp.pl

Odtwarzacz CD KENWOOD DP 2080 w kolorze czarnym zakupiony w 1999r. Stan b.dobry cena 150 zł. os. Bochaterów Września 28/22, Kraków, ☎666 059 909, e-mail: milmic1@tlen.pl

Pakiet płyt cd - oryginalne rzecz jasna oraz b.malą używane lub w ogóle. Depeche Mode-Ultra, Singles 2cd, Sting-Ten Summonares Tales, Mercury Falling, Simply Red-Stars plus Montreaux EP-2CD, Simply Red-Blue, A new Flame, Picture Book, Life, Greatest hits, The Verve-Urban Hymns, Seal-album nr 1 z Killerem, album nr 2 z Prayer for the Dying, album nr 3 Human Beings, REM-Automatic For The People, Bob Marley & The Wailers-Legend, Tracy Chapman album Z Fast Car, Paula Cole-album This fire, Des'Ree-I ain't movin, Mind Adventures z Feel so high, Garbage-2.0 Version album, Jamiroquai-Travelling without moving, M-People-Elegant Slumming, Simple Minds-Greatest Hits, Tears For Fears-Greatest Hits, Koszt wysyłki pokrywa kupujący. Ceny od 25zł. Niektóre wydania DDD. e-mail: robertprawo@o2.pl

Praktycznie nowy wzmacniacz lampowy MENG (użytkowany jakieś 2 tyg). Wzmacniacz jest nowy, z 12-miesięczną gwarancją. Możliwy transport na terenie Poznania. Gwarancja 12 miesięcy, sugerowana cena sklepową 4599 zł. Oferowany model jest obecnie jednym z nielicznych modeli na rynku, które działają w systemie 5.1. Konstrukcja i wykonanie stoi na b. wysokim poziomie i prezentuje się b. elegancko za sprawą solidnie wykonanej obudowy i detalom takim jak drewniane wstawki. MENG 5.1 to godny rywal dla wzm. z przedziału cenowego 6.000 zł. Gra rewelacyjnie, super stereofonia, dobrze rozłożona scena, średnica szczegółowa oraz dynamiczne i głębokie niskie tony. Świetnie nadaje się pod kino domowe. Zapewniam, że całość brzmi naprawdę cudownie, i każdy nabywca będzie usatysfakcjonowany w 100%. Rogoźno - Poznań, ☎661 245 885, e-mail: michalsmolarek@yahoo.com

Palmtop HTC P6500 - Windows Mobile 6.0, bez smyła, cały zestaw. Cena: 700 zł.
e-mail: giggsy11@op.pl

Prawie nową Vedia a10 8 GB (mam ją od 05 stycznia 2010). Wszystko z nią w porządku, stan idealny, nie nosi śladów użytkownika (siedzi w silikonie) Sprzedaje bo zbieram kasę na wzmak do CAL!.
W komplecie: odtwarzacz vedia a10 8 GB!, słuchawki srs300!, pudełko, silikonowe etui, kabel USB, ładowarka sieciowa, smycz, futerał, paragon, karta gwarancyjna, cena jaka mnie zadowoli to 199 zł + koszt przesyłki. **gg:**3454274

PrimaLuna Prologue Five. Sprzedam ręcznie wykonywaną, lampową końcówkę mocy. Sprzęt jest w stanie idealnym, żadnych śladów użytkownika. Panel frontowy w kolorze srebrnym. Jeszcze rok na gwarancji, kupiony bezpośrednio od dystrybutora w Łodzi (w Audio Fast). Pierwszy i jedyny właściciel, audiofil - pedant. W zestawie wszystko: rękawiczki, zapasowe bezpieczniki, gwarancja, oryginalne pudełko. 2 miesiące temu zainstalowane nowe lampy mocy. Do obejrzenia i odsłuchu w Bydgoszczy. Możliwa zamiana na wzmacniacz zintegrowany tranzystorowy lub tranzystorową końcówkę mocy. Może być z moją niewielką dopłatą. Cena u dystrybutora: 6630zł, moja poniżej 50%. Bydgoszcz, **e-mail:** flimbo@wp.pl

Profesjonalne magnetofony szpulowe Studer-Revox. Otari i taśmy Poznań, ☎889 750 446, **e-mail:** mzl5@o2.pl

Przedwzmacniacz Audiolab 8000Q - nowy świeży kupiony w UK. Możliwy odbiór osobisty lub wysyłka. Proszę o kontakt mailowy. Cena 2500zł, Rzeszów, ☎783 328 883, **e-mail:** mdworak@op.pl

Przewody zasilające. Robione na zamówienie, bardzo dobrej jakości wtyki, ekranowany przewód 3x2,5 mm², szara, pleciona koszulka. 2 szt. o długości 1 m, 1 szt. o długości 1,5 m, 1 szt. o długości 2 m. Cena za całość - 350 zł. Mogę sprzedać pojedynczo. Warszawa, ☎602 101 514, **e-mail:** pkpk@op.pl

Qed Silver Reference HDMI 1 m. Znakomity srebrny kabel HDMI. Nagrodzony w ang. What Hi-Fi. Stan idealny. Użyty raz do porównania sygnału z Blu-Ray. Sklep 469 zł. Cena 260 zł, Pomorskie, **e-mail:** jezory1s@poczta.onet.pl

QED Silver Reference HDMI 1m. Znakomity kabel HDMI. Miedź powlekana srebrem. Super wtyczki! Wielokrotnie nagrodzony w What Hi-Fi i uznany kablem roku. Idealny. Raz użyty do sprawdzenia sygnału z Blu-Ray. Plastikowe nakładki. Cena do uzgodnienia. /Sklep 459,-/, **e-mail:** jezory1s@poczta.onet.pl

Roczniki 2000 - 2009 AUDIO (kompletne z płytami), cena 350zł, odbiór własny, ☎691 910 797, **e-mail:** jareksy2neostrada.pl

Rewolucyjna wkładka dyskotekowa SHURE WHITE LABEL, w zestawie znajduje się /cały komplet sklepowy/: wkładka Shure WhiteLabel w idealnym stanie + igła w wysmienionym stanie; pędzelek do czyszczenia igły; śrubokręt, szczegółowa instrukcja; pancerna pudełko SHURE chroniące cały system. aktualna cena sklepowa: 299zł - u mnie tylko za 170zł. Wysyłam jedynie po wpłacie na konto lub odbiór osobisty. **gg:** 3927788

Roksan Kandy KA-1 Wzmacniacz jest a bardzo dobrym stanie technicznym i wizualnym. Oryginalny pilot i karton. **e-mail:** diesel-0@o2.pl

Rotel RA1312 Legendarny wzmacniacz vintage ROTEL RA1312, jest to drugi model od góry z ówczesnego katalogu firmy, w 100% sprawny technicznie, wizualnie bardzo dobrze utrzymany, niewielkie ślady użytkownika. Łódź, ☎698 616 701, **e-mail:** bankom@gmail.com

ROTEL RA04, RA05, RA06 czarny, od polskiego dystrybutora. Fabrycznie zapakowany. ☎0507 166 699, **e-mail:** maxwell777@wp.pl

ROTEL RA-985BX Wzmacniacz w kolorze czarnym z pilotem recenzję można poczytać na AUDIOSTEREO jeden z najlepszych modeli ROTELA cena 1600zł, Swarzędz Wielkopolska, ☎500 075 796, **e-mail:** Colins29@vp.pl

Słuchawki Sennheiser HD 280 Professional, stan bardzo dobry, cena 200zł. Wzmacniacz Luxman LV111 czarny stan bardzo dobry, Bogdan, ☎22 725 41 61

Szafkę na sprzęt Cyrus Tri-Arbour. Mebelek używany, w bardzo dobrym stanie. Wykonany z litego drewna, cieni orzech. Pięć półek. Posiadacz sprzętu Cyrusa z pewnością wiedzą o co chodzi i głównie do nich skierowana jest ta aukcja, chociaż ja trzymałem w szafce sprzęt Thorensa. Nowa szafka kosztuje w Intradzie 2300 zł. Sprzedam za połowę ceny - 1150 zł. Wymiary: szer. 290mm, wys. 663mm, gł. 450mm. Warszawa, ☎602 101 514, **e-mail:** pkpk@op.pl

Świetne kolumnki monitor audio brzoze br 1, chery okleina, roczne, stan idealny fabryczny, cena też atrakcyjna 499 zł. polecam do stereo i do kina do małych pomieszczeń, ☎663 720 989, **e-mail:** robertt0203@interia.pl

Tara Labs Prism AC Special - sieciowy, zasilający. Oryginalny (faktura zakupu do wglądu), nowy w zapieczętowanym opakowaniu. Długość 1,8 metra. Cena w sklepie 1020zł. Sprzedam za 700zł (lub zaproponuj cenę). Opis kabla: 2 pary przewodników solid core z miedzi SA-OF8N®. 100% ekranowane. Poprawia dynamikę, rozszerza pasmo przenoszenia i przestrzeń. Dźwięk jest bardziej dźwięczny, precyzyjny, wyeliminowana jest ziarnistość. Podlaskie, ☎517 090 960, **e-mail:** audioram@onet.eu

Tuner C.A T500, kolor czarny, w stanie bdb, 100% sprawny i nigdy nie naprawiany. Brak kartonu. Do kompletu posiadam też wzmacniacz C.A A500 black, w komplecie taniej! Cena 550zł. ☎604 452 318, **e-mail:** maszmo@gmail.com

Vincenta 226mk2 w stanie idealnym. Kolor czarny. Stan w 100% sprawny. Lampy Electro Harmonix gratis. Został jeszcze 1 miesiąc gwarancji. Taki bezpieczny rozruch. Gdańsk, ☎506 726 148, **e-mail:** mreszka@hotmail.com

Wzmacniacz Accuphase E-213. Stan idealny. Kupiony u polskiego dystrybutora. Jeszcze na gwarancji. Wszystkie w komplecie. Cena 7500zł. Sokołów Podlaski, ☎502 470 571, **e-mail:** myszarabut@poczta.onet.pl

Wzmacniacz Akai AM-M800 dedykowany odtwarzacz CD dedykowany tuner radiowy, gramofon Fonica Bernard G603, Fryderyk G620, magnetowid S-VHS Philips, deck Pioneer CT-W601R, car audio system Boomer IV Red Alert, Piotr, ☎790 446 268

Wzmacniacz C.A A500, kolor czarny, w stanie bdb, pilot posiada minimalne ślady użytkownika, 100% sprawny i nigdy nie naprawiany. Posiada 6-o miesięczną gwarancję pisemną salonu sprzętu używanego audio. Brak kartonu. Do kompletu posiadam też tuner T500 black, w komplecie taniej! Cena 650zł, ☎604 452 318, **e-mail:** maszmo@gmail.com

Wzmacniacz Dussun V6i. Dual mono, 2 x 300 W, nowy, 4600zł., Warszawa, ☎601 353 359, **e-mail:** hornet9@poczta.onet.pl

Wzmacniacz Harman Kardon model HK-6500. Zero rys na front panelu, tył w stanie db (gdzie niegdzie pojawia się rdza). Brak jednej stopki (groszowa sprawa). Cóż więcej, oryginał, nie grzebany. Polecam w cenie 195 zł (w tym koszty wysyłki), Olkusz, ☎793 520 031, **e-mail:** szymrobt1@wp.pl

Wzmacniacz lampowy JOLIDA 202, stan doskonały, pierwszy właściciel, lampy rosyjskie, cena rozsądna - do uzgodnienia. Toruń, ☎603 418 300

Wzmacniacz NAD C 372 stan bardzo dobry - można powiedzieć idealny, 2 x 150 W + pilot, kolor srebrno szary, rewelacyjny wzmacniacz! Mogę przesłać meila ze zdjęciami. Zapraszam po odbiór osobisty, mogę wysłać kurierem. Cena 2300 zł, Wielkopolska, ☎504 146 087, **e-mail:** Colins29@vp.pl

Wzmacniacz Rotel ra02, czarny, 1200 zł. Odtwarzacz CD Harmon Kardon HD 750, czarny, 400 zł. Zestawy głośnikowe Avance Omega 509 mk II, 1200 zł, 506 mk II, 700 zł. Mission 700, 400 zł. Włocławek, Hutnicza 29, ☎660 495 201, **e-mail:** berlin.lubi.deszcz@o2.pl

Wzmacniacz lampowy TRV-88SE japońskiej firmy Tri Corporation. Wzmacniacz nowy, z roczną gwarancją. Cema 8900zł. ☎606 917 718, **e-mail:** avcon@avcon.com.pl

Wzmacniacz stereofoniczny Yamaha A-420 (czarny) o mocy 4x 60W. Duża regulacja bass, treble, loudness. Stan bardzo dobry zarówno techniczny jak i wizualny. Wszelkie informacje, negocjacje, cena 160zł, fotki na **gg:** 1803977

Wzmacniacz w kolorze czarnym z pilotem recenzję można poczytać na AUDIOSTEREO jeden z najlepszych modeli ROTELA, Swarzędz Wielkopolska, ☎500 075 796, **e-mail:** Colins29@vp.pl

Wzmacniacz Yamaha A-1000 z 1980 roku. Technicznie - bez zarzutu, nic nie trzeszczy, nic nie pstryka, nie buczy. 100% sprawny do ostatniej zawórki. Wizualnie stan bdb. Minus za wykruszony róg kratki wywietrznika na górnej pokrywie oraz za nożkę którą należy dokleić (oczywiście jest). Sam jej nie doklejam, żeby nie było że sprzęt picowany. Front i reszta blach w stanie bdb bez rys czy obić (sprzęt nie był odmalowywany!). Cena 600zł. Deck Yamaha TC-520B. Czarny. Stan techniczny idealny - gra, przewija, nagrywa, świeci, wskaźniki chodzą. Sprzęt po przeglądzie i renowacji elektrycznej, wymieniłem paski i silnik. Wizualnie - bez rys i obić, niestety "szybka" przed wskaźnikami zarysowana. Model o klasycznym wyglądzie z wychylowymi analogowymi wskaźnikamiysterowania. Polecam zwłaszcza do systemów o ocieplonym brzmieniu. Cena 100zł. Tuner Akai AT-2400 czarny Analogowy. Stan wizualny bdb, bez zastrzeżeń, w pełni sprawny, wszystko działa i świeci. Tuner ma dobrą selektywność i czułość, wydajny system "blend" - jako jedyny u mnie zbiera stacje na kawałku druta - reszta wymaga "prawdziwych" anten. Przyjemne analogowe brzmienie. Cena 100zł. Mile widziane odsłuchy i zapoznanie się ze sprzętem przed zakupem. **e-mail:** kaczor.priv@gmail.com

Wzmacniacz zintegrowany Technics SU-A800 MK2 wraz z pilotem sprzęt grał w parze z Wharfedale 9.5. Cena jaka mnie interesuje to 450zł (zależy mi na czasie). W razie pytan zapraszam również na **gg** 3776322. Preferowany odbiór własny. Rybnik ul. Kilińskiego, ☎508 483 856, **e-mail:** gork@poczta.onet.pl

Wzmacniacz: Luxman L-550 (2 x 50W, klasa A). Stan techniczny wzmacniacza jest doskonały. Stan wizualny oceniam na dobry (obtarcie drewnianego wykończenia). Gra czysto, przyjemnie, lekkość i soczystość brzmienia. Posiada funkcję Pre-heating - podgrzewanie wzmacniacza przy wyłączonym zasilaniu głównym. Rok produkcji to lata 1983 - 1986. Luxman L-550, zdjęcia w większej rozdzielczości mogę wysłać na e-mail. Zdjęcia sprzętu dostępne pod adresem: luxman550.flog.pl. Cena: 1800 zł + wysyłka (kurier lub odbiór osobisty). ☎782 488 697, **e-mail:** marcinpopiela@yahoo.com, **gg:** 18635270

YAMAHA AX 1 czarna, 7.1 kino domowe Hi-End, stan bardzo dobry, 2600pl/z, zainteresowanym wysłać zdjęcia na e-mail, sprzęt w Krakowie, ☎790 347 114, **e-mail:** mirek.u2@interia.pl

Yamaha RXV-640RDS Amplituner 6.1 + Yamaha S800 DVD Audio Video - praktycznie nieużywane. ☎790 428 833, **e-mail:** giggsy11@op.pl

Zestaw audio firmy NordMande. Wzmacniacz model N09.151H o mocy 230wata i Tuner model N09.156H stan sprzętu oceniam na dobry. Zdjęcia mogę przesłać na maila. Czekam na poważne propozycje cenowe. Szamotuły, ☎783 672 538, **e-mail:** guciupn@wp.pl

Zestaw Audiomatus składający się z przedwzmacniacza pasywnego PPO3 oraz 2 szt mono-bloków AM250. Kolor srebrny. Zakup 09.2008. Oryginalne opakowania, dowód zakupu. Technicznie i kosmetycznie stan idealny. Cena 3000zł. Szczecin, ☎601 777 603, **e-mail:** pestroy@o2.pl

Zestaw Nad masters nadm3+ nadm5. zestaw praktycznie nieużywany, stan idealny, pierwszy właściciel, dokumentacja, karton.okazja, ☎500 122 276, **e-mail:** libellus.mp@wp.pl

BIAŁYSTOK

STEREO wzmacniacze kolumny blu-ray SŁUCHAWKI
wkładki gramofonowe KABELE PANELE AKUSTYCZNE zejsławki
ROZDZIELACZE akcesoria... TY... HIFI I STEREO
sklep **RMS** .pl
ODTWARZACZE CD/SACD ekrany projekcyjne LISTWY ZASILAJĄCE

w w w . s k l e p . r m s . p l

Salon audio RMS.pl, ul. Handlowa 7, 15-399 Białystok Infolinia: 0 801 003 135, tel. kom. 0 607 266 301, e-mail: sklep@rms.pl

PRZEŚLIJ OGŁOSZENIE. ZAMÓW REKLAMĘ.
WSZYSTKIE INFORMACJE NA STR. 77

BIELSKO-BIAŁA



- Kina domowe
- Systemy audio wideo
- Nagłośnienia obiektów użyteczności publicznej



kolumny, sprzęt Hi-Fi, Hi-End,
kable i akcesoria, sprzęt profesjonalny,
sprzęt dyskotekowy

NOWY ADRES!

43-300 Bielsko-Biała
ul. Cieszyńska 86

www.hifistudio.pl
hifi@hifistudio.pl
tel. 033 812 47 19

**Arcam, Naim, Pioneer, Monitor Audio,
Audio Academy, KEF, GLD, ESA, XLO,
Nordost, Audio Nova, Neel i inne**

Sklep inny niż wszystkie
Wzmacniacze lampowe, gramofony
Tuning sprzętu
Polskie marki Audio
Porady

SALON AUDIO HIFI VIDEO
Ustroń, ul. Daszyńskiego 26
tel. (033) 854-34-65

GDAŃSK

ansae
akcesoria zasilające

tel. 0601 981055

www.ansae.pl

WYPEŁNIJ KUPON! ZAMÓW
REKLAMĘ! WSZYSTKIE
INFORMACJE NA STR. 77

KRAKÓW

ul. Malawskiego 50, 31-471 Kraków
tel: (012) 417-23-66, (0602) 434-841

Ancient Audio



Holography II

monitory absolutne

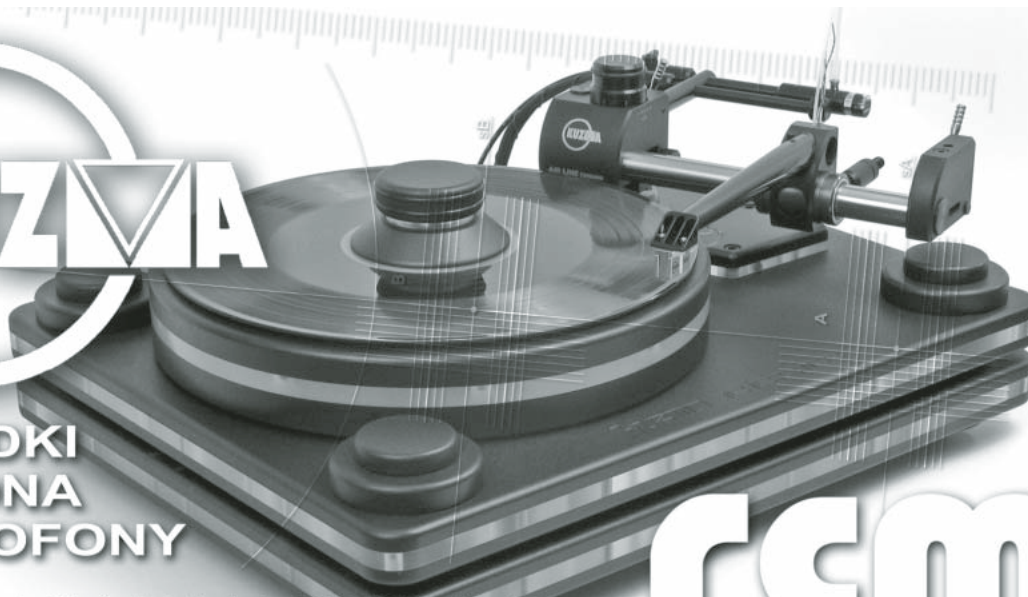
www.ancient.com.pl

KATOWICE



WKŁADKI
RAMIONA
GRAMOFONY

Katowice ul. Matejki 4, tel. 032/206-40-16
www.rcm.com.pl, e-mail: rcm@rcm.com.pl



Design by Vibus

rcm
HI-FI ATELIER

KATOWICE

FURUTECH
PURE TRANSMISSION

rcm
HIGH-END AUDIO

Katowice ul. Matejki 4
tel: 032/206-40-16
www.rcm.com.pl

EL34
EL84
KT88
6L6
5881
6550
5U4G
300B
2A3
GZ34
ECC81
ECC82
ECC83
ECC88
EF86
6H30P
6H1P
i inne...

EMISSION LABS®
SOVTEK®
TUNG-SOL
electro-harmonix

rcm
HIGH-END AUDIO

tel: 032/206-40-16
www.rcm.com.pl, rcm@rcm.com.pl

KĘDZIERZYN KOŹLE

MEDIA-HIT
SKLEP AUDIO VIDEO

HI-FI, HI-END, TELEWIZORY, SYSTEMY, AUDIO
PROJEKTORY, KINO DOMOWE, AKCESORIA

KEF	DALI	ONKYO
CHARIO	JM LAB	MARANTZ
KARMAN / KARDON	FOCAL	WHARFEDALE
CAMBRIDGE AUDIO	MONITOR AUDIO	PIONEER
NAD	USHER	SENNHEISER
JBL	YAMAHA	AKG
INFINITY	DENON	USHER

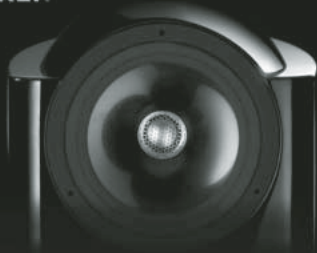
... I WIELE WIELE INNYCH

WWW.MEDIA-HIT.PL

47-220 KĘDZIERZYN-KOŹLE
ALEJA JANA PAWŁA II 4
(077) 4811-408
e-mail sklephit@o2.pl
pn.-pt. 10.00 - 18.00 sob. 10.00 - 14.00

KRAKÓW

KEF



REFERENCE



audiotrendt

Najszerzy wybór marek w Krakowie!

ACOUSTIC ENERGY	LINGDORF
AKG	MARANTZ
ANTHEM	MISSION
ARCAM	MONITOR AUDIO
AUDIO PHYSIC	NAD
AUDIOLAB	ONKYO
CAMBRIDGE AUDIO	PARADIGM
CANTON	PIONEER
CELESTION	PRO-JECT
CREEK	PSB SPEAKERS
DALI	QUADRAL
DANISH PHYSICS	SENNHEISER
DENON	SHARP
FOCAL	SUMIKO
GRADO	TANNOY
HARMAN/KARDON	TEAC
HITACHI	TRIANGLE
INFINITY	UNISON RESEARCH
JAMO	VINCENT
JBL	WHARFEDALE
KEF	XINDAK
KLIPSCH	YAMAHA

al. Pokoju 82 Kraków

tel 012 686 10 15
fax 012 686 10 15
kom 0 791 063 315
kom 0 509 188 477

www.audiotrendt.com.pl



ŁÓDŹ



RTVmax.pl

Salon Audio-Video
Łódź, al. Włókniarzy 234A
rtvmax@rtvmax.pl

Kino domowe oraz stereo
Największy wybór kolumn w Łodzi
Telewizory LCD, plazmowe, projektory

ODSŁUCHY
PREZENTACJE

Tel. (42) 632 26 35, 601 257 259, 603 470 388
Nasi specjaliści pomogą Ci w doborze elementów Hi-Fi i kina domowego

ŁÓDŹ

sklep.bestaudio.pl



ZESTAWY KINA DOMOWEGO / EKRANY PLAZMOWE / TV LCD

www.kinodomowe.lodz.pl

Łódź, al. T. Kościuszki 1 II-p/ tel. (042) 630-57-18

AUDIODESIGN
KINO DOMOWE SALON AUDIO HI-FI

ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNY ODSŁUCH !

ŁÓDŹ ul. Kościuszki 101 www.audio-design.pl

tel. 042-256-87-77, 695-53-53-53

POZNAŃ

audiostrefa.pl



Zapraszamy

na prezentacje zestawu

Yamaha A-S1000

Yamaha CD-S1000



Poznań ul. Głogowska 122, tel. 061 866 42 29, www.audiostrefa.pl

największy asortyment sprzętu audio hi-fi i hi-end oraz segmentowych systemów kina domowego • gwarancje wyłącznie polskich dystrybutorów od 12 do 120 miesięcy • bezpłatne prezentacje w komfortowej sali odsłuchowej • prezentacje i kompleksowe instalacje w domu Klienta na terenie całej Polski • cykliczne pokazy najciekawszych systemów hi-end

KREDYT 0%*

NAD



8685 zł
NAD C375 BEE + C565 BEE

GRATIS o wartości 1500 zł
Listwa sieciowa ISOTEK Multi 4Way



3980 zł
NAD C326 BEE + C545 BEE

GRATIS o wartości 630 zł
Interkonekt analogowy TARA LABS SPECTRUM 3A



15500 zł
NAD Masters M3

GRATIS o wartości 3999 zł
Słuchawki SENNHEISER HD800

audio physic



12600 zł
AUDIO PHYSIC TEMPO 6 (para)

GRATIS o wartości 2260 zł
Gramofon PRO-JECT 1-Xpression III

CREEK
AUDIO LIMITED



6180 zł
CREEK EVO2 Integra + EVO2 CD

GRATIS o wartości 1340 zł
Dwa przewody sieciowe ISOTEK ELITE



13800 zł
CREEK DESTINY Integra + DESTINY CD

GRATIS o wartości 2690 zł
Listwa sieciowa ISOTEK ORION 4Way

DYNAUDIO
AUTHENTIC FIDELITY



GRATIS o wartości 1599 zł
Przetwornik cyfrowy/analogowy HEED Dactilus

6990 zł
Dynaudio EXCITE X32 (para)



6490 zł
Dynaudio FOCUS 140 (para)

GRATIS o wartości 1199 zł
Słuchawki SENNHEISER HD600

ARCAM



6680 zł
ARCAM FMJ A28 + CD17

GRATIS o wartości 1250 zł
Gramofon REGA Planar 78



12380 zł
ARCAM FMJ A38 + CD37

GRATIS o wartości 2750 zł
Gramofon REGA P3-24 z TT-PSU

MONITOR AUDIO



GRATIS o wartości 990 zł
Gramofon PRO-JECT Debut III

4290 zł
Monitor Audio Rx6 (para)



9490 zł
Monitor Audio GS20 (para)

GRATIS o wartości 2800 zł
Odtwarzacz CD REGA Apollo

ayon audio



GRATIS o wartości 3350 zł
Gramofon REGA P5

19800 zł
AYON SPIRIT + CD-1s

PRIMARE



9580 zł
PRIMARE i21 + CD21

GRATIS o wartości 1690 zł
Interkonekt analogowy ACROLINK 6N-A2030II

Accuphase



33980 zł
ACCUPHASE E-560

GRATIS o wartości 6750 zł
Kondyционер ISOTEK Sigmas

TRIANGLE
MANUFACTURE ELECTROACOUSTIQUE



7290 zł
TRIANGLE GENEZE TRIO (para)

GRATIS o wartości 1460 zł
Przewód głośnikowy konfekcyjony CHORD ODYSSEY 4 (2x3m)

Siedziba firmy oraz studio odsłuchowe: **Pabianice, Waryńskiego 1**

Infolinia: **0801 000 158** • tel. **42 213 01 66**

Q21
salon audio video

www.Q21.pl

systemy kina domowego • zestawy stereofoniczne • kompleksowe instalacje audiowizualne • multiroom

promocji nie można łączyć • oferta ważna jest do wyczerpania zapasów

RZESZÓW

**NOWOŚĆ!!!
SERWERY MUZYCZNE,
ODTWARZACZE PLIKÓW
LINN DS, NAIM HDX**

Www.HiFiMagellan.pl

Magellan@post.pl

**Hi-Fi, Hi-End
Kino Domowe
Multiroom**

35-005 Rzeszów, ul. Batorego 18, 17 862 39 26, 503 787 222 Instalacje PRO AV

WARSZAWA

z NEEL-em wszystko gra

Przewody zasilające:
N 7 E
N 7 ES
N 7 ES Gold
N 14 E Gold Signature

Listwy sieciowe:
N 4 EK
N 6 EK

Modyfikacje
kolumn głośnikowych:
Dali, Koda i... Twoje

Modyfikacje
odtwarzaczy CD:
Arcam, Cambridge
Audio, Denon,
Exposure, Harman
Kardon, Marantz,
Musical Fidelity, NAD,
Onkyo, Philips, Rega,
Roksan, Rotel, Sony,
Technics, Usher,
Yamaha, YBA i... Twój

Punkty przyjęcia sprzętu do modyfikacji:

Audiopunkt, Warszawa, ul. Batorego 35 tel. 22-825-30-90
Audioforte, Warszawa, ul. Rejtana 5/7 tel. 22-646-69-99

NEEL® www.neel.com.pl
22-648-41-30

**LISTA PARTNERÓW
Trimex**

Focal, NAD, Rega, Unison Research
IXOS, JPW, Danish Physics
HEYBROOK, OPERA, Lyngdorf, Tact Audio
SEQUENCE, Acoustic Energy, UNICO

- BIALYSTOK:** AUDIOFIL-A ul. Starobojarska 21/E, tel. (085) 741 43 59
RMS ul. Handlowa 7, tel. 0 801 003 135
BIELSKO BIAŁA: STUDIO HI-FI ul. Orkana 6, tel. (033) 812 47 19
CZĘSTOCHOWA: DELTA 1 Al. NMP 3, tel. (034) 368 05 88
GDAŃSK: ALBATROS ul. Bora Komorowskiego 22, tel. (058) 553 80 94
GDYNIA: ALBATROS ul. Wójta Radłkiego 29/35, tel. (058) 661 25 71
GLIWICE: E-SHOP ul. Zwycięstwa 52A, (032) 231 27 89
GORZÓW WLKP: DEMO ul. Strażacka 55, tel. (095) 720 67 26
KALISZ: ITI NEOVISION ul. Polna 21, tel. (062) 766 48 48
KATOWICE: AUDIOSTYL ul. Rozdzińskiego 91, tel. (32) 258 95 76
MEGA HZ ul. Słowackiego 39, tel. (032) 206 81 99
KĘDZIERZYN KOŹLE: HIT ul. Jana Pawła II 4, tel. (077) 481 14 08
KIELCE: VIMED SAT ul. Winnicka 42, (041) 343 24 66
KRAKÓW: Chillout Studio ul. Na ustroniu 3/2, tel. (012) 266 26 63
RYNELUS Al. Pokoju 82, tel. (012) 868 10 15
NAUTLUS ul. Malborska 24, tel. (012) 425 51 30
LUBIN: FUSIC ul. Sportowa 29, tel. (076) 724 88 24
LUBLIN: MELOMAN ul. Rzemieśnicza 15, tel. (081) 469 18 75
STUDIO HI-FI ul. Piłzowa 3, tel. (081) 743 71 33
ŁÓDŹ: ARSPO-AUDIO ul. Piotrkowska 82, tel. (042) 630 00 82
BENEFIT al. T. Kościuszki 1 (1-piętro), tel. (042) 630 57 18
BEST AUDIO ul. Traugutta 25, tel. (042) 633 38 57
MIELEC: CAR AUDIO SYSTEM ul. Majowa 34, tel. (017) 583 95 99
OLSZTYN: CORAB ul. Partyzantów 12C, tel. (089) 523 65 92
PABIANICE: ARWEK ul. Zamkowa 37, tel. (042) 213 00 06
TECHNOTRONIK ul. Waryńskiego 1, tel. (042) 213 01 66
PIŁA: SONUS ul. Towarowa 6a, tel. (67) 212 35 89
POŁOCK: REWEX ul. Kolegiarna 1, tel. (024) 262 78 95
POZNAŃ: HI FI CORNER ul. Szewska 18a, tel. (061) 855 10 80
AUDIOSTREFA ul. Głogowska 122, tel. (061) 866 42 29
RADOM: PUZONIKA ul. M. Skłodowskiej 17a, tel. (048) 362 64 54
RZESZÓW: Magellan ul. Batorego 18, tel. (017) 862 39 26
NAUTILUS Al. A. Krzyżanowskiego 6C, tel. (017) 858 61 47
SUWAŁKI: AJAX ul. Sikorskiego 6 lok 4, tel. (087) 565 00 50
SZCZECIN: AUDIOFIL ul. St. Wyszyńskiego 4, tel. (091) 488 91 22
ŚWIEBODZIN: ETIUDA PI. Jana Pawła II 3, tel. (068) 475 64 62
TORUŃ: PATRON ul. Szosa Lubicka 166K, tel. (056) 657 57 65
TYCHY: LUZAK Al. Jana Pawła II 5c, tel. (032) 217 00 06
WARSZAWA: TRIMEX ul. Nałęczowska 31, tel. (022) 642 46 29
AUDIOFIL ul. Boya 6, tel. (022) 825 97 65
AUDIO COLOR ul. E. Ciołka 35 paw. 40, tel. (022) 836 60 15
AUDIOFORTE ul. Rejtana 7/9, tel. (022) 64 66 999
AUDIOPUNKT ul. Stefana Batorego 35, tel. (022) 825 30 90
ART MEDIA DESIGN ul. Bielańska 6, tel. (022) 828 56 71
BEMOCAR ul. Sieradzka 3, tel. 0 507 79 77 46
PLANUS II ul. Radzyńska 202, tel. (022) 678 45 79
HI-FI REFERENCE ul. Waliców 20, tel. (022) 624 06 48
SAYSONIC ul. Świętojska 16, tel. (022) 831 53 84
MINISTERSTWO DŹWIĘKU ul. Tamka 47, tel. (022) 827 38 27
WROCLAW: EXIT ul. Kościuszki 15, tel. (071) 341 07 98
STREFA DŹWIĘKU ul. Kluczborska 25A, tel. (071) 321 44 66
VISATEX ul. 1 Maja 7a, tel. (071) 344 38 53



istniejemy
od 1992r.

**PŁYTY CD (audiofilskie); SACD;
DVD audio/video; LP**

• PŁYTY INNE NIŻ WSZĘDZIE •

AKCESORIA AUDIOFILO DO PŁYT CD I LP

**SPRZEDAŻ
WYSYŁKOWA-ZAMÓWIENIA:**

MASTER DISC
ul. ŚWIDERSKA 112/13;
03-128 W-wa (do korespondencji)
☎/fax: 022/670-32-31, 0602/35-37-31;
sklep@masterdisc.com.pl
WWW.MASTERDISC.COM.PL



WARSZAWA

Warszawa, ul. Waliców 20 (róg Grzybowskiej), tel. (022) 624-06-48, Pon. – Pt. 11.00 – 19.00, Sob. 11.00 – 15.00
Kraków, ul. Rusznikarska 14, tel. (012) 633-97-74, Pon. - Pt. 11.00 - 18.00, Sob. 11.00 - 14.00

Hi-Fi REFERENCE

KOLUMNY
AUDIO PHYSIC
AUDIO PRO
AVALON
EPOS
GAMUT
GERMAN PHYSIKS
HARBETH
HIGHLAND AUDIO
MBL
MISSION
VISONIK
WLM

ELEKTRONIKA
AUDIO AERO
CAMBRIDGE AUDIO
CARY AUDIO
CREEK
GAMUT
HARMAN KARDON
HOVLAND
MAGNUM DYNALAB
MBL
NAD
VINCENT

SLUCHAWKI
GRADO

LAMPY
ALMARRO
ANTIQUE SOUND LAB
AUDIO AERO
CARY AUDIO
MYSTERE
MAGNUM DYNALAB
T.A.C.

KINO DOMOWE
CAMBRIDGE AUDIO, HARMAN KARDON,
NAD, VINCENT

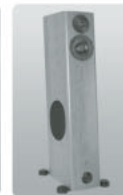
KABLE
ACOUSTIC ZEN
ATLAS CABLES
CRYSTAL CABLE
FADEL ART
TARA LABS

STOLIKI
FINITE ELEMENTE
QUADRASPIRE

AKCESORIA
WKŁADKI GRAMOFONOWE - Grado
PODKŁADKI ANTYWIBRACYJNE - Finite Elemente
AKCESORIA: Acoustic Revive
ZASILANIE: PS Audio
KABLE SIECIOWE - Acoustic Zen,
Atlas Cables, Fadel Art, Isotek, Vincent, Tara Labs
USTROJE AKUSTYCZNE
Echo Busters



- Raty 0%
- Przyjmujemy w rozliczeniu sprzęt*
- Promocje przy zestawach
- Wysyłka na nasz koszt



Z tym ogłoszeniem dodatkowy
RABAT

www.studiopro-hifi.pl

MODYFIKACJE

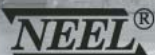


*Twój odtwarzacz, Twoje kolumny... zagrają znacznie lepiej gdy...
...doświadczeni konstruktorzy dokonają wymiany newralgicznych komponentów*

Punkty przyjęcia sprzętu do modyfikacji:

Audioforte, Warszawa, ul. Rejtana 5/7
tel. 22-646-69-99

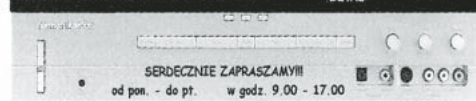
Audiopunkt, Warszawa, ul. Batorego 35
tel. 22-825-30-90



www.neel.com.pl
tel. 22-648-41-30

harman kardon
Infinity
CERWIN-VEGA!
KOSS
SoundPower Piotr Sujczanek
ul. Trajdena 4
02-109 Warszawa
tel.: (0...22) 668-95-09
tel/fax.: (0...22) 668-50-32
ca@odobowoy: 0-602-231-626

- * PROFESJONALNA OBSŁUGA
- * PREZENTACJE KINA DOMOWEGO
- * HIGH END
- * Hi-Fi
- * MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN
- * GWARANCJE AUTORYZOWANYCH DEALERÓW
- * BEZPŁATNY TRANSPORT (WARSZAWA I OKOLICE)
- * MONTAŻ W DOMU
- * NATYCHMIASTOWA DOSTAWA
- * SPRZEDAŻ RATALNA
- * HURT
- * DETAL



SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!
od pon. - do pt. w godz. 9.00 - 17.00
e-mail: soundpower@soundpower.pl
www.soundpower.pl

Audiopunkt

NOWA SALA ODSŁUCHOWA

02-591 Warszawa
ul. Stefana Batorego 35

czynny 12:00 - 19:00
sobota 11:00 - 15:00

tel. 0 22 825-30-90
0 601-17-12-99

www.audiopunkt.com.pl
audiopunkt@wp.pl

Kolumny
wzmacniacze
końcówki mocy
przedwzmacniacze
odtwarzacze CD
odtwarzacze DVD
gramofony
przewody głośnikowe
interkonekty
przewody zasilające
listwy zasilające
płyty CD i LP
meble audio
akcesoria
prasa a udiofilska
tuning odtwarzaczy CD



WYPEŁNIJ KUPON! ZAMÓW REKLAMĘ! WSZYSTKIE INFORMACJE NA STR. 77



Lista sklepów AUDIOFILSKICH

W KTÓRYCH ZNAJDZIESZ

AUDIO

Miesięcznik **AUDIO** jest dostępny w każdym kiosku, u wszystkich krajowych kolporterów. Kupisz go również w najlepszych sklepach audiofilskich na terenie całej Polski.



BIAŁYSTOK
AUDIOFIL-A
ul. Starobojarska 12 lok. 8U
tel. (085) 741-43-59

RMS.PL
ul. Handlowa 7
tel. (085) 747-97-50

BIELSKO-BIAŁA
HI-FI STUDIO
ul. Orkana 6
tel. (033) 812-47-19

BYDGOSZCZ
ARTOM BIS
ul. Śniadeckich 25
tel. (052) 349-39-51

TOP HI-FI
ul. Gdańska 69
tel. (052) 321-24-77

CZĘSTOCHOWA
DELTA AUDIO
ul. NMP 3
tel. (034) 36-80-588

GDANSK
ALBATROS
ul. Gen. Bora
Komorowskiego 22
tel. (058) 553-80-94,
558-40-58

AV DESIGN
Sklep "Galeria Bałtycka"
al. Grunwaldzka 141
tel. (058) 345-05-88

QBA
ul. Czarny Dwór 2a
tel. (058) 558-47-65

GDYNIA
ALBATROS
ul. Wójta Radtkiego 29/35
tel. (058) 661-25-71,
621-07-36

GNEZNO
HI-FI EXCLUSIVE
ul. Łubieńskiego 11
tel. (061) 426-48-67

GLIWICE
AUDIOEXPERT
ul. Zwycięstwa 52A
tel. (032) 231-27-89

JAWOR
ARTON
ul. Rapackiego 39a
tel. (076) 870-25-55

KALISZ
NEOVISION
ul. Górnośląska 45
tel. (62) 766-48-48

KATOWICE
AUDIO STYL
ul. Rozdzińskiego 91
tel. (032) 258-95-76

MEGA HZ
ul. Słowackiego 39
tel. (081) 206-81-99;
253-88-64

STUDIO HI-FI
ul. Przemysłowa 3
"C.H.BELG"
tel. (032) 256-03-40

TOP HI-FI
ul. Warszawska 34
tel. (032) 203-66-72

KĘDZIERZYN KOZŁE
RTV AGD „HIT”
al. Jana Pawła II 4
tel. (077) 481-14-08

KIELCE
TOP HI-FI
ul. IX Wieków Kielc 16/9
tel. (041) 343-22-80

KONIN
AUDIO-MIX
ul. Kłeczewska 25
tel. (063) 243-31-31

KRAKÓW
AUDIOTRENDT
ul. Pokoju 82
tel. (012) 686-10-15

ŚLÓGIC
ul. Zakopiańska 153
tel. (012) 640-20-01

CHILLOUT STUDIO
ul. Na Ustroniu 3/2
tel. (012) 266-26-63

NAUTILUS
ul. Malborska 24
tel. (012) 425-51-20

TOP HI-FI
ul. Chodkiewicza 4
tel. (012) 421-38-42

LEGNICA
LEBO
al. Piłsudskiego 44
tel. (076) 721-05-11

LIPINKI
PLAZMA CITY
ul. Kolejowa 2A
tel. (022) 423-84-66

LUBIN
FUSIC
ul. Sportowa 29
tel. (076) 724-88-24

LUBLIN
MELOMAN
ul. Rzemieślnicza 15
tel. (081) 469-18-75

ŁÓDŹ
AUDIOFAST
ul. Długosza 39
tel. (042) 61-33-750

AUDIO DESIGN
al. Tadeusza Kościuszki 101
tel. (042) 256-87-77

ARSPO AUDIO
ul. Piotrkowska 82
tel. (042) 630-00-82

BENEFIT SALON AUDIO
ul. Kościuszki 1/1 piętro
tel. (42) 630-57-18

BEST-AUDIO
ul. Traugutta 25
tel. (042) 633-59-07
wew. 22

EXPERT HI-FI
ul. Rzgowska 148
tel./fax (042) 646-39-39

RTV-MAX
ul. Włókniarzy 234A
tel./fax (042) 632-26-35

TOP HI-FI
al. Kościuszki 49/51
tel. (042) 637-20-06

ARSPO AUDIO
ul. Tuwima 6
tel. (042) 630-03-90

VOXAL
ul. Częstochowska 38/52
tel. (042) 676-15-65

MALBORK
SWANS
ul. Kotarbińskiego 30
tel. 513 79 56 09

MSZANA
DOLNA
FHU MAT
ul. Kolbego 12a
tel. (018) 33-10-892

OLKUSZ
JM SYSTEM
ul. Krzywa 1
tel. (032) 641-24-80

PABIANICE
Q21
ul. Waryńskiego 1
tel. (042) 213-01-66

POZNAŃ
AUDIOSTREFA.PL
ul. Głogowska 122
tel. (061) 866-42-29

AUDIO
COMPLEX
ul. Henryka Dąbrowskiego 483
tel. (061) 840-46-00

DENON
SALON FIRMOWY
ul. Półwiejska 42
1. piętro w nowej części
Starego Browaru
tel./fax (061) 667-13-57

HI-END
CORNER
ul. Szewska 18a
tel. (061) 855-10-80

KORIS
ul. Dąbrowskiego 40
tel. (061) 847-26-63

TOP HI-FI
ul. Garbary 26
tel. (061) 852-86-48

RYBNIK
UNIWEK
ul. Żorska 14
tel. (032) 422-89-23

RZESZÓW
MAGELLAN
ul. S. Batorego 18
tel. (017) 862-39-26

NAUTILUS II
ul. Krzyżanowskiego 6c
tel. (017) 858-61-47

SIEDLCE
SONEX
ul. Pułaskiego 30
tel. (025) 633-36-78

SOPÓT
TOP HI-FI
al. Niepodległości 677/4
tel. (058) 551-13-65

SUWAŁKI
SKLEP SONY
ul. Kościuszki 79
tel. (087) 566-76-91

SZCZECIN
DAT
ul. Ks. Kard. Stefana
Wyszyńskiego 26
tel. (091) 48-96-777

AUDIOFIL
ul. Ks. Kard. Stefana
Wyszyńskiego 4
tel. (091) 488-91-22

TORUŃ
SALON HI-FI PATRON
ul. Szosa Lubicka 166K
tel. (056) 657-57-65

USTRON
SALON AUDIO
HI-FI VIDEO
ul. Daszyńskiego 26
tel. (033) 854-34-65

WARSZAWA
AKKUS
ul. Anielewicza 45/88
tel. (022) 324-63-13

AUDIO COLOR I
ul. E. Ciołka 35 paw. 40
tel. (022) 836-60-15

ART MEDIA DESIGN
ul. Bielańska 6
tel. (022) 828-56-71

AUDIO FORTE
ul. Rejtana 3
tel. (022) 646-69-99

AUDIOPUNKT
ul. Stefana Batorego 35
tel. (022) 825-30-90
601-171-299

AUDIOTECH
ul. Rosoła 9
tel. (022) 648-29-35

CENTRUM HI-FI
ul. Wołoska 12
tel. (22) 541-36-20

Galeria Makotów, I p.
ESA
ul. Jontka 5
tel. (022) 615-50-01

MEDIA CENTRUM
ul. Marćinka 5/13
tel. (022) 861-43-36

MINISTERSTWO DŹWIĘKU
ul. Tamka 47
tel. (022) 827-38-27

POLPAK
Al. Jerozolimskie 333A
tel. (022) 353-14-14

HI-FI REFERENCE
ul. Waliców 20
(róg Grzybowskiej)
tel. (022) 624-06-48

TOP HI-FI
ul. Gen. Andersa 12
tel. (022) 635-64-63

TOP HI-FI
ul. Nowogrodzka 44
tel. (022) 628-81-24

TRANSTELCOM
Rondo Jazdy Polskiej,
pawilon 14
tel. (022) 825-13-05

VECTOR AUDIO PROJECT
ul. Obozowa 82a paw. 15
tel. (022) 499-35-00

WEJHEROWO
AKKUS
ul. Wąska 1/16
tel. (058) 677-91-92

WODZISŁAW SŁĄSKI
UNIWEK
ul. Powstańców 12b
tel. (032) 455-26-16

WROCLAW
AUDIO PRZESTRZEŃ
ul. Żmigrodzka 81
tel. (071) 352-79-72

AV DESIGN
Sklep "Magnolia Park"
ul. Legnicka 58
tel. (071) 316-16-79

CINEMATIC
ul. Piotra Ignata 89
tel. (071) 351-91-97

STREFA DŹWIĘKU
ul. Kluczborska 26a
tel. (071) 321-44-66

TOP HI-FI
ul. Widok 2/4
tel. (071) 343-08-42

ZIELONA GÓRA
AUDIOZAKUPY.PL
ul. Dworcowa 16
tel. (068) 320-23-45

ZARY
KOMIS RTV HI-FI
pl. Przyjaźni 9
tel. (068) 479-42-94

Sklepy audiofilskie, których jeszcze nie ma na tej liście, prosimy o kontakt pod numerami telefonów: (022) 257-84-30 lub 601 230533.

5 światowych premier muzycznych na płycie **AUDIOFILSKIE ZAJAWKI**

1. VIA AUDIO - BABIES

Zaczynamy na popową nutę. Via Audio przedstawia się od strony inspirowanej latami 60., melodią bardzo naturalną i czarującą swą prostotą.

2. PULCHER FEMINA - FROM HERE TO INFINITY

Po ośmiu latach milczenia Roberto Conforti wraca ze swoim projektem Pulcher Femina. W prezentowanym utworze są obecne gniew, smutek i miłość, otoczone odrealnioną aurą z pustej, bezuczuciowej przyszłości.

3. THE TWILIGHT GARDEN - DEAD ADULTS

Nie opuszczamy nieco niepokojących klimatów. Gdzieś pomiędzy postpunkiem, gotykiem i rockiem alternatywnym można umiejscowić The Twilight Garden - debiutanta z Kolorado.

4. ANDERS MANGA - CATASTROPHE

Anders Manga reprezentuje wpadający w ucho darkwave. Prezentowany przez nas utwór jest singlem z najnowszego albumu.

5. A THOUSAND GODS - RUBBER MAN

Zaczynaliśmy bardzo łagodnie, ale kończymy nieco ostrzejszą nutą. A Thousand Gods to jeszcze jeden debiutant w tym miesiącu - kapela grająca bardzo melodyjnego rocka.



01. Via Audio - Babies (3:27)
muzyka i słowa: Jessica Martins, Tom Deis, David Lizma, Adam Sturtevant, Dan Molad

02. Pulcher Femina - From Here To Infinity (4:58)
muzyka i słowa: Roberto Conforti

03. The Twilight Garden - Dead Adults (4:04)
muzyka i słowa: Todd Loomis

04. Anders Manga - Catastrophe (4:37)
muzyka i słowa: Anders Manga

05. A Thousand Gods - Rubber Man (3:19)
muzyka i słowa: Sean Laurey

Przygotowanie płyty: M. Kubiś
Projekt okładki: Jolanta Tomaszewska

WWW.AUDIO.COM.PL

AUDIO AT Wydawca: AVT KORPORACJA Sp. z o.o.
ul. Leszczyńska 11, 03-197 Warszawa

03
2010

AUDIO FILSKIE ZAJAWKI

Via Audio
Pulcher Femina
Anders Manga
The Twilight Garden
A Thousand Gods

COMPACT disc DIGITAL AUDIO

03|2010

Wszystkie prawa producenta i właściciela nagranych utworów zostały zastrzeżone.

PŁYTA MIESIĄCA

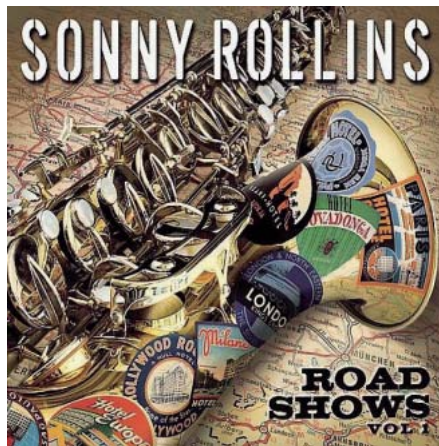
JAZZ

SONNY ROLLINS
ROAD SHOWS, VOL. I
EMARCY/UNIVERSAL MUSIC

WYKONANIE ★★★★★
NAGRANIE ★★★★★

W wrześniu legendarny saksofonista Sonny Rollins skończy 80 lat i wyruszy na jubileuszową trasę koncertową. Trwają rokowania, żeby przyjechał również do Polski. Trzymajmy kciuki, bo to największy z żyjących jazzmanów, jedyny tej klasy muzyk, który zaczynał swą karierę jeszcze w latach 40. Co najważniejsze, ciągle jest w formie. Gra tylko kilkanaście koncertów w roku, każdy z nich jest wydarzeniem, na każdym dowodzi, że ma jeszcze mnóstwo energii, a jego solówki mogą uchodzić za wzorzec prawdziwego jazzu. Dowodem tego jest zbiór nagrań koncertowych z różnych lat wydany na płycie „Road Shows, Vol. I”.

W ubiegłym roku album ten wygrał dwie ankiety magazynu „Down Beat”: krytyków i czytelników. Dla nas ma szczególne znaczenie, bo zawiera nagranie z festiwalu Jazz Jamboree '80 - cudowną balladę „Easy Living” wykonaną bodaj na bis. Pamiętam tamten koncert w Sali Kongresowej z 23 października. Sonny wyginał się do przodu i do tyłu. Unosił saksofon ponad głowę, był niezwykle ekspresyjny, a we wspomnianym temacie - liryczny. Perkusista Al Foster nasycił muzykę intensywnym rytmem, pianista Mark Soskin był godnym partnerem lidera. Gościłmy wtedy Rollinsa po raz pierwszy w Polsce. Kiedy 8 maja 2004 r. wystąpił w tej sali ponownie, żal było patrzeć, że nie jest wypełniona po brzegi. Może



to podziślało na muzyka, bo nie był to tak porywający koncert, jak ten poprzedni. Gdyby znowu przyjechał, powinniśmy go przyjąć jak cesarza jazzu.

Sonny Rollins zaczął grać na saksofonie w wieku 13 lat, ale na scenie pojawił się najpierw w roli pianisty. Dopiero w 1946 r. zafascynowany be-bopem zdecydował się na saksofon tenorowy. Pierwszych nagrań dokonał w 1949 r. z Babsem Gonzalesem, Budem Powellem i J.J. Johnsonem. Pozostawał pod dużym wpływem saksofonisty R&B Louisa Jordana, ale jego styl ukształtowały również długotrwałe ćwiczenia. Krytycy doszukują się także wpływu Colemana Hawkinsa i Lestera Younga. Znaczące w jego karierze były nagrania z Thelonioussem Monkiem, Milesem Davisem oraz z kwintetem Clifford Brown i Maxa Roacha. W 1956 r. nagrał album „Saxophone Colossus”, który stał się kamieniem milowym jazzu. Pocho-

dzi z niej przebojowy temat „St. Thomas”, który chętnie gra na koncertach do dziś.

Rollins pierwszy zaczął występować z sekcją rytmiczną bez fortepianu. Do końca 1958 roku wydał kilka kolejnych, znaczących albumów, by niespodziewanie zrezygnować z nagrań na trzy lata. Powodem była frustracja spowodowana sonorycznymi ograniczeniami saksofonu. Postanowił je przezwyciężyć ćwiczeniami. Chodził grać na most Williamsburg, a pierwszą płytę po przerwie zatytułował „The Bridge” (1962). Każdy z jego następných albumów był inny. W 1985 r. wydał „The Solo Album”.

Dopiero w 2001 r. otrzymał pierwszą nagrodę Grammy za płytę „This Is What I Do”. 11 września tegoż roku był świadkiem ataku na World Trade Center, bo mieszkał bardzo blisko wież. Poruszony tym wydarzeniem, pięć dni później wystąpił w Bostonie, a nagranie ukazało się na płycie „Without A Song”. 18 września 2007 r. w Carnegie Hall dał koncert upamiętniający 50-lecie jego pierwszego występu w tej prestiżowej sali. Zarejestrowany wówczas utwór „Some Enchanted Evening” zamyka opisywaną tu płytę. Rollinsowi towarzyszą: kontrabasista Christian McBride i perkusista Roy Haynes.

Na „Road Shows, Vol. I” znalazły się fragmenty koncertów z lat 1980, 1986, 2000, 2006 i 2007. Najciekawsze jest to, że brzmienie saksofonu Rollinsa nie zmieniło się. Ilek w tym muzyku jest energii. Album otwiera radosny utwór „Best Wishes”. Słuchając go, mam ochotę podśpiewywać, a może nawet zatańczyć. Jak pięknie gra balladę „More Than You Know”, by po chwili (26 lat wcześniej) porwać nas znowu do zabawy w „Blossom”. Słynny temat „Tenor Madness” został zarejestrowany w Japonii w 2000 r. To rzeczywiście saksofonowe szaleństwo, trzeba mieć technikę i parę w płucach, by grać tak szybko. Natomiast w rytmie calypso zagrał „Nice Lady” (Kanada, 2007).

Są jazzfani, którzy mają wszystkie płyty Sonny'ego Rollinsa. Ta należy do najlepszych w jego dyskografii.

SMOOTH JAZZ

WYKONANIE ★★★★★
NAGRANIE ★★★★★



STACEY KENT
COLLECTION III

Już w marcu ma się ukazać nowy album amerykańskiej wokalistki Stacey Kent „Raconte-Moi”, ale zanim trafi do sklepów, proponuję przypomnieć sobie jej wcześniejsze nagrania. Debiutowała w brytyjskiej wytwórni Candid, która teraz postanowiła wydać trzecią już składankę w audiofilskiej wersji po 24-bitowym remasteringu. Co prawda, coraz częściej słyszę, że pierwsze wydania kompaktowe są bardziej cenione przez koneserów, ale moim zdaniem dotyczy to tylko niektórych wykonawców.

Już na początku kariery Stacey Kent dała się poznać jako wokalistka obdarzona zmysłowym, ciepłym głosem. Sugestywnie wykonywała standardy wydobywając z nich uczucia, których mogliśmy się wcześniej tylko domyślać. Ta kompilacja zawiera m.in. nieśmiertelne piosenki: „You've Got a Friend”, „This Can't be Love”, „The Best is Yet to Come” w sympatycznych, lekkich aranżacjach. W zespole akompaniującym wyróżnia się mąż Stacey, saksofonista Jim Tomlinson, dzięki któremu wokalistka wypłynęła na szerokie, światowe wody wokalistyki smooth-jazzowej.

CANDID/MULTIKULTI

JAZZ

WYKONANIE ★★★★★
NAGRANIE ★★★★★



RAY ANDERSON
OLD BOTTLES - NEW WINE

Matthias Winckelmann, szef Enja Records, sięga po najlepsze płyty ze swojego bogatego katalogu. Poddaje je 24-bitowemu remasteringowi i zmienia okładki, by stały się cenną pozycją na półce audiofila. Nawet jeśli ten ma pierwszą wersję, będzie zainteresowany nową, ze względu na lepsze, pełniejsze brzmienie. Album puzonisty Raya Andersona „Old Bottles - New Wine” otrzymał w 1985 r. nagrodę niemieckich krytyków. Dziś również zaciekawi słuchaczy nowoczesnym podejściem do standardów. Posłuchajmy, jak zespół interpretuje be-bopowy hit „Love Me or Leave Me” Donaldsona, balladę „La Rosita” Stuarda/Duponta czy szalony temat Gillespiego „Ow!”. Szczególnie te szybsze i dynamiczne kompozycje są dla Raya Andersona okazją do wirtuozerskich popisów. Robi z tym trudnym przecież instrumentem to, co Gillespie z trąbką. Zadziwiająca! Akompaniują mu same tuzy: pianista Kenny Barron, kontrabasista Cecil McBee i perkusista Dannie Richmond, tworząc perfekcyjną sekcję rytmiczną. Pozycja dla miłośników rasowego, jazzowego grania.

ENJA/GIGI

JAZZ

WYKONANIE ★★ ★ 1/2
NAGRANIE ★★★★★



JUREK JAGODA TRIO
SONGS WITHOUT WORDS

Bez medialnego szumu, bez promocji ukazał się album niezwykle utalentowanego pianisty Jurka Jagody. Co ciekawe, trudno znaleźć na jego temat jakiegokolwiek informacji, nie wygrywał żadnych konkursów, nie grał w zespołach gwiazd, a nagrał płytę, z której byłby dumny doświadczony jazzman. Debiutancki album „Songs Without Words” firmuje własnym triem. Współpracują z nim: kontrabasista Marek Ałaszewski i perkusista Paweł Gębicki.

Trio Jagody ma rasowe brzmienie, nawiązujące do najlepszych w gatunku. Aby takie uzyskać, nie wystarczy dobre studio, trzeba mieć zgrany zespół i prezentować wysoki poziom umiejętności. Największą zaletą płyty są ciekawe kompozycje o wyraźnie zarysowanych liniach melodycznych. Improwizacje nie są przegadane, Jagoda gra tyle akordów, ile trzeba, waży ich znaczenie, buduje dramaturgię, która przyciągnie słuchacza do głośników. Dwanaście kompozycji, w których warto się zasłuchać, i to nie jeden raz. Będę do tej płyty wracał, bo to debiut na miarę Sławka Jaskulki i Pawła Kaczmarczyka.

SOU PRODUCTION



JAZZ
WYKONANIE
★★★★
NAGRANIE
★★★★1/2

JAREK ŚMIETANA BAND A TRIBUTE TO ZBIGNIEW SEIFERT

W 2009 r. minęło 30 lat od przedwczesnej śmierci jednego z najwybitniejszych polskich jazzmanów, skrzypka Zbigniewa Seiferta. Specjalnym albumem uczcił tę rocznicę gitarzysta Jarosław Śmietana, który u jego boku zaczynał karierę i nagrał z nim słynny album „Kilimanjaro”. Śmietana zaaranżował na nowo 8 kompozycji Seiferta, a do studia zaprosił dziewięciu wybitnych, współczesnych skrzypków, by każdy zagrał inną.

Album otwiera temat „Kilimanjaro” z udziałem legendarnego Jerry’ego Goodmana, niegdyś członka Mahavishnu Orchestra. Jego skrzypce doskonale współbrzmia z gitarą Śmietany i przywołują dawne czasy. Łagodne brzmienie prezentuje Mateusz Smoczyński, godny następcą mistrza. Świetnie wypadł Didier Lockwood, grając porywająco „Passion”. Krzesimir Dębski dostojnie wykonał romantyczne „Quo Vadis”. Kapitałną solówką w „Way to Oasis” popisał się Mark Feldman, pogodny „Taniec garbusa” zagrał Maciej Strzelczyk, a Adam Bałdych tajemniczą piosenkę bez tytułu. Album zamyka inna wersja „Kilimanjaro” z solówką Pierre’a Blancharda. Znakomity album, obowiązkowa pozycja w każdej kolekcji.

WWW.JAREKSMIETANA.PL



JAZZ
WYKONANIE
★★★★1/2
NAGRANIE
★★★★

FRANCOIS COUTURIER UN JOUR SI BLANC

Od kilku lat obserwuję wysyp solowych albumów pianistów i muszę przyznać, że są to w większości interesujące pozycje. Czyżby fortepian, król wśród instrumentów klasycznych, zajął dominującą pozycję również w jazzie, odsuwając na dalszy plan saksofon i trąbkę? W karierze francuskiego pianisty Francois Couturiera jest to pierwsze solowe nagranie. Dołącza nim do plejady wybitnych postaci, które pod szyldem ECM Records nagrały znaczące albumy: Keitha Jarretta, Chicka Corei, Paula Bleya, Marilyn Crispel, Stefano Bollaniego.

Po płycie „Nostalghia”, zainspirowanej filmami Andreja Tarkowskiego, jest to druga pozycja w planowanym tryptyku Couturiera. Pianista nie szukał daleko nowego natchnienia, sięgnął po poemat jego ojca, Arseni Tarkowskiego, i od niego wzięty tytuł „Un jour si blanc”. Opisując różne pory dnia od świtu do zmierzchu, improwizuje z wielkim wyczuciem nastroju, wazy każdy akord, wkłada w niego bezmiar uczuć. To wyjątkowo piękny album, niezwykło romantyczny, a przy tym nasycony emocjami. Za każdym razem odnajduję tu nowe myśli, harmonie i melodie.

ECM/UNIVERSAL MUSIC



BLUES
WYKONANIE
★★★★1/2
NAGRANIE
★★★★

ANTOLOGIA POLSKIEGO BLUESA CZ. 2

Polski blues ma się nieźle, choć słuchają go tylko prawdziwi fani znający nazwiska wykonawców, które innym nic nie mówią. Mamy też chlubną historię tej muzyki i to nie tylko w nagraniach grupy Breakout. Drugi boks „Antologii polskiego bluesa” opracowany przez Mariusza Szalberza zawiera pięć płyt z unikatowymi naganiami. Wypada zacząć od płyty „Pionierzy”, gdzie znajdziemy wspaniałą interpretację „Alabama” nieodżałowanej Ludmiły Jakubczak. „Lucille” w wykonaniu Czerwono-Czarnych brzmi prymitywnie i trochę rockandrollowo. Kto pamięta, że bluesy miały w repertuarze Chocholy i Polanie. To były lata 60., a w 70. było już znacznie lepiej: Breakout, Silesian Blues Band, Blues And Rock Wojciecha Skowrońskiego i zapomniana Grupa Bluesowa Gramine. To historia, na pozostałych płytach są już nowsze nagrania, bardziej wyrafinowane i doskonalsze: Dżem, Elżbieta Mielczarek, Krzak, Kasa Chorych, Sławek Wiercholski i Jan „Kys” Skrzek. Nagrania koncertowe, gościnne występy zagranicznych sław i „Świeża krew” to dodatkowe atrakcje antologii, od której najlepiej zacząć przyjaźń z polskim bluesem.

4EVER MUSIC



JAZZ
WYKONANIE
★★★★
NAGRANIE
★★★★

INGA LEWANDOWSKA/ KUBA STANKIEWICZ ULICE WIELKICH MIAST

Od nagrania najciekawszych, jazzowych interpretacji piosenek Agnieszki Osieckiej minęło jedenaście lat. Dokonała ich wokalistka Inga Lewandowska z pomocą pianisty, aranżera Kuby Stankiewicza i jego zespołu. Aranżacje mają tu kluczowe znaczenie, bo przełożenie popularnych piosenek o kabaretowym charakterze na bogaty język jazzu nie było zadaniem łatwym. Efekt jest bardzo spójny, Lewandowska doskonale wczuła się w teksty, podkreślając ich myśl i pointę - a ta u Osieckiej jest najważniejsza.

Najtrudniejszy był do zaśpiewania przewrotny tekst „Urody” i z tego zadania Inga wyszła zwycięsko frazując niczym improwizator-instrumentalista, wspiera ją tylko kontrabas Darka Oleszkiewicza. W pozostałych utworach fortepian Stankiewicza podkreśla jazzowych charakter albumu. Jego akordy, jak zawsze przemyślane i oszczędne, subtelnie akcentują tekst. Łagodny, miły dla ucha głos Lewandowskiej ma w fortepianie solidne oparcie. Ze śpiewem kontrastują krótkie solówki trębacza Piotra Wojtasika, wzbogacając paletę różnorodnych brzmień albumu. To już klasyka naszej wokalistyki jazzowej i był najwyższy czas, by ją wznowić.

INTRO MUSIC



JAZZ
WYKONANIE
★★★★
NAGRANIE
★★★★1/2

STEFANO BATTAGLIA/ MICHELE RABBIA PASTORALE

Duety z perkusistami są specjalnością włoskiego pianisty Stefano Battaglia. Od początku lat 90. współpracował już z Brytyjczykiem Tonym Oxleyem i Francuzem Pierrem Favre, a od dziesięciu lat gra głównie z rodakiem - Michele Rabbia. Słyszeliśmy ich razem na płycie „Re: Pasolini”. Ideę swoich koncertów zapożyczyli od Johna Cage’a, który mawiał: let sounds be sounds. Zaczynają utwór od pojedynczych, pozornie niezwiązanych ze sobą dźwięków i rozwijają go na oczach widzów. By jednak koncert był udany, musi się spotkać dwóch twórczych, wrażliwych muzyków, którzy potrafią się słuchać i szybko reagować na pomysły drugiego.

Nagranie w studio, jak w tym przypadku, daje więcej swobody, ale brak czynnika weryfikującego. Chyba że za szybą reżyserki stoi Manfred Eicher, wymagający meloman o wyrobionym smaku. Battaglia i Rabbia prezentują szeroką paletę brzmień: preparowany fortepian, elektronika, liczne perkusjonalia. Stworzyli dzieło niezwykle liryczne, poruszające wyobraźnię. Są tu oniryczne, nierealne wizje i dzięki temu można się w tej płycie zasłuchać.

ECM/UNIVERSAL MUSIC



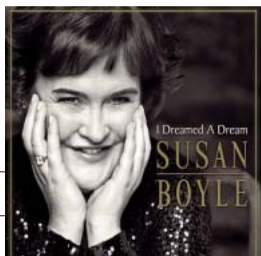
JAZZ
WYKONANIE
★★★★
NAGRANIE
★★★★

EDWARD SIMON TRIO POESIA

Pochodzący z Wenezeli pianista Edward Simon zyskuje coraz większe uznanie, a najlepszym tego dowodem jest zaproszenie go do zespołu gwiazd SFJazz Collective. Urodził się w 1969 r., mając dwa-dziesiąt lat przeniósł się do Nowego Jorku. Tam grał m.in. z Gregiem Osby i Paquito D’Riverą, w 1994 r. zajął trzecie miejsce w konkursie im. T. Monka. Dwa jego albumy trafiły do pierwszej dziesiątki najlepszych płyt jazzowych roku wg „New York Times’a”. Nowy album jest kontynuacją wysoko ocenionej płyty „Unicity”, nagranej przez trio z kontrabasistą Johnem Patituccim i perkusistą Brianem Blade’em - jedną z najlepszych sekcji rytmicznych, połową kwartetu Wayne’a Shortera.

Album zaczyna i kończy się solowymi wersjami tematu „My Love For You”. Simon odkrywa przed nami wrażliwą duszę, nawiązuje do nokturnów Chopina i romantyki Billa Evansa. W trio prezentuje oryginalną interpretację „Giant Steps” Coltrane’a, słychać tu latynoską rytmikę. Natomiast „One for J.P.” i tytułowa „Poesia” nawiązują do Akoustic Band Chicka Corei. Ujmująco zagrał balladę „Roby” i takiego Simona lubię najbardziej.

CAMJAZZ/MULTIKULTI



POP
WYKONANIE
★★★★
NAGRANIE
★★★★

**SUSAN BOYLE
I DREAMED A DREAM**

To było muzyczne wydarzenie 2009 roku. Amatorska śpiewaczka ze Szkocji Susan Boyle oszłomiła głosem i klasą wykonania tematu „I Dreamed A Dream” z musicalu „Les Miserables” jury programu „Britain’s Got Talent”. Już następnego dnia mówiła o tym CNN i dzięki temu trafiłem do YouTube’a, żeby zobaczyć, co się stało w studio programu. To był szok! Susan śpiewała jak zawodowa piosenkarka światowej klasy, jurorka Amanda Holden płakała ze wzruszenia, a reszta kręciła z niedowierzaniem głową. W ciągu miesiąca obejrzały jej występ miliony internautów.

Za takim sukcesem musiał pójść album i nie zawiodł nikogo z jej fanów. Susan dostała profesjonalne wsparcie, aranżerów, producentów i orkiestrę. Nie przepadam za takim musicalowo-festiwalowym repertuarem, ale muszę przyznać, że Susan Boyle nie tylko wykorzystwała swój głos, ale i ciekawie zróżnicowała interpretacje. Oryginalnie zaśpiewała temat „Cry Me A River”, a hymn „Amazing Grace” wykonała subtelnie, bez emfazy, lecz wzruszająco. Całą W. Brytania „Silent Night” śpiewała razem z nią zapewne koła W. Brytania.

SONY MUSIC

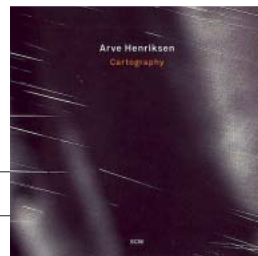


WORLD MUSIC
WYKONANIE
★★★★
NAGRANIE
★★★★

**CESARIA EVORA
NHA SENTIMENTO**

Cesaria Evora była dla mnie przez lata symbolem artystki śpiewającej jedną piosenkę, choć na różne sposoby. Nowy album pokazał mi, jak bardzo się myliłem. Cesaria śpiewa dwie piosenki, jedną nostalgiczną, drugą radosną. Tyle, że robi to z takim wdziękiem i klasą, że każda interpretacja jest inna. Zróżnicowane są też aranżacje. Kiedy miała za sobą skromny, kameralny akompaniament, jej płyty były miłe po kwadransie. A nowej płyty wysłuchałem z zacięciem do końca. Jaka jest przyczyna? Cesaria się ożywiła, z wiekiem nabrała optymizmu. Nawet jeśli śpiewa tęskną pieśń „Vento de Sueste”, wcale nie jest smutna, a ja kołyszę się do taktu. Natomiast przy otwierających album utworach „Serpentina” i „Verde Cabo di Nhas Odjos” chce mi się bujać. Ten drugi opowiada o miłości, jaką żywi do swej ojczyzny. W jej repertuarze pojawiły się typowo taneczne tematy, jak „Zinha” i „Tchom Frio”. Natomiast nostalgia wyciera z piosenki „Sentimento”, jakże by inaczej. Różnorodnych emocji na tej płycie nikomu nie zabraknie.

LUSAFRICA/SONY MUSIC



JAZZ/AMBIENT
WYKONANIE
★★★★1/2
NAGRANIE
★★★★

**ARVE HENRIKSEN
CARTOGRAPHY**

Z Norwegii pochodzi bodaj największa liczba muzycznych innowatorów w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Dwóch z nich zafascynowała muzyka amerykańskiego wizjonera, kompozytora i trębacza Jona Hassella. To trębacz Nils Petter Molvaer, którego dobrze w Polsce znamy i Arve Henriksen, którego teraz wyżej cenią krytycy. Powodem jest debiut pod szyldem ECM-u eksperymentalnym albumem „Cartography”. Nagrywany w ciągu czterech lat z udziałem licznych gości stanowi intrygujące studium kompozycji i improwizacji z wykorzystaniem instrumentów, komputerów, przystawek i sampli.

Trębacz zaprosił eksperymentujących muzyków z różnych światów: klasyki, jazzu, elektroniki, ambientu i world music. W projekcie wzięli udział m.in.: programista Jan Bang, gitarzysta Eivind Aarset, perkusista Audun Kleive, kontrabasista Lars Danielsson, jest też recytujący David Sylvian. Henriksen stworzył muzyczną mapę, po której może poruszać się w dowolnym kierunku. Jego gra nie ma początku ani końca i tym różni się od jazzu.

ECM/UNIVERSAL MUSIC



JAZZ/POP
WYKONANIE
★★★★
NAGRANIE
★★★★1/2

**STACEY KENT
THE BOY NEXT DOOR**

Dwa lata temu Stacey Kent odeszła z macierzystej wytwórni Candid i podpisała kontrakt z prestiżową wytwórnią Blue Note. Teraz Candid wraca do jej nagrań wydając kompilacje i wersje zremasterowane. Na pierwszy ogień poszła najpopularniejsza i według ocen krytyków - najlepsza. „The Boy Next Door” ukazała się w 2003 r., kiedy artystka miała już ustaloną renomę w W. Brytanii. Ale dzięki tej płycie znalazła nowych fanów. We Francji sprzedała się ponad 100 tys. egz., co pozwoliło jej wejść do pierwszej trójki jazzujących wokalistek, za Norah Jones i Dianę Krall.

Po tej płycie wyruszyła na długie, światowe tournée dając 250 koncertów. „The Boy Next Door” była holdem dla jej idoli, od Tony’ego Bennetta, którego „The Best is Yet to Come” wyśpiewała z ujmującą delikatnością, do „Bookends” Paula Simona. Tytułowy temat zadeedykowała Sinatrze, a „I Got it Bad” Armstrongowi i Ellingtonowi. Na płytę trafiły dwie niepublikowane piosenki, co ucieszy jej fanów i da dodatkowy powód zakupu tego 24-bitowego wydania.

CANDID/MULTIKULTI



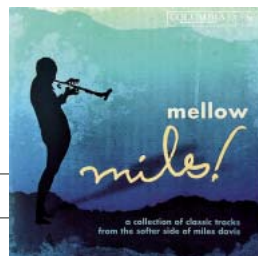
**POP/
SMOOTH JAZZ**
WYKONANIE
★★★★1/2
NAGRANIE
★★★★1/2

**IVE MENDES
MAGNETISM**

Niektóre wokalistki brazylijskie robią większą karierę w Europie niż w rodzinnym kraju. Tak stało się z urodziwą Ive Mendes. Zasylnęła piosenką „Natural High” i teledyskiem, w którym przechadza się zupełnie nagusienka, zgodnie z tytułem. Swoją debiutancki album nagrała w W. Brytanii pod okiem Robina Millara, autora sukcesu Sade i Everything But The Girl. Z wyjątkiem klasyka „If You Leave Me Now” sama napisała pozostałe piosenki. I poza łagodnym, miłym dla ucha głosem to jej najważniejszy atut.

Nowy, podwójny album „Magnetism” otwiera ciekawa interpretacja przeboju grupy Coldplay „Yellow”. To najlepsza pozycja na dwóch krążkach. Pozostałym piosenkom trudno odmówić melodii, które chciałoby się nucić, ale aranżacje są zbyt monotonne. W połowie płyty zdarzyło mi się ziewnąć. Zdecydowanie brakuje tu dynamicznych utworów. Ive powinna zainspirować się Sergio Mendesem. Druga z płyt jest jeszcze słabsza. Ale jeśli ktoś lubi niezobowiązującą, miłą muzykę tła, nie będzie zawiedziony.

SONY MUSIC



JAZZ
WYKONANIE
★★★★
NAGRANIE
★★★★

**MILES DAVIS
MELLOW MILES**

Czy wszyscy posiadacze odtwarzaczy CD albo empetrójek znają nazwisko Milesa Davisa? Z pewnością nie. A jeśli je słyszeli, niekoniecznie kojarzą z muzyką. To dla nich jest ten album zawierający dwanaście klasycznych tematów trębacza z lat 50., 60. i 80. Z okazji 50-lecia albumu „Kind of Blue” wielu nowych fanów zainteresowało się postacią największego z jazzmanów. I tu znajdują dwa utwory z tego jazzowego albumu wszechczasów: „So What” i „Freddie Freeloader”. Ale są też wcześniejsze, jak otwierający tę kompilację autoportret „Miles” pochodzący z albumu „Milestones”. Słynną płytą była „Porgy and Bess” z orkiestrowymi aranżacjami Gila Evansa. Łatwo rozpoznawalna melodia „Summertime” przybliży nam tamtą sesję. Zaskakujące są dwa przeboje Davisa z lat 80., z albumu „You Are Under Arrest”: „Time After Time” i „Human Nature”. To już późny, funkowo-elektryczny okres artysty. Najważniejsze, że wszystkie nagrania są w wersjach zremasterowanych i brzmia rewelacyjnie.

SONY MUSIC

Beats of Freedom

zew wolności

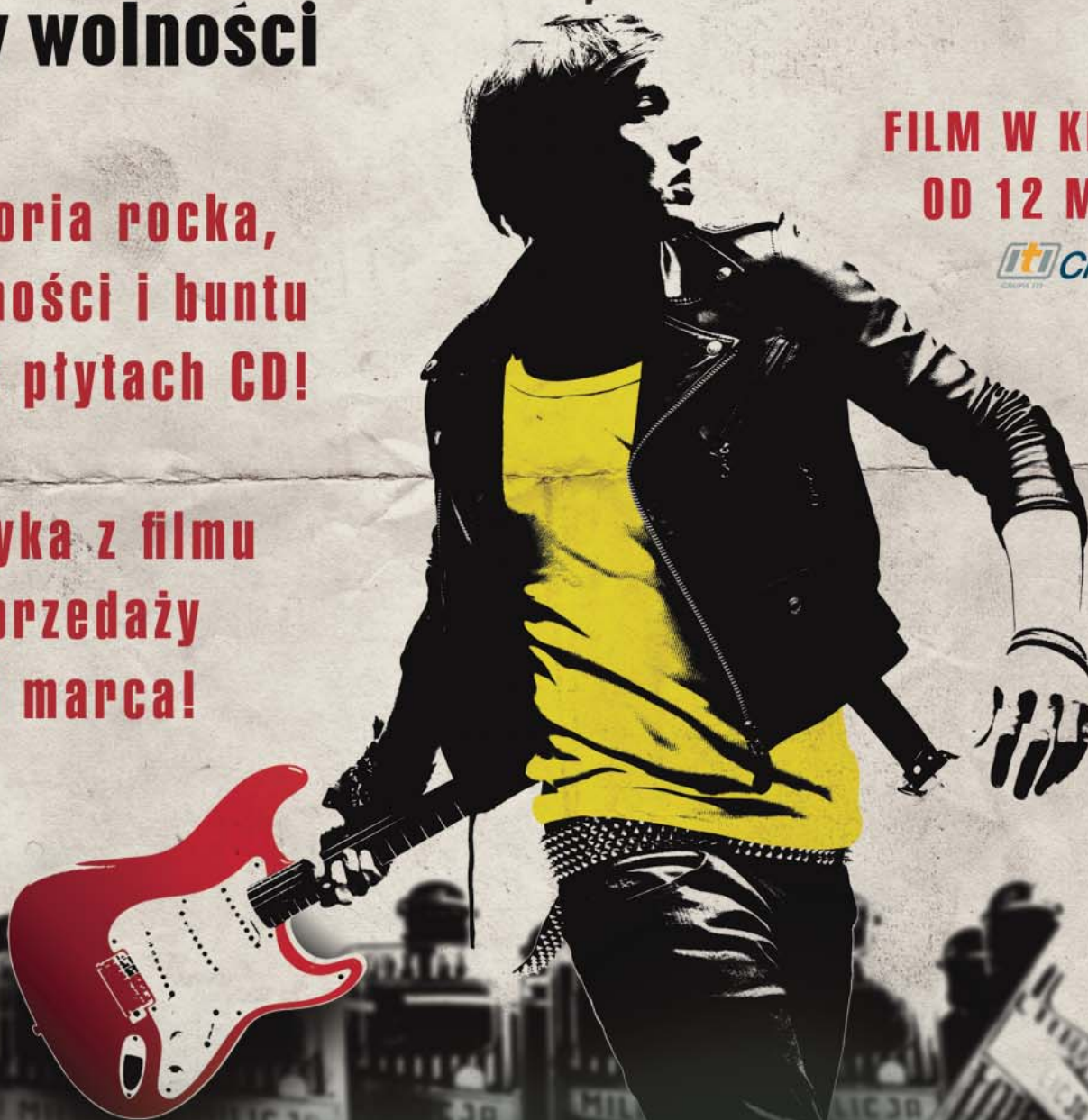
Historia rocka,
wolności i buntu
na 2 płytach CD!

Muzyka z filmu
w sprzedaży
od 5 marca!



FILM W KINACH
OD 12 MARCA

 **cinema**



Music from **EMI**



Instytut Adama Mickiewicza
CULTURE.PL

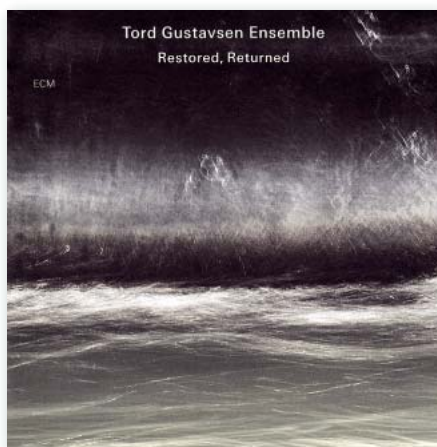


TORD GUSTAVSEN
RESTORED, RETURNED

ECM/UNIVERSAL MUSIC

WYKONANIE ★★★★★1/2

NAGRANIE ★★★★★



Wrażliwa polska publiczność jazzowa szybko poznała się na urokliwej pianistce Gustavsen i wspaniale komplementującym go akompaniamentem partnerów. Zachwylił każdy z trzech albumów norweskiego tria, nagranych dla ECM. Po debiutanckim „Changing Places” dwa kolejne były oczekiwane z niecierpliwością, a koncerty grupy odbywały się przy wypełnionych po brzegi salach. Muzycy grali w wyjątkowym skupieniu, jakby hipnozie, i ten magiczny nastrój udawało się im przerosnąć skutecznie na słuchaczy. Namaszczenie i finezja zarówno w doborze linii melodycznej, jak i harmonii silnie nawiązywały do spuścizny Billa Evansa. Twórczość artystów charakteryzują jednak etapy i Gustavsen uznał, że nastąpił kres pewnej formuły, czas rozwinąć nowy wątek, dlatego nastąpiła zmiany w składzie grupy. Pojawił się nowy kontrabasista Mats Eilertsen. Dokooptowano doświadczonych saksofonistę tenorowego i sopranowego Tore Brudborga, który kultywuje typ brzmienia i narracji charakterystycznej dla Jana Garbarka. W piosenkach pojawiła się wokalistka Kristin Asbjornsen - jej lekka

chrypka ma coś z tembru głosu gwiazdy country-bluesa Bonnie Raitt, choć Asbjornsen jest nieporównywalnie bardziej subtelna. Pozostał w zespole perkusista Jarle Vespestad, którego gra (a nie stukanie!) na cymbałach nadal urzeka muzykalnością. Uległa również zmianie koncepcja podziału ról w zespole. Dominujący niegdyś fortepian Gustavsen niemal skrył się w tle, sprowadzając się do roli dyskretnego akompaniatora. Lider pozostał autorem romantycznych kompozycji i starannych aranżacji, jego wpływ w tych aspektach jest nadal ewidentny. Najnowszy

zbiór znajdzie z pewnością wielu entuzjastów, lecz trzeba wyraźnie uprzedzić, że mimo delikatnego i namaszczanego - jak poprzednio - traktowania materii muzycznej, produkt finalny posiada odmienny, choć nadal liryczny charakter.

Inspiracją do nowego albumu była poezja Wystana H. Ardena. Już w pierwszej śpiewnej kolysance „The Child Within” nawet stonowane wejście saksofonu wydaje się burzyć pewien nastrój, którego byśmy oczekiwali; potem, gdy głos zabiera na krótko fortepian - wszystko wydaje się wracać do normy. Kolejny wyciszony utwór „Way In” z romantycznymi pasażami daje pole do improwizacji dla fortepianu i kontrabas. Lekko ekscytujący głos Asbjornsen w „Lay Your Sleeping Head, My Love” nawiązuje do nastroju gospel. Dalsze lekkie ożywienie przynosi „Spiral Song” z ciepłym brzmieniem wiodącego tenora Brudborga. Temat tytułowy w jakby dwóch wątkach rozwija z uduchowieniem Asbjornsen przy dyskretnym akompaniamentem tria i ciepło harmonizującym tonie saksofonu. Kilku, nuconym rzewnie kolysankom towarzyszy oszczędnie cały kwartet. Pięknie rozwija się zwiewnie funkcjonujący „The Swirl/ Wrapped In a Yelding Air” z naprzemiennymi partiami wokaliz i saksofonu. Nastrój wyciszenia panuje do końca albumu, satysfakcjonując w większym stopniu spragnionych fortepianowych solówek Gustavsen. Wyróżnia się rozkołysany temat „The Gaze” z udziałem dyskretnie spreparowanego fortepianu i rozmarzonego saksofonisty. Muzyka albumu „Restored, Returned” nie wydaje się być skomplikowana, ale odświeżająco pełnią swego piękna dopiero po kilku przesłuchaniach.

15 marca w stołecznym teatrze Roma, za sprawą Ery Jazzu, przeniesiemy się w świat czasów swingu lat trzydziestych ubiegłego stulecia. Pomoże nam w tym orkiestra The Melody Makers pod kierunkiem Ondreja Havelki.

Nguyen Le, „Saiyuki”, ACT, Gigi (**/****)**

Pomysłodawcą projektu jest świetnie znany wietnamski gitarzysta Le, który tym razem zaprosił do współpracy japońską mistrzynię koto i śpiewaczkę Mieko Miyazaki oraz hinduskiego fachowca od instrumentów perkusyjnych – Prabhu Edouarda; w kilku utworach dołączył do nich z pociągłe brzmiącym fletem bansuri – mistrz Hariprasada Chaurasia z Indii. Być może takich azjatyckich muzyków odbywa się w tamtych stronach więcej i z różnym skutkiem, ale temu spotkaniu trudno odmówić uroku, naturalnej kreacji nastroju i gładkości w łączeniu egzotycznych światów.

Marc Copland, „Modinha”, Piruet, Gigi (**/****)**

Album stanowi pierwszą część trylogii New York Trio Recordings nagranej przez wybitnego amerykańskiego pianistę z różnymi basistami i perkusistami. Ten zestaw powstał z udziałem Gary’ego Peacocka i Billa Stewarta. Pianistka Coplanda jest bardzo liryczna, wyciszona i finezyjna, co znakomicie wyczuwają partnerzy. Współpracujący już wcześniej Copland i Peacock posiadają podobne myślenie muzyczne, ich współpraca wydaje znakomite owoce, co uznał Stewart. Gdyby Copland był pianistą bardziej ekspansywnym, jego popularność byłaby znacznie większa.

Mina Agossi, „Well You Needn’t”, Candid, Multikulti (**/****1/2)**

Może być traktowana jako postać kontrowersyjna, bo gdy śpiewa standard, nadaje mu taką formę, aby nie przypominała ona jakiegokolwiek wcześniejszej wersji. Niezwykle pozytywne jest to, że Agossi nie czyni tych modyfikujących zabiegów sztucznie, a z nieskrępowaną pasją i swobodą. Do przedstawienia absolutnie osobistych wersji znalazła znakomicie z nią współpracujących kompanów: Alexa Hiele – bas (często traktowany smyczkiem), Ichiro Onoe – perkusja (surowa, lecz ekspresyjna) i Roba Henke – trąbka (błyskotliwa interakcja z wokalem).

Medeski, Martin & Wood, „Radiolarians III”, Indirecto (**/****1/2)**

To trzeci album z tytułowej serii, firmowany przez jedną z wiodących grup współczesnego jazzu. Powstał jak poprzednie - po turze koncertów, podczas których zespół czerpał z repertuaru. Trudno jednak wyłowić jakieś nowe idee w warstwie klawiaturowych pasażów, ciężkim akompaniamentem basu czy rozbrzykanych akcentach perkusji. Muzycy posiadają zdolność wyluzowanego grania jazzu zabarwionego elementami funki, orientu, latino, free czy rocka, lecz niniejszy zbiór nie wytwarza zintegrowanego klimatu, a jest luźnym zbiorem luźnych utworów.

Klezmatics, „Wonder Wheel”, Frea, Multikulti (**/****)**

Klezmatics jest folkową grupą wokально-instrumentalną prowadzoną przez jazzowego trębaczka Franka Londo. Niniejszy kompakt zawiera niezbrane teksty piosenek napisanych przez legendarnego barda Woody Guthriego, który refleksyjnością tekstów wywarł ogromny wpływ na Boba Dylana. Muzykę do piosenek Guthriego skomponowali członkowie Klezmatics. W przedstawionych z pasją interpretacjach zgrabnie połączono country i klezmerkę. Trudno uznać, czy bardziej frapuje warstwa instrumentalna, czy wokalna, bo obie są na najwyższym poziomie.

Rabih Abou-Khalil, „Selection”, ENJA, Gigi (**/****)**

Jest wybitnym lutnistą z Libanu, który zakorzenił się w Europie, gdzie zyskał należne uznanie, co pozwoliło mu muzykować z europejską śmietanką jazzową. Selekcja nagrań dokonanych przez formację pod jego kierownictwem z lat 1990-2007 jest bardzo atrakcyjnym zestawem ukazującym jego umiejętność asymilowania się w różnorodnym otoczeniu. Jednocześnie nagrania firmowane przez Abou-Khalila posiadają szereg charakterystycznych cech arabskich. Choć „Caravan” D. Ellingtona powinien najbardziej pasować do naszych wyobrażeń, tu jest skoczny i zagadkowy.

Różni wykonawcy, „Tango Revival”, World Music Network, Multikulti (**1/2/****)**

Choć za wykonywanie tanga biorą się pod każdą szerokością geograficzną, to z ręką na sercu trzeba przyznać, że pasją, z jaką grają tango młodzi argentyńscy muzycy, nie ma sobie równych. Unikalna ostrość ataku skrzypiec

i pewna ekspansywność tonu bandeonu (którego w pełni nie zastąpi akordeon) czynią z wykonawców tego gatunku sztukę najwyższej próby, nierzadko kojarzoną z muzyką rozrywkową. W tym bardzo reprezentatywnym zestawie muzycy potrafili nawet wpleść do tanga wątki z Bachowskiej fugi. W bonusie legendarny król tanga - Carlos Gardel!

Renaud Garcia-Fons, „La Linea del Sur”, ENJA, Gigi (**/****1/2)**

W oryginalnym składzie (kontrabas, akordeon, gitara, perkusjonalia, okazjonalnie śpiew) kwartet znanego basisty z Francji uprawia jazz silnie przyprawiony wpływami flamenco i innych kultur z basenu Morza Śródziemnego, jednakże żadnej nie cytuję zbyt dosłownie. Pełną słońca, temperamentu, ale i melancholii, muzykę uzupełniają artystyczne zdjęcia we wkładce będącej inspiracją dla lidera przy komponowaniu. Garcia-Fons na swym pięciostrukowym kontrabasie momentami zapuszcza się w rejestr wiolonczeli, co malowniczo wzbogaca brzmienie.

Różni wykonawcy, „Polskie gitary grają Hendrix”, Agora, Polskie Radio (**/****)**

Dodatek do książki „Hey Jimi” o najwybitniejszym gitarzyście elektrycznym XX wieku. Hendrix zrewolucjonizował sposób gry do tego stopnia, że już niewiele nowego wnieśli jego następcy. Wywarł też wpływ na gitarzystów rockowych (i nie tylko), startujących w Polsce w latach 70. i 80., a mających dziś ustaloną pozycję. Zebrali się oni w różnych składach, by wykonać 11 nieśmiertelnych kompozycji mistrza. To zaskakujące, że najciekawsze na krążku są utwory, gdzie gitarom towarzyszą instrumenty klawiszowe. Cenna inicjatywa Leszka Cichońskiego.

Sunil Dev, „The Music of ...”, Heavenly Sweetness, Multikulti (**1/2/****)**

Dev jest młodym flecistą (drewnianym) z Nepalu, odkrytym i nagrany przez pewnego misjonarza w Katmandu. Fletowi Deva towarzyszy czasem tambura, co sprawia, że odbieramy jego popisy jako pokrewne tym znanym z Indii. W siedmiu długich improwizacjach o zblizowanej fakturze możemy poczuć się wprowadzonymi w stan buddyjskiego mistycyzmu. Nagrania dokonane najprawdopodobniej w świątyni o specyficznej akustyce nie stanowią szczytu możliwości technicznych, niemniej zwraca uwagę bogactwo alikwot, jakie udało się uchwycić.

LP chick corea - return to forever



JAZZ-ROCK

WYKONANIE
★★★★★

NAGRANIE
★★★★★

**CHICK COREA
RETURN TO FOREVER**

Powrót LP nabiera rumieńców! Zgodnie z zapowiedziami, firma ECM zamierza w tym roku wydać kilkadziesiąt tytułów w formie winylowej (180 g) koncentrując się na wczesnych pozycjach katalogu. Jako jeden z pierwszych ukazuje się ten album. Można postawić nawet tezę, że ta płyta z 1972 r. zaważyła w olbrzymim stopniu o popularności nagrań z logo ECM, obchodzącego 40-lecie niezwykle owocnej działalności. W tamtym okresie amerykańscy jazzmani rzadko wydawali płyty w Europie, zwłaszcza gdy proponowali formy ambitne, odstające od lansowanej w USA estetyki. Zapotrzebowanie na eteryczną formę jazzu z uklanami w stronę free, współczesnej kameralistyki czy subtelnego rocka wyczuł szef ECM Manfred Eicher i to jemu zawdzięczamy nagranie tej i wielu innych płyt, które, jak się później okazało, wpłynęły na bieg historii jazzu. Corea przewartościowywał wtedy swą rolę twórcy, porzucając udział w free jazzowych eskapadach. Stworzył kwintet doskonały (Joe Farrell, Stanley Clarke, Flora Purim, Airto Moreira), wykonujący z zaangażowaniem i uczuciem pięć kompozycji – majstersztyków, które jak niewiele innych wytrzymały próbę czasu. Próby czasu nie wytrzymała druga (!) własna płyta winylowa z tamtego okresu. Te, miejmy nadzieję, będą wytrzymałsze.

ECM / UNIVERSAL MUSIC

FREE JAZZ



WYKONANIE
★★★★★

NAGRANIE
★★★★★

**AKI TAKASE & LOUIS SCLAVIS
YOKOHAMA**

Oboje należą do grona uprawiającego free jazz w najbardziej poetycko natchnionej postaci. Posiadają wyczulowane brzmienie, którym potrafią oczarować niemal w każdej nucie. Ona - Japonka, wychowanka legendarnego pianisty Yosuke Yamashity, aktualnie zamieszkuje w Niemczech. On - Francuz, wyedukowany w konserwatorium klarncista, wybrał muzykę improwizowaną. Para rozpoczęła współpracę dekadę temu, a z owoców ich niedawnego spotkania można śmiało wnioskować, że jest między nimi wspaniałe porozumienie. Muzyka napisana i spontanicznie przez nich wyimprowizowana powstała w związku z 150-leciem otwarcia portu w Jokohamie po wiekowej izolacji Japonii. W repertuarze dominują nasycone abstrakcją improwizacje, choć zdarzają się fragmenty o bardziej zorganizowanym charakterze. Pełnej fantazji ekwilibryście Sclavisa na klarncie basowym w utworze „Contre Contre” towarzyszy swingujące kroczenie fortepianu Takase. W tytułowym temacie „Yokohama” Takase jedną dłoń zwrócił się do wnętrza instrumentu, drugą zaś obsługuje klawiaturę w typowy sposób, co można odczytywać jako spotkanie dwóch kultur: zachodniej - uosobionej fortepianem i wschodniej - uosobionej grą na strunach jak na japońskim koto.

INTAKT / GIGI

FREE JAZZ



WYKONANIE
★★★★1/2

NAGRANIE
★★★★★

**DENNIS GONZALEZ
THE GREAT BYDGOSZCZ KONCERT**

To bardzo satysfakcjonujące uczucie, gdy renomowana formacja amerykańska nagra coś w Polsce, co rozejdzie się potem po świecie. Zarejestrowany koncert miał miejsce 2 lata temu w bydgoskim klubie Mózg. Na krążku firmowanym przez wysoko cenionego trębacza Gonzaleza występują synowie Aaron - na kontrabasie i Stefan - na perkusji, oraz gościnnie Rodrigo Amado z Portugalii na saksofonie tenorowym. Zarówno instrumentacja, forma wypowiedzi, ale i umieszczenie w programie kompozycji „Happy House”, nawiązują do twórczości Ornette Colemana, a więc transparentnego free jazzu o bluesowych korzeniach. Choć zabrzmi to niewiarygodnie, muzycy przedstawiają repertuar w zadziwiająco śpiewnej i romantycznej formie, w czym celuje lider dysponujący ciepłym tonem i błyskotliwą techniką. Potem, jak w reakcji łańcuszkowej, nastrojów udziela się reszcie zespołu, co szczególnie wyczuwa się w metamorfozie wypowiedzi Amado. Nośna linia basu i nienatarczywe akcenty perkusji sprawiają, że słuchamy koncertu z niesłabnącym zainteresowaniem i żalujemy, że nie było nas wtedy w klubie, gdzie każdy z muzyków zaprezentował się z jak najlepszej strony. W programie znalazła się też subtelnie wykonana „Litania” Krzysztofa Komedy.

AYLER / MULTIKULTI

JAZZ PROGRESYWNY



WYKONANIE
★★★★★

NAGRANIE
★★★★★

**GIOVANNI GUIDI
THE UNKNOWN REBEL BAND**

Grupa dziesięciu młodych entuzjastów kreatywnych dokonała pod wodzą pianisty Guidiego realizując trzynastoczęściową suitę o zbuntowanej parze kobiety i mężczyzny z pamiętnej manifestacji na pekińskim Placu Tiananmen (1989 r.). Guidi to młody, obiecujący talent (ma tylko 25 lat) włoskiej sceny jazzowej i wychowanek trębacza Enrico Ravy. Materiał na płytę został skomponowany przez Guidiego z niewielką pomocą kolegów z zespołu. W małym big-bandzie mamy dwie trąbki, trzy saksofony (w tym nawet niezwykle ekspresyjny basowy), puzon, fortepian, bas, perkusję i perkusjonalia, co pozwala stworzyć niezbędną potęgę brzmienia dla podkreślenia momentów dramatycznych. W świecie znajdujemy malownicze krajobrazy muzyczne (jak w „Prażskie Jaro”), narastający dramatyzm (w „Wounded Knee”) z romantycznym rozmachem przypominającym Michaęla Gibsa, klimaty melancholijne z fortepianem w roli wiodącej (w „Il Partigiano Johnny”, „Paisa”), reminiscencje nostalgicznego tonu wypowiedzi Carli Bley (w „Napoli”, „Sono Sethu Ubumnyama”), w których sielankowy spokój i melodyjność (jak w 180/78”) zakłócają nienatarczywe wycieczki w free, mające symbolizować walkę o wolność przekonania.

CAM JAZZ / MULTIKULTI

FUNKY-JAZZ



WYKONANIE
★★★★★

NAGRANIE
★★★★★

**HYPNOTIC BRASS ENSEMBLE
BEZ TYTUŁU**

Kolekcjonerzy nagrań winylowych mogli wcześniej trafić na ich popisy, natomiast niniejszy kompakt w zasadzie należy traktować jako debiutancki. Nieliczni słuchacze mogli ich też podziwiać na klubowym występie w Warszawie w sierpniu ubiegłego roku. Dęta formacja blaszana istnieje 5 lat, pochodzi z Chicago, a w jej skład wchodzi krewniacy: czterech trębaczy, dwóch puzonistów, suzafonista, eufonista i perkusista. W nagraniu niniejszego kompaktu grupa zyskała wsparcie muzyków z popularnych grup hip-hopowych na perkusji, basie i syntezatorze. Nietrudno się domyślić, że zarówno brzmieniem, jak i stylem wypowiedzi muzycy nawiązują do legendarnej formacji Brass Fantasy Lestera Bowiego, czy The Dirty Dozen Brass Band. W tym przypadku mamy do czynienia ze znakomicie zgraną sekcją trąbek, a suzafonista i eufonista podkładają nośną linię basu. Wtedy skoczna muzyka rozwija się, dynamicznie wciągając bez reszty odbiorcę. Gdy na początku kariery muzycy nie mieli jeszcze nazwy, jeden z przygodnych słuchaczy zauroczony ich popisami wykrzyknął - Hipnotyzujące mnie(!) - co zostało uwiecznione w nazwie. Zespół inteligentnie łączy big-bandową tradycję z lat 60./70. ze współczesnym funky i hop-hopem.

HONEST JON'S

ETNO-JAZZ



WYKONANIE
★★★★★

NAGRANIE
★★★★★

**LISETTE (SPINNLER)
SIAWALOMA**

Wbrew popularnym opiniom, że w Szwajcarii mało ciekawego się dzieje, raz po raz docierają stamtąd oryginalne pomysły muzyczne. Autorką ostatniego, i to w dodatku debiutu, jest Lisette Spinnler - wychowanka dobrze znanej Suzanne Abbuhl, dojrzała wokalistka o niemal dziewczęcym, ale mocnym, głosie, która wcześniej występowała gościnnie w projektach znanych europejskich formacji. Brawurowo akompaniujący Lisette kwartet Siawaloma (saksofon/flet - Alex Hendriksen, fortepian - Collin Vallon, kontrabas - Patrice Moret i perkusja - Michi Stulz) powstał w 2004 r. i jego niecodzienna pomysłowość oraz profesjonalizm istotnie przyczyniły się do sukcesu artystycznego niniejszego albumu. Lisette śpiewa w różnych językach, w mocno zróżnicowanej stylistyce. Prowadzi nierzadko linię melodyczną utworu, nakładając wielokrotnie głos na tło inteligentnie zaaranżowanego podkładu instrumentalnego. Utwór „L'Hiver d'Apres” sposobem narracji i nawet tępem głosu przypomina Marię Joao. Klimaty „You” i utworu tytułowego nawiązują do kołyszącego ciepłym śpiewu Flory Purim. Kontrastowo „Namaste” przynosi hinduskie rapowanie, zaś „Breeze” melancholijne wyciszenie. Bardzo obiecujący debiut jazzowy z uklanami w stronę etno.

MATERIAL / GIGI

Różni wykonawcy, „Sounds Of Paris”, „Sounds Of London”, „Sounds Of New York”, Pomaton EMI (*/***)**

Paryż, Londyn i Nowy Jork to od dziesięcioleci centra światowej muzyki. Tu rodzą się nowe trendy, to do tych miejsc podążają artyści w poszukiwaniu szczęścia i sławy. Paryż to elegancja, delikatność, magia i związani w miastem tacy wykonawcy, jak: Air, Yann Tiersen, Telepopmusic czy Gabin. Londyn to chwytliwe melodie, balangi w klubach i mnóstwo modnych artystów z samego topu listy przebojów, jak choćby: The Kooks, The Ting Tings, Lily Allen, Hot Chip, La Roux, Joss Stone i Coldplay. Nowy Jork to z kolei prawdziwy kulturowy tygiel, mieszanka stylów i inspiracji. Od futurystycznego Battles, poprzez rock'n'rollowy Black Rebel Motorcycle Club, popowy MGMT, nastrojową Norah Jones po jazzowe trio Medeski, Martin & Wood.

Różni wykonawcy, „Flower Power”, Polskie Radio (*/***)**

W Stanach Zjednoczonych wraz z rozpowszechnieniem ruchu hipisowskiego kiełkowały idee pacyfistyczne, powstawały wielkie protest songi, jak: „We Shall Overcome” Pete’a Segera, „Blowin’ In The Wind” Boba Dylana i „War” Boba Marleya. Wielkim powodzeniem cieszył się musical „Hair”. U nas słuchało się Grechuty i pieśni rosyjskich bardów – Okudźawy i Wysockiego. Na płycie „Flower Power” te i wiele innych utworów z polskimi tłumaczeniami Romana Kołakowskiego śpiewają m.in. Maciej Maleńczuk, Natalia Grosik, Paweł Kukiz i Darek Majelonek.

Trzydwa%UHT, „Lista zakupów na miesiąc maj”, Pomaton EMI (*/***)**

Największym atutem debiutującej na naszym rynku formacji Trzydwa%UHT jest wokalistka Kasia Gierszewska. Jej śpiew do złudzenia przypomina jej imienniczkę Kasię Nosowską. Słuchając ich płyty, miałem nawet wrażenie, że to jakieś odrzuty z sesji Heya z lat 90. Niestety odrzuty, bo kompozycje nie porywają. Alternatywny pop-rock preferowany przez grupę wypada zbyt grzecznie i schematycznie.

Różni wykonawcy, „Ojcom i matkom wbrew – piosenki Kurta Weilla”, Luna Music (*/***)**

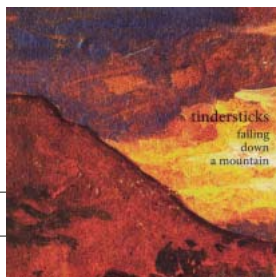
Piosenki z „Opery za trzy grosze” czy słynny „Alabama Song” złożyły się na spektakl poświęcony Kurtowi Weillowi. Uchwycenie klimatu jego songów wcale nie jest łatwe, ale wykonawcom - Cezarowi Studniakowi, Bognie Woźniak i Konradowi Imieli to się udało. Ważną rolę przy budowaniu dramaturgii songów pełnią: pianino, gitara, kontrabas, akordeon, flet i ukochana przez Wailla fisharmonia.

Sabrina Starke, „Yellow Brick Road”, Blue Note/EMI (**/****)**

Urodzona w Surinamie Sabrina Starke trafiła pod skrzydła legendarnej wytwórni Blue Note przez Holandię, gdzie jej debiutancki album okazał się wielkim przebojem. Jej szlachetny, mocny głos brzmi znakomicie, a o odpowiednio chwytliwy repertuar zadbał utytułowany producenci, współtwórcy sukcesów: Pink, Joss Stone i Beyonce. „Yellow Brick Road” to album w starym stylu będący przyjemną dla ucha mieszanką soulu, rhythm'n'bluesa i reggae.

Borys Szybcy, „Feelin' Good!”, Pomaton EMI (*/***)**

Jeden z najpopularniejszych polskich aktorów zapewnia, że w roli wokalisty „czuje się dobrze”. Kiedyś, dla zgrzywy, nagrał utwór „Purple Rain” Prince’a. Wypadł on na tyle dobrze, że postanowił nagrać całą płytę. Tragedii nie ma, ale aktorzy niekoniecznie muszą raczyć swoich wielbiciele albumami z piosenkami, szczególnie jeśli nie posiadają własnego repertuaru. Borys Szybcy jakoś z tego wybrnął, posiłkując się kowarami i duetami, bo na płycie wsparły go: Kasia Cerekwicka, Ewa Bem, Marysia Starosta i Justyna Steczkowska.



ROCK
WYKONANIE ★★☆☆1/2
NAGRANIE ★★☆☆1/2

**TINDERSTICKS
FALLING DOWN A MOUNTAIN**

Brytyjczyści propagatorzy wyrafinowanego rocka nagrali album przywołujący czasy ich największej sławy. Firmuje go wytwórnia 4AD, której produkcje gwarantują muzykę na najwyższym poziomie artystycznym. Zaskoczenie przynosi otwierający płytę utwór tytułowy, zainspirowany klasycznym albumem „A Kind Of Blue” Milesa Davisa i innym epokowym dziełem „Love Supreme” Johna Coltrane’a. Ale to jedyna, choć nie dosłowna, wycieczka lidera zespołu Stuarta Staplesa w stronę jazzu. „Keep You Beautiful”, „Harmony Around My Table” czy zaśpiewany w duecie z Mary O’harą „Peanuts” to już typowe dla zespołu wysmakowane piosenki, podszyte melancholią i bluesową nutą. Na uwagę zasługują także stonowsko brzmiący „No Place So Alone” czy westernowy temat „She Rode Me Down”. To pierwszy premierowy album, jaki usłyszałem w 2010 r., i od razu kandydat do płyty roku.

4AD/SONIC



PIOSENKA AUTORSKA
WYKONANIE ★★☆☆
NAGRANIE ★★☆☆

**TOM WAITS
GLITTER AND DOOM LIVE**

Najwybitniejszy współczesny bard Ameryki na 60. urodziny sprawił sobie i swoim fanom prezent w postaci koncertowego albumu. Firmowane dotychczas przez Toma Waitsa płyty live: „Nighthawk At The Dinner” z 1975 r. i „Big Time” z 1988 r. były wielkimi wydarzeniami muzycznymi. Nie inaczej powinno wypaść najnowsze wydawnictwo. Aby nie dublować utworów, artysta oparł je na kompozycjach z lat 90. i ostatniego, studyjnego dzieła „Orphans”. Wyjątkiem jest klasyczny „Singapore” z mojej ulubionej płyty Waitsa „Rain Dogs” sprzed ćwierć wieku. Aranżacje utworów zostały częściowo zmienione. Mniej jest udziwnień i jarmarcznych brzmień, za to sporo klasycznego bluesa, rhythm and bluesa i archaicznego folku. W żaden sposób nie wpłynęło to na muzykę artysty, który wciąż jest sobą - wagabundą snującym styranym, zachrypniętym głosem niezwykle frańujące opowieści.

ANTI/SONIC



ROCK
WYKONANIE ★★☆☆1/2
NAGRANIE ★★☆☆1/2

**BON JOVI
THE CIRCLE**

Słuchając najnowszego albumu wręcz nieprawdopodobnym wydaje się, że kiedyś był to jeden z najpopularniejszych zespołów świata, spijący superhitami jak z rękawa. Żadna z piosenek z „The Circle” nie zasługuje na miano przeboju, a muzyki wydają się być już mocno zmęczeni rolą rock'n'rollowych herosów. „We Weren't Born To Follow”, „Broken Promiseland” czy „Work For The Working Man”, przypominający trochę słynny „Livin' On The Prayer”, mają nawet skoczne refreny, ale to żadna pociecha, bo w głowie nie zostają na dłużej. Ta płyta miała być powrotem do rockowego grania, po kompletnie nieudanym „Lost Highway”, na którym Jon Bon Jovi i jego kompani flirtowali z country. Owszem, sporo tu gitar, ale dla potrzeb komercyjnych stacji ich brzmienie zostało mocno stępione.

UNIVERSAL MUSIC

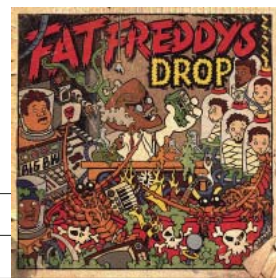


WORLD MUSIC
WYKONANIE ★★☆☆1/2
NAGRANIE ★★☆☆1/2

**RÓŻNI WYKONAWCY
CAFE LUNA –
HISZPAŃSKA PODRÓŻ 2**

Od trzech lat Luna Music wydaje tematyczne kompilacje poświęcone muzyce danego kraju czy regionu. Cieszą się one sporym zainteresowaniem, bo od strony edytorskiej prezentują się bardzo atrakcyjnie, a i dobór nagrań jest trafny. Zresztą muzyka hiszpańska jest na tyle barwna i różnorodna, że można jej poświęcić i kilka takich wydawnictw. Druga część składanki prezentuje współczesne oblicze tamtejszej sceny. Mam tu więc inspirowany flamenco pop, klasyczne gitary, rozkołysane reggae, nu folk czy wreszcie indie-rockowe granie. Wśród wykonawców uwagę zwracają: Costo Rico, Albert Pla, Almasala, Muchachito Bombo Infierno, Otros Aires i Ojos de Brujo.

LUNA MUSIC



ROCK
WYKONANIE ★★☆☆
NAGRANIE ★★☆☆

**FATFREDDYS DROP
DR BOONDIGGA & THE BIG BW**

O muzyce z Antypodów wiemy niewiele, ale kilkunastu wykonawców z drugiej półkuli potrafiło zrobić światową karierę. Mam nadzieję, że dołączy do nich nowozelandzki kolektyw Fat Freddy's Drop. Ich debiutancki, studyjny album „Based On A True Story” z 2005 r. zbierał doskonałe recenzje (także na łamach „Audio”) za świeże spojrzenie na muzykę reggae. Równie udaną fuzję jamajskiej muzyki z bluesem, soulem, psychodelią i brzmieniami techno prezentuje zespół na najnowszym krążku. Każdy z utworów to blisko osiem minut bujającej, podlanej elektroniką muzyki, dodatkowo okraszanej dubowym pulsem i stylowymi dęciakami. Na osobną uwagę zasługują wokalista Joe Dukie, który swym ciepłym głosem o soulowej barwie roztopi nawet najbardziej lodowate serca.

SONIC



13 – 15 maja 2010

COMMET

Targi Muzyki
i Eventów

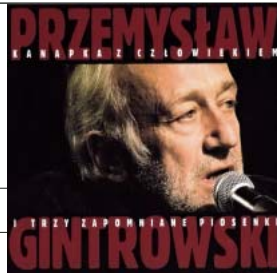
POP

WYKONANIE
★★★★1/2NAGRANIE
★★★★**ANDRZEJ PIASECZNY/
SEWERYN KRAJEWSKI
NA PRZEKÓR NOWYM
CZASOM – LIVE**

Andrzej Piaseczny, który dotąd elektryzował głównie żeńską nastoletnią publiczność, na albumie „Spis rzeczy ulubionych” pokazał się z innej, „dorosłej” strony, prezentując stylowo zrealizowane piosenki, którym towarzyszyły dojrzałe teksty. Ich kompozytorem był Seweryn Krajewski, żywa legenda polskiej muzyki

rozrywkowej, przez lata lider Czernych Gitar. Nie przypadkiem ich wspólne dzieło było jednym z najlepiej sprzedających się albumów ubiegłego roku. Towarzyszyła mu trasa koncertowa, której zapis znalazł się na płycie firmowanej przez obu artystów. Eleganckie, niemal akustyczne wykonania bardzo przypadły do gustu publiczności. Paradoksalnie, „na przekór nowym czasom”, obaj muzycy znów znaleźli się w centrum zainteresowania mediów.

SONY MUSIC

PIOSENKA
AUTORSKAWYKONANIE
★★★★NAGRANIE
★★★★**PRZEMYSŁAW
GINTROWSKI
KANAPKA Z CZŁOWIEKIEM
I TRZY ZAPOMNIANE PIO-
SENKI**

Po płycie „Tren” z piosenkami do tekstów Zbigniewa Herberta, Przemysław Gintrowski wraca do dobrze znanych własnych songów, prezentując je w znacznie bogatszej oprawie muzycznej, a mianowicie ze stowarzyszeniem Polskiej Orkiestry Radiowej pod dyktando Wojciecha Rodka.

Większość z piosenek powstała w czasach współpracy z Jackiem Kaczmarskim, z którym tworzył niezapomniany duet. Najstarsza z „zapomnianych” - „Kołysanka dla Kleopatry” pochodzi jeszcze z 1978 r. Nie zabrakło słynnego „Autoportretu Witkacego” czy „Powrotu”. Są także niespodzianki. „Zapalki” powstały do tekstu Bogdana Olewicza, który pisał dla rockowego Perfectu. Artysta sięga także po Cohenowski song „I’m Your Man”, będący zapowiedzią kolejnego projektu.

POLSKIE RADIO



SOUL

WYKONANIE
★★★★NAGRANIE
★★★★1/2**ALICIA KEYS
THE ELEMENT OF
FREEDOM**

Alicia Keys uchodzi w Stanach Zjednoczonych za jedną z najwybitniejszych soulowych wokalistek ostatniej dekady, posiadającą własny styl i ogromną charyzmę sceniczną. Wszystkie jej studyjne albumy („Songs In A Minor”, „The Diary of Alicia Keys” i „As I Am”) sprzedawały się znakomicie i obsypane zostały deszczem nagród Grammy. Sama komponuje pio-

senki, gra na fortepianie i wspaniale śpiewa w duchu dawnych mistrzyń - Arethy Franklin, Dionne Warwick czy Whitney Houston. Słuchanie jej nowego dzieła to prawdziwa przyjemność. Alicia jest jedną z niewielu artystek, które potrafią połączyć oldskulowe wibracje z nowoczesnym brzmieniem. Nie stroni od patetycznych songów („Love Is Blind”) i rozdzierających serce ballad („That’s How Strong My Love Is”). Potrafi skomponować także prawdziwie popowy hit, jak „The Sleeping With A Broken Heart”.

SONY MUSIC

R E K L A M A

Sosnowiec
exposilesia

kontakt

Ludmiła Wolczuk

tel. 032 78 87 538

fax 032 78 87 503

e-mail: commet@exposilesia.pl

tereny targowe

Expo Silesia – Kolporter EXPO

ul. Braci Mieroszewskich 124

41-219 Sosnowiec

www.exposilesia.pl

patronat targów



OPERA ŚLĄSKA

organizator warsztatów

drumsetpro
SCHOOL

współpraca medialna

MICE Poland

WELOVEHOUSEMUSIC.PL

MUSIC

MUZYKA
i TECHNOLOGIA

AUDIO

LIVE-SOUND

ESTRADA
STUDIO

Gitarzysta Perkusista

www.mzg.pl

GŁOSNIENIA I REKLAMA
GŁOSNIENIA I REKLAMA
GŁOSNIENIA I REKLAMA

pora.pl

TOP DRUMMER
NAGŁOSNIENIEZNY MAGAZYN PERKUSYSTYTOP GUITAR
PROFESYJONALNY MAGAZYN MIIZYKOWsoundbase.pl
Muzyka do projektów.www.commet.pl



WORLD MUSIC
 WYKONANIE ★★★★★
 NAGRANIE ★★★★★

**ENYA
 THE VERY BEST OF**

Finezyjna mieszanka staroceltyckich motywów, eterycznych wokali, popowych melodii i syntezatorowych, orkiestrowych brzmień stanowi esencję stylu Enyi - artystki, która, podobnie jak jej kuzyni i siostry z grupy Clannad, stała się wizytówką irlandzkiej muzyki. Młodszy słuchacze poznali ją dzięki piosence "May It Be" z filmu "Władca Pierścieni". Starsi pamiętają wokalistkę z bestsellerowego albumu "Watermark" oraz ogromnie popularnych, światowych przebojów: "Orinoco Flow", "Caribbean Blue", "Anywhere Is" i "Only Time". Od początku swojej solowej kariery Enya współpracowała z producentem Nicky Ryanem i autorką tekstów Romą Ryan, którzy mieli ogromny wpływ na brzmienie piosenek i ich tajemniczy klimat.

WARNER MUSIC



ROCK
 WYKONANIE ★★★★★
 NAGRANIE ★★★★★

**SNOW PATROL
 UP TO NOW**

Wywodząca się z alternatywnej sceny Glasgow formacja Snow Patrol, za sprawą piosenki Chasing Cars" wykorzystanej w popularnym serialu „Chirurgi”, dość niespodziewanie dla niej samej znalazła się na szczycie listy przebojów. Uniesienie ciężaru sławy było nie lada wyzwaniem dla muzyków, ale poradziła sobie z tym doskonale. Kolejne albumy zawierały całkiem sporo chwytliwych nagrań, zrealizowanych z rozmachem i klasą. Zaczęto widzieć w nich następców U2, porównywać z Coldplayem. „Up To Now” to rodzaj podsumowania, jak sami mówią, subiektywny wybór ich najlepszych kompozycji, uzupełniony zabawnym kowerem Beyonce („Crazy In Love”) i trzema premierowymi utworami.

FICTION/UNIVERSAL MUSIC



WORLD MUSIC
 WYKONANIE ★★★★★
 NAGRANIE ★★★★★

**JIMI TENOR & TONY ALLEN
 INSPIRATION INFORMATION, VOL 4**

Dwie wybitne postaci współczesnej sceny - Jimi Tenor i Nigeryjczyk Tony Allen namówieni przez twórców serii „Inspiration Information”, umówili się na wspólny jam w Berlinie. Połączenie to tylko z pozoru zaskakujące, bowiem znany ze swoich ekstrawaganckich pomysłów Tenor ma na koncie współpracę z afrobitową formacją Kabu Kabu, a Allen, przez lata związany z Fela Kutim, nagrywał z rockową supergrupą The Good, The Bad & The Queen. Perkusyjne rytmy i plemienniczy śpiew z Czarnego Łądu zdominowały ich wspólną produkcję. Co ciekawe, idealnie pasują one do funkowego groove'u, soulowej stodoły i uduchowionych jazzowych improwizacji spod znaku Sun Ra Arkestry, której Jimi Tenor jest wielkim fanem.

STRUT/SONIC



ROCK
 WYKONANIE ★★★★★
 NAGRANIE ★★★★★

**VAMPIRE WEEKEND
 CONTRA**

Debiutancki album brooklińskiego kwartetu to zdaniem wielu muzycznych magazynów jedna z najlepszych płyt mijającej dekady. Dlatego też oczekiwania, co do drugiego albumu, były ogromne. Grupa z pewnością stanęła na wysokości zadania, choć „Contra” nie jest dziełem aż tak przebojowym i urokliwie młodzieżowym. Wyznacznikiem dla Vampire Weekend wciąż pozostaje płyta Paula Simona „Graceland”, nagrana z południowoafrykańskimi

muzykami w połowie lat 80. Słychać to w specyficznej rytmice utworów, w ich melodyce, a nawet w samym głosie wokalisty. Sporo zapożyczył także od Talking Heads, Petera Gabriela i The Clash z pamiętnego trzyalbumowego dzieła „Sandinista”. W efekcie nie brakuje na „Contra” niebanalnych piosenek tętniących żywymi rytмами rodem z Afryki, wzbogaconych o nowofalowy rock i elementy kameralnej muzyki poważnej. Brzmi to groźnie, ale płyty słucha się znakomicie.

XL/SONIC



MUZYKA FILMOWA
 WYKONANIE ★★★★★
 NAGRANIE ★★★★★

**MICHAEL JACKSON
 THIS IS IT**

Po śmierci Michaela Jacksona mamy do czynienia z istnym zalewem składanek, wznowień i remiksów jego starych nagrań. Doprawdy trudno się w tym połapać. Tuż przed śmiercią „Król Popu” szykował się do spektakularnego come-backu. Materiały filmowe, które zostały nagrane podczas prób przed planowanymi londyńskimi koncertami posłużyły jako materiał do dokumentalnego filmu. To, niestety, bardziej laurka, niż rzetelny obraz ostatnich tygodni jego życia. Michael Jackson tryskający zdrowiem, pełen wery i energii to chyba jakiś żart. Obrazowi towarzyszy soundtrack wydany w formie książeczki. Oprócz licznych zdjęć z prób odnajdziemy tu sporą porcję przebojów artysty, premierowy utwór „This Is It” i garść bonusów, w tym recytowany przez Michaela poemat „Planet Earth”.

SONY MUSIC

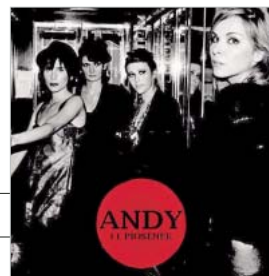


POP
 WYKONANIE ★★★★★
 NAGRANIE ★★★★★

**TORI AMOS
 MIDWINTER GRACES**

Pod koniec ubiegłego roku mieliśmy prawdziwy wysyp świątecznych albumów zrealizowanych przez gwiazdy z najwyższej półki. Głośno było o bożonarodzeniowych płytach Stinga, Boba Dylana czy herosa metalu Roba Halforda z Judas Priest. Trochę w ich cieniu pozostał album Kanadyjki Tori Amos. A ma ona w Polsce całkiem pokaźną grupę fanów. Większość piosenek to tradycyjne koledy, choć nie brakuje i własnych kompozycji artystki. Nad całym dziełem unosi się świąteczna aura. Tu i ówdzie pobrzmiewają dzwoneczki, dostojnie brzmi charakterystyczny fortepian, zimowy nastrój podkreślają smyczki. Tori Amos śpiewa z uczuciem, w jej głosie jest melancholia i tęsknota. To nie jest płyta, po którą będziemy sięgać zbyt często, ale na najbliższe święta będzie jak znalazł.

UNIVERSAL MUSIC



POP
 WYKONANIE ★★★★★
 NAGRANIE ★★★★★

**ANDY
 II PIOSENEK**

Z całej fali tzw. „kobiecego rocka”, która pojawiła się w Polsce na początku wieku, kwartet Andy miał największy komercyjny potencjał i udowadnia to swoimi „II piosenkami”. Dziewczyny najbardziej upodobały sobie brytyjski niezależny rock lat 80. i początku 90. Wśród swoich inspiracji wymieniają: The Smiths, Lush, Blur, My Bloody Valentine i Ride (od imienia Andy Bella, basisty tej formacji pochodzi nazwa zespołu). Preferują miękkie, gitarowe granie i rozmyte przestrzenie. Sporo uroku ma w sobie melodyjny śpiew Anny Dzewit. Zespół, choć nie dysponuje specjalnymi umiejętnościami technicznymi, wypada solidnie. Co najważniejsze, dopracował się własnego, łatwo rozpoznawalnego brzmienia. Bardzo długo czekaliśmy na ten debiut, ale warto było.

UNIVERSAL MUSIC



POP

WYKONANIE

★★★★1/2

NAGRANIE

★★★★

YELLO TOUCH YELLO

Na tle wykonawców z lat 80. produkcje duetu Yello wyróżniały się oryginalnością i doskonałą realizacją. Nowatorskie podejście Szwajców do dźwiękowej materii zainspirowało wielu didżejów dekadę później, a Dieter Meier i Boris Blank są dlatego często nazywani "Ojcami Chrześnymi Techno". Posługując się konwencją żartu, zaproponowali oni jedyne w swoim rodzaju brzmienie oparte na syntezatorowych rytmach i melodiach, okraszonych dadaistycznymi tekstami. Podobnie jest na nagraniu po kilku latach milczenia nowym albumie. Panowie bawią się dźwiękami, proponując piosenki w różnych tempach i klimatach - od tanecznego funku, poprzez powłóczyste filmowe melodie, electro pop, po nu jazz. Na płycie pojawiają się goście - niemiecki trębacz Till Bronner i szwajcarska piosenkarka Heidi Happy.

UNIVERSAL MUSIC



ROCK

WYKONANIE

★★★★

NAGRANIE

★★★★

JULIAN CASABLANCAS PHRAZES FOR THE YOUNG

The Strokes, jedna z najpopularniejszych rockowych grup ostatniej dekady, po nagraniu trzech albumów zawiesiła działalność. Ten czas muzyki zespołu wykorzystują na realizację solowych projektów. Gitarzysta Albert Hammond Jr. wysmażył aż dwie, całkiem udane płyty. Niedawno pod własnym nazwiskiem zadebiutował frontman nowojorskiej formacji - Julian Casablancas. On skupiał na sobie uwagę zwłaszcza żeńskiej publiczności. On też swoją zblazowaną manierą wokalną decydował o brzmieniu grupy. Z „nowej rockowej rewolucji”, za którą The Strokes odpowiadają, na „Phrazes For The Young” nie pozostało praktycznie nic. Piosenką daleko do chwytliwości nagrań macierzystej formacji, a miejsce mocnego, gitarowego soundu zajęły syntezatory i dyskotekowy rytm z perkusyjnego automatu.

SONY MUSIC



POP FOLK

WYKONANIE

★★★★

NAGRANIE

★★★★1/2

KINGS OF CONVENIENCE DECLARATION OF DEPENDENCE

Czy wyobrażacie sobie współczesną produkcję zrealizowaną bez udziału perkusji? Tak właśnie uczynił na swoim trzecim albumie norweski duet King Of Convenience. Tworzący go Erland Oye i Erik Glambek Boe to prawdziwi mistrzowie nastroju. Prostymi środkami, przy użyciu niemal wyłącznie akustycznych instrumentów, wyczarowują przeurocze piosenki z mądrym przekazem. Adresują je do swoich rówieśników, trzydziestoparolatków, dając im chwilę wytchnienia i bodziec do przemyśleń. Znakomicie brzmią ich zharmonizowane głosy, przywołujące czasy duetu Simon & Gurfunkel. Ukojenie niosą delikatne jak zefirek melodie. To muzyka na każdą porę, tchnąca ciepłem i autentycznością.

EMI MUSIC



POP

WYKONANIE

★★★★1/2

NAGRANIE

★★★★

LEONA LEWIS ECHO

Debiutancki album Lewis „Spirit” okazał się wielkim hitem 2008 r., sprzedając się w liczbie 6 mln. kopii, co w czasach fonograficznego kryzysu jest nie lada osiągnięciem. Wokalistkę doceniła także branża, nominując ją do Grammy Awards w 3 kategoriach i Brit Awards w 4 kategoriach. Wszystkie single z płyty lądowały na szczycie brytyjskiej listy przebojów, więc oczekiwania co do jej nowego dzieła były ogromne. Bezpieczna, popowo-soulowa stylistyka, jaką preferuje Leona Lewis, i tym razem świetnie się sprawdza. Piosenki wyróżniają się melodyjnością, a jej śpiew śmiało można przyrównać do takich gwiazd zza oceanu jak: Mariah Carrey, Toni Braxton czy Shakira. „Happy”, „I Got You”, „Brave” czy „Lost Then Found” nagrany z zespołem Onerepublic to mурowane kandydatki na przebój.

SONY MUSIC



ROCK

WYKONANIE

★★★★1/2

NAGRANIE

★★★★

ARCHIVE CONTROLLING CROWDS PART IV

Materiał pozostały z sesji „Controlling Crowds” okazał się na tyle interesujący i obszerny, że muzycy Archive postanowili opublikować go na osobnej płycie. Otwierający czwartą część suitę utwór „Pills”, śpiewany przez Marię Q, jest również udany jak przebojowy „Bullets” z pierwszej części. Dla odmiany, w „Lines” w głównej roli usłyszymy rapera Rosko Johna. To tylko przerywnik, bo w kolejnym utworze „The Emty Bottle” muzycy podążają już w typowe dla siebie psychodeliczno-oniryczne klimaty. W porównaniu z pierwszymi trzema częściami suitę „Controlling Crowds”, utwory są tu mniej przegadane, dzięki czemu zyskały na dynamice, stały się bardziej przyswajalne dla słuchacza niekoniecznie lubiącego progresywny rock.

WARNER MUSIC



FRANCOPHONIC FESTIVAL

BABYLON CIRCUS

SUPPORT:
SKANKAN25.03
CZWARTEK

NOCNA ZMIANA BLUESA

z JANEM BĘDOWSKIM

26.03 SUPPORT:
BLACK STONE
PIĄTEK

HUNTER INDUKTI

SUPPORT:
KAATAKILLA10.04
CZWARTEK

HOLDYS KOSMOS!

16.04
PIĄTEK

LA COKA NOSTRA

26.04
PONIEDZIAŁEK

BILETY DO NABYCIA:
KASA KLUBU STODOŁA, UL. BATOREGO 10
TEL. (022) 825 60 31

SPRZEDAŻ INTERNETOWA:
WWW.TICKETPRO.PL WWW.TICKETONLINE.PL WWW.EVENTIM.PL



INDIE POP
 WYKONANIE
 ★★★1/2
 NAGRANIE
 ★★★1/2

**HOT CHIP
 ONE LIFE STAND**

Gdy przyglądałem się liście premier na rok 2010, ten album stawiałem w czołówce najbardziej oczekiwanych. Niestety, okazało się, że był to strzał, jak kulą w plot. "One Life Stand" bynajmniej nie jest płytą złą, jednak zdecydowanie zawodzi, gdy bierze się pod uwagę, że to ten sam zespół, który zakasował konkurencję albumem "The Warning" w 2006 r. Choć to właśnie Hot Chip swego czasu zaczęło przywracać modę na electropop, dzisiaj nie prezentuje sobą tak wiele, jak w poprzedniej dekadzie. Gdy bliżej przyjrzeć się ich czwartej płycie, trudno nie stwierdzić, że dzisiaj w gatunku ciekawiej wypada skomercjalizowana La Roux czy wysłużone Pet Shop Boys. Są jednak i dobre momenty, które nie wiewią nudą. Część piosenek niewątpliwie zdobędzie parkiety, zwłaszcza te, które kierują się w stronę czystego disco. Mimo dwóch zwrotów akcji na płycie, całość wydaje się monotonna i wraz z upływem kolejnych minut czuje się zawód, że Hot Chip prawdopodobnie pragnie na siłę otoczyć się kultem na miarę Depeche Mode. Choć wielu z nas Hot Chip wciągnęło w nurt indie, dzisiaj musimy im już podziękować, bo po tylu latach wspólnych występów nagrali swoją najgorszą płytę.

EMI MUSIC



ROCK
 WYKONANIE
 ★★★★★
 NAGRANIE
 ★★★★★1/2

**DAVID BOWIE
 A REALITY TOUR**

W dzisiejszych czasach artystów tak wyrazistych, jak David Bowie, można szukać ze świecą w rękę. Ta ikona, wizjoner muzyki pop, na szczęście co jakiś czas w miły sposób przypomina nam o sobie. Tym razem 63-letnia legenda postanowiła uraczyć nas remasterowaną, dwupłytkową edycją CD-koncertu znanego do tej pory jedynie w wersji DVD. Mowa o zapisie występu z Dublina, z trasy Reality Tour, która miała miejsce w pierwszej połowie poprzedniej dekady. Bowie prezentuje 33 utwory będące przekrojem jego twórczości - od najstarszych kompozycji aż po te najnowsze, zaskakująco dobrze współgrające z klasykami. Ekstrawagancki sztukmistrz o wielu twarzach jest pełen wigoru i z należytą pieczołowitością prezentuje się raz jako brudny rockman, raz jako melodramatyczny Ziggy Stardust. Diabeł tkwi w szczegółach i nawet zaznajomieni z dyskografią Bowiego powinni mile przyjąć album, ekscytując się mnogością muzycznych niuansów na „A Reality Tour”. Choć artysta od dawna nie jest w centrum zainteresowania, jego kreatywnością na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat można by obdarować wielu współczesnych grajków.

SONY MUSIC



TRIP HOP
 WYKONANIE
 ★★★
 NAGRANIE
 ★★★

**MASSIVE ATTACK
 HELIGOLAND**

W przypadku Massive Attack, ostatnią dekadę spędziliśmy na rozważaniach, czy to już koniec trip-hopowej legendy, czy może czekamy na jej nowy początek? Po premierze „100th Window” w 2003 roku, kilku kolaboracjach, udzielaniu się na soundtrackach, zabawie w remiksy i wydaniu kompilacji podsumowującej karierę, spodziewalibyśmy się raczej artystycznego wypalenia niż powrotu z klasą. „Heligoland” to płyta dziwna, bo choć utwory z niej były już wcześniej grane na koncertach, zarejestrowane w studiu znacznie odbiegają od formy, którą przyszło nam wcześniej poznać. Nie są one już tak głośne, energiczne i pełne niepohamowanej żądzy. Pod tym względem uległy wygładzeniu, choć tylko dwa z nich nieodparcie kojarzą się z grzecznym i zarazem kultowym „Mezzanine”. Za to po raz pierwszy mamy tak wiele eksperymentów (choć z użyciem bardzo tradycyjnego instrumentarium) i zabawy stylem, które wpływają na brak spójności. Nie jest to jednak zarzut, a uwaga dla osób oczekujących chilloutowych doznań. „Heligoland” wzbudza zainteresowanie, ale daleko mu do poziomu pierwszych krążków. Mimo wszystko na przyszłość Brytyczków możemy patrzeć z nadzieją.

EMI MUSIC

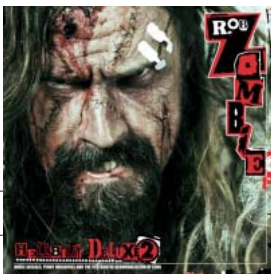


ALTERNATIVE ROCK
 WYKONANIE
 ★★
 NAGRANIE
 ★★1/2

**LOSTPROPHETS
 THE BETRAYED**

Lostprophets nigdy nie było zespołem, który mógł liczyć na uznanie krytyki. Wraz z odrodzeniem się zniechęconego przez fanów ciężkiej muzyki - nu-metalu, grupa powraca ze swoim czwartym albumem. „The Betrayed” przypomina powody negatywnego nastawienia krytyków do czwórki Amerykanów. Ponownie najbardziej niebezpieczny gatunek muzyczny został ubrany w elegancki i estetyczny image. Pop, rock, inspiracje latami 80. i 90., no i oczywiście poprzednimi dokonaniem Lostprophets można bezpośrednio nazwać kiepską imitacją tego, co w muzyce najlepsze. Słodko-gorzkie melodie i pseudo-power ballady brzmią momentami jak kopia pomysłów Faith No More, lecz nie jest to raczej efekt zamierzony, a wynik wymieszania w muzycznym tyglu wszystkiego, co wpadło muzykom z Lostprophets do głowy. Co z tego wyjdzie, pewnie sami autorzy nie byli pewni. Ja, jakoś dziwnie przewidziałem, jak to się skończy...

SONY MUSIC

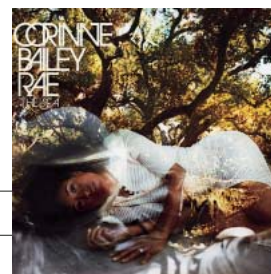


ALTERNATIVE METAL
 WYKONANIE
 ★★★1/2
 NAGRANIE
 ★★★1/2

**ROB ZOMBIE
 HELLBILLY DELUXE 2**

Największa siła Roba Zombie zawsze tkwiła w jego charakterystyczności. Ma dobre znajomości w branży, pomagają mu ludzie z szerokiego kręgu sztuki, choć przeciwie jego twórczość jest kiczowata, muzyka mało oryginalna, a teksty osadzone w stylistyce horroru, banalne i nie mające zbyt wiele sensu. A jednak, na przestrzeni lat Rob nagrał sporo wypadających w ucho piosenek, a jego recytacje na tle pulsujących, gitarowych riffów są rozpoznawalne tak samo jak dźwięki najbardziej legendarnych kapel świata. Rewelacyjne gitarowe riffy przygotował na album ciągle niedoceniany i uznawany za komika John 5. Jednak, mimo geniuszu, jaki objawia na "Hellbilly Deluxe 2", całość nie może zostać uznana za klasyczną płytę Roba. Tak, jest to powrót do korzeni, na płycie pojawiają się solówki, a mroczne i makabryczne teksty zadowolą starych fanów. Nowe kompozycje nie mają jednak tej specyficznej dynamiki, znanej ze starych płyt. O ile na "Educated Horses" mieliśmy nadmiar człowieka - Roba, a zabrakło Zombie, teraz sytuacja się odwróciła, bo schemat twórczości jest obecny, ale zawiadła nieobecność ludzkiego szlif.

UNIVERSAL MUSIC

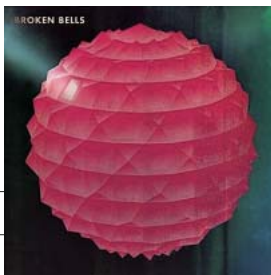


SOUL
 WYKONANIE
 ★★★
 NAGRANIE
 ★★★

**CORINNE BAILEY RAE
 THE SEA**

Smutek i melancholia - takie uczucia powinny towarzyszyć tej płycie, nagranej przez Corinne Bailey Rae krótko po tragicznej śmierci jej 31-letniego męża Jasona. Artystka najwyraźniej wolała wydać album, dzięki któremu będzie mogła wspominać to, co było w jej związku piękne. Dlatego też mimo pewnej dozy zadumy, „The Sea” jest materiałem celebrującym życie. Zamiast atmosfery żalu i złości, w delikatnym głosie wokalistki słyszymy ciepłe wspomnienia o mężczyźnie jej życia. Piosenki są pełne nadziei i radości. Corinne ucieka w nich od ciemnej strony rozpacz, by złożyć Jasonowi hold, na który zasługuje. W stosunku do debiutu, który zyskał sobie spore uznanie polskiej publiczności, nie jest to żadna niespodzianka. Gdy pominiemy się poruszenie związane z empatią kobiety, która w wyniku tragedii życiowej stała się osobą silniejszą, dojrzałą, okazuje się, że pod względem muzycznym Corinne zatrzymała się w miejscu.

EMI MUSIC

**INDIE POP**

WYKONANIE

★★★★½

NAGRANIE

★★★★

**BROKEN BELLS
BROKEN BELLS**

Lider grupy The Shins, James Mercer, oraz słynny producent muzyki elektronicznej, Danger Mouse, połączyli swoje siły w nowym projekcie, który podobno ma przetrwać lata. Broken Bells ma faktycznie na to zadatki, ale czy po niedostatkach debiutu ktoś będzie czekał na dalszy ciąg? Nie zaczynamy jednak tak gorzko. Sprawdzone już m.in. przez Vampire Weekend połączenie indie rocka i muzyki elektronicznej wypada tu przeciw całkiem niezle. Gitarowe akordy i delikatnie wplecione elementy fortepianowe tworzą dobre tło, które może przypominać starsze dokonania Muse. Początek płyty - zdecydowanie na plus, ale później piosenki zaczynają męczyć. Choć nie zlewają się ze sobą, a produkcja - jak przystało na Mouse'a - jest najwyższej klasy, to końcówka robi się strasznie nudna. „Broken Bells” jest solidną, pierwszą płytą duetu, na której kilka singlowych propozycji może być hitami 2010 roku, jednakże cała reszta - to typowe wypełniacze popowych krążków, a nie przystoi to artystom tego pokroju.

COLUMBIA

**ALTERNATIVE
ROCK**

WYKONANIE

★★★★

NAGRANIE

★★★★

**EELS
END TIMES**

Minęło zaledwie pół roku od recenzowanego przede mnie wielkiego powrotu Eelsa z albumem „Hombre Lobo”, a już na rynku pojawia się kolejna płyta Everetta. Wiele osób zapewne od razu skreśli „End Times”, przypominając sobie o krążku „nie do przeskoczenia” - najbardziej emocjonalnym, wydanym w 1998 r. „Electro-Shock Blues”. Faktycznie, nowe dokonanie Eelsa opowiadające o straconej miłości nie może konkurować z autobiograficzną historią o śmierci rodziców i samobójstwie siostry artysty. Grzechem jednak byłoby niezatrzymanie się nad płytą dłużej. To cyniczne spojrzenie na świat oraz partnerstwo - człowieka dojrzałego i zmęczonego otaczającymi go sprawami. Utwory zostały nagrane w piwnicy Everetta w Los Angeles, zaaranżowano je na gitarę akustyczną lub pianino. Jest więc intymnie, romantycznie, choć w depresyjnym tonie. Jednak tak naprawdę to autoterapeutyczna płyta Eelsa i może trafić tylko do niego, gdyż tortury przeżywane przez artystę tym razem nie poruszają tłumów poprzez powtarzalność i przesył jego twórczością.

UNIVERSAL MUSIC

**PSYCHEDELIC
POP**

WYKONANIE

★★★★

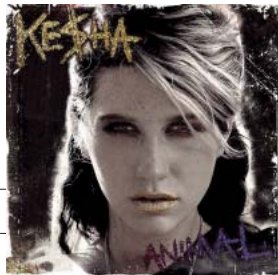
NAGRANIE

★★★★½

**YEASAYER
ODD BLOOD**

Początek nowej płyty Yeasayera nie mógł być bardziej mylący. Po usłyszeniu „The Children” spodziewałem się, że „Odd Blood” zaprowadzi mnie w rejony znane z twórczości Daft Punk - usłyszę wiele nowoczesnych brzmień z przyszłości. Nic z tego - zamiast muzyki w holdzie technologii, mamy tu wiele inspiracji twórczością Michaela Jacksona, choć Yeasayer w żaden sposób nie upodabnia się do króla muzyki pop. Okazuje się, że wspólne tournee z MGMT, nie było przypadkowe. Dzisiaj te dwa zespoły są bliżej siebie niż kiedykolwiek wcześniej, jako że oba poruszają do tańca, absolutnie nie należąc do mainstreamu. Co więcej, kompozycje powinny z pozoru zapewnić słuchaczom rozrywkę, mają więcej wspólnego z głęboką twórczością Radiohead niż z hitami z list przebojów. Oczywiście nie jest to muzyka dla wszystkich. Już po singlowym utworze „Ambling Alp” można ocenić tę płytę: wciągająca, na dłużej niż tylko na jeden sezon, o ile słuchacz jest otwarty na narkotyczne wycieczki w nieznanne.

EMI MUSIC

**ELECTROPOP**

WYKONANIE

★

NAGRANIE

★½

**KESHA
ANIMAL**

Raz na rok ktoś taki, jak Kesha, przykuje uwagę mediów, które obwołają swój cel „idolką naszych czasów”. A że czasy się zmieniają, tak samo i wizerunek gwiazd. Marilyn Monroe, Madonna czy Britney Spears były bardzo grzecznymi dziewczynkami w porównaniu z Laurel. Chyba jednak nawet jej promotorzy zdają sobie sprawę, że - zupełnie jak w przypadku Lady Gagi w zeszłym roku - łamanie granic przyzwyczajoności to za mało, by stać się na dłużej, niż kilka chwil, ulubienicą publiki. 23-latką namawia swoich słuchaczy do rozpustnego trybu życia, jednak jeśli ktoś myśli, że to odżywianie punk rocka, jest w wielkim błędzie. Sid Vicious mógłby co najwyżej przewracać się w grobie, słuchając „Animal”. Album przeznaczony jest głównie dla nastoletnich snobek - nie tylko nie niesie żadnego przekazu, ale też nie jest interesujący pod względem rozrywkowym. Jednowymiarowa persona i głupota ukryta pod pozorną maską feministki - tego nie można brać na poważnie.

SONY MUSIC

**MELODIC
DEATH METAL**

WYKONANIE

★★★★½

NAGRANIE

★★★★½

**DARK TRANQUILLITY
WE ARE THE VOID**

To już dziewiąty album pionierów melodyjnego death metalu z Dark Tranquillity. Premiera „We Are The Void” zbiega się z obchodami 20-lecia powstania grupy. Przez dwie dekady styl zespołu niewiele się zmienił. Nadal jest to bardzo techniczna, precyzyjna i masywna, inspirowana black metalem muzyka, w związku z czym już nie porównuje się jej z obecnymi dokonaniem In Flames. Oni zmieniając swoje brzmienie pogubili się w swoich eksperymentach i tylko stracili sporą grupę fanów. Za to Dark Tranquillity wciąż wzbudza mocne emocje intrygującymi gitarowymi riffami i klawiszowymi aranżacjami. Śpiew i growl Mikaela Stanne'a tworzą lekko nawiedzony klimat. Na „We Are The Void” jest również momentami... melancholijnie. Dark Tranquillity ponownie nie zaskakuje i nie pokonuje kolejnych barier, ale dzięki temu na pewno nie zawiedzie starych fanów. Takie bezpieczne podejście nie zasługuje na najwyższe laury, ale nie sposób nie docenić solidności Szwedów w tym, co od dwóch dekad robią najlepiej.

EMI MUSIC

**SMOOTH SOUL**

WYKONANIE

★★★★

NAGRANIE

★★★★

**SADE
SOLDIER OF LOVE**

Muzykę powinno się tworzyć, gdy ma się naprawdę coś do powiedzenia. Wtedy nie są konieczne przygotowania dotyczące dźwięków czy tekstów. Takie podejście przyświeca od zawsze karierze Sade i właśnie dlatego na jej 10 nowych utworów przyszło nam czekać całą dekadę. Faktycznie „Soldier Of Love” brzmi bardzo naturalnie i jakby wypływało z potrzeby serca. O nim zresztą i uczuciach rodzących się w nim jest ta płyta. Przekaz o miłości potrafiącej pokonać wszystkie trudności, ból i tragedie brzmi mało oryginalnie, jednakże poetyka Sade od nieomalże trzech dekad nie popada w banał i na nowym krążku również brzmi świeżo, jak za czasów „Love Deluxe”. Oczywiście nie są tu odkrywane nowe terytoria muzyczne, ale nie taki był zamysł twórców. Jednocześnie nieśpieszna produkcja sprawiła, że mamy do czynienia z absolutnie prawdziwą płytą, której nie sposób jest cokolwiek zarzucić. Sade po raz kolejny pokazuje, że ma „to coś”, czego brakuje jej młodszym koleżankom.

SONY MUSIC



MUZYKA
★★★★★
REALIZACJA
★★★★★

SARAH CHANG
BRUCH, BRAHMS VIOLIN CONCERTOS

DRESDNER PHILHARMONIE / KURT MASUR

Sarah Chang nie miała wyjścia. W jej sytuacji była tylko jedna opcja – musiała zostać wybitną wirtuoszką. Urodziła się w 1980 r. w Filadelfii, jej rodzice – ojciec skrzypek i matka kompozytorka - przybyli rok wcześniej z Korei. Jako trzylatka wygrywała jednym palcem na fortepianie najbardziej skomplikowane melodie. W wieku czterech lat rozpoczęła naukę gry na malutkich „szesnastkach”, a w szóstym roku życia grała już Koncert skrzypcowy Brucha w Juilliard School. Uczyli ją między innymi – Itzak Perlman, Midori, Gil Shaham. Mając osiem lat występowała z Zubinem Mehtą i Riccar-

do Muti, z Nowojorczykami i Filadelfijczykami, a Yehudi Menuhin nazwał ją wyjątkowym zjawiskiem. Dwa lata później nagrała pierwszy album z muzyką Paganiniego, Elgara i Sarasatego dla EMI. Muzykę kameralną wykonywała w różnych formacjach z Argerich, Yo-Yo Ma, Sternem, Ashkenazym, Kovacevichem, Zukermanem. Grała wszystko, ze wszystkimi i wszędzie. Nagrała najważniejszą literaturę skrzypcową. Teraz wróciła do Brucha, do Koncertu g-moll z jego wspaniałą partią solową, niebanalną, urzekającą melodią. Do tego zupełnie odmienny Koncert D-dur Brahmsa, zagrany pięknym dźwiękiem. Do tego Filharmonicy Drezdeńscy z Masurem, wspaniali - zwłaszcza w Brahmsie.

EMI CLASSICS 2009



MUZYKA
★★★★★
REALIZACJA
★★★★★

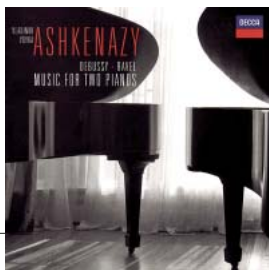
ROMAN STATKOWSKI
MARIA

POLSKA ORKIESTRA RADIOWA / ŁUKASZ BOROWICZ

Marcin Gmys, autor wielce interesującego tekstu o „Marii” Statkowskiego, do książeczki dodanej do dwupłytkowego albumu z operą, uległ nieco romantycznemu nastrojowi (wreszcie „Maria” Malczewskiego to przecież najwspanialszy przykład polskiej literatury romantycznej) i napisał takie oto słowa: „Na naszych oczach, po ponad stu latach od momentu swoich narodzin, ta piękna muzyczna roślina wypuszcza zupełnie świeże pąki, rozpoczynając swój nowy, dyskograficzny żywot”. „Maria” miała swoją prapremierę 1 marca 1906 r. w warszawskiej Operze, a kompozytor Roman Stat-

kowski swoje libretto oparł na poetyckiej powieści Antoniego Malczewskiego. Ponoć autentyczna tragedia rodzinna rozgrywająca się w XVII wieku na wschodnich rubieżach Polski ma czworo głównych bohaterów – Wojewodę, jego syna Wacława, synową Marię i jej ojca Miecznika. Jest miłość, zdrada, zabójstwo i kara. A więc wszystko, co być powinno w prawdziwej tragedii. Jeśli dodamy do tego muzykę, ów gatunek staje się operą. Operę przygotował Łukasz Borowicz -dyrektor Polskiej Orkiestry Radiowej. Oprócz muzyków miał do dyspozycji Chór PR z Krakowa i solistów – Wioletę Chodowicz, Artura Rucińskiego, Wojtkę Gierlacha i Dariusza Pietrzykowskiego. Bravo !!!

POLSKIE RADIO 2009



MUZYKA
★★★★★
REALIZACJA
★★★★★

VLADIMIR AND VOVKA ASHKENAZY
DEBUSSY, RAVEL – MUSIC FOR TWO PIANOS

Władimira Aszkenaziego w zasadzie przedstawiać nie trzeba. Jako osiemnastolatek zachwycił jury i słuchaczy V Konkursu Chopinowskiego w 1955 r., ustępując jedynie Adamowi Harasiewiczowi. Jak napisał wówczas jeden z recenzentów: „do pierwszej nagrody zabrakło mu zaledwie... kilku lat życia”. Rok później zwyciężył w Konkursie im. Królowej Elżbiety Belgijskiej, a następnie w Konkursie Czajkowskiego. Przez kilkadziesiąt lat dawał recitale, dużo nagrywał. Teraz – niczym Argerich – występuje wyłącznie w formacjach kameralnych oraz dyryguje. Na polecanej płycie, wraz z synem Wowką, prezentuje interesujące kompozycje Debussy'ego i Ravela na dwa fortepiany. Zarówno „Rapsodia hiszpańska”, jak i poemat choreograficzny „Walc” znany jako utwory orkiestralne, z tym że pierwotnie „Rapsodia” została skomponowana właśnie na dwa fortepiany, a dopiero później na zespół symfoniczny. Nie ma tu co prawda genialnej instrumentacji, ale jest wspaniały klimat, melodyka i rytmika hiszpańska. Z trzech utworów Debussy'ego tylko „Jeux”, zaaranżował na dwa fortepiany wydawca Brouzet. Zarówno „En Blanc et noir”, jak i „Lindaraja”, są utworami oryginalnymi. Obaj pianiści znakomicie oddają kolorystykę utworów i ich światłocienie.

DECCA CLASSICAL 2009

2CD



MUZYKA
★★★★★
REALIZACJA
★★★★★

HOROWITZ
THE LEGENDARY BERLIN CONCERT
18TH MAY 1986

Władimir Horowitz to pianistyczna doskonałość. Absolut. Dotyczy to techniki, która jest niepowtarzalna i znakomita. Dotyczy to także najwyższej precyzji. Co prawda porównywalną technikę, jak i precyzję możemy odnaleźć u innych wielkich pianistów. Natomiast w grze Horowitza jest coś, co wyróżnia go spośród innych, nawet najwybitniejszych wirtuozów. To barwa i siła uderzenia. Zawsze idealnie wyrównane, pełne elektryzującego temperamentu, a zarazem okiełznane i – gdy trzeba – pełne liryzmu. Przyzwyczajaliśmy zęgnąc kolejnych odchodzących gigantów XX-wiecznej pianistyki słowami: ostatni wielki mistrz... I zapewne nadal tak będzie. Tyle tylko, że wraz ze śmiercią Horowitza naprawdę bezpowrotnie skończyła się w pianistyce pewna epoka. Wystarczy posłuchać, jak grał preludia Rachmaninowa czy z pozoru prościutkie sonaty Scarlatti'ego. Można zarzucić pianście pewną oszczędność w „Kreislerianach” Schumanna, ale i tak były perfekcyjnie wykonane i każda fraza interesująca. Dwa mazurki i polonez Ch pina, etudy Skriabina i wspaniały – jak zwykle w tym wykonaniu – Liszt. No i trzy bisy – fragment ze „Scen dziecięcych” Schumanna, pierwszy z „Valse oubliee” Liszta oraz utwór Moszkowskiego. I owacje.

SONY 2009



MUZYKA
★★★★★
REALIZACJA
★★★★★

CHOPIN
INGRID FLITER
COMPLETE WALTZES

Gdy wydawało się, że XIV Konkurs Chopinowski w 2000 r. nie będzie miał zdecydowanego zwycięzcy, po dwóch kolejnych imprezach w 1990 i 1995 roku zakończonych przyznaniem zaledwie drugich nagród, objawiły się dwie pianistyczne indywidualności z prawdziwego zdarzenia – Yundi Li z Chin i Ingrid Fliter z Argentyny. Fliter już raz wzięła udział w warszawskim konkursie, ale w 1995 r. nie znalazła się w finale. Ale nie takie numery z rodaczką Marthy Argerich. Po raz drugi przystąpiła do rywalizacji i tym razem „wygrała” srebrny medal. A niektóre utwory w jej wykonaniu – walce, polonezy - brzmiały zjawiskowo. W finale jako jedyna wybrała II Koncert f-moll. I jak przepięknie zagrała jego środkową część. Interpretacja pianistki – uosobienia energii i temperamentu - stała się zwiewna i liryczna. Później Ingrid przyjeżdżała jeszcze do Polski wielokrotnie. Grała między innymi w Warszawie i Antoninie. Jej repertuar jest bardzo różnorodny i bogaty. Wraca jednak często - jak się okazuje z sukcesem - do Chopina. Tym razem prezentuje wszystkie jego walce. A gra je przepięknie, pokazując to, co zamierzył kompozytor. W jednych zadumę, liryzm, żal, w innych zapamiętanie, humor, śpiewność, wirtuozerie. Chopinowska stylizacja, wykwinna harmonia i melodyka.

EMI CLASSICS 2009

Mademoiselle Karen



Premiera 22.02.10

...zjawiskowy talent i niespotykany wdzięk...
Panie i Panowie - Mademoiselle Karen!

AttEntion

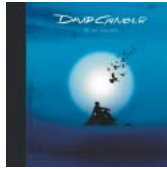
mystic.pl

PŁYTY Z NAJWYŻSZEJ PÓŁKI ZA DARMO!

WYSTARCZY ZAPRENUMEROWAĆ "AUDIO" W TYM MIESIĄCU, BY MÓC CAŁKOWICIE BEZPŁATNIE ZAMÓWIĆ DOWOLNY Z PONIŻSZYCH ALBUMÓW:



David Gilmour
"Live In Gdańsk"



David Gilmour
"On An Island"



Rolling Stones
"Live Licks"



Norah Jones
"Come Away With Me"



Norah Jones
"Not too Late"



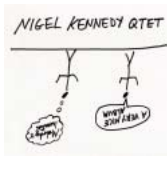
Norah Jones
"The Fall"



Arcydziela Polskiej
Muzyki Kameralnej



Nigel Kennedy
"The Platinum Collection"



Nigel Kennedy
"A Very Nice Album"



Nigel Kennedy
"Blue Note Sessions"



Jan Ptaszyn Wróblewski
"Blues z drobiu"



Van Morrison
"At The Movies"



Marek Grechuta
"Dni, których nie znamy"



Marek Grechuta
"Gdzieś w nas"



Sarah Brightman
"Symphony"



„The Best Of Sarah
Brightman"



„War Child Heroes"



Robbie Williams
"Live at the Albert"



Norah Jones
"Live in New Orleans"



Tina Turner
"All The Best"



Iron Maiden
"Live After Death"



"Late Night Moods"



"The Best Duets ...Ever"



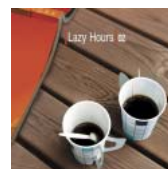
"The Very Best Of Ringo"



"Le Bar"



"Lazy Hours"



"Lazy Hours 2"



"Lazy Hours 3"



Cassandra Wilson
"Thunderbird"



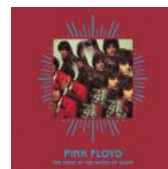
Cassandra Wilson
"Lovely"



Cassandra Wilson
"Closer To You"



Agnieszka Osiecka
"Herbaciane nonsensy"



Pink Floyd
"The Piper at the Gates
of Down"



Iron Maiden
"A Matter Of Life
And Death"



Iron Maiden
"Somewhere Back
In Time"



"Something
Swinging 1"



"Something
Swinging 2"



Joss Stone
"Introducing"



"Lounge Caffé
Latte"



Angelique Kidjo
"Djin, Djin"



Genesis
"Wind & Wuthering"



Genesis
"Turn It On Again"



Kim Wilde
"Never Say Never"



"The Heavy Circles"



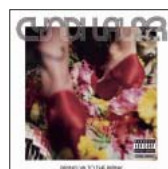
Anja Garbarek
"Briefly Shaking"



Mariza
"Terra"



Mariza
"Concerto em Lisboa"



Cyndi Lauper
"Bring Ya To Brink"



Dido
"Safe Trip Home"

Dział Prenumeraty Wydawnictwa AVT, ul. Leszczyńska 11, 03-197 Warszawa,
Faks: (022) 2578400, tel.: (022) 2578422, e-mail: prenumerata@avt.pl

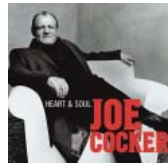
PŁYTY Z NAJWYŻSZEJ PÓŁKI ZA DARMO!



But For Lashes
"Fur and Gold"



"The Best Love ... Ever"



Joe Cocker
"Heart & Soul"



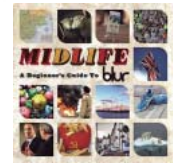
Nick Cave
"Dig"



"Breakfast on the morning tram"



Radiohead
"The Best Of"



Blur "Mildlife - A Beginner's Guide To Blur"



"The Best Polish Songs ... Ever"



Korn
"Untilted"



Bobby McFerrin
"Beyond Words"



Keren Ann
"Keren Ann"



"The Best Polish Love Songs... Ever"



Makowicz vs. Możdżer
"Wrocław 2004"



Brayan Ferry
"Dylan-esque"



Jacek Kaczmarski
"Zródło"



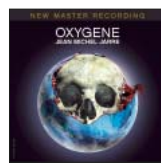
Habakuk
"A ty siej"



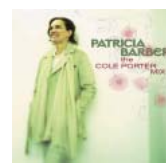
Tina Turner
"All The Best"



Gaba Kulka
"Hat, Rabbit"



Jean Michel Jarre
"Oxygene"



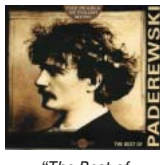
Patricia Barber
"The Cole Porter Mix"



"The Best Film... Ever"



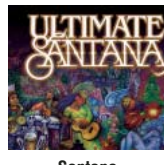
"Utwory kameralne Chopina"



"The Best of Paderewski"



Bebe
"Pafuera Teleranas"



Santana
"Ultimate"



Ryszard Rynkowski
"Zachwyty"



Depeche Mode
"Sounds Of The Universe"



Moby
"Wait For Me"



"Late Night Moods 2"



"The Very Best Of Freddie Mercury Solo"



A Fine Frenzy
"One Cell In The Sea"



A Fine Frenzy
"Bomb In Birdcage"



Bajm
"Ballady 1+2"



Empire Of The Sun
"Walking on a Dream"



George Harrison
"Let It Roll"



Grzegorz Turnau
"Do zobaczenia"



Tom Jones
"24 Hours"



US3
"Stop.Think.Run"



Czesław Niemen
"Czas jak rzeka"



"Babski wieczór 2"



Piotr Anderszewski
"At Carnegie Hall"



Elvis Presley
"The Love Songs"



Frank Sinatra
"Songs From The Heart"



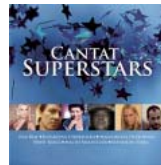
Enigma
"Seven Lives Many Faces"



Kilar
"Orava, Piano Concerto, Krzesany"



Corinne Bailey Rae
"Corinne Bailey Rae"



"Cantat Superstars"



Alice in Chains
"Black Gives Way To Blue"



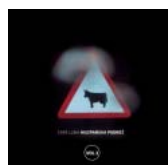
Kapela ze wsi Warszawa
"Muzykanty wielkiego pola"



"The Best of Zarebski"



"Bałkańska podróż"



"Hiszpańska podróż"



Urszula Dudziak
"Superband At Jazz Cafe Live"

WIĘCEJ O PRENUMERACIE
NA STRONIE 24 i 96

DOWOLNĄ PŁYTĘ Z POWYŻSZEJ KOLEKCJI MOŻE OTRZYMAĆ GRATIS KAŻDY, KTO ZAPRENUMERUJE AUDIO W TYM MIESIĄCU. PROSIMY O WSKAZANIE WYBRANEJ PŁYTY (MAILEM, LISTOWNIE, FAKSEM, TELEFONICZNIE)

Prenumeruj ZA DARMO LUB PÓŁDARMO!

Jeśli jeszcze nie prenumerujesz Audio, spróbuj za darmo! My damy Ci bezpłatną prenumeratę próbną od kwietnia 2010 do czerwca 2010, Ty udokumentuj swoje zainteresowanie wpłatą kwoty 108,00 zł na kolejne 9 numerów (lipiec 2010 - marzec 2011). Będzie to coś w rodzaju zwrotnej kaucji. Jeśli nie uda nam się przekonać Cię do prenumeraty i zrezygnujesz z niej przed 16.06.2010 r. - otrzymasz zwrot całej swojej wpłaty.

BEZPŁATNA PRENUMERATA PRÓBNA	PRENUMERATA 9-MIESIĘCZNA
od kwietnia 2010 r. do czerwca 2010 r.	od lipca 2010 r. do marca 2011 r.
3 x 0,00 zł = 0,00 zł	9 x 12,00 zł = 108,00 zł

Jeśli już prenumerujesz Audio, nie zapomnij przedłużyć prenumeraty! Rozpoczynając drugi rok nieprzerwanej prenumeraty naszego miesięcznika nabywasz prawa do zniżki. W przypadku prenumeraty rocznej jest to zniżka w wysokości ceny 2 numerów. Rozpoczęcie trzeciego roku prenumeraty oznacza prawo do zniżki o wartości 3 numerów, zaś po 3 latach nieprzerwanej prenumeraty masz możliwość zaprenumerowania Audio w cenie obniżonej o wartość 4 numerów. Jeszcze więcej zyskasz, decydując się na prenumeratę 2-letnią - nie musisz mieć żadnego stażu Prenumeratora, by otrzymać ją w cenie obniżonej o wartość aż 8 numerów! Więcej - po 3 latach nieprzerwanej prenumeraty upust na cenę prenumeraty 2-letniej równy jest wartości 10 numerów, a po 5 latach zniżka osiąga wartość 12 numerów, tj. **50%**!

CENY PRENUMERATY (cena bez zniżek - 144,00 zł za rok)				
okres dotychczasowej nieprzerwanej prenumeraty				
	rok	2 lata	3 lata lub 4 lata	5 i więcej lat
rocznej	120,00 zł (2 numery gratis)	108,00 zł (3 numery gratis)	96,00 zł (4 numery gratis)	
2-letniej	192,00 zł (8 numerów gratis)		168,00 zł (10 numerów gratis)	144,00 zł (12 numerów gratis)

PAMIĘTAJ! - TYLKO PRENUMERATORZY:*

- otrzymują gratis równoległą prenumeratę e-wydań
- mają bezpłatny dostęp do specjalnego serwisu AUDIO na stronie www.avt.pl/logowanie.
Dla pozostałych Czytelników - dostęp za mikropłatnościami SMS-ami (www.audio.com.pl/archiwum)
- mogą otrzymywać co miesiąc bezpłatny numer archiwalny AUDIO!
zamawiając dowolne z dostępnych jeszcze wydań sprzed lipca 2009 r. - otrzymasz je wraz z prenumeratą; zamówienie możesz złożyć mailem na nasz adres prenumerata@avt.com.pl)
- mają prawo do upustów przy zakupach w sklepie www.sklep.avt.pl

CENY PRENUMERATY WERSJI ELEKTRONICZNEJ (dla Czytelników nie prenumerujących wersji papierowej)	
12 wydań: 12 x 8 zł = 96 zł (w tym 22% VAT)	24 wydania: 24 x 7,20 zł = 172,80 zł (w tym 22% VAT)

*

- nie dotyczy prenumerat zamówionych u pośredników (RUCH, Poczta Polska i in.);
- nie dotyczy bezpłatnych prenumerat próbnych.

PRENUMERATĘ ZAMAWIAMY:

Najprościej ➡ dokonując wpłaty

Najłatwiej ➡ wypełniając formularz w Internecie

Najwygodniej ➡ wysyłając na numer 0663 889 884 SMS-a o treści PREN
- oddzwonimy i przyjmiemy zamówienie (koszt SMS-a wg Twojej taryfy),

a nawet ➡ zamawiając za pomocą telefonu, e-maila, faksu lub listu.

Dane adresowe naszego wydawnictwa

Numer konta bankowego naszego wydawnictwa

Kwota zgodna z warunkami prenumeraty podanymi na poprzedniej stronie

Pełny adres pocztowy wraz z imieniem, nazwiskiem (ewentualnie nazwą firmy bądź instytucji)

Określenie czasu prenumeraty (roczna, półroczna, na okres od ... do ...); osoby prywatne chcące otrzymać fakturę VAT prosimy o dopisanie „Proszę o FVAT” (firmy i instytucje prosimy o podanie NIP)





Postawione obok siebie *Maestro* i *Concerto* wyraźnie się różnią, ale nie ustępują sobie pola. To kolumny z najwyższych sfer, głośnikowa arystokracja, hi-end absolutny... albo prawie absolutny, bowiem to jeszcze nie same szczyty ofert Focala i Triangle.

Od ponad dziesięciu lat francuskie firmy bardzo dbają o klienta z najgrubszym portfelem (niestety, nie zawsze audiofila), wzmacniając przy okazji swój prestiż i obecność na łamach pism specjalistycznych, które lubią opisywać takie cuda. Mimo wszystkich achów i ochów, dotyczących jakości wykonania, a nawet brzmienia, w samej technice nie ma rewolucyjnych zmian – nie tylko w opisywanych tutaj przypadkach. Mamy podziwiać modyfikacje w ramach znanych, konwencjonalnych układów, specjalną solidność zasadniczych elementów i luksusową oprawę całości. I oczywiście dźwięk, chociaż tego na pierwszy rzut oka nie widać... Ale i tak jest się z czego cieszyć, przynajmniej teraz, bo zdarzają się produkty za podobną cenę, które nie mają nawet takich atutów. Tu możemy być chociaż pewni, że konstruktorzy poważnych firm grają z nami fair; mają wiedzę i technologie na miarę XXI wieku, oferują to, co najlepsze, bo walczą o prymat na światowym rynku, a nie szukają garstki frajerów słabo zorientowanych w tym, co można kupić za ok. 100 000 zł. A nawet za dwa razy tyle...

Porównując ceny, można by uznać, że nie są to godni siebie rywale – *Maestro* kosztuje 170 000 zł, *Concerto* 90 000 zł... Niech każdy zinterpretuje wyniki testu po swojemu - ja od początku do końca nie widziałem problemu w tym, żeby kolumny te postawić obok siebie i porównać.

KONCERCIAK *vice* MISTRZÓW

Focal **UTOPIA III MAESTRO**
Triangle **MAGELLAN SWII CONCERTO**

Focal UTOPIA III MAESTRO

Kiedy mistrz nie jest mistrzem...



Maestro, kolumna wielka i niezwykła, z pewnością zasługiwałaby na tytuł mistrzowski, gdyby... Nie, nic jej specjalnie nie dolega, ale przecież nie jest największą konstrukcją serii *Utopia III*. Od pierwszego wydania *Utopii* splendor ten zastrzeżony jest dla modelu *Grande*. *Grande* znaczy wielki, a wielki nie zawsze jest najlepszy, może więc to *Maestro* faktycznie jest mistrzem? Nie sądzę i myślę, że polityka firmy też wcale do takich wniosków nie zamierza nikogo prowadzić.

Ogólne założenia metody modułowej, od początku przypisanej serii *Utopia*, a teraz w jeszcze bardziej efektowny sposób realizowanej w jej najnowszej generacji, obowiązują również w konstrukcji *Maestro*. Jednak jej układ głośnikowy jest w tej rodzinie pomysłem nowym. Największe *Grande* miały zawsze charakterystyczny układ z potężnym, 40-cm subniskotonowym na dole, 27-cm niskotonowym na górze i dwoma średniotonowymi poniżej i powyżej wysokotonowego; poprzednikiem *Scali* było *Alto*, a jeszcze wcześniej *Mecco* - wszędzie z jednym 27-cm niskotonowym w dolnym module, jednym średniotonowym na szczycie i wysokotonowym pomiędzy nimi. Wszyscy od lat znają te schematy, wyjątkiem były najmniejsze wolnostojące *Divy* w poprzedniej serii, z małymi niskotonowymi na bocznych ściankach, a w najnowszym wydaniu pojawia się właśnie *Maestro* jako coś zupełnie nowego. Ciekawe, czy jest to wynik przemyśleń samych konstruktorów, widzących czysto akustyczny sens stworzenia takiego modelu, czy reakcja na zapotrzebowanie rynku, który w ciągu piętnastu lat funkcjonowania kolejnych generacji *Utopii* miał okazję wypowiedzieć się za i przeciw różnym modelom, pośrednio nawet tym nieistniejącym. W dodatku Model *Maestro* nie pojawił się równocześnie z pozostałymi (z obecnej serii *Utopia III*), lecz nieco później, w drugiej połowie 2009 r. Rok wcześniej zwodowano flagowe *Grande EM*, średnie *Scala* i podstawkowe *Diablo*; do niedawna nie było jednak konstrukcji, która nawiązywałaby wprost do pierwszej *Utopii* (nie *Grande*); teraz już jest, nazywa się *Stella EM* i bazuje na 33-cm niskotonowym - ale tym razem z elektromagnesem, jak w 40-cm *Grande*, i ma „pełną”, symetryczną sekcję średnio-wysokotonową. *Maestro* nie jest więc docelowo nawet „vice”, jak już się zapowiadał, a dopiero trzecim modelem od góry. Zamiast jednego 33-cm niskotonowego, mamy dwa 27-cm - interes nie najgorszy, chociaż nie mamy już duetu głośników średniotonowych, lecz prostszy układ z jednym średniotonowym (analogiczny jak w *Scala*).

Dzięki nowemu układowi przetworników *Maestro* osiąga bardzo poważny potencjał w zakresie tonów niskich (licząc całkowitą powierzchnię membran, jest ona o ok. 50% większa niż dla jednego głośnika 33-cm), a przy tym obudowa nie staje się tak szeroka, jak wymagałoby tego zastosowanie głośnika 33-cm, nie mówiąc o 40-cm z *Grande*; sylwetka *Mistrza* - jak na konwencję serii *Utopia* - jest dość smukła. Na to wrażenie wpływa też rekordowa wysokość modułu niskotonowego, który nie jest podzielony między obydwa głośniki.

Patrząc na *Maestro* z zewnątrz i nie czytając materiałów firmowych, tłumaczyłem to początkowo tym, że obydwa głośniki niskotonowe pracują razem, w tym samym zakresie częstotliwości, być może w jednej komorze, więc nie ma akustycznych powodów, by komplikować obudowę. Przeniesienie jednego z głośników na górę byłoby trudne, gdyby potrzebował on objętości będącej aż połową aktualnego wspólnego modułu; dzielenie konstrukcji na dole nie przyniosłoby żadnych korzyści, byłoby tylko na

pokaz, bo „fokusowanie”, prawdę mówiąc, w praktyce dotyczyć może tylko promieniowania zakresu średnio-wysokotonowego – ale o tym potem. Jednak trochę się zdziwiłem, gdy okazało się, że w jednym module pracują dwie bardzo różniące się sekcje; dolny głośnik w roli subwoofera (według danych producenta do 90 Hz), w komorze zajmującej aż 80% całkowitej objętości całego modułu, z bas-refleksem na dole, a górny w znacznie mniejszej objętości (przegroda dzieląca zaczyna się między głośnikami, po czym biegnie na ukos w górę ku ścianie tylnej) i sięga wyżej – chociaż też nie bardzo wysoko, bo do 220 Hz. Skoro tak, to niewiele stało na przeszkodzie, aby wzorem *Grande Utopii*, górny niskotonowy we własnym module wyekspediować na sam szczyt konstrukcji, powyżej średniotonowego (wówczas dolny moduł byłby niższy i sekcja średnio-wysokotonowego też zjechałaby trochę niżej, ale i tak wcale nie byłaby zbyt nisko) – wyglądałoby to jak *Scala* z dodatkowym modulem niskotonowym na górze. Swoją drogą, można by wówczas zdublować sekcję średniotonową i cały układ wyglądałby symetrycznie, mimo różnic dzielących niskotonowe... Można tak sobie kombinować, ale za firmowym projektem *Maestro* stoją na pewno jakieś argumenty – być może po części finansowe, bo ograniczenie liczby modułów do trzech z pewnością nie nabija kosztów. Swoją drogą to dość niezwykle, że dwa głośniki niskotonowe o takiej samej średnicy pracują w komorach tak bardzo różniących się objętościami, nawet jeżeli jedna z nich jest zamknięta, a druga z otworem. Producent wspomina jednak o siedmiu otworach w przegrodzie między komorami, które umożliwiają pewną wentylację komory zamkniętej. Teoretycznie powstaje w ten sposób złożony system rezonansowy, jednak jakie są tego skutki w praktyce - trudno nawet oszacować, nie znając wymiarów owych otworów; być może konstruktorowi nie chodziło o komplikowanie konstrukcji i tworzenie specjalnego rodzaju obudowy, bo firmowy opis wyraźnie wyodrębnia sekcję zamkniętą i bas-refleks.

Choć głośnik subniskotonowy wygląda z zewnątrz identycznie jak niskotonowy, to jest bardziej zaawansowany. Jako głośnik pracujący w bas-refleksie ma silniejszy układ magnetyczny, dający niższy współczynnik dobroci Q_{ts} , a to ułatwia uzyskanie dobrych charakterystyk impulsowych (zawsze pod warunkiem prawidłowego dostronienia obudowy). Tutaj na tym nie poprzestano - wprowadzono „Magnetic Damping System” będącą częścią układu regulującego charakterystykę basu, dostępnego dla użytkownika.



Wygięta forma Utopii wymaga wydłużenia cokołu, a dostępne na nim miejsce wykorzystano do zainstalowania terminalu przyłączeniowego i płytki z regulacjami.



Pojedyncza para zacisków (kosztowne rodowane WBT) to standard w najlepszych konstrukcjach Focala. Regulacje trzech zakresów częstotliwości pozwalają w dużym stopniu zmieniać charakterystykę.

Producent nie ujawnia szczegółów rozwiązania, ale wystarczy druga cewka, podłączona nie do sygnału, lecz zwierana zewnętrzną rezystancją, aby zmieniać dobroć głośnika, a przez to charakterystykę. Pomysł prosty, niedrogi i niegłupi, dla Focala tym ważniejszy, że funkcjonuje podobnie jak znacznie droższa technologia EM stosowana w *Grande* i *Stella* – z głośnikiem niskotonowym nie z magnesem stałym, ale z elektromagnesem o regulowanej sile (za pomocą regulacji napięcia zasilającego) – tam jednak korzystna jest nie tylko regulacja, ale i znacznie silniejsze pole magnetyczne, wytwarzane tym sposobem w szczelinię.





Naturalnie powstająca szczelina (na skutek pochylenia do tyłu dolnego modułu) została wykorzystana w konstrukcji bas-refleksu – tutaj znajduje się wylot tunelu, zaczynającego się otworem w dolnej ścianie.

Regulacja basu opisana jest jako zmiana poziomu o +/- jeden decybel względem poziomu referencyjnego (w zakresie najniższych częstotliwości, przetwarzanych przez głośnik subniskotonowy, a nie w całym zakresie basu). Ale na tym nie koniec - konstruktor poszedł za ciosem i przygotował regulacje również tonów średnich i wysokich. Zachował jednak konieczny umiar i inteligentnie skupił się na wybranych, newralgicznych podzakresach, które najczęściej są przedmiotem problemów i kontrowersji. Wysokie tony potraktowano jeszcze całościowo – regulowany jest poziom całego zakresu przetwarzanego przez głośnik wysokotonowy (prawdopodobnie poprzez zmianę tłumika rezystancyjnego). W przypadku głośnika średniotonowego poddano jednak kontroli sam podzakres „górnego środka”, kilku kHz, znany też jako zakres „presence”, gdzie nasz słuch jest najbardziej czuły (tutaj może mieć miejsce regulacja dobroci filtra dolnoprzepustowego, np. poprzez zmianę pojemności równoległej w filtrze 2. lub 3. rzędu, lub wprowadzanie rezystancji z tą pojemnością w szereg). Nawet liniowe przetwarzanie tego zakresu powoduje czasami wrażenie zbytnej natarczywości, dlatego często jest on mniej lub bardziej wycofany. Decyzja o kształcie charakterystyki jest zazwyczaj ostateczna, regulacje pozwalają dopasować ją zarówno do warunków akustyki pomieszczenia, charakteru współpracującej elektroniki, jak też samego gustu użytkownika. Przygotowanie takich regulacji nie jest żadnym problemem od strony elektrycznej (poza nietypową regulacją zakresu niskotonowego, wymagającą specjalnego głośnika) i każdy konstruktor chętnie udostępniłby je użytkownikom. Takie opcje widzimy jednak rzadko,

Moduły łączą schowane w ich cieniu metalowe kliny; w najdroższym modelu kąt między modułami jest regulowany, konstrukcja mechaniczna tego elementu musi być więc zupełnie inna.



najpewniej z powodów politycznych – kolumna traciłaby jednoznaczność brzmieniową osobowość, co sugerowałoby, że konstruktor nie był pewien, jak powinna grać... A najczęściej konstruktor wybiera jedną z wielu opcji, na które mógłby się zgodzić. Z drugiej strony kłopot polega na tym, że użytkownik, mając już do dyspozycji regulacje, też nie może się zdecydować i co chwila zmienia ustawienia...

Stałym elementem wszystkich *Utopii* jest „Focus Time” – według deklaracji takie ustawienie wszystkich przetworników, które prowadzi do optymalizacji charakterystyk fazowych i skierowania ich osi w kierunku miejsca odsłuchowego. Jeżeli producent miał na myśli mechaniczne „wyrównanie czasów dolotów”, to wzajemne pochylenie modułów i wynikająca z tego korekta pozycji cewek jest zbyt mała – centrum akustyczne średniotonowego wciąż znajduje się nieco dalej niż centrum wysokotonowego; skądinąd wcale nie muszą znajdować się w takiej samej odległości od słuchacza, aby zapewnić dobre zgranie fazowe głośników w zakresie częstotliwości podziału – w większości kolumn nie mamy przecież spełnionego takiego warunku (i ostatecznie należy też do nich *Utopia*). Jednakże pochylenie jest zbyt duże, aby osie przecięły się w rozsądnej odległości – przecinają się już w odległości ok. półtora metra przed kolumną, więc względem słuchacza siedzącego trzy metry od kolumny znajdują się znowu daleko od siebie. I ponownie nie ma to wielkiego znaczenia, bo kąt między osiami głównymi poszczególnych przetworników a osiami, które przejdą przez miejsce odsłuchowe, bez względu na to, czy będzie się znajdować w odległości dwóch, trzech czy pięciu metrów, jest na tyle niewielki, że słuchacz i tak będzie znajdował się w polu rażenia dobrej charakterystyki. Byłoby tak również wtedy, gdyby modułów wcale nie pochylano... Jeśli by traktować bardzo poważnie koncepcję Focus Time, to słuchacz powinien znajdować się nie tylko w zaskakująco niewielkiej odległości od kolumn, ale w dodatku powinien mieć głowę na wysokości ok. 120 cm – bowiem tak wysoko znajduje się głośnik wysokotonowy, zamontowany w module ustawionym dokładnie poziomo. Bardziej gruntownie przygotowano „Focus Time” w największych *Grande*, gdzie za pomocą specjalnej korbki, wkładanej w otwór z tyłu modułu wysokotonowego, zmieniamy kąt między modułami! Najważniejsze, że takie pochylenie modułów, jakie zaserwowano w *Maestro*, nie przynosi żadnej szkody, a nadaje *Utopiom* wyjątkowej urody. Samo pochylenie przednich ścianek, stosowane w poprzednich dwóch generacjach *Utopii*, dawało taki sam skutek akustyczny. Ale dopiero poszatkowane bryły na niezależne moduły, połączone schowanymi w ich cieniu klinami, daje efekt godny tytułu mistrza głośnikowego designu. Ponieważ są to też czasy królowania „piano blacku”, przygotowano i taką „atrakcję”, czyli koszmar dla fotografa. Wszystkie moduły mają taki sam przekrój poziomy, z wypukłymi ściankami pionowymi, ale frontem modułu wysokotonowego zakrytym grubą aluminiową



Charakterystyczny „młotkowy” kolor membrany i jej gładka powierzchnia to wynik pokrycia warstwą lakieru, potrzebnego dla osiągnięcia żądanej masy. W centrum nieruchomy, „odwrócony” stożek fazowy, przedłużający profil membrany.



Hand made... ale własne ręce lepiej trzymać daleka; beryl to metal cenny, ale bardzo delikatny.



27-cm głośniki niskotonowe z zewnątrz wyglądają identycznie, mają jednak różne układy napędowe i pracują w odmiennych warunkach, zarówno pod względem obudowy, jak i filtrowania.

plytą. Pochylenie dolnego modułu wykorzystano do uwolnienia ciśnienia z bas-refleksu, na który składa się okrągły otwór w dolnej ścianie i rozszerzający się kanał, zakończony prostokątnym oknem utworzonym przez cokół, obudowę i dwie boczne podpory. Można więc uznać, że bas-refleks wyprowadzony jest do przodu, na samym dole konstrukcji, a powierzchnia na tyle duża, że usunięte zostają potencjalne problemy turbulencji i kompresji.

Od samego początku historii Utopii jest w nią wpisana technologia membran „W”. Właśnie w nich pojawiły się po raz pierwszy, aby potem rozgościć się również w nieco tańszych seriach. Teraz Focal ogłasza wprowadzenie trzeciej generacji membran W, tym razem wycinanych laserowo, z większą precyzją, ale zasadniczo materiał pozostaje ten sam – twarda pianka z warstwami włókna szklanego po obydwu stronach. W zależności od przeznaczenia głośnika (niskotonowy, średnionowy) i żądanej charakterystyki przetwarzania, kombinuje się z różnymi grubościami piankowego „rdzenia” i liczbą powłok szklanych; od strony zewnętrznej znajduje się jeszcze warstwa „lakieru młotkowego”, nakładanego w dawce zapewniającej osiągnięcie żądanej masy.

Głośnik wysokotonowy to oczywiście wkłęśła kopułka berylowa, wprowadzona w drugiej generacji. Udoskonalenia, które oczywiście musiały się pojawić w najnowszej wersji, dotyczą nie samej membrany, lecz jej układu napędowego i sposobu „załadowania”. Układ magnetyczny jest z tyłu otwarty i pozwala na odprowadzenie ciśnienia na zewnątrz (pamiętajmy, że głośnik wysokotonowy ma do dyspozycji całą, jak na swoje potrzeby wielki, moduł), dzięki czemu kopułka osiąga niską częstotliwość rezonansową (580 Hz), pozwalającą na wybranie niskiej częstotliwości podziału. Focal podaje, że wynosi ona 2200 Hz, faktycznie nisko, zwłaszcza w kolumnach o tak dużej mocy. Tutaj niska częstotliwość rezonansowa wszystkiego nie załatwi, trzeba pilnować, aby głośnik się nie przegrzał – zarówno jego delikatna cewka, jak i neodymowy układ magnetyczny. Jednak otwarta konstrukcja umożliwia też efektywne chłodzenie pięciu neodymowych sztabek. Beryl jako metal wyróżnia się najwyższym stosunkiem sztywności do masy, co pozwala przygotować membranę bardzo lekką, ale – uważa – delikatną; stąd też problemy technologiczne i początkowo wysokie koszty wytwarzania.

Membrany „W” i beryl składają się na konsekwentną i wyrazistą focalowską filozofię; nawet nie tyle filozofię, co pogląd ugruntowany w inżynierii materiałowej – membrany powinny być lekkie i sztywne. Argumenty dotyczące „naturalności” pewnych materiałów nie są tu specjalnie brane pod uwagę.



Wszystkie ścianki Utopii są wygięte. W kolejnej generacji wszystkie będą zupełnie proste. Zalozymy się?

R E K L A M A

Confidence C2- powód do radości



DYNAUDIO

AUTHENTIC FIDELITY

dystrybucja

Nautilus
Hi-End

tel. 012 655 75 43

www.nautilus.net.pl

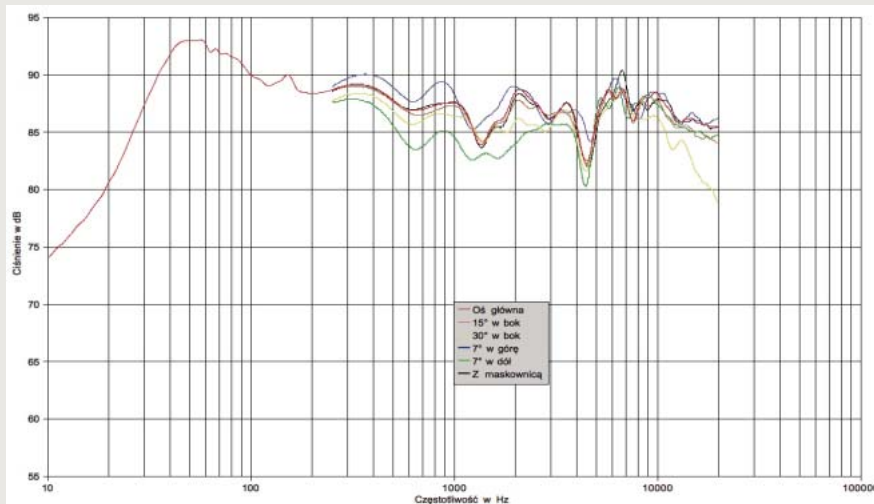
Autoryzowane punkty sprzedaży na:
www.dynaudio.pl

Regulacje dostępne w *Maestro* to dodatkowe zajęcie dla naszego laboratorium. Zaczniemy jednak konwencjonalnie – od charakterystyki impedancji, którą przedstawiamy w „neutralnych” pozycjach trzech regulatorów – zmiany w pozycjach opcjonalnych nie przekraczały pół oma i były nieistotne z punktu widzenia „trudności”, jakie przedstawia sobą obciążenie dla wzmacniacza. A jest ono - tak czy inaczej - bardzo poważne, ponieważ minimum przy 100 Hz wynosi 2 omów. W takiej sytuacji deklaracje producenta, że nominalna impedancja *Maestro* wynosi 8 omów, wykraczają swoją bezczelnością nawet poza granice często spotykanej praktyki, kiedy to jako 8-omowe przedstawia się kolumny 4-omowe (z minimum na poziomie 3-4 omów). W dodatku Focal uzupełnia tę informację ujawniając, że minimalna wartość wynosi... 3 om... nic tu nie jest prawdą i nic się kupy nie trzyma, bo nawet 3-omowe minimum nie dawało podstaw do deklarowania impedancji nominalnie 8-omowej.

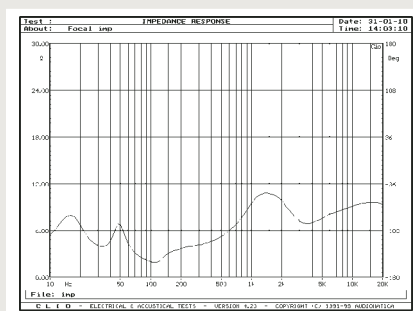
Efektywność jest wysoka – wynosi 89 dB. I chociaż to mniej niż katalogowe 93 dB, to sytuacja przedstawia się standardowo i nie wymaga od użytkownika żadnych środków ostrożności, jak w przypadku impedancji.

Nic dziwnego, że przy tak niskiej impedancji, przy źródle napięciowym, jakim jest wzmacniacz naszego systemu pomiarowego, w zakresie niskich tonów poziom znacznie przekracza 90 dB, charakterystyka sięga szczytu 93 dB przy 50 Hz; spadek -6 dB względem tego szczytu mamy przy 28 Hz, a względem poziomu średniego z całego pasma – przy 25 Hz; tym razem zgodnie z informacjami producenta. Bas przetwarzany jest więc swobodnie, z dobrym rozciągnięciem i wyeksponowaniem średniego podzakresu, wyraźnie pod kątem zastosowania w dużych pomieszczeniach; regulacja daje tu zmiany ok. 1-decybelowe, nieco większe w podzakresie 50-80 Hz (**rys. 3**). Na samym skraj pasma, poniżej 25 Hz, charakterystyka przejawia niecodzienną tendencję do zmniejszenia nachylenia zbrocza – to pewnie efekt kombinowania obudowy.

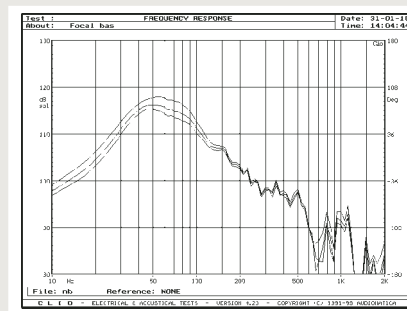
Zakres średnio-wysokotonowy jest w swoich ramach „ogólnie” dobrze zrównoważony, ale poszarpany. Co ciekawe, najwyraźniejsze osłabienia wcale nie przypadają na częstotliwość podziału – wynosi ona w teorii ok. 2,2 kHz, w praktyce nieco wyżej, na co wskazują pomiary regulacji – dla głośnika wysokotonowego traci ona wpływ na charakterystykę przy 2 kHz, dla średnionowego - przy 3,5 kHz, między tymi częstotliwościami „udziały” obydwu głośników są więc jednakowe, czyli następuje przecięcie się ich charakterystyk. Natomiast osłabienia na charakterystyce występują przy 1,4 kHz i 4,5 kHz; pochodzą one albo od fazowych kolizji między głośnikami na skrajach wspólnie przetwarzanego przez nie pasma, albo od niedoskonałości samych przetworników, albo w końcu od odbić wywoływanych przez poziome krawędzie modułów, ustawionych względem głośników symetrycznie. Na to niebezpieczeństwo zwracał zresztą uwagę producent w historii pro-



rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.



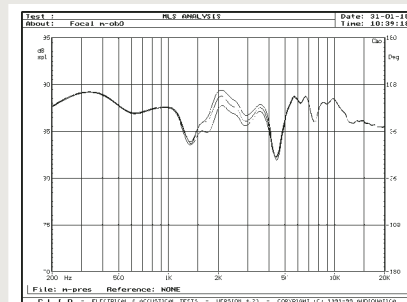
rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji.



rys. 3. Regulacja niskich częstotliwości.

jektu *Utopia III*, przyznając, że akustycznie najlepsza byłaby gładka powierzchnia przedniej ścianki. Trzecią hipotezę wzmacnia zbieżność wysokości modułów i długości fal, przy których pojawiają się te perturbacje (24 cm i 7,5 cm). Gdy ustawimy się nieco powyżej osi głównej (i tak ustalonej wysoko, bo na wysokości 110 cm), charakterystyka zmieści się w polu +/- 3 dB (od 200 Hz wzwyż). Wysokie tony wykazują się bardzo dobrym rozpraszaniem, chociaż lekkim spadkiem w najwyższej oktawie.

Regulacja średnich tonów (**rys. 4**), zgodnie z założeniami widocznymi w instrukcji, obejmuje tylko podzakres kilku kHz, czyli sam skraj zakresu przetwarzanego przez głośnik średnionowy, chociaż widzimy teraz oczywiście charakterystykę nieidealizowaną. Wiedząc z wielu doświadczeń, jakie wrażenia odsłuchowe przynosi eksponowanie okolic 2 kHz, wydaje się, że najbezpieczniej jest tu pozycja „minus”, i tak wcale nie wycofująca 2 kHz bardziej niż ma to miejsce w wielu kolumnach przy ich normalnej, nieregulowanej pracy (przykładem jest choćby *Triangle Concerto*). Poziom zmienia się jednak delikatnie, mniej niż o 1 dB w każdą stronę. Co do wysokich tonów, to trudno prorokować - zmiany oscylują wokół dobrze dobranego poziomu wyjściowego, wrażenia mogą zależeć od wielu czynników zewnętrznych, ale faktem jest, że tym razem regulacja obejmuje znacznie większy zakres częstotliwości (**rys. 5**).



rys. 4. Regulacja okolic 2 kHz.



rys. 5. Regulacja wysokich częstotliwości.

Impedancja znamionowa [Ω]*	3
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]*	89
Rek. moc wzmacniacza [W]**	50-600
Wymiary (WxSxG) [cm]	147 x 45,5 x 77
Masa [kg]	116

* parametry zmierzone, ** dane producenta,

DZIEL I RZĄDŹ

Zwrotnica *Maestro* jest rozbudowana, ale biorąc pod uwagę trzypółdrożność układu i jego układy regulacyjne, filtry nie są skomplikowane i bardzo wysokiego rzędu. Focal swoją filozofię przedstawia następująco: filtry mają służyć tylko do filtrowania przy częstotliwościach podziału, a nie do korygowania charakterystyk w pasmach przepustowych, dlatego też same głośniki powinny legitymować się dobrze ułożonymi charakterystykami w wyznaczonych im zakresach. W praktyce każdy filtr, zwłaszcza bierny, obciążony zmienną impedancją głośnika w funkcji częstotliwości, wpływa jakoś na kształt również w pasmie przepustowym, ale intencja producenta jest zrozumiała. Nierównomierność widoczna na charakterystyce przetwarzania *Maestro*, niezależnie od ich pochodzenia (same głośniki czy obudowa?) są na tyle wąskopasmowe, że z wielkim trudem poddałyby się korygowaniu filtrami biernymi, więc, chcąc nie chcąc, trzeba je zostawić w spokoju.

Z drugiej strony, filtrowanie skrajnie minimalistyczne też nie byłoby tu rozsądne, gdyż rezonanse membran „W”, pozostawione nawet powyżej częstotliwości podziału, są na tyle wy-

sokie, że wymaga- ją dużego tłumienia. Z kolei niskie podziały (220 Hz i 2,2 kHz) nie pozwalają obciążać głośników górnoprzepustowymi filtrami I. rzędu (a dokładnie dużą mocą pozostającą wtedy w spektrum poniżej podziału).

Dobór „gatunkowy” elementów jest zdroworozsądkowy – po prawej stronie widać nawet cewkę taśmową (1,5 mH, prawdopodobnie dla średniotonowego), poniżej niej małą cewkę powietrzną (równoległą w filtrze wysokotonowego), poza tym cztery rdzeniowe, z których dwie nawinięto cienkim drutem (obwody równoległe filtrów górnoprzepustowych i korekcyjnych), a dwie grubym (1,4 mm? - osłonięte czarną folią - główne elementy niezależnych filtrów dolnoprzepustowych dla głośników niskotonowych). Kondensatory pospołu elektrolityczne

(większe pojemności) i polipropylenowe, a wśród nich największy (gabarytowo) – 8,2 mikro na napięcie 630V, prawdopodobnie w filtrze 2. rzędu dla głośnika wysokotonowego. Rezystory różnego typu o różnych mocach, ale tutaj też bez szaleństw i marnowania pieniędzy na „audiofilskie” części. Tak wygląda porządna zwrotnica ultrahiędowej kolumny pochodzącej od renomowanego producenta.

Zwrotnica jest częściowo okablowana – kablami prowadzącymi do regulacji. Napis na jednej z par wyprowadzeń brzmi: „feedback coil”, tuż obok trzy kable opisano jako „woofer level”, co potwierdza przypuszczenia, że system MDS głośnika subniskotonowego bazuje na pracy dodatkowej cewki i jest sprzężony z samą regulacją, polegającą na zmianie rezystancji zwierającej tę cewkę (dwa rezystory obok tych wyprowadzeń, o wartościach 1 i 2,2 oma, trzecią wartością przypisaną dla trzeciej pozycji może być więc 0 omów).



Cechy konstrukcji dawnych niskotonowych „Audiomów” Focala zawiera głośnik średniotonowy – układ magnetyczny złożony jest z wielu mniejszych ferrytowych pierścieni, co umożliwia m.in. lepszą wentylację cewki szczelinami pozostawionymi między pierścieniami; płyty zwierające, wycięte w kształcie kwiatka (dlatego nazwa Power Flower), pozwalają lepiej ukierunkować strumień magnetyczny.

Otwarta z tyłu (przysłonięta tylko cienką warstwą porowatego materiału) konstrukcja głośnika wysokotonowego służy do osiągnięcia niskiej częstotliwości podstawowego rezonansu i chłodzenia neodymowego magnesu (pięć widocznych, wygiętych sztabek).



Dolny głośnik niskotonowy wykorzystuje 80% objętości głównego modułu, jego konstrukcja jest też mocniejsza niż górnego, przygotowana pod kątem pracy w bas-refleksie, dodatkowo z układem regulacji opartym na systemie „magnetycznego tłumienia” - stąd dwie pary zacisków, druga służy do podłączenia obwodu regulacji.



ODSŁUCH

Wielkość *Maestro* i jego cena sugerują zdecydowanie, że jest on przeznaczony do dużych i bardzo dużych pomieszczeń – chociaż w warunkach studyjnych proponowany jest jako monitor „średniego pola” (midfield). Nie będę tego tematu znowu rozgrzebywał, ale w najogólniejszym zarysie – różnie z tym bywa. Kwestia ceny jest oczywiście odrębna, ale właściwe działanie każdej kolumny zależy nie tylko od wielkości pomieszczenia, lecz również od jej odległości od słuchacza i ustawienia (względem ścian) – w największym skrócie. Z kolei sama wielkość kolumny też niewiele nam mówi, poważniejsze znaczenie ma charakter basu, skąd się on wydobycza, a także konfiguracja przetworników na przedniej ścianie, z którą bezpośrednio wiąże się kwestia minimalnej odległości od słuchacza (problem *Triangle Concerto*). Duże kolumny nie zawsze stawiają tu trudne wymagania, chociaż prawie zawsze potrafią duże pomieszczenie „nagłośnić”. W przypadku *Maestro* mamy kombinację basu wystarczającego nawet na pięćdziesięciu metrach, gęstego, dynamicznego i sięgającego bardzo nisko, z szybką integracją i naturalną wysokością sceny dźwiękowej, która pozwala komfortowo słuchać ich nawet z odległości 2-3 metrów.

Spójność dźwięku jest zaletą samą w sobie, wiąże się z dobrze wyrównaną charakterystyką przetwarzania, wolną zwłaszcza od wyraźnych osłabień. Brzmienie *Utopii* ma dużą swobodę, jest bardzo klarowne, lekko rozjaśnione, za to nie podpompowane w zakresie niższego środka, duża masa i siła pojawiają się dopiero w samym zakresie basowym. Średnica jest w sumie neutralna i dokładna – nie epatuje podgrzaniem, nasyceniem, wyjściem do słuchacza, ale otwiera okno na wszystkie detale muzycznej artykulacji i szczegóły realizacji, emocje trzyma na wodzy, choć przejście do tonów wysokich jest płynne, niewycofane, więc nie ma tu uprzejmych uników w odtwarzaniu instrumentów o naturalnie zdecydowanym charakterze – szczególnie trąbki. Z kolei saksofon ma doskonałą dynamikę, ale nie został podrasowany w taki sposób, żeby przewracać nas podmuchem niższych rejestrów. O klasie *Maestro* chyba najlepiej zaświadczy fortepian – w sumie najtrudniejszy do odtworzenia – który, choć nie pojawia się w skali jeden do jednego i znowu nie jest wzmocniony siłą kilkuset herców, to pokazuje się z wybitną płynnością, bogactwem harmonicznym i oddechem; wszystkie niuansy są czytelne, ale proporcjonalne w stosunku do siły mocniejszych uderzeń. Warto na tę umiejętność zwrócić uwagę również z powodu Roku Szopenowskiego... Wysokie tony pochodzące z jednego z najdroższych współczesnych tweeterów nie tworzą jakiegось oddzielnego rozdziału, wymagającego długiego opisu; ich rozdzielczość nie oznacza wielowątkowego zróżnicowania, za-skakujących i frapujących zmian stylu i nastroju, podążających za różnicami realizacyjnymi. *Utopia* w tym zakresie nie zmienia swojego oblicza, które przy tym jest rozpoznawalne jako „firmowe”; jako „berylowe” stanowi tylko i aż zwieńczenie tego, co możemy usłyszeć również z tańszych kolumn Focala. Góra pasma jest delikatna, ale stale obecna, wyciąga z nagrania wszystko, co może być dla niej pobudzające, niekoniecznie do sypania iskrami czy w ogóle rysowania detali, lecz dawania specyficznego światła – stąd brzmienie wciąż dość jasne, choć z drugiej strony wcale nie jaskrawe czy wyostrzone. Można by to

nazwać klinicznością, choć z tym słowem rodzą się odczucia ambiwalentne, więc niechęć wchodzimy na grząski grunt audiofilskiego szukania dziury w całym...

Przy jego niezachwianej integralności, cały zakres średnio-wysokotonowy można przedstawiać razem – jako szybki, ale nie drapieżny, raczej chłodny, gładki, analityczny, jednocześnie płynny i homogeniczny. Niskie tony nie tyle się od tego odrywają czy izolują, lecz znajdują własną mocną pozycję, nie dają się pochłoniąć i podporządkować, same też nie wciągają średnicy i nie narzucają jej ciężkości. Bas jest silny i wszechstronny – energetyczny w średnim podzakresie, obfity na samym dole, niskie pomruki nie snują się nieustannie, są „prawdziwe” i generowane tylko w zgodzie z informacjami źródłowymi. Często pojawiają się jednak w wybrzmieniach na końcu utworów, jakby kolumna pozwalała sobie wówczas na więcej swobody i przedstawiała efekty specjalne, które nie popykają już tempa muzyki. W głównym nurcie nie ma problemów z kontrolą i dynamiką, a przecież nie może być mowy o inteligencji urządzenia, rozpoznającego zakończenie utworu, tyle że – być może – subtelny podkład najniższych tonów funkcjonuje częściej, ale jest maskowany przez akcję wyższego basu, natomiast końcówki i wyciszenie dają mu okazję do wypłynięcia na wierzch; charakterystyka częstotliwościowa basu *Utopii* też jest szczególna i może jedno z drugim ma związek.

W porównaniu z mniejszą *Scalą* (opisywaną prawie rok temu, „Audio” 4/2009) *Maestro* nie brzmi bardziej po mistrzowsku, lecz obficie w zakresie niskotonowym; oddzielnym rozdziałem mogłyby być opisy działania regulacji, bo wtedy możemy się wdawać w relacje dotyczące każdej możliwej kombinacji. Słuchając *Maestro* w wersji podstawowej nie odczułem potrzeby szukania czegoś innego za pomocą regulacji, choć warto wziąć pod uwagę, że otwierają one duże możliwości.

UTOPIA III MAESTRO

Cena (para)[zł]
Dystrybutor

170 000
TRIMEX
www.trimex.pl

Wykonanie

Bryła masywna i delikatna, wymięty design modułowej konstrukcji. Skomplikowany układ trzyipółdrożny, wielka moc sekcji niskotonowej.

Parametry

Wyeksponowany i nisko sięgający bas (-6 dB przy 25 Hz). Efektywność 89 dB, wymagająca impedancja (2-omowe minimum przy 100 Hz).

Brzmienie

Potężne i wnikliwe, a przy tym spójne i płynne, rozciągające pasmo i dynamikę na bardzo dużej skali. Natychmiastowy wgląd w strukturę nagrania, a na końcu efekty specjalne...





RS 160



Poczuj
swobodę
dźwięku

RS 170



RS 180



beprzewodowe
słuchawki
z cyfrową
transmisją
sygnału

nowość!

Akt strzelisty dwustronny

Triangle **MAGELLAN** **SWII CONCERTO**



Historia *Magellana* jest niewiele krótsza od historii *Utopii*. W połowie lat 90. ubiegłego wieku obydwie francuskie firmy, już wtedy dość dobrze znane, ale jeszcze nie pierwszoligowe, postanowiły wykonać zdecydowane kroki w celu wzmocnienia swojej pozycji i stanięcia w jednym szeregu z największymi producentami. Postawiły jednak nie na masową produkcję taniocchy, ale na zbudowanie solidnych podstaw – renowy płynącej z modeli zaliczanych do szczytowego hi-endu.

W tamtym czasie najbardziej liczącą się francuską firmą było Cabasse, podczas gdy po drugiej stronie kanału La Manche takich mocarzy było o wiele więcej, z B&W, KEF-em i Tannoy'em na czele, oraz całą plejadą nieco mniejszych, w dużej części dzisiaj już zapomnianych... Może Triangle postanowił, na wzór Cabasse i Focala, zmierzyć się właśnie z nimi, a może tylko nie chciał zostać w tyle za Focalem, który w roku 1995 zaszokował *Utopią*, lecz już dwa lata później „Trójkątni” przedstawili swoją superkonstrukcję – *Magellana*. Zarówno *Utopia*, jak i *Magellan* były pierwszymi tak ekskluzywnymi kolumnami w ofertach obydwu firm, pełniącymi wielorakie funkcje „polityczne”. Były flagowcami nowej generacji nie tylko ze względu na techniczne innowacje, lecz również gruntownie przemyślaną rolę marketingową. Kiedy dekadę wcześniej B&W przedstawiło fantastycznego, futurystycznego *Nautilusa* (ślimaka), stanęło z nim na najwyższym podium, pokazało konkurencji i całemu światu swoje zaawansowanie, jednak brytyjskiej firmie nie udało się tak naprawdę (mimo reklamy robionej wysokotonowym „tubkom”) wdrożyć technologii *Nautilusa* do późniejszych konstrukcji; ze swoją zakręconą obudową, liniami transmisyjnymi i aktywną zwrotnicą pozostał on do dzisiaj samotny, a rozwój techniki w B&W poszedł inną, bardziej konwencjonalną drogą. Firmy francuskie nie zdobyły się na taką brawurę, ich flagowe konstrukcje są wspaniałe, imponujące, ale pozwalają wyznaczyć wiele potencjalnych punktów styczności z modelami tańszych serii. Taka kombinacja zróżnicowania (cenowego) i spójności (konstrukcyjnej) całej oferty jest bardzo ważna dla wizerunku firmy i sukcesu właśnie tańszych pozycji, które kupowane są często przez klientów zainspirowanych jakimkolwiek podobieństwem do wspaniałych kolumn, na które ich nie stać...

O ile *Utopie*, a zwłaszcza *Grande Utopia*, są kolumnami potężnymi w każdym wymiarze przestrzeni euklidesowej (i nie tylko), ponieważ nie unikają stosowania dużych, nawet bardzo dużych (40-cm w *Grande*) głośników niskotonowych, to *Magellany* przedstawiły inną opcję, w pewnym sensie nowocześniejszą, jeśli wziąć pod uwagę ogólny trend w głośnikowej modzie – są smukłe i z modelu na model pną się w górę. Zaczęło się jednak, podobnie jak w przypadku *Utopii*, od samego szczytu - od *Magellana*, po prostu *Magellana*, który w ogólnym zarysie wyglądał podobnie jak obecny *Magellan Grand Concert*; potem przyszła pora na mniejsze modele serii i na jej drugą generację – SW2.

Concerto zajmuje pozycję zaraz za *Grand Concert*, znajduje się więc w hierarchii Triangle nawet wyżej niż *Maestro* w serii *Utopia*, które musi ustąpić miejsca i *Grande*, i *Stelli*. Nie determinuje to przewagi *Concerto* nad *Maestro* - *Concerto* jest przecież znacznie tańsze i pod względem cenowym bardziej pasuje do *Scali*. Układ odniesienia jest inny, ponieważ Focal wyznaczył punkt wyjścia ekstremalnie wysoko, plasując *Grande Utopia* wśród absolutnie najszybszych kolumn świata, natomiast *Magellan*



Grand Concert jest „umiarkowanie bardzo drogi”, a *Concerto* już zupełnie tani...

W opisie *Maestro* snulem rozważania o innych możliwych sposobach zaaranżowania ich modułowej konstrukcji; w przypadku *Concerto* nie mamy podziału na moduły, ale i bez tego można by było co nieco zmienić... Pod względem pułapu, na jakim rozgrywa się akcja średnio-wysokotonowa, *Concerto* są rekordzistą w swojej rodzinie, a może i absolutnym. Cała kolumna ma wysokość 160 cm, co jeszcze nie jest rzeczą zupełnie wyjątkową. Kiedy jednak wysokość kolumny zaczyna zdecydowanie przekraczać metr, konstruktorzy zaczynają kombinować, jak zmienić konfigurację układu, aby głośnik wysokotonowy nie znajdował się na samej jego górze, więc odwracają samą sekcję średnio-wysokotonową, czyli umieszczają średniotonowy nad wysokotonowym (np. Focal w *Maestro* i *Scali*) albo jeden z głośników niskotonowych – bo w wysokich kolumnach jest ich zwykle więcej – przerzucają do góry, albo jedno i drugie... A tu nic z tych rzeczy, układ głośników *Concerto* układa się w klasyczną, piękną choinkę, tutaj aż za bardzo wyrosniętą... Wygląda to tak, jakby zaczynając od i tak już wysokich (114 cm), ale najmniejszych wolnostojących *Magellanów* - *Cello* - konstruktor szkicował kolejne, większe, rozwijając po prostu sekcję niskotonową i powiększając obudowę, ale nie pilnując położenia wysokotonowego. W *Quatuorach* dodaje trzeci niskotonowy, dzięki czemu osiągają one wysokość 134 cm, a w *Concerto* zmienia ich kaliber z 18 na 22 cm, odsuwając w dodatku całą tę baterię od podłogi. Na froncie jest miejsce na to, aby wszystko powędrowało przynajmniej 20 cm niżej, ale samej kolumny obniżyć nie można, bo potrzebna jest jej określona objętość (a szerokość i głębokość są tu narzucone przez sam design). Podział między komorą średniotonowych (bo są dwa – drugi z tyłu!) najłatwiej wykonać poziomą przegrodą na określonej wysokości. Pozostawienie nad głośnikiem wysokotonowym pustej powierzchni też wyglądałoby dziwnie, a odwrócenie samej sekcji średnio-wysokotonowej może kłócić się z jakimiś pryncypiami konstruktora, związanymi z charakterystykami kierunkowymi... Ale czy wystrzelenie wysokotonowego na pułap półtora metra nie kłóci się ze zdrowym rozsądkiem?... Nawet przy takich uwarunkowaniach, pozostawało do dyspozycji rozwiązanie polegające na przeniesieniu na górę, do oddzielnej komory, jednego niskotonowego (jego bas-refleks można by wyprowadzić z tyłu). Taka aranżacja byłaby zresztą jeszcze bliższa wzorcowym *Grand Concert*, gdzie moduł średnio-wysokotonowy znajduje się między dwoma modułami niskotonowymi (każdy z parą głośników 22-cm). Myślę, że konstruktor poważnie rozważał wszystkie te opcje, ale wybrał to, co wybrał, w przekonaniu, że tak jest... najładniej. Bo faktycznie, dostojństwa i klasycznego piękna takiej



Podobne tabliczki (a nawet tablice) zdobią fronty większości Triangle, w *Concerto* i *Grand Concert* umieszczono jest z tyłu – są za to rekordowo duże.



Na tym zdjęciu tego nie widać, ale terminal przyłączeniowy jest bardzo duży – zajmuje prawie całą szerokość tylnej ścianki, tak samo szerokiej jak przednia. Dwie pary wielkich zacisków połączono adekwatnie solidnymi zwozami – ale nie z blachy, tylko z przewodów. Intencją jest jednak ich zdjęcie i zastosowanie podwójnego okablowania.

konfiguracji, wpisanego zarazem w nowoczesną, smukłą sylwetkę, nie można odmówić *Concerto*. Do tego dochodzą wygięte boczne ścianki, wykonanie całej obudowy bez śladów łączenia ścianek i jej lakierowanie na wysoki połysk – oczywiście na podkładzie naturalnej okleiny, mahoniowej lub czeczoty orzechowej – i jeszcze parę efektownych, srebrno-złoty dekoracji, których Triangle nigdy nie żałuje, nawet w znacznie tańszych produktach. Nie są to jednak plastikowe substytuty, ale masywne, metalowe elementy, wraz z potężnym i niezwykłym cokołem, który jest kolejnym oryginalnym punktem programu Triangle.



Największy kolec podpira bezpośrednio obudowę, skupiając na sobie całą jej złość i wibracje.

Cokół rozszerzający punkty podparcia jest tu niezbędny, bo kolumna jest wąska i wysoka, niezwykle jest w nim to, że nie obejmuje on głównego, wielkiego stalowego kolca, połączonego bezpośrednio z obudową przy jej przedniej krawędzi; według firmowego opisu kolec ten ma zdolność odprowadzania wibracji obudowy w jeden punkt (co owocuje lepszą dynamiką basu), trochę jak piorunochron, mimo że większa część masy rozkłada się między pozostałe cztery kolce (lub nóżki, o ile kolumna stoi na twardym podłożu), wkręcone w cokół, który przymocowano do obudowy za pośrednictwem „nieprzewodzącej” drgań polimerowej przekładki. Dlatego też wibracje mogą uciec tylko do sztywno przykręconego kolca, mimo że opiera się na nim tylko ok. jedna-czwarta masy kolumny. Niezależnie od skuteczności działania, wielki kolec na samym środku i cofnięty cokół wyglądają wyśmienicie. Maskownicę trzymają magnesy, wcale nie zatopione dyskretnie w przedniej ściance, lecz wystające i oprawione w mosiężne tuleje. Duża tabliczka, która zdobi obudowę mniejszych modeli serii *Magellanów*, znajdując się tam między głośnikami niskotonowymi a bas-refleksem, nie zniknęła całkowicie, ale pewnie w celu zachowania dyskretnej elegancji została przeniesiona na tylną ściankę. Z kolei terminal przyłączeniowy nabrał jeszcze większych rumieńców - duży i ozdobny już w *Cello*, tutaj - perwersyjnie wielki i luksusowy. Estetyka *Magellanów* jest jednoznaczna - na błyszcząco, na bogato, z fajerwerkami, przy tym perfekcyjnie, bez fałszywej, bo często dyktowanej oszczędnościami, skromności, bez żadnego udawania szlachetnego minimalizmu. Lepiej, żeby ktoś powiedział, że jest tego wszystkiego za dużo, niż podejrzewał, iż na coś zabrakło pomysłu lub pieniędzy.

Obudowę wzmocniono rozbudowanym szkieletem - w obszarze występowania głośników niskotonowych pojawia się aż siedem poziomych wieńców; położony najwyżej, pomiędzy górnym niskotonowym a średniotonowym, jest już pełną przegrodą, kończącą komorę niskotonową. Wszystkie głośniki niskotonowe pracują we wspólnej komorze, z bas-refleksem na dole przedniej ścianki - mimo że z wyprofilowanymi obydwojma końcami tunelu, wydaje się mieć zbyt małą powierzchnię do współpracy z trójką 22-cm woofarów. A ponieważ tunel jest długi, więc wszystko wskazuje na to, że starano się wykonać bardzo niskie strojenie.

Głośniki 8-calowe są największe ze stosowanych przez Triangle - podobne znajdują się również w *Grand Concerto*. Zespół trzech takich

przetworników (w *Grand Concerto* - czterech) osiąga jednak bardzo duże możliwości, nie tylko ze względu na całkowitą powierzchnię membran - niewiele mniejszą niż dwóch 11-calowych w *Utopiach Maestro* - ale też dzięki pracy trzech cewek, które mogą przyjąć dużą moc elektryczną. Cewki w głośnikach Triangle, nawet niskotonowych, zazwyczaj nie są duże, 25-mm lub 32-mm, ale w konstrukcji zastosowano specjalne elementy, pracujące nad odprowadzeniem ciepła - dużą odlewaną osłonę, będącą przedłużeniem kosza i działającą jako radiator, połączoną z pierścieniem przymocowanym do centrum układu magnetycznego, który transmittuje ciepło z magnesu do osłony. 18-cm głośnik średniotonowy też ma tego typu konstrukcję, chociaż jego układ drgający (membrana, cewka, zawieszenie) jest już zupełnie inny. Zaczniemy jednak od niskotonowych - ich membrany należą do najsztwniejszych wśród produkowanych. Jest to „sandwicz” według własnego przepisu Triangle, w którym między dwoma warstwami szklanego włókna znajduje się siateczka z celulozy - aż dziwne, że tak precyzyjną strukturę udało się stworzyć z tego pospolitego (ale jakże wciąż cenniego) materiału. Taki stożek wzmocniono jeszcze bardzo dużą, wypukłą nakładką z lekkiego metalu (pewnie aluminium), dzięki czemu sztywność jest wyśmienita, ale masa już nie tak mała. Tego typu membrany Triangle stosuje jednak tylko w głośnikach niskotonowych, gdzie wcale nie dąży się do minimalizacji masy, ale do ustalenia jej optymalnej wartości, przy jak największej sztywności - masa potrzebna jest tu do uzyskania niskiej częstotliwości rezonansowej.

Inaczej rozkładają się akcenty w głośniku średniotonowym; tutaj im niższa masa, tym lepiej, bowiem niska częstotliwość rezonansowa nie ma dużego znaczenia (i tak będzie zwykle znacznie niższa niż częstotliwość podziału), przyda się przyzwoita sztywność, ale zwykle towarzyszy jej wysoki pik rezonansu, tzw. łamanie się membrany w zakresie kilku kHz, dlatego też łamią się i konstruktorzy, szukając kompromisu między sztywnością a stratnością wewnętrzną wygładzającą charakterystykę przenoszenia. Do łask wróciła właśnie celuloza - ma dobry stosunek sztywności do masy i szczególnie „naturalne” tłumienie wewnętrzne, wynikające z samej struktury, zbudowanej z celulozowych włókien o różnych długościach i rozłożonych w różnych kierunkach. Dlatego też Triangle nie próbuje stosować swojego pożywnego, niskotonowego „sandwicza”, nawet bez metalowej nakładki (a teoretycznie byłoby to możliwe) w głośniku średniotonowym, lecz sięga po sprawdzoną celulozę; centrum jest wyprofilowane w szpic, przypomina „korektory fazy”, ale tutaj jest częścią membrany (nieruchomy stożek był w pierwszej wersji *Magellanów*). Kilkanaście lat temu charakterystyczne dla Triangle było stosowanie płaskiego zawieszenia (nie z gumy, a z tekstylnej harmonijkij) - i to nie tylko w głośnikach średniotonowych, lecz również w niskośredniotonowych i niskotonowych; współcześnie



Wysokotonowa tuba wygląda groźnie, ale w *Concerto* wcale nie brzmi agresywnie.



Lekka celulozowa membrana, zawieszenie z fałdy - duży, wydajny, rasowy głośnik średniotonowy.



Membrany niskotonowych są bardzo sztywne - „sandwiczowy” stożek dodatkowo wzmocnia dużą nakładką.

widzimy je już tylko w średniotonowych, zresztą wielu innych producentów poszło tym tropem. Zawieszenie tego typu jest sztywniejsze, co podnosi częstotliwość rezonansową i nie pozwala na dużą amplitudę. Nie są to jednak dla średniotonowego sprawy najważniejsze, a w zamian mamy mniejsze tłumienie (lepszą mikrodynamicę) i mniejsze zakłócenia charakterystyki wywołwane niefazową pracą zawieszenia i membrany.

Wypukłe boki obudowy nie tylko są mniej podatne na tworzenie fal stojących, ale też zwiększają sztywność obudowy i zwiększają jej objętość.

Tył w pełnej krasie – oprócz znanych już elementów na dole (terminal, płyta z logo), na górze dzieje się coś jeszcze ważniejszego – pracuje tam druga sekcja średnio-wysokotonowa.



Głośnik wysokotonowy to najlepsza wersja firmowej tuby – może od tego trzeba było zacząć, jako od najbardziej znamiennej cechy wszystkich Triangles, ale ponieważ zawsze od tego zaczynaliśmy... Wysokotonowa tuba to dla Triangle element tak niezbywalny, jak dla Focala wkłesa kopułka. Tuba określa w dużej mierze charakter całego brzmienia, czego by konstruktor nie robił w zwrotnicy. Coraz lepsze charakterystyki tub Triangle redukują ich wrodzone wady, a zachowują zalety – wysoka efektywność znowu oznacza potrzebę dostarczenia mniejszej mocy elektrycznej w celu uzyskania określonego poziomu ciśnienia akustycznego, co nie jest takie ważne ze względów czysto energetycznych, bo efektywność tonów wysokich i tak musi zostać dopasowana do efektywności w pozostałej części pasma, ale pozwala mniej obciążać cewkę głośnika wysokotonowego.

Piękny układ głośników na froncie nie wyczerpuje tematu; z tyłu zainstalowano drugi komplet średnio-wysokotonowy, identyczny jak ten z przodu. Zapewnia on bipolarną, a w pewnych zakresach częstotliwości nawet bliską dookólnej charakterystykę kierunkową; pod tym względem *Concerto* wiernie naśladują *Grand Concert*, natomiast nieco tańsze *Quatuory* mają z tyłu tylko głośnik wysokotonowy. Nie wprowadzono jednak żadnej regulacji działania tylnej sekcji, ani nawet jej wyłącznika, a może warto byłoby sobie poeksperymentować, zwłaszcza że taki sposób promieniowania nie jest powszechnie uznawany za najlepszy i w pewnych warunkach może się nie sprawdzić. Taka jest jednak propozycja firmy Triangle - konkretna i niepodlegająca regulacjom ani negocjacjom (chyba, że cenowym...).

R E K L A M A

DENON

Odkryj muzykę na nowo



Nowy duet z serii Advanced Evolution dostarcza jeszcze więcej muzycznych doznań.

Nowe, niezwykle urządzenia stereofoniczne – odtwarzacz CD i wzmacniacz z serii 710AE – zostały zaprojektowane dla najczystszej odtwarzania muzyki i precyzyjnego wzmocnienia sygnału o najwyższej jakości w swojej klasie.

Wzmacniacz PMA-710AE wyposażono w wysokoprądowe obwody HC Single Push-Pull zapewniające odpowiednią moc potrzebną do odtwarzania skomplikowanych muzycznych aranżacji.

Odtwarzacz DCD-710AE posiada wejście USB, do którego podłączymy pamięć, dysk twardy lub bezpośrednio iPod'a. Przy ich odtwarzaniu skorzystamy z procesora Alpha 24, znanego z wielu zaawansowanych urządzeń firmy DENON.

Przy zakupie prezentowanego zestawu do 31 marca 2010, kable QED gratis!



HORN
DISTRIBUTION

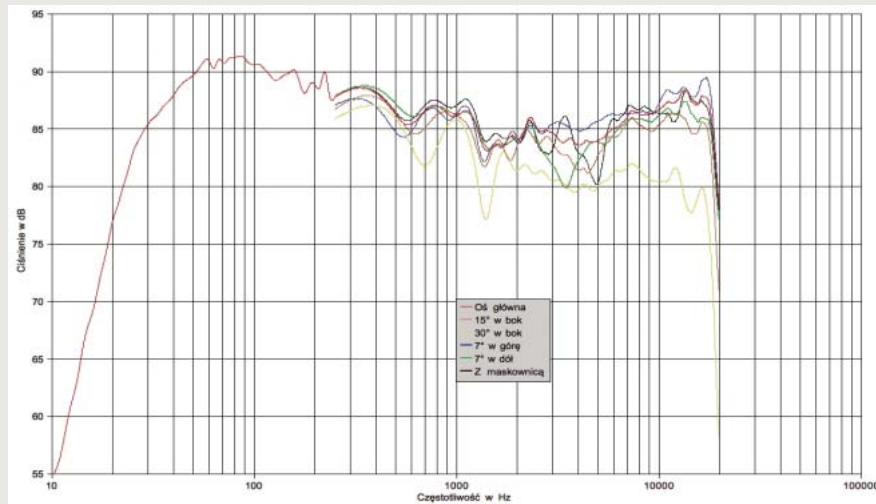
www.horn.pl

www.denon.pl

LABORATORIUM Triangle MAGELLAN SWII CONCERTO

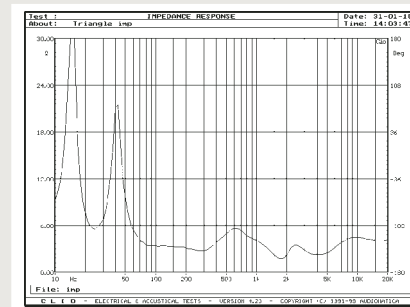
Wysokotonowe tuby Triangle kojarzą się z ponadprzeciętnie wysoką efektywnością lub przynajmniej wyeksponowanymi wysokimi tonami, tymczasem Concerto żadnej z tych skłonności nie przejawiają. W dodatku sam producent jest bardzo wstrzemięźliwy w obietnicach dotyczących tego parametru – podaje 90 dB, co przy zmierzonych przez nas 88 dB oznacza różnicę bardzo małą, jak na panujące w tej mierze zwyczajnie (różnice rzędu 5-6 dB nie należą do rzadkości). Ta rzadko spotykana rzetelność zasługuje na uznanie; przy czym wypada podkreślić, że uzyskany wynik wcale nie jest zawstydzająco niski, a po prostu typowy; przekraczanie poziomu 90 dB jest często spotykane, ale w katalogach. Z jeszcze większą atencją wypada skomentować fakt, że Triangle deklaruje 4-omową impedancję znamionową w sytuacji gdy Concerto są... właśnie 4-omowe, ale taka zbieżność danych katalogowych i zmierzonych jest znacznie rzadziej spotykana, niż ta, która polega na notorycznym nazywaniu 8-omowymi kolumn 4-omowych, a nawet takich, które wypadaloby kwalifikować jako 3-omowe lub 2-omowe; patrz Focal Maestro, których minimum ma wartość 2 omy. Również na charakterystyce impedancji Concerto znajdziemy wartość 2 omy, ale dopiero przy 1,7 kHz, co nie będzie już tak obciążające dla wzmacniacza, jak 2 omy przy 100 Hz (Maestro), gdzie z kolei Concerto pokazuje wartość ok. 3 omów, utrzymując się do 300 Hz. Powyżej zmienność jest relatywnie niewielka, jednak generalnie niski poziom impedancji każe uznać, że Concerto to dość wymagające, choć nie dramatycznie trudne obciążenie. I tutaj również firma Triangle nie jest konsekwentna w uczciwym podawaniu impedancji, ponieważ tylko Concerto i Grand Concert przedstawiane są jako konstrukcje 4-omowe - z zaznaczeniem, że minimum wynosi 2,5 oma - natomiast Quatuor i Cello są jakoby znacznie łatwiejsze, nominalnie 8-omowe, z tym że ich minima mają wartość 3 omy... różnica w praktyce niewielka, w każdym przypadku mamy do czynienia z kolumnami 4-omowymi i basta.

Minimum między wierzchołkami w zakresie najniższych częstotliwości wypada przy 24 Hz – tak niskie dostrojenie uzyskano tunelem o relatywnie małym przekroju (w stosunku do powierzchni trzech głośników 22-cm), z długim tunelem i w dużej objętości. Dzięki temu, jak również dostosowanym do takiego strojenia parametrom głośników niskotonowych (z kolei sama ich liczba ma w tej sprawie znaczenie drugorzędne) charakterystyka przetwarzania, bo do niej już najwyższa pora się odnieść, osiąga bardzo niską dolną częstotliwość graniczną, chociaż nie widać tego na pierwszy rzut oka. Ale proszę spojrzeć uważnie: chociaż spadek zaczyna się już od 60 Hz, to początkowo jest na tyle łagodny, że -6 dB względem szczytu przy ok. 80 Hz mamy poniżej 30 Hz, a względem poziomu średniego charakterystyki (bas w średnim podzakresie



rys. 1. Charakterystyka przetwarzania na różnych osiach.

jest lekko wyeksponowany, dlatego ta różnica). Wynik Concerto jest fantastyczny - nie spodziewał się go nawet sam producent, podając pasmo od 32 Hz dla ścieżki +/-3 dB. Z drugiej strony, w takiej tolerancji trudno będzie utrzymać całą charakterystykę, ponieważ różnica między szczytem basu przy ok. 80 Hz a poziomem przy ok. 2 kHz jest odrobinę większa niż 6 dB, ale o 1 dB się nie rozejdziemy. Charakterystyka ma ładny kształt, a osłabienie występuje tam, gdzie nasz słuch nawet lubi taką zmianę w stosunku do bezwzględnej liniowości. Najbardziej zaskakujące są w kolumnie Triangle wysokie tony - wyeksponowane w stopniu tak umiarkowanym, że trudno byłoby na tej podstawie rozpoznać dzieło tej firmy; na zastosowanie tubowego wysokotonowego nie wskazuje też bardzo dobre rozpraszanie w tym zakresie, ale jeden szczegół zdradza użytą technikę – gwałtowne opadanie charakterystyki, zaczynające się tuż przed granicą 20 kHz. Gdyby tak głośnik pociągnął jeszcze odrobinę dalej, do niczego nie można by się przyczepić, a i tak słyszalność takiego ograniczenia pasma jest dyskusyjna (i zależy od wieku...). Niestety, ten ładny obrazek jest trochę oderwany od praktycznych warunków, bowiem oś główną ustaliliśmy na wysokości 140 cm – zgodnie z regułami sztuki, wyprowadzając ją prostopadle pomiędzy głośnikami średniotonowym a wysokotonowym. Na osi -7° w dół, a więc dającej spadek 10 cm na dystansie 1 m, co sprowadza się do zejścia na naturalny dla siedzącego słuchacza poziom 90 cm dopiero w odległości 5 m, pojawia się osłabienie przy 3,5 kHz; w bliższej odległości należy się spodziewać poważniejszych zaburzeń (które były zauważone w teście odsłuchowym), a uniknięcie ich wymaga albo odsunięcia się od kolumn na co najmniej 5 m, albo pochylenia ich do przodu (co z kolei wyglądałoby dziwnie), albo przygotowania sobie specjalnego, wysokiego fotela. Sam fakt, że z powodu pewnych uwarunkowań (przedstawionych w opisie konstrukcji

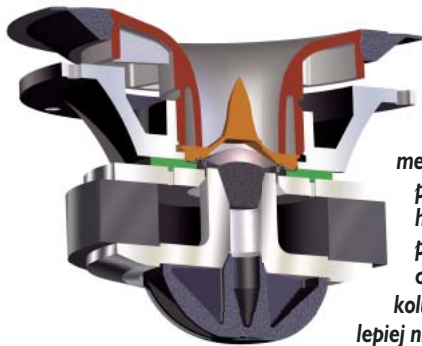


rys. 2. Charakterystyka modułu impedancji.

sekcję średnio-wysokotonową umieszczono na wyjątkowo dużej wysokości, wcale nie musiał determinować takiej sytuacji, poza niezależnym od tego zjawiskiem rysowania sceny dźwiękowej wyżej niż zwykle. To przecież nie charakterystyki kierunkowe samych przetworników powodują osłabienie przy 3,5 kHz, lecz relacje fazowe między nimi (według danych producenta częstotliwość podziału wynosi 2,8 kHz), które doświadczony konstruktor może wyregulować w taki sposób (zwłaszcza gdy nie krępuje sobie ruchów stosowaniem z góry określonego rodzaju filtrów), aby skierować optymalną charakterystykę pod wybranym kątem, wcale nie prostopadle do ścianki przedniej. W tym przypadku można by postulować skierowanie jej lekko w dół, zapewniając tym samym dobry odstęp z mniejszej odległości. A skoro tak nie uczyniono, to można przypuszczać, że z premedytacją przymierzono Concerto do dużych pomieszczeń, gdzie będą stały w bardzo dużej odległości od słuchacza.

Impedancja znamionowa [Ω]*	4
Efektywność (2,83 V/1 m) [dB]**	88
Moc znamionowa [W]**	300
Wymiary (WxSxG) [cm]	160 x 60 x 45***
Masa [kg]	65

* parametry zmierzone, ** dane producenta, ***z cokołem

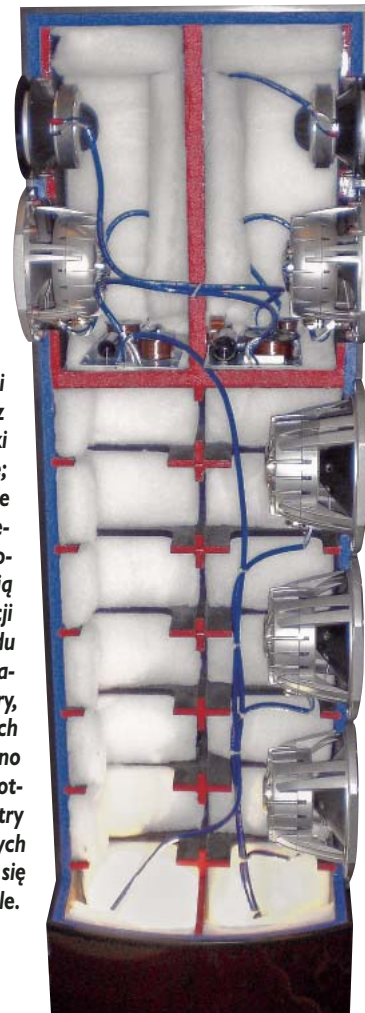


Typowa wysokotonowa tuba z 25-mm kopułkową membraną i ostrym korektorem fazy; profil tuby nie jest wykladniczy – może hiperboliczny? Szybko rozszerza się przy wylocie, co jest charakterystyczne dla wysokotonowych we współczesnych kolumnach Triangle, brzmiących znacznie lepiej niż kiedyś. Takie jest moje zdanie...



Głośniki średniotonowe (z lewej) i niskotonowe zapakowano w masywne odlewane osłony, zwiększające sztywność i tworzące radiatory; ciepło jest przeprowadzane przez pierścień przykręcony do centrum układu magnetycznego.

Obudowa Concerto jest bardzo gęsto ożebrowana w części zajętej przez głośniki niskotonowe; bliźniacze sekcje średnio-wysokotonowe mają do dyspozycji z przodu i z tyłu niezależne komory, w których zainstalowano ich zwrotnice. Filtry niskotonowych znajdują się na dole.



R E K L A M A

Diamenty ani perły nigdy nie będą tak brzmiały

NAD poprzez amplituner DVD/CD VISO FIVE oferuje teraz najwyższy poziom elegancji oraz wrażenia odsłuchowe, które kojarzone mogą być jedynie z najlepiej ocenianymi, dzielonymi komponentami NAD. Jest zaprojektowany tak, aby obsługiwać najnowocześniejsze obecnie formaty video. Jego pełne wdzięku proporcje oraz drobiazgowo dopracowane szczegóły nadają mu niespotykanej dotąd klasy. W przeciwieństwie do innych modeli „wszystko-w-jednym” dostępnych na rynku, VISO FIVE zapewnia jakość odzwierciedlającą poziom zdobywających prestiżowe nagrody, dzielonych komponentów NAD. W dążeniu do zapewnienia najwyższej wygody i stylu nie poszliśmy na żadne kompromisy dotyczące jakości obrazu i dźwięku.



red dot design award
winner 2008

trimex

Wyłączny dystrybutor w Polsce:

02-922 Warszawa, ul. Nałęczowska 31, tel. (022) 642 46 29, tel./fax (022) 842 80 10, www.trimex.pl e-mail: biuro@trimex.com.pl

• BIAŁYSTOK, AUDIOFIL-A ul. Starobajarska 21/E, tel. (085) 741 43 59; RMS ul. Handlowa 7, tel. (085) 747 97 50 • BIELSKO BIAŁA, STUDIO HI-FI ul. Orkana 6, tel. (033) 812 47 19 • BYDGOSZCZ, EMAR ul. Fordańska 16, tel. (052) 371 84 22 • CZĘSTOCHOWA, DELTA 1 Al. NMP 3, tel. (034) 368 05 88 • GDAŃSK, ALBATROS ul. Bora Komorowskiego 22, tel. (058) 553 80 94; QBA ul. Czarny Dwór 2A, tel. (058) 345 05 88 • GDYNIA, ALBATROS ul. Wójta Rodkiewicza 29/35, tel. (058) 661 25 71 • GNIEZNO, HI-FI EXCLUSIVE ul. Lubieńskiego 11, tel. (061) 426 48 67 • GORZÓW WLKP., DEMO ul. Strażacka 55, tel. (095) 720 67 26 • KALISZ, ITI NEOVISION ul. Polna 21, tel. (062) 766 48 48 • KATOWICE, AUDIOSTYL ul. Roździeńskiego 91, tel. (32) 258 95 76; MEGA HZ ul. Słowackiego 39, tel. (032) 206 81 99 • KEDZIERZYN KOZŁE, HIT ul. Jana Pawła II 4, tel. (077) 481 14 08 • KIELCE, VIMED SAT ul. Winnicka 42, tel. (041) 343 24 66 • KRAKÓW, CHILLOUT STUDIO ul. Na ustroniu 3/2, tel. (012) 266 26 63; AUDIO TREND Al. Pokoju 82, tel. (012) 868 10 15; NAUTILUS ul. Malborska 24, tel. (012) 425 51 30 • LUBIN, FUSIC ul. Sportowa 29, tel. (076) 724 88 24 • LUBLIN, MELOMAN ul. Rzemieślnicza 15, tel. (081) 469 18 75; STUDIO HI-FI ul. Płazowa 3, tel. (081) 743 71 33 • ŁÓDŹ, ARSPO-AUDIO ul. Piotrkowska 82, tel. (042) 630 00 82; BENEFIT ul. T. Kościuszki 1 [1-piętro], tel. (042) 630 57 18; BEST AUDIO ul. Traugutta 25, tel. (042) 633 38 57 • MIELEC, CAR AUDIO SYSTEM ul. Majowa 34, tel. (017) 583 95 99 • OLSZTYN, CORAB ul. Partyzantów 12C, tel. (089) 523 65 92 • PABIANICE, ARWEK ul. Zamkowa 37, tel. (042) 213 00 06; TECHNOTRONIK ul. Waryńskiego 1, tel. (042) 213 01 66 • PIŁA, SONIUS ul. Towarowa 6a, tel. (67) 212 35 89 • PŁOCK, REWEX ul. Kolegiarna 1, tel. (024) 262 78 95 • POZNAŃ, HI-FI CORNER ul. Szewska 18a, tel. (061) 855 10 80; AUDIOSTREFA ul. Głogowska 122, tel. (061) 866 42 29; KORIS ul. Dąbrowskiego 40, tel. (061) 847 26 63 • RADOM, PUZONIKA ul. M. Skłodowskiej 17a, tel. (048) 362 64 54 • RZESZÓW, MAGELLAN ul. Batorego 18, tel. (017) 862 39 26; NAUTILUS 2 Al. A. Krzyżanowskiego 6C, tel. (017) 858 61 47 • SUWAŁKI, AJAX ul. Kościuszki 79, tel. (087) 566 76 91 • SZCZECIN, AUDIOFIL ul. Wojska Polskiego 7A, tel. (091) 433 09 38; AUDIOFIL ul. St. Wyszyńskiego 4, tel. (091) 488 31 22 • ŚWIEBODZIN, ETIUDA Pl. Jana Pawła II 3, tel. (068) 475 64 62 • TORUŃ, PARTON ul. Szosa Lubicka 166K, tel. (056) 657 57 65 • TYCHY, LUZAK Al. Jana Pawła II 5c, tel. (032) 217 00 06 • WARSZAWA, TRIMEX ul. Nałęczowska 31, tel. (022) 642 46 29; AUDIOFIL ul. Boya 6, tel. (022) 825 97 65; AUDIO COLOR ul. E. Ciołka 35 paw. 40, tel. (022) 836 60 15; AUDIOFORTE ul. Rejtana 7/9, tel. (022) 64 66 999; AUDIOPUNKT ul. Batorego 35, tel. (022) 825 30 90; ART MEDIA DESIGN ul. Bielańska 6, tel. (022) 828 56 71; BEMOCAR ul. Sieradzka 3, tel. 0 507 79 77 46; PLANUS II ul. Radzymińska 202, tel. (022) 678 45 79; HI-FI REFERENCE ul. Włocław 20, tel. (022) 624 06 48; SAYSONIC ul. Świętojerska 16, tel. (022) 831 53 84; MINISTERSTWO DŹWIĘKU ul. Tamka 47, tel. (022) 827 38 27 • WROCŁAW, CINEMATIC ul. Piotra Igniuta 89, tel. (071) 321 44 66; STREFA DŹWIĘKU ul. Kluczborska 25A, tel. (071) 321 44 66; VISATEX ul. 1 Maja 7a, tel. (071) 344 38 53 • ZIELONA GÓRA, AUDIOHLON ul. Szarych Szeregów 1/2, tel. 0 502 485 808

NAD
www.nad.pl

ODSŁUCH

Z brzmieniem i w ogóle z poprawnym słuchaniem *Concerto* jest pewien problem, ale jaki, zdradzę na końcu. Zacznę od razu od opisu brzmienia, jakie uzyskujemy po rozwiązaniu przeszkód. Jest porywające. Chyba się starzeję albo wręcz przeciwnie, a co najmniej zmieniam gust, ewentualnie Triangle zmienia charakter lub - co najbardziej prawdopodobne - wszystkiego po trochu... Zresztą nie od dzisiaj, gdyż na kolumny Triangle reagowałem alergicznie kilkanaście lat temu, a w tym czasie firma nie tylko doskonalila swój styl, ale także go modyfikowała, choć niekonsekwentnie - testowany w styczniu model *Altea* przywoływał raczej najstarsze wspomnienia, a odkrywanie „nowego” brzmienia Triangle zaczęło się już ładnych parę lat temu. Być może całą tę historię widzą w odmiennym świetle zarówno inni recenzenci (niektórzy z nich wzdychają do „starych dobrych Triangle”, czego ja zupełnie nie podzielam), jak i konstruktorzy firmy, ale tu i teraz liczy się to, że *Magellany Concerto* prezentują się wybornie, zdecydowanie najlepiej ze wszystkich testowa-

nych do tej pory kolumn spod znaku trójkąta. Nic dziwnego, skoro tyle kosztują... Ale to nie takie proste. Rysuje się pewna ciekawa perspektywa, w której Triangle z wyższej półki w stosunku do „budżetowych” nie tylko zwiększają moc, bas, dynamikę, nie tylko szlifują detal, ale wręcz przeobrażają swój profil w stronę coraz lepiej zrównoważonego. Tak, jakby zajmujący się tańszymi modelami konstruktor zakładał, że „same z siebie”, przy neutralnej charakterystyce, nie zagrają dostatecznie efektywnie, więc trzeba je podretuszować, nadać ostry kurs na dynamikę basu, kontur, wyrazistość wysokich tonów. Z kolei konstrukcje wyższej klasy osiągają te umiejętności bez takich manipulacji, dzięki „wrodzonym” zdolnościom lepszych przetworników czy ich mocniejszemu arsenaliowi. *Concerto* grają nie tylko wyjątkowo klarownie i szybko, lecz też z wielką plastycznością i soczystością. Prawie nie mają śladu przewagi wysokich tonów nad środkiem pasma, jednak wciąż grają odważną, detaliczną, błyskotliwą górą, w której szybkie impulsy wyłaniają się i znikają bez pozostawiania niepotrzebnej „poświaty”. Mamy więc zdecydowanie, a nawet ostrość, najdalszą od prymitywizmu i męczącej jednostajności. W bogactwo wybrzmień wpisana jest też wybitna umiejętność różnicowania wielkości instrumentu

- duży talerz jest duży, a mały - mały, a nie tylko grający w innej tonacji.

O plastyczności mówimy zwykle w kontekście średnich, ewentualnie niskich tonów - tutaj jest ona obecna na równych prawach również na górze pasma, z tym że nie jest to plastyczność w manierze łagodności, lecz gotowa do ukazania wyraźnego kształtu dźwięku, jego obrysu i tkaniki. Takich wysokich tonów moglibyśmy się spodziewać po najlepszych Triangle'ach, ale kondycja średnicy jest czymś nadzwyczajnym w podwójnym znaczeniu - jest wyśmienita i niespodziewana, chociaż może nie tak zupełnie; już mniejsze *Cello* pokazały podobny charakter, jednak nie dokładnie taki sam. Równowaga średnich i wysokich tonów jest teraz trafiona w punkt, a współpraca na gruncie wysokiej rozdzielczości jest zgraniem wirtuozów, a nie muzyków akompaniujących.

Wokal - żywy, lecz nie nerwowy, wypełniony i specjalnie witalny w niższym podzakresie, instrumenty często łapią duży wolumen, a nawet ciepło, które funkcjonuje tu nie jako element dominujący, lecz jako jeden z wielu różnych, a nawet pozornie sprzecznych, którymi posługuje się *Concerto* - mocna, gęsta vibracja środka wraz z wyrzistością góry tworzy mieszankę o specjalnej sile rażenia. Na przejściu tych zakresów jest jednak odrobinę spokojniej, co nie łamie spójności, lecz zapobiega nadmiernej ekspansywności - to kolejny fenomen tych kolumn: grając żywo, przejrzyście, wręcz entuzjastycznie, nie stają się męczące. Ich dźwięk jest doskonale klarowny, pozorne źródła są łatwo wyodrębniane, jednak nie popadają w dzwonienie - no, chyba że słuchamy dzwonów.

Bas - korzenny, o wyraźnych konturach i substancji, z dynamiką odpowiednią do wsparcia tak rzutkiego zakresu średnio-wysokotonowego, ale wcale nie dominujący. Żadnych problemów z kontrolą, cieniutka warstwa tłuszczyczku, płynnie i znowu „na bogato”.

Całą tę frajdę miałem, kiedy usiadłem przed *Cello* w odległości ok. czterech metrów, na oparciu fotela... Pozycja nie była więc najwygodniejsza dla ciała, lecz najlepsza dla ucha. Siedząc normalnie, z głową na wysokości ok. 90 cm, znajdujemy się zbyt nisko, pod zbyt dużym kątem, na którym najwyraźniej integracja między przetwornikami średniotonowym i wysokotonowym nie jest optymalna; dźwięk traci wtedy koherencję, osłabia się naturalność, a nawet dynamika. Co na to poradzić? Albo przygotować sobie specjalny, wysoki fotel i/albo pochylić kolumny lekko do przodu. Problem powoli znika, bo zmniejsza się kłopotliwy kąt względem osi głównej, gdy odsuwamy się od kolumn. Kolumny wyborne i długodystansowe.

MAGELLAN SWII CONCERTO

Cena (para) [zł]
Dystrybutor

90 000
VOICE

www.voice.com.pl

Wykonanie

Wysoka, pełna przepychu, ale i technicznie wyrafinowana kolumna trójdrożna z trzema niskotonowymi i zdublowanymi sekcjami średnio-wysokotonowymi, promieniującymi z przodu i z tyłu.

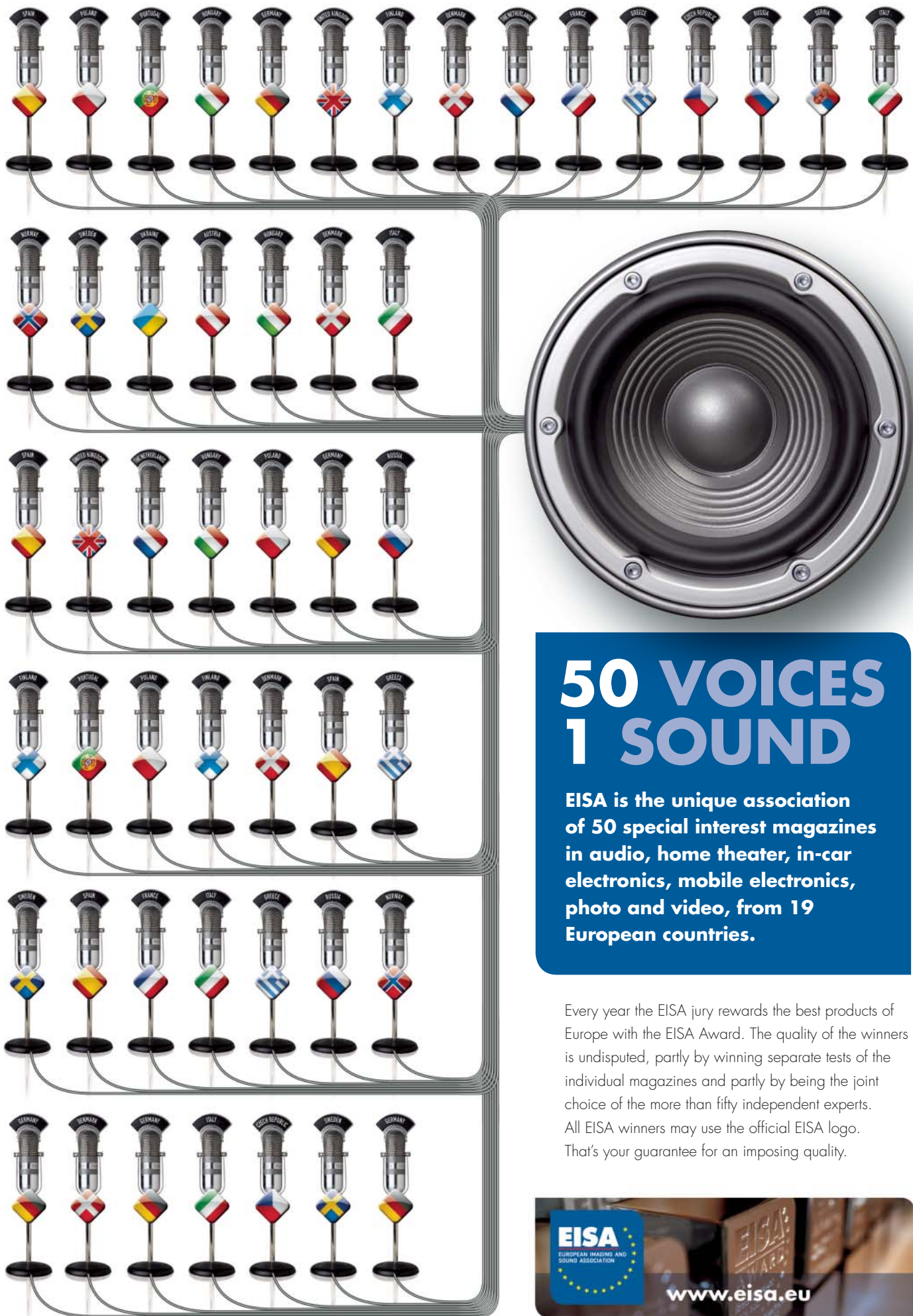
Parametry

Delikatnie cofnięty zakres 2-4 kHz, piękna charakterystyka basu (-6 dB przy 25 Hz). Impedancja 4 om, efektywność 88 dB.

Brzmienie

Tryskające energią, soczyste, plastyczne i precyzyjne. Mocny, nasycony i wyraźnie wykształcony środek, dynamiczna i selektywna góra, sprężysty bas. Dla odbioru najlepszych wrażeń trzeba usiąść wysoko lub daleko.





50 VOICES 1 SOUND

EISA is the unique association of 50 special interest magazines in audio, home theater, in-car electronics, mobile electronics, photo and video, from 19 European countries.

Every year the EISA jury rewards the best products of Europe with the EISA Award. The quality of the winners is undisputed, partly by winning separate tests of the individual magazines and partly by being the joint choice of the more than fifty independent experts. All EISA winners may use the official EISA logo. That's your guarantee for an imposing quality.





ZESPOŁY GŁOŚNIKOWE 9000 - 10 000 ZŁ

Faworytów łatwo wskazać, ale potem nie zawsze tak łatwo ogłosić ich zwycięzcami... A konstruktorzy egzotycznych urządzeń czasami nie wiedzą, co robią, a czasami pokazują mistrzostwo.

Dynaudio X36
Canton VENTO 880
Cabasse MAJORKA
Chario CONSTELLATION PEGASSUS
System Audio MANTRA 60

SYSTEMY STEREO 4000 ZŁ

Po styczniowych systemach dużych japońskich firm, trzy propozycje mniej znanych, a przez to... nawet bardziej lubianych marek.

Cambridge Audio 640A + 640C
Music Hall cd25.2 + a25.2
System Fidelity CD300 + SA300

ODTWARZACZE BLU-RAY 9000 ZŁ

Nie z samego szczytu, ale i tak z bardzo wysoka – dwa odtwarzacze, które reprezentują 90% jakości topowych modeli obydwu firm, a kosztują dwa razy mniej.

Denon DBP-4010
Marantz UD8400

CIEPŁO ANTYPODÓW

Ręczna robota z Australii - końcówki mocy w układzie SE z pojedynczą lampą 300B, w ścisłym związku z tubowymi kolumnami. Hi-end o wysokiej temperaturze.

Cymer 300B SE 9.1
WHT PRI

STUDYJNA BESTIA

Wielkie paczki z parą 40-cm wooferów każda nie zapowiadają delikatesów - raczej rąbankę, ale dowiozą i jedno, i drugie.

Geithain RL800K

Miesięcznik "AUDIO" (12 numerów w roku) jest wydawany przez AVT-Korporacja sp. z o.o.

Adres wydawnictwa:
03-197 Warszawa, ul. Leszczyńska 11,
tel. (022) 257 84 99
fax (022) 257 84 00
e-mail: avt@avt.com.pl
www.avt.com.pl

Dyrektor Wydawnictwa:
Wiesław Marciniak
Kontakt do Redakcji:
tel. (022) 257 84 30
fax (022) 257 84 44
e-mail: audio@avt.com.pl
www.audio.com.pl

Redaktor Naczelny:
Andrzej Kisiel
tel. (022) 446 91 97,
e-mail: akisiel@audio.com.pl
Z-ca Redaktora Naczelnego:
Radosław Łabanowski
tel. 0601 360 348, e-mail: rlab@audio.com.pl
Redakcja techniczna i skład:
Jarosław Sadowski, Monika Wiśniewska
Projekt okładki i wykonanie:
AUDIO GRAF
Opracowanie graficzne:
Jarosław Sadowski
Zdjęcia:
Radosław Łabanowski

Prenumerata:
tel. (022) 257 84 22; fax (022) 257 84 44
Dział Aktualności:
Radosław Łabanowski
tel. (0601) 360 348
e-mail: news@audio.com.pl
Dział Marketingu i Reklamy:
Krystyna Bogdan
tel. (022) 257 84 30; (0-601) 230 533, fax (022) 257 84 44;
e-mail: reklama@audio.com.pl
Drukarnia:
RR Donnelley Europe Sp. z o.o.
ul. Obrońców Modlina 11
30-733 Kraków
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



AUDIO należy do Europejskiego Stowarzyszenia Technik Audiowizualnych (EISA)
www.eisa-awards.org.

Wydawnictwo AVT Korporacja Sp. z o.o. należy do Izby Wydawców Prasy



NARESZCIE! TELEWIZOR BEZ OGRANICZEŃ!

Poczuj prawdziwą wolność z nowym telewizorem LG z serii SL9000 – pierwszym modelem o unikalnym wzornictwie BORDERLESS™. Dodatkowo technologia LED zapewni Ci kontrast na poziomie 3 000 000:1, dzięki któremu będziesz cieszyć się najostrejszym i najwyraźniejszym obrazem. A to wszystko na ekranie o grubości zaledwie 2,9 cm. Witamy w świecie bez ograniczeń.

TELEWIZOR LED LCD Z SERII SL9000 – ŻYJ) BEZ OGRANICZEŃ!



LED LCD SL9000
www.lge.pl



LG

Life's Good





ANNIVERSARY AUDIOPHILE EDITION

micro component system

PIANOCRAFT

Przenieś się w złote lata ery Hi-Fi.
Daj się ponieść czystemu
i wyjątkowemu brzmieniu.
Wejź w świat Yamahy.



PianoCraft MCR-840 (z odtwarzaczem DVD)



PianoCraft MCR-940 (z odtwarzaczem Blu-ray)



PianoCraft MCR-640

Legendarny PianoCraft dzięki mocnemu, czystemu i detalicznemu dźwiękowi połączonemu z niewielką i elegancką obudową od lat jest wzorcem w świecie kompaktowych systemów muzycznych. Nowa seria PianoCraft Anniversary Audiophile Edition to klasyczny powrót do ery hi-fi, do czasów, w których liczył się czysty dźwięk. Wszystkie trzy nowe modele to znakomite wyposażenie, autorskie technologie Yamahy, niepowtarzalny wygląd oraz albo przede wszystkim jedyne i niezapomniane brzmienie.

Pierwszy na świecie system mikro z odtwarzaczem Blu-ray!
MCR-940 jest kompaktowy, elegancki i pozwala na znacznie więcej niż zwykle systemy mikrokomponentów. To połączenie wyjątkowego brzmienia PianoCraft i najlepszego obrazu HD.

